

A

1669

—

—

III.

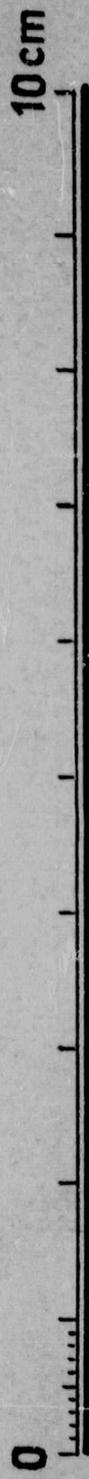
—

**BIBLIOTEKA GDAŃSKA
POLSKIEJ AKADEMII NAUK**

Gdańsk, Wałowa 15, Polska

Sygn:

XX A.O. 189



X. 1. 0. 189.

CONFESSIA.

Wyznanie wiary powszechney Kościołom Krześcijańskich POLSKICH Krotko á prostszymi słowy zámknione/ wedle podania Apostolskiego y stharych Doktorow. Którego sie zgodnie trzymáya ludzyc Krześcijańscy Kzesey Niemieckiey máto nie wshedzyc/ w Helwetiey/ w Anglii/ w Fránciey/ w Szkociey/ w Dániiey/ w Czechach/ w Wegrzech/ w Niderlándie/ y po wshystkich stronach swiátá. Wydána dla tego/ áby wšem wiadomo byto/ że nie nowa áni obtedliwa wiare trzymamy/ ále stará dawna Apostolska/ Powszechna.



Rom. 10.

Sercem bywa wierzone ku sprawie
 dlivosti/ ále vsty wyznawác potrzebá ku zbáwieniu.

W Krákovie
 Drukował Máciey Wirzbietá/
 Typograph Krolá Jego M.

Candidi verborum et conditione vrio
 ornatissimo D. Magistro Alexan
 dro Glasero. Hier: schill: d d

Matth. 10.

Wszelki któryby mnie wyznał przed ludźmi / wyznam go iá theż przed Oyczem moim który yest ná niebie.

A któryby sie mnie záprzał przed ludźmi / záprze sie go iá przed Oyczem moim który iest ná niebye.

Mar. 8. Luc. 9.

Ktokolwiek sie wstydać bedzie mnie y słow moich między narodem tym cudzoziemnym y grzesznym / zá tego sie też y Syn człowieczy wsthydać bedzye gdy przydzye s chwata swoya y s chwata Oycá swoyego / y swietych Anyołow.

1. Pet. 3.

Badźcie záwsze gotowi odpowiedź dáć každemu pytáyacemu sie o spráwie nádzieye oney która w nas iest.

2. ad Tim. 2.

Jesli sie przemy Jezusá Krystusá / y on sie nas záprzy.

D

mu

Kro

towi

Liten

Má

pá

L

m

w

sy

w

to



lom

ktory

posta

zacn

w op

go/a

rozm

Najásnieyſze-
mu y Namoznyeyſzemu
Krolowi Polſkiemu Zygmun-
towi Auguſtowi wielkiemu Kſiażeciu
Litewſkiemu/ Ruſkyemu/ Pruſkiemu/
Mazowieckiemu/ Zmodzkiemu etc.
Pánu/ Pánu nam miłoſciwemu.

Láſki/ pokoju od Boga wſecha
mogacego ze wſem błogoſta-
wieńſtwem/ y długiego ná czá-
ſy potomne pánowánia/ przez
Jezu Kriſtá Pána náſzego
žadamy.

GDyż wiemy Najásnieyſzy
Miłoſciwy Krolu/ iż tho
ieſt naprzednieyſza y naza-
cnieyſza powinnoſć Kro-
lom wſem od Pána Boga zlecona/
ktory ich nie tylko ná tak wyſoki ſtolec
poſtánowił y nád inſze przetożi/ ále też
zacnoſć/ władza y moc ich w obronie á *Deut. 17.*
w opátrzoſci ſwoyey ma. A to dla te *Pſalm. 2.*
go/ áby chwale iego ſwietey ſtużyli/ one *Eſa. 49.*
rozmnazáli/ á o budowániu Koſciół *Eccl. 49.*
a 4 iego

Przemowa.

ie^o piecza mieli: Zdalo sie nam za rzecz
potrzebna/ abyśmy sprawy naše w s^z
stki s strony tey tho chwaly P^{an}skyeey/
przed W. K. M. p^{an}em naszym przes
tożyli/ a W. K. M. prosili/ abyś raczył
pilnie w nie weyrzec/ y dla tey powin
ności swey od P^{an}a Boga rozkazanej
y dla tego też/ poniewaz P^{an} Bog w se
chmogacy v^zyczyć nam raczył swey ł^o
stki swietey wedle obietnice swey czasow
tych ostatecznych/ tak iż wiele ludzi y sta
now poddanych W. K. M. iako w za
cnych inszych Krolestwach y Ksiestw
wach/ tak też pod szczęśliwym p^{an}ow^{an}
niem W. K. M. do znayomości pra
wdy Bozey przyszło/ ktorą była wymy
sły ludzkiemi z^{at}lumiona. Czo widzac
satan nieprzyiaciel narodu ludzkiego/
ze w sech stron staral sie/ aby hydził the
prawde Boża. A iesli czym to ohydzes
nie czyni/ tedy temi sektami a kacerstwy
ktore iako Apostol swiadszy/ musza być
czescia dla doznania wiernych/ czescia
też dla vpornych y niewodzicznych pra
wdy Bozey/ ktorzy szukaya wymowek
y przyczyn/ aby prawdzie Bozey mieys
ca v siebie nie dali/ tym iako niewodzie
cznym

Mat. 24.

2. T. 2.

A. 18.

2. P. 2.

1. Cor. 11.

czynnym
niem
sektar
A dla
zliczn
koscio
dni m
pow
nauk
go za
go y
nad
prax
zvir
podd
rosta
ni A
Sru
go s
nia/
Duc
mni
fczy
dziv
koly
swia
wzy

Przemowa.

cznym Pan Krystus sstawa sie kámie 1. Pet. 2.
niem obrażenia/ przepuszczayac thákie E/sai. 8.
sektarze. P/sal. 117.

A dla tego tedy poczety sie zywawiac roz-
zliczne y rozmaítche zaburzenia/ miedzy
koscioły á zebraniem Bozym/ tak iz ies-
dni nowe posthánowienia w kosciele
powstechnym/ obtedliwosci ludzkye/
nauki Bogu przeciwné/ pisma swietes-
go zaniechawszy/ dla panowania swes-
go y dla pożytkow swych przektádáya
nád wstawy Boskye/ y bez wśelákiego
práwa gwałthornie sobye vsurpuya
zwirzchnosc nád owczárnia Pánsta/
poddánym W. R. M. wiele wierzyt
roktázuya/ czego áni Krystus Pan/ á-
ni Apostotowie iego glosili.

Strudzy zas oderwawszy sie od swietes-
go s pospolitym kosciolem obcowá-
nia/ woyné z nim o Synu Bozym á o
Duchu S. záčzeli/ nowe iákies o thym
mniemánie wymysliwosy/ á prostha/
sczyra y prawdziwa wiáre iuz wzgár-
dziwosy/ ktora záwždy y wśedy gdzyes-
kolwiek w historie weyrzyt/ y ná then
swiáth miedzy koscioły Boze poyrzyt/
wzyeta od wśyftkich bylá y iest. Ci lusa

Przemowa.

Dzyszeżá thym mniemáníem iákoby w tym kościele w ktorým byli wzrosli/ kórego sieżá naywysszego sprawcze Biskup Rzym ski wydawá/ niemáto byto w wierze nápsowano/ k tey myśli przyšli/ iákoby też y sam fundáment wiáry miał byc w nim nárušon y fálszywie iuż z dawná założon. A thák po onych slugach Bożych Husie/ Luterze/ Zwinglinsie/ Kálwinie/ ktorzy niektore sprośności y zbytki w Rzym skim kościele obaczyli/ to też o sobie rozumieć počeli/ iákoby im też rzekomo pan Bog grunt wiáry powszechney z wielkiego záwieszenia Antykristowego oczyszciać y obyásniac zostáwit. W czym iáko sie myla/ áby fundáment wiáry o Bogu Dycu Synu y Suchu S. kościoła powszechnego byl áż do thego ich času nákażon/ to iuż wiele ludzi weżonych/ tak postronnych iáko nášych dowodnie pokazáto.

Ale iednák Nayásnieyszy Miłościwoy Krolu w thákowym roznyim záburzeniu dáł W. R. M. Pan Bog poddáne wierne/ postuśne/ powolne/ prawdzíwe chwálce Boże/ ktorzy nic inšego
nie czy

nie czy
zy w s
wšych
Kryst
ty ieg
swiet
przez
te lud
wym
sie m
groz
ktory
zmá
swet
by na
ná p
stán
dze/
por
nor
stko
Prz
wio
náš
nab
nie
kth

Przemowa.

nie czynia ani wierza/ iedno to co nale-
ży w swiethych zwyczajach onych pir-
wŝych koŝciotow przez ŝamego Pána
Kryŝtusa fundowánym/ przez Apoŝto-
ly iego poŝtanowionym/ przez piŝmá
ŝwiethu mocnie utwierdzonym/ kthore
przez wiele czáŝow przez wierne á ŝwie-
te ludzie bez wŝŝey odmiany á bez wŝŝeh
wymyŝtów byly ŝprawowane. Tych
ŝie my trzymamy/ pámietáyac ná one
grozbe ŝráŝliwa y ná Dekreth Pánŝki
ktory wydał wŝŝemu ŝwiáthu przez ro-
zmaíte wŝŝhá Prorockye/ y przez wŝŝhá *Deut. 12.*
ŝwe wlaŝne/ przeklináyac káždego kto *ŝ 28.*
by namniey wŝŝapil álbo ná lewo álbo *Leui. 19.*
ná práwo/ od woley á od ŝwietego po *ŝ 26.*
ŝtanowienia iego/ zázázuyac nam ŝro *Pŝal. 29.*
dze/ iŝ by teŝ y Anyol z niebá ŝŝapil á o *Galat. 1.*
powiedal nam co inŝŝego nád to poŝtá
nowienie iego ŝwiete/ iŝ to ma byé wŝŝy
ŝtko w nas zá przeklecie rozumiano.

Przykłády teŝ nam ŝráŝliwe ŝa zozŝá-
wione/ co ŝie dzialo inŝŝym przodkóm
náŝym/ kthorzy ŝobie ine ŝpráwy y ine
naboŝenŝtwá wymyŝlali nád roŝkazá-
nie Pánŝkie. Jáko Saul on wielki krol *1. Reg. 15.*
kthory ŝie ŝam zábit/ iŝ wymyŝlat ŝobye

a iiii ofiary

Przemowa.

Num. 18. ofiary oprocz rozkazania Pánškyego/
Datán/ Abiron y z drugimi towarzys
šmi y z wielkim pocztem ludzi w zyes
mie wpádli/ y ogien ie popalit/ Proros

3. Reg. 13. Kálew rozdrapat/ drugi on Azá nagle

2. Reg. 6. zdecht gdy chcial podnieśc Arche Pánš
ska gdy ná ziemie z wozem vpáśc miá
ta. A to wšystko chocia dobrze czynili/
y w dobry obyczay czynili/ iedno iš czy
nili nád wola y nád rozkazanie Pánš
škye/ nigdy tego žádnemu Pan círpyeć
áni przepuścic nie raczyt. A iáko zá sie
tym Pan błogo stáwić raczyt/ Kthorzy

4. Re. 18. wymyšly ludzkye Kázili/ nišczyli/ ony

2. Par. 14. weže miedziane tamáli/ one lášy/ ony

4. Re. 10. oltarze wymyšlne/ ony bátwany tlucli

2. Pa. 22. 23. rabáli/ palili/ teš o thym pišmá wiele y

2. Pa. 34. dowodow wiele pewnych nápišanych
mamy.

A gdyžechmy my s pišmá pewnego bo
žego obaczyli y uználi te šczyra praw
de Boža y poštánowienie to mocne od
Páná Jezu Kristá y od Apostolow iez
go/ záczelišmy iášnie wyznawác w tey
šlawney oyczyznie nášey á w Kroleš
wie y w pánštwach W. R. M. nie mo
gli nas nieprzyaciele stowá Božego/ y
obronie

obronicie
nych/ bro
gacz chw
wyniošty
przod ro
nas štád
they šwi
bunty/ i
Koscioty
niektore
štáráda
y inych š
Potym
przy ied
iáko byš
Miedz
niezgod
ye przyp
božnie y
gliušem
mi/ gdz
á przy t
šciáńš
žey štac
zgode t
máya/
á rozne

Przemowa.

obroniciele tych tho bledow obyáwio-
nych/ broniae stolice Rzymiskiey á strze-
gacz chwaty swoiey y sthanow swych
wynioslych círpieć ani znosić. Ale na-
przod rozliczne sady á przymowki ná-
nas ktádli/ iákoby smy pod zákryciem
they swiethey prawdy mieli sobie iákie
bunty/ iákie nowe wolności wymyslać
koscioły y dochody ich psowác/ práwá
niektore sobie lekce wazyć/ zwirchność
stará dawna koscielnych przetozonych
y inych stanow zá nic sobie przekládác.
Potym ieli záś zádawác nam/ ktorzy
przy iedney á szczyrey prawdzie stojimy/
iákoby smy miedzy soba byli niezgodni
Miedzy ktoremi ieden Catholik o tych
niezgodach wydal ksiastki/ y W. R. M.
ye przypisal/ gdzye okazuye dosyć niez-
bożnie wrzeczy niezgodj Luterá z Zwin-
gliusem/ Confessionistow z Helwetá-
mi/ gdzie teź y Waldenses przypomina/
á przy tym sektarze/ kácerze wiary krze-
ściánskiey z námi bez wsey boiáźni Bo-
żey zlacza/ Papiieżá swego záleczáyac/ y
zgode ktora s soba w tym Papiestwie
máya/ ále ku wsemu ztemu/ chwalać/
á rozności y niezgody ktorych w ich ná-

Przemowa.

uce y w Dekretach strokroć wiecey iesty
niż v nas/ zákrywacyac: á tym ludzie od
prawdy Bozey odrázić vsituye.
Przetoż nam ktorzy iedney wiary Krze
ściáńskiey iednego gruntu zbáwiennes
go vzywamy/ ktore oto then Catholik
zowie przed W. R. M. Lutheriany/
Kálwiniany/ Valdenses/ nalezy (gdiż
sie tu nie mowi o tych ktorzy wiare o
Pánu Bogu w Troyczy iedynym od
mienili/ y wšytki artykuly iey znišczyć
chca) á bysmy miedzy soba zgody y mi
lość záchowali/ y swiátu okazali/ ile z
nas byc moze/ co smy w tym sławnym
krolestwie W. R. M. vználi záwiedzie
nie w rozliczne bátwochwálstwa/ ktor
re Rzymiski koscioł ma sobie zá chwale
Boza/ á ižebysmy to s strony swey po
kazáli/ oto smy te Confessia álbo to spo
lecjne wyznánie kosciołow swiethych/
ná prawdzivem stowie Pánstím fun
dowaných/ ktorechmy iuž zgodnemi á
iednoštáynemi myslámi przyieli/ á mo
cnie przy nich stáneli/ ták w iných po
stronnych krolestwach y pánstwach/
iáko y w krolestwie y w pánstwach W.
R. M. krotko chmy wypisáli/ y to W.
R. M.

R. M. y
ktorzy pu
thego/ be
prawdzi
sobem/ ze
fessiey ko
skie Con
nie gáni
zgody y
Confess
Pánstye
w tey ro
lá Pánst
spisána
žych/ Ja
zy. A st
wiek/ ze
Acz to p
nym gl
czy y wa
niž chro
A iž brá
kilkim
ofiaro
fessiey
gia wy
wáli/ l

Przemowa.

R. M. y wšem wiernym Pánstkim /
ktorzy pušciwšy pochlebstwo swiáthá
thego / beda chcieli stánać przy šczyrey
prawdzie / w rece podawamy / tym spo-
sobem / że Confessiey Außpurškiey / Con-
fessiey Košciółow Sáškich ná Trident-
skie Concilium ofiarowáney anno 1551.
nie gánimy / y owšem ná znák wietšej
zgody y miłošci / przypisálišmy s teyže
Confessiey Arthykuł cáty o Wiečerzy
Pánškyey / á przy tym y obyczay vгоды
w tey roznicy okóło Sákrámentu ciáz-
tá Pánškyego przydálišmy / ktorá iest
spisána od zacnych mešov á slug Bo-
žych / Janá Kálwiná y Theodorá Bes-
zy. A škad káždy v zna bogoboyny cžto
wiék / že ile z nas iesth z gode miłuyemy.
Acž to podobno niektorým niespokoy-
nym głowám nie pomože / ktorzy wie-
cze y warchoty y chwate swoye miłuya
niž chwate Boža.

A iż brácia wielkiey polski wydáli przed
kilkim lat Confessia / y one **W. R. M.**
ofiarowáli / y teraz z nowu ku tey Con-
fessiey / zá przyczyna im dána / Apolo-
gia wydáli / y tákž **W. R. M.** ofiaro-
wáli / ktora Confessia y sta Apologia

Przemowa.

Albo odpowiedzia/ nie tylko wyznawa-
my być prawdziwa/ ścisła/ na nauce
Apostolskiej fundowana/ ale też one y
za swoye wedle spólnego zjednoczenia
z nimi pirwey uczynionego wyswiada-
żamy/ przyjmujemy/ y pod nie sie pod-
pisujemy wszyscy.

Articulo A co sie dotyczy Ceremonii Kościelnych
21. *et de* a zwłaszcza przy używaniu Wieczerzey
traditio- Pánskiej/ samá Confessia Sáska y Au-
nibus Pó spurska świadśa/ że te sa najlepse Cere-
rificijs. monie/ ktore od Pána Krystusa sa po
Articulo dáne/ y w onym Kościele pirwszym za-
de Cena chowane byly/ ktore za pomocza Pána
Domini ska y táśka iego sa do zborow náśych
Saxonic: prawdziwie bez przisady w wiedzione.

Conf. Wśakże roznicze w Ceremoniach y w
Articulo porzadku iáko záwśe wedle mieyscá y
7. *et* 15. času ácz rozne bywały/ iáko świadśa
et de Sa- Historie y Doktorowie swięci/ á przed-
crisi: in A sie tym iednoś wiary y miłość nie by-
pologia. tá tągána/ także też teraz tho wyznas-
wamy y trzymamy.

Te tedy Confessia ábo wyznánie wiá-
ry y náuki Krześciyánskiej W. R. M.
pánu náśemu Miłośćiwemu ofiaruye-
my y podawamy/ naprzod okázuyac/
je przy

je przy
woch
czyliśm
ry Krz
ludzkie
woda
ściele
M. zro
mi swo
nych á
wiecej
w tym
obron
Bożey
raczył/
ślawie
mi á p
wiác á
wáli p
swięty
čili wy
woley
stan W
ne á cn
Bog t
iż sie w
rościag

Przemowa.

Je przy nas żadnego kácerstwa áni bát
wochwałsthwá nie máß/ á iß nie odlas
czylismy sie áni sie odlaczamy od wiás
ry Krzesćiyánskyey/ ále od wymystow
ludzkich/ prze ktore chwala Boza y pra
wda Boza nie moze miec mieysca w ko
sciele Rzymskim. Potym ábys W. R.
M. zrozumiawßy tho y s pány Kádás
mi swemi/ nas przed soba iáko wier
nych á powolnych poddáných swoich
wiecej hydzić á oskarzác nie dat/ á nam
w tym rádßey miłosćiwym pánem á
obroncza y miłosnikiem they prawdy
Bozey wedle roskázania Bozego byc
raczyl/ wspomniawßy sobie ná blogo
stáwienstwá one/ conád tákiemi krol
mi á przetożonemi Pan záwždy rozýas ^{Bog.}
wiać á okázowác raczyl/ ktorzy zosta
wali przy swietey prawdzie iego á przy
swietym postanowieniu iego/ á gwał
ćili wymysty swiáthá tego/ przeciwne
woley iego swietey. Abowiem sthad y
stan W. R. M. y nas dali Bog wier
ne á cnotliwe poddáne W. R. M. pan
Bog thák w blogo stáwić bedzie raczyl/
iß sie wßyßtki blogo stáwiensthwá iego
rosciagác beda nád tym stáwnym kro
lestwem

Przemowa.

lesth wie twym. Bowiemy sława W.
 K. M. po wszech narodziech ludzkich
 rozszerzać się będzie / y zachowaś W.
 K. M. thym powinność swa podda-
 nym swoim / gdyż nie w srogości ależ
 wżdy w łasce a w miłosierdziu / tak i-
 aś to przodkowie W. K. M. łaskawie a
 miłościwie nam panować a rozkazo-
 wać będzieś raczył. Za czym nieprzyja-
 ciel żaden nigdy nie będzie się smiał na-
 stan W. K. M. y na te sławna Koron-
 ne targnać / ale owszem sami w rece to-
 bye beda wpadać nieprzyiaciele twoi / a
 zwołać ją gdy ięście będzieś chodzil we-
 dle woley a wedle postanowienia Pa-
 na swego. A ktemu gdy ięście będzieś
 szepił a rozmnażał te to swieta winni-
 ceiego / gdyż cie Pan postanowić w-
 niey raczył / iako sam powiada / sthro-
 zem na wieży / abyś iey nie dał psować
 y rozkopywać żwirzowi dziłiemu / aby
 żrak twoich pothym nie pąthrzył they
 wielkoy krzywdy swoyey / tak iako tho-
 byrzey przez Proroka opowiedać ra-
 czył.

Prziymis thedy W. K. M. pokornie
 prosimy od nas iako Miłosciwy pan /
 to wyznas

Deut. 17.

Ezech. 3.

33.

Psal. 2.

3. Re. 10.

Iere. 22.

to wyzn
 fetu kre
 wamy /
 mu / po
 żonemu
 y wst
 winnos
 sprawo
 ne pod
 marny
 gu / Bo
 wi wed
 idy zach
 A Pan
 ska chuc
 sprawie
 swoyey
 będzie /
 tke twoy
 żać bedz
 kam tw
 nym / gd
 su iego /
 stawie b
 te winn
 thak mo
 żwirz / a

Przemowa.

to wyznanie nasze/ y te powinność nas
szetu krotce napisana/ ktora tu wyznas
wamy/ przodkiem Panu Bogu swoe
mu/ potym tobye iako od niego przelo
zonemu Panu a iako Krolowi swojemu
y wshytkim inszym stanom wedlug po
winności kazdego: a nas thak rzedzić a
sprawowac y niłowac racz/ iako wier
ne poddane swoye/ ktorzy opuścivshy
marny wymysl swiatá tego/ to co Bo
gu/ Bogu/ a co Cesarzowi/ to Cesarzo
wi wedle rozkazania Pánshyego zaws
zdy zachowac chca/ y zachowuya.

A Pan Bog gdy pozna te Krzesćian
ska chuc twa ku prawdzye swoyey/ a ku
sprawie pobożney tey swietey winnicze
swoyey/ zawszdy thobye blagoslawic
bedzye/ a sławe imienia twego/ pamia
tkę twoyę/ zawszdy rozsyrzac/ rozmna
zac bedzye raczyl/ thak is nam owiecz
kam twoim/ thobie od Pána poruczo
nym/ gdy bedzyesh szukal swietego glo
su iego/ przy tobie takze zawszdy blago
slawic bedzye raczyl/ a ogradzi y okopa
te winnice swoye wedle obietnic swych
thak mocnym murem / is zadny dziki
zwirz/ ani zadny nieprzyiaciel/ o nie sie
nigdy

Przemowa.

nigdy nie będzie śmiał pokusić / thak iż
wieczna chwala á cześć iemu záwždy z
niey sie będzie wstáwicznie działa y ro-
zmnazáta. Co rácz dáć wšechmogacy
Pániew Troycy iedynty / áby sie tho ro-
zmnazáć poczelo zá stawnego á szczę-
śliwego Pánowania twego / áby s te-
go było błogostáwione y chwále-
bne swiete imie Pána nášego
ná wieki wieków.

Amen.

W. R. M. Pána
swego miłosćiwego

wierni y postu-
sni poddani

prawdziwi wy-
znawce Ewán-
geliey Krystus-
owej w Krolestwie
y w pánstwach
W. R. M.

E
A

nie zaś
dámien
tho iest
go w p
oznány
początk
chown
kazáli/
snyms
retykán
thelnik
skich st
dzyes
zá Her

Ex cod

I M per
odofius
Konst
Jest th
dani n

Edictum Imperatorium

opisyvace Heretiká.

A Chtolwiek my ná ľudzkich prá-
wiech y vstávach wiáry svoiej
nie zásadzamy/ iedno ná sámym fun-
dámien ie Prorockim y Apostolskim/
tho iest ná Krystusie Pánie y náuce ies-
go w písmie Apostolskim dostátecjníe
oznáymioney/ iednáť ábysmy y thu ná
poczátku wielka niemilosć pánow dus-
chownych Rzymstkich przeciw sóbie o-
kazáli/ ktorzy nas y przeciwko wła-
snym swoim práwam niestusnie Her-
retykámi posadzaya/ položyl sie tu Cý-
thelniku mily dekret Cesárzow Rzym-
stkich stárych/ sktorego sie spráwić bez-
dzyes mogt snadnie/ kogo ná on czas
zá Heretyká miano.

Ex codice Iustiniani Imp. & tripartiti
historia lib. 9. cap. 7.

I mperator Gratianus Valentinianus & The-
odosius August. Pospolsthwu miásthá
Konstantynopolstkyego wshytkiemu.
Jest tho wola nášá/ áby wshyscy pod-
dáni nášy/ nie ináčey Pána Boga
chwalis

Edikt Cefárski.

chwaliłi/ iedno ta droga kthora Pyotr
swiety Apostol Rzymianom podał/ y
kthora Samasus Biskup y Piotr Ale-
xandriyski Pasterz maż swiatobliwo-
scia Apostholska przyozdobiony trzys-
máya/ to iest/ ábysmy wedle Apostols-
kyego podania y náuki Ewányeliey s.
iedno Bostwo/ Oycá y Syná y Duchá
S. w iednym á rownym Mayestacie
wyznawali/ á trzy personsy álbo osoby
wiecznie żywiacze byc w iedności Bo-
stwa wiecznego swietobliwie wierzyli.
Takowe wssystki ludzyc kthorzy thák o
Bogurozumieya Catholikami Krzes-
sciánskyemi nazywamy / á przeciwnie
temu wssystki mamy zá glupie y falos-
ne/ y Heretikami ie byc skázuyemy/ ods-
dawáyacz ie naprzod zemsczeniu Bo-
skiemu/ á potym też karaniu swieckie-
mu/ wedle tego iáko Pan Bog vmyst
náš do tego nákloníc bedzie raczył.

*Datum. 3. Calend. Mart. s Thessaloniki. Grat.
Valent. & Theod. Aug.*

Przypátrzywšy sie temu pilnie z histo-
riey Ewányelistow swietych y s pismá
Apostholskyego y z wtasnych listhow
Piotrá S. iáka náuke ten Apostol Bo-
ży nie

ży nie
stro
wi p
infe
tycje
sne i

S

D

nege
Syn
nie tr
Duc
znar
go B
ná y
sam
ále
Dzil
ktor
áni
áni
z Oy
cem

Symbolum Damasy.

Źy nie tylko Rzymowi ale na wszystkie
strony świata / wszystkimu Kościoło-
wi powszechnemu po sobie wespół z
insemi Apostoły zostawit. A co sie do-
tyczy Damazusa Biskupa / to iest włas-
ne iego Kredo.

Symbolum Damasi ex 2. Tomo operum S. Hieronymi.

Wierzimy w iednego Boga Oyc-
ca wszechmogacego / y w ied-
nego Pana naszego Jezusa Krystusa
Syna Bozego y w Duchá S. Boga /
nie trzech Bogow / ale Oycza Syná y
Duchá S. iednym Bogiem być wy-
znawamy y chwylimy. Nie tak iedne-
go Boga iakoby sam tylko był bez Sy-
ná y Duchá S. ani takowego ktoryby
sam sobie był Oyczem / y zaśie Synem /
ale Oycá wierzymy być tego ktory spo-
dził s siebie Syná / á Syná być tego
ktory wrodzon iest z Oycá / á Duchá S.
ani wrodzonego / ani nie wrodzonego /
ani stworzonego / ani uczynionego / ale
z Oycá y s Syná pochodzacego / z Oyc-
cem y s Synem społwiecznego y społ-
rowne

Symbolum Samasi.

rownego/ y spólnie z nimi spráwuyá-
cego. Abowiem napisano iesth: Stó-
wem Pánstkim niebiosá utwórzone sa
to iest od Syná Bożego/ á duchem wst-
iego iest wstyká mocich. Y ná inszym
mieyscu: Wypusc ducha twoyego y be-
da rzeczy stworzone y odnowistatth
zyemie. Przetoz w Imieniu Oycá Sys-
ná y Duchá S. iednego wyznawamy
Bogá/ ktore Imie Bog/ nalezy do mo-
zności nie do własnósci. Własne Imie
Oycá iest Ociec/ y własne Imie Syna
wi iest Syn/ własne imie Duchowi S.
Duch swiety. W tych trzech imionach
iednego Bogá chwalimy/ ábowiem
co iest z iednego Oycá/ iedney nathury
iesth z Oycem/ iedney istnósci/ y iedney
mozności/ á Ociec splodził Syná nie z
woley ani z muszenia ále s przyrodze-
nia/ Syn ostatnich czasow ku zbáwie-
niu nášemu y ku wypelnieniu pismá
sstapil od Oycá/ ktory nie przestal ni-
gdy byc z Oycem/ y poczat sie z Duchá
S. y narodzil sie s panny/ ciáto y dusze
y zmysly/ tho iest doskonátego przyiat-
ná sie człowieká/ j nie utrácił tego czym
był/ ále poczat byc to czym ieszcze nie był
wstátek thym sposobem/ zeby w swoim

wła
skien
dzim
Abó
dzit
kiem
Bog
már
ko c
Bog
nie si
rodz
wsta
siedz
záw
W t
jesm
wskr
ze cie
my r
brey
grze
way
á zim
Tak
ski Y
táná

Symbolum Samasi.

własnym przyrodzeniu (to jest w Bo-
skiem) doskonały został / a iżby praw-
dziwie był w naszym (to jest człowiek)
Abowiem then co był Bogiem / naro-
dził się człowiekiem / a ten co się człowie-
kiem narodził / sprawuje y czyni iako
Bog / a then co sprawuje iako Bog / v-
márt iako człowiek / a ten co vmárt i-
ako człowiek / wsthat z martwych iako
Bog / ktory zwyciężywszy rozkazowa-
nie śmierci / s tym ciałem ktorym się v-
rodził / ktorym cierpiat y vmárt y po-
wstał z martwych wstąpił do Oycá / y
siedzi na prawicy iego w chwale / ktora
zawsze miał y ma.

W tegoż to śmierci y krwi wierzymy iż
jesmy oczyszczeni / y że mamy być od nie-
wskrzeszeni dnia ostatecznego / w tym-
że ciele w ktorym dziś żywiemy / y ma-
my nadzieye że weźmiemy zapłatę do-
brey zastugi / albo karanie wieczne za
grzechy. To czytaj / to wierz / to zachow-
waj / tej wierze dusze twoie poddawaj /
a żywota dostapiš y zapłaty od Krystá.
Także wierzył y wczyl Piotr Alexándriy-
ski Biskup wespót z Dámássem y z A-
tanásiusem / iako sie to pokazuje s kro-
niki ko-

Zámknienie.

niki koscielney. Trip: li. viij. ca. xxxviij.
et lib. viij. cap. xiiij.

A gdyż y my wszyscy the wiare á nie in-
sza wyznawamy/ y tegoż iedyneho Bo-
gá chwalimy: Rozumiemy to o wssyst-
kich wiernych á vprzeymych Krześcia-
nach/ że nas nád własne naše wyzná-
nie posadzić nie beda Heretykami/ ále
tákiáko w prawdzie iest/ że nas mieć be-
da zá prawdziwe Krześciány/ Kos-
sciola powszechnego spols-
ne czlonki.



**Artykuły kthore w sobie
ty kšiaški zamykaiia / porzaz-
dnie polozone.**

¶

Artykuł i.

**O piśmie swiethym / o prawdziwym
stowie Bozym.**

Artykuł ii.

**O wykładaniu pisma swiete / o Dokto-
rach kościelnych o konciliach y o tra-
diciach.**

Artykuł iii.

**O Bogu y iedności Bosthwá iego / y o
trzech personach albo osobach.**

Artykuł iiiii.

**O Bálwániech ábo o obráziech / Bo-
gu / Pánu Krystusowi / y swiethym
przypodobánych.**

Artykuł v.

**O chwale / czci / y modlitwie / ktorasie
czyni Bogu przez iedynego posrzes-
dniká Krystusa Pána.**

Artykuł vi.

O opátrności Bozey.

b

Arty.

Artykuł vii.

O stworzeniu wszystkich rzeczy/ o An-
yech/ Syablech/ y o cztowieku.

Artykuł viii.

O wypadku cztowieczym/ o grzechu/ o
przyczynie grzechu.

Artykuł ix.

O Sobrowolności/ y o silach á mocy
cztowieka káždego.

Artykuł x.

O przejrzeniu Bozym/ y o wybáwie-
niu swietych od niego.

Artykuł xi.

O pánu Jezusie Krystusie/ prawdzi-
wym Bogu y cztowieku/ iedynym
zb. swicielu swiátá.

Artykuł xii.

O Zakonie Bozym.

Artykuł xiii.

O Ewányeliey páná Krystusowey/ o
obiethnicach/ y o duchu á pozwirz-
chniey literze.

Artykuł xiiii.

O pokucie y náwroceniu cztowieka ku
Bogu.

Artykuł xv.

O prawdzi

O prawdziwym ludzi wiernych w
sprawiedliwieniu.

Artykuł xvi.

O wierze y o dobrych uczynkach á za
placie ich y o zastudze czło
wieka wiernego.

Artykuł xvii.

O Swietym powszechnym Koscielu /
y o iedney jego głowie.

Artykuł xviii.

O sługach Kosciola Bozego / o postaa
nowieniu ich y wrzedziech.

Artykuł xix.

O Swiatosciach Kosciola Krystusa

Artykuł xx. (wego.

O Krzcie swietym.

Artykuł xxi.

O swietey Wieczerzy Pánskiej.

Artykuł xxii.

O zborzech swietych álbo o zgromaa
dzeniu Krześciańskim.

Artykuł xxiii.

O Modlitwach Zborowych / o spie
waniu y o godzinach Koscielnych ál
bo Ksiezych.

Artykuł xxiiii.

b ij

O swie

O Swietych/ y o Pósciach/ y o bráko-
waniu pokrémow.

Artykuł xxv.

O Kátechizmie/ y o náviedzaniu nies-
mocnych/ á o pocieszaniu ich.

Artykuł xxvi.

O Pogrzebie wiernych/ o pracy álbo
pieczy okolo vmártych/ O Cyscu/ y
o objauieniu duchow.

Artykuł xxvii.

O Ceremoniach/ y o Porzadkach ko-
scielnych/ á o rzecach srzednych ku v-
zywaniu wolnych/ Ktore media zowa.

Artykuł xxviii.

O dobrach koscielnych.

Artykuł xxix.

O Stanie bezmatzenstwa/ y o sthanie
matzenstkim/ á o gospodarstwie.

Artykuly xxx.

O Zwierzchnosci.

O Wieczerzy Pánstkiey náuka/ s Con-
fesyey Sáskich Kosciołow.

Obyczay zгоды o Sákrámencie skhotu
Pánstkiego/ Janá Kálwiná/ y The-
odorá Bezy.

Wyznanie y o-
kazanie krotkie a proste
prawdziwey Wiary Krześci-
yánskiey powszechney etc.

G Wismie Swiethym
o prawdziwym słowie
Bozym.

†

Wierzymy y wyznawa-
my wszystkie pisma swie-
te Prorockie y Apostol-
skie oboiego Testamen-
tu / o ktorych w Koście-
le powszechnym nigdy watpienia nie
byto (iż od Prorokow y Apostholow
posly) że sa prawdziwym słowem
Bozym / a iż poważność y pewność
swoye nie od ludzi byora / ale same w
sobie dostatecznie máya. Abowiem
Pan Bog sam mowit Pátryárcham /
Prorokom / y Apostolom / y ieszcze po-
dziśdzien

Pisano
swiete.

Wyznanie wiary

Dziśdzyen mowi zarwse do nas przez
pismo swoye swiete.

Wierzimy tez y tho/ ze w thym piśmie
Bozym ma Kosciol powszechny zu-
pełnie wszytki rzeczy oznaymione/ ktor-
ychkolwiek potrzebá jesth/ y do wiary
zbawienney/ y do odrodzenia żywota
nowego á pobożnego. U co Pan Bog
mianowicie y srodze przykazal/ aby lu-
dzie do tego pisma nic swego nie przy-
dawali/ ani umnieyskali.

Przetoż tak rozumiemy/ że s tego pi-
sma dochodzić musimy prawdziwey
mądrości y pobożności. S tego pisma
Kosciol powszechny powinien sie w o-
byczayach y w radzie dobrym pomna-
żać/ wedle tego pisma iako wedle smu-
ru niepochybnego/ wszytkich roznie w
wierze y nauki doswiadzać á probo-
wać/ y s tego pisma przeciwnne błedy y
sekt y pokazować y przewycieżać. S te-
go napominanie wśelákie y przestro-
gi brác/ wedle onych stow Aposthol-
skich: Wśelákie pismo od Boga náda-
chione/ pozyteczne jest ku náuce/ ku
wystrzeżeniu etc. A zaś toż piśe (mowi

Apostol

S pisma
s. dochod-
zimy
prawdzi-
wey poz-
bożnos-
ści.

1. Tim. 3.

Apostol
dzyat i
mu B
pisac:
teli/ pr
prawo
Ab
wany
stoton
cie/ ál
was.
stuch
dzi. C
sterze
sciele
peron
Boze
prziy
yáwo
nia i
proc
je/ k
weż
soby
y gr
pra
Tie

Krześciánskiey.

Apostol do Tymotheusza) Abyś wiez 1. Tim. 3.
dzyał iáko sie masz sprawować w do-
mu Bozym. Item do Tessálonikow 1. Tes. 2.
pisać: Gdysic słowá náše od nas przy-
jeli/ przyieliscie nie słowá ludzkie/ ále
prawdziwe bedace słowo Boze.
Abowiem sam Pan Krystus w E-
wangeliey powiedzieć raczył do Apo-
stolow: Nie wy iestescie ktorzy mowi-
cie/ ále Duch Dycá moyego mowi w
was. Przetoh/ ktho was slucha/ mnie
slucha: á ktho wámi gárdzi/ nina gár-
dzi. Gdy tedy to słowo Boze przez pá-
sterze porzadnie ná to powołane w ko-
sciele bywa opowiadáne/ wierzymy zá-
perwne/ iż thám iest prawdziwe słowo
Boze/ kthore káždy wierny powinien
przyjmowác/ nie czekájac inszego ob-
yáwienia z niebá/ áni sobie nádchnie-
nia iákiego wnetrznego zmysláyac/ o-
procz sluchánia ynáuki te° słowá Bo-
ze/ kthore samo dla siebie/ powinni smy
wzciwíe przyjmowác/ nie wzgledem o-
soby páster skiey/ bo chociaby ten był zli-
y grzesny/ tedy iednáť słowo Pánstie
prawdziwe y dobre záwsze zostawa.
Nie rozumie my też tego/ áby pozwirza-

Pismos.
prawdzi-
we slo-
wo Bos-
ze iest.

Matt. 10.
Luca 10.
Ioan. 13.

Opowid-
danie sto-
wá Boze-
go: iest
słowem
Bozym.

Wyznánie wiary

chne postugowanie słowá Boże^o/ dla
tego miało być niepotrzebne/ iż prawe
dzime nabożeństwo od wnetrznego o-
swiecenia Suchá swietego pochodzi/
Iere: 31. iáko napisano: że nie będzie wieccy ná-
uczał nikt bliźniego swego/ ábowiem
wszyscy poznáya mie/ mówi pan Bog
przez Proroká. Item. Páwel s. powiá
1. Cor. 3. da: że áni ten ktory szczepi/ áni ten co po-
krapia/ obá nic nie sa/ iedno Bog kto-
ry wzrost dawa. Abowiem chociaż
Ioan. 6. żaden do Krysthusá Páná przyść nie
może/ iesli nie będzie od Oycá niebieskie-
go pociągniony/ á we wnatrz przez Du-
chá swietego oswiecony/ iednáť pew-
na to rzecz iest/ że Pan Bog chce/ áby
służbá słowá iego swiethego pozwirz-
chna/ była záwsze w kościele powszech-
nym. Czego w dzieiach Apostholskich
Akto. 10. przyktad iásny mamy ná Korneliusu
onym/ ktorego pan Bog do Piotrá s.
acz go mogli odestat/ ~~á~~ przez postuge Anyelsto
drogi zbáwienney náuczyc bez przepo-
wiadánia Piotrá S. Lecż Anyol Pán-
ski powiedział Korneliusowi: Posli so-
bie po Piotrá/ á ten ci powie iáko sie bez-
dzies miał sprawowác.

Abos

Abowi
mysty.
thes po
swoim
postote
swyecie
wsytki
Tymże
penski
wam p
wiadá
rzyt ser
bitá fá
sthopr
modli
rá bez
wiadá
Z ták
chani
je: A v
je Pan
dy rac
wáni
leży/ á
wieni
go dr
zwirz

Krześciánstiey.

Abowiem tenże Pan/ktory oświeca v
myśli ludzkie przez dar Suchá s. tenże
thez postanowił pozwirchne stowem
swoim postugowanie/mowiac do A
postotow swoich: Idzie po wszytkim
swyecie przepowiadaycie Ewányelia
wszytkiemu stworzeniu etc.

Tymże sposobem Páwel S. w philis
penńskim mieyscie onym biálym gto
wam pozwirzchnie stowo Boże o po
wiadat/á wewnatrz Pan Bog otwo
rzył serce iedney imieniem Lydia co ro
bitá sárlat. Tegoż pięknie dowodzi po
sthopniach do Rzymiánow piśac/ że
modlitwá nie moze być bez wiary/ wiá
rá bez słuchania/ słuchanie bez przepo
wiadania postow Pánńskich.

A tak zamyla/ że wiará pochodzi s stu
chania/ á słuchanie przez stowo Bo
że: A wsákże wyznawamy to przy tym
że Pan Bog moze oświecić kogo/ y kie
dy raczy y bez pozwirzchnego postugo
wania/lecz to wśechmocności iego na
leży/ á myśmy powinni wedle postáno
wienia iego y przyktádu Apostolskie
go drogi zbáwienney przez náukę po
zvirzchna szukać.

A iij

Przetoż

Oświece
nie wnes
trzne/
nie odeja
muie po
zwierza
chnei stá
żby sto
wá Boże
go.

Mar. 16.

Akto. 16.

Wyznanie wiary

Sekty y
Facerz
stwa.

Apokry-
pha księ-
gi niepe-
wnego
świade-
ctwa.

Przetoż brzydzymy sie wszytkiemu sektami y błedy Artemona / Manicheusow / Walentyńnianow / Cerdoná / y Marcianitow / ktorzy nie wierzyli temu / áby pismo swiete z Duchá Bożego być miało / y częśc tylko przyjmowali / niektore pomieszowali / niektore posátbowali. Jednak niehcemy thego zamilczec / iż niektore księgi stárego Testamentu od stárich Doktorow sa nazwane Apocripha / to iest nieperwne á skryte / o ktorych w Kosciele Bozym perwnego swiádecctwa y pámieci ludzkiej nie bylo. Takowe pisma niektorzy Doktorowie zwáli Koscielnemi / s they przyczynny / iż chocia ich w Kosciele czytać dopuszczano / wszákże ku potwirdzeniu Artykułow wiary swiádecctwa żadnego z nich nie używano. O czym y Augustyn S. in libro de Ciuitate Dei 18. cap. 38. przypominá / że w księgach dzieyow Królewskich miánowane bywáya niektórych Prorokow imioná y księgi / ále niemáß ich in Canone / to iest / że pámieci o nich żadnej ani wiadomoßci perwney w Kosciele Bozym miedzy wiernymi nie bylo. A iż dosyć mamy ná tych księgach

ku pos

ku po
wná
skich
swiá

W
swie
n

W

nie m
suego
Przet
my l
ni te
skich /
ty wf
wsec
lákiey
kow
znam
ktore
czy m

Krześciánskiey.

ku pobożności wśelákiey / ktore są z daw-
ną zgodne od potomków Aposto-
łów w Kościele powszechnym wy-
świádczone.

W Wykładaniu Pisma
świetego / o Doktorach Kościel-
nych / o Konciliach / y o
Trádicjach.

II.

Napisal Piotr święty / że proroc-
stwa wśelákie pisma Bożego
nie mogą być z ludzkiego rozumu wła-
śnego wykładane / ale z daru Duchá S.
Przetoż nie chwalimy ani przyjmujemy
ledá iákich wykładów ludzkich / áz
ni też wykładów pochlebców Rzym-
skich / ktorzy Papieskie głosy y Dekreta-
ły wśytkiemu w obec Kościołowi po-
wszechnemu bez rozsádku y próby wśe-
lákiey przyjmowác rozkázuya. Ale tá-
kowały zmysł y wykładanie pisma S.
znamy być prawdziwe / y sthárożytné /
ktore się wedle samegoż pisma Bożego
czyni / á z iásnym opisaniem wiary zbá-

2. Petr. 1.
pisma s.
prawdzi-
wy wy-
kład.

Wyznanie wiary

wienney ze wszytkich stron zgadza/ do
czego y własności czytają/ ktorym pro
rocy y Apostholowie pisali/ y pilne wa
żenie mięysc pismá roznych ábo so
bie podobnych potrzebnie należy/ áby
smy trudnięysze mięyscá tymi wykładá
li/ ktorze w sobie żadney wątpliwosci
stow nie máya/ á wyklad náš áby do
prawdziwey chwály Bożey y wiary
zbáwienney co nablížey przystepował.
Wszakże nie odrzucamy ná stronie Do
ktorow swiethych stárych/ Greckich y
Lácińskich wykładow/ y disputacyie á
dowody ich przyimujemy wśedzie/ po
ksi sie iáwnie pismu Apostolskiemu nie
sprzeciwiaýa. Ale gdzye sie ich pismá
pospołu z Apostholskimi zgodzić nie
moga / thám wćciwie bez krzywody y
przygány ich odstepujemy/ słucháyac
w tym onych sámych/ ktorzy nam tho
rośkazáli/ ábyśmy ich pismá wedle řnu
ru Apostolskiego doświadszáli/ á dálej
im nie wierzyli/ iedno pokł sie z origi
nalem zgadzaýa. Gdzy thymże sposo
bem oni stárřych swoich księgi przy
mowáli/ odrzucáyac rzeczy pismu S.
przeciwne/ á zgodne pochwaláyac. G
czym

Wykład
dys. Do
ktorow
stárych.

Do ktoro
rom po
ksi wie
rzyć.

czym
stáymi
tymi
yestr
w koso
smy
kie wi
nie po
teyże
nony
Przet
zbáw
mych
skich
wem
Dále
czay
wia
daw
ściá
wier
dzin
niel
swo
Ko
zwi
prz

Krześciánskiej.

czym wśyscy Doktorowie stárzy iedno
stáymie pisał / á zwołaszá Augustyn s.
tymi słowy: Dla tego iest pewny Re-
yestr ksiąg Prorockich y Apostholskich
w Kościele Bożym postanowiony / áby
smy wedle tych inśe wśytki piśma ludz-
kie wiernych y niewiernych dobrowol-
nie posádzali. W tymże porzadku y w
teyże ważności Concilia wśytki y Ca- Concilia
nony położone sa od nich.

Przetoż gdy różnica iáka iest o rzeczách
zbáwiennych / nie przestawamy ná sá-
mych gołych sentenciách Doktorow-
skich y dowodziech Conciliow / iesli sło-
wem Bożym utwierdzone nie bywáia.
Dáleko mniey żadnym sposobem / zwy-
czay stáry ábo wielka liczba ludzi niez-
wiadomie sobie przyzwalaýacych / ábo
dawność czasu dlugiego / wiary Krze-
ściánskiej sthánowić nie moga. Abos-
wiem sam tylko Pan Bog iest praw- Sedzia
dziwy Sedzia y doskonały / o rzeczách o niebies-
niebieskich zbáwiennych / ktorzy wola-
swoye / przez piśmo S. y podziśdzyeń-
Kościolowi swoyemu opowiada po-
zwirzchu przez stugi swe / á wemnatrz
przez Ducha S. ten rozsadek swoy spí-
wuyac

Wyznanie wiary

wyacz w ludzkich sumnieniach/ okáz
zuyac dostatecznie každemu/ co praw-
dá/ á co blád/ czego násládownác/ á cze-
go sie wystrzegác mamy. Przetoz rozs-
sadkowi stusnému w Kosciele powse-
chnym miejsce dawamy/ ludzi háko-
wych/ ktorzy máyacz dáry Duchá S.
nie wedle rozumu ludzkiego/ ále wedle
zupelnego á całego písma Apostolskie-
go náuki zbáwiennie powiádaya.

Widzimy to y w onym pirwszym stáre-
go Testamentu Kosciele/ iáko Jeremis-
asz y wšyscy inšy Prorocy onych stár-
sych swoich káptanow wstáwy y Des-
krethá zákonowi Bożemu przeciwne
wsedzye strofowáli/ pilnie lud Boży
ostrzegáyac/ áby drogámi oycow swo-
ich á wymysły ludzkimi nie chodzili/
bo tym sposobem ludzie od zákonu bo-
żego narychley odwiedzieni bywáya.

Thymže sposobem wšytki Trádicie
ludzkye okolo wiary y chwaty Božey
precz zámiatamy. Abowiem chocia ye
nam tythulem Apostolskim pánowye
duchowni nadobnie przyoblekli/ pos-
wiádayac iž žywym glosém od Apосто-
łow potomkom sa podáne/ á przez res-
ce dos

Trádicie
ábo wstá-
wy ludz-
kie.

ce do r
stářeg
gdy do
watpi
ne bed
náuce
ki kosc
la trá
mie p
Abon
sobaz
thak t
rozne
Koscic
y owš
dlivo
towic
li/ in
Gdy
wšy
mon
czy p
ábo k
Aná
siebie
nie/ ž
Duch

Krzyżciańskiey.

ce do rał między Biskupy aż do wieku
naszego w Kościele zachowane / iednak
gdy do pisma Apostolskiego / o ktorim
wacpienia żadnego nie ma / przytożo
ne beda / wielka sie w nich przeciwnośc
nauce Apostolskiej znayduye. Y kroni
ki Kościelne ich własne iawny fałsz wie
la tradycii (co ye Apostolom w Rzy
mie przywlaszczac zwykli) pokazuya.
Abowiem iako Apostholowie między
sobą zgodna nauke wszyscy zachowali /
thak też potomkowie ich nie mogli nic
roznoego albo przeciwnego pismu ich
Kościolowi podawac / albo tradowac /
y owsem niepobożna to iest a niewsty
dliwa śmiałość twirdzić / aby Aposto
lowie Pańscy / inakże rzeczy pisac mie
li / inakzych glossem żywym nauczac.
Gdyż Paweł s. powiada iawnie / że we
wszystkich Kościelech iednako nauczał / y
mowi tak do Korintow: Nie inke rze
czy pisemy wam iedno kthore czytacie
abo ktore snadnie poznac możecie.
A na inszym miejscu wyswiadcza sam
siebie / y od siebie posthanowione wcz
nie / że iednaka droga chodza / y iednym
duchem wszystkie spolnie czynia.

1. Cor. 4.

2. Cor. 1.

2. Cor. 12.

Mielic

Wyznanie wiary

Mielić też y żydowie swoich stárszych
tradicie/ dla ktorých pisany zakon opu-
ściali/ ale ye srodze Pan Kristus ganił
záwse/ okázuyacim to/ że pospolu z za-
konem Bozym trzymane byc nie mo-
ga/ á iž prožno vstháwami ludzkiemi
Bog bywa chwalon.

Matt. 15.

Marc. 7.

Bogu y iedności Bo-
stwa iego/ y o trzech personach
álbo osobach.

III.

Bog iez-
den iest.

Bierzemy że Bog iest ieden w
swoey Istności álbo Náturze
sam przez sie bedaczy/ doskonály we
wsytkim/ nie widziany ni od kogo/ nie
cielesny/ niezmierny/ wieczny/ stworzy-
ciel wsytkich rzeczy/ widomych y nie-
widomych/ naywyšše dobro/ żywiaz-
cy wiecznie/ wsytki rzeczy obżywiáya-
cy y zachowwáacy/ wszechmogacy/
doskonále madry/ miłostíwy/ správie-
dliwy y prawdziwy/ á liczbe Bogow
álbo wielkość wšeláka yáko bátwo-
chwálsthwo odrzucamy. Gdyž iáśnie
nápísano

nápis
iesth
sych
Pan/
Izali
procz
wy y
Jam
Iosier
gnien
praw
Tege
nego
Oycá
záwse
stwa
ści os
wáyo
ciec o
go/ E
Iobert
Duch
dzacy
Stad
Oycá
iedne
Bost

Chrześcijańskiey.

nápisano iest: Pan Bog twoy iedenże
jesth/ nie miex bogow obcych álbo in-
sych przed obliczym moim. Jamci iest
Pan/ á żaden oprócz mnie nie iest bog.
Jzolim nie ia Bog: á nie iesth in sy o-
prócz mnie samego Bog sprawiedli-
wy y zbawiciel żaden oprócz mnie.

Deute.6.
Exod.20.
Isai.45.

Jam iest Jehowá/ Jehowá/ Bog mi-
łosierny/ lutościwy/ y oczekawacy z
gniewem niewymowney dobroci y
prawdy etc.

Exo.34.

Tegoż to Boga tak iednego/ niezmi-
nego/ y nierozdzielnego wierzymy być
Oycá s Synem swoim y z Duchem S.
zawsze bedacego/ nie targáiac áni Bo-
stwa ich wiecznie iedynego/ áni bytno-
ści osob trzech prawdziwey pomiesz-
wacyac. Ale tak o tym dzierzymy/ że O-
ciec od wieczności wrodził Syná swoe-
go/ Syn od Oycá niewymownym spo-
sobem wiecznie iesth iednorodzony.

Bogies
dyny w
Troycy.

Duch S. wiecznie od obudwu pocho-
dzacy/ y z obiema spot chwalebny.

Stadze nie trzech Bogow mamy/ ále
Oycá iednego s Synem y z Duchem s.
iedney istności być álbo iedney natury
Bostkiej prawdziwie wyznawamy/ ied-
nego

arshych
on opu
s gami
tu z za
ie mo
zkiemi

Bo
nach

den w
aturze
ly we
go/ nie
worzy
y nie
wiaz
iayaz
gacy/
rawie
ogow
two
iashie
isano

Wyznanie wiary

dnego majestatu/ iedney wieczności/
y równości/ wśakże prawdziwa tych
trzech bytność wierzymy/ Oycá oycem
Syná synem/ Duchá S. Duchem S.
nie obłudnie wystawiajac. Aczkol-
wiek Ociec pierwszy wedle porzadku/ iez-
dnák równi sobie sa Bostwem y wie-
cznością. Abowiem co sie dotyczye ná-
tury Bostkiej ábo istności/ tak s soba ci
trzey sa zlaczeni/ że nie czoinsego iesth
Syn y Duch S. iedno Bog iáko y O-
ciec. Przetoz ie wyznawamy/ chwali-
my zá iednego Boga Pána y stworzyci-
ciela swoyego. Z drugiey strony o-
sobna bytność každego z nich iest w pi-
smie swiethym iáwnym rozeznaníem
oznaymiona/ gdy Anyol do Błogos-
ławioney Panny rzekł ony słowá:
Duch swiety wnidzie w cie/ á moc nays-
wysszego ogární cie/ y to swiete co sie
s ciebie wrodzi/ bedzye nazwano Syn-
nem Bozym. Także y przy krzcie Pána
Krystusowym słysan iest glos z nie-
bá nád nim wólájac: Tenci iest Syn
moy mily. Widzian iesth Duch S. w
osobie Gotebia. A ná ostatek gdy sam
Pan Krzesth posthá nawiał/ roskazal
krzcié

Luce 1.

Matt. 3.

krzci
S.
raczy
w J
poci
Oyc
poch
mni
zupe
wodzi
Gán
dy y
the s
Troy
Odrz
retyk
giem
nie n
Oyce
sthw
vrzed
żego
dyne
wiet
cion
ciayo
mies

Krzescianskiy.

Krzesciw Imie Oycy / y Syna / y Duchy *Matt. 28.*
S. Jeszcze w Ewangeliiy powiedzyec
raczyt / iz Duchy S. zstac miał Ociec *Ioan. 1.*
w Imieiego. Item: Gdy przydzie on *Ioan. 14.*
pocieszyciel ktorogo ia posle wam od
Oycy / Duchy prawdy / ktory od Oycy
pochodzi / then swiadechwo wyda o
nimie etc. Przetoz Kredo Apostolskye
zupelnie przyimuyemy / ktore nam pra
wdziwa wiare podawa etc.

Ganimy tedy y potepiamy wszytki zys *Kacera*
dy y Mahometany / y ktorzy kolwiek *stwa.*
the skryta a nieogarniona thayemnic
Troyce S. bluznierskie wspomina.

Odrzucamy tez wszytki kacerstwa y he
retyki / ktorzy Syna y Duchy S. Bos
giem mianuya / przezwiskiem tylko a
nie wzgledem wieczney Istnosci ich z
Oycem. Item: Wszytki the / ktorzy
stworzeniem albo iakoby slugami y
przednikami rozumieya byc syna Bos
zego z Duchem S. przypisuyac temu ie
dynemu Najestatowi / nierownosc /
wietbosc / y mnieybosc / cielesna y skon
czona postawe / roznosc woley y oby
czayow / y wedle rozumu skonczonego
mieszayac / y oddzielayac Bostwo nie
skonczos

Wyznanie wiary

Skonczone á nieogarnione/ iakoby Sint
y Duch S. nie byli własnje od wieczno
ści z Bogym Oyczem/ ále skłonności
tylko nieiakié albo własności przypas
dlezá czásem iedynemu Bogu Oyczu.
W ktorym bledzie byli Monarchicy/
Uowátiani/ Praxeas/ Patripassiani/
Sabellius/ Samosatenus/ Aetius/
Macedonius/ Antropomorphite/ Ari
us/ y tym podobni Ebionite dzisiey
sy/ Tritheite/ Uowokrzeczenicy.

**O Bálwáních ábo o o
brázích/ Bogu pánu Krystus
wi y swietym przypo
dobáných.**

IIII.

Boskie
obrazy.

Z Bog iedyny á prawdziwy iest
Duch niewidziány/ y w Istności
swodzey nieogarniony/ przetoż nie mo
ze być żadnym obyczájem/ áni obrá
zem sobie podobnym wyrażony. Skąd
bepiecznie wedle piśmá S. wszytki tá
kome Boskie obrázy y podobienstwa
nazywamy klansthwem y bálwány/
nie tyl

Krześcijańskiej

nie tylko pogańskie bóstki/ ale y Krześcijańskie obrazy w iedney lichbie sąmy
kayac. Albowiem chocia Pan Krystus
człowieczą naturą się przyjął/ a wśak
je będąc w iedney osobie Bogiem pra-
wodziwym y człowiekiem/ żadna mi-
ra wymalowan ani wyrzezan być nie
może. A też sam iawnie powiedział
czył/ że nie przyśedł ku skazaniu onego
wiecznego zakonu palcem Bożym na-
pisanego/ w ktorym przykazanie wto-
re znakomicie a srodze obrazow wśe-
latich zakazuje/ nie thylko chwalić ale
ani czynić. Opowiedział też iawnie/ że
iego cielesne z nami mieszkanie/ Kościo-
lowi iego na potomne czasy potrzebne
być nie miało. Lecz przez Duchá swego
go swietego obiecał záwsze przebywać
miedzy wiernymi swoimi/ aż do skoń-
czenia swiata tego.

Proszna tedy a omylna iest wiara o ob-
raziech/ iakoby pożytek iaki Kościo-
wi Bożemu czynić miały/ Gdyż żywy
Krystus mieszka w ludziach Krześcijań-
skich wstawicznie przez Duchá swego
go/ y iestefmy Kościołem żywym Bogá
żywego/ wedle słow Apostolskich/ lecz
B żadne

Krystusa
sow os-
braz wy-
malo-
wan być
nie może

Matt. 5.

Deut. 4.

Isai. 40.

Ioan. 16.

2. Cor. 5.

1. Cor. 3.

2. Cor. 6.

By Sim
wieczno
onności
orzypa-
Oyczu-
archicy/
assiani/
Actius/
hite/ A-
dzisiey

O O O
y stuso
O=

owy iest
stności
nie mo-
i obras-
y. Skad
ytkita-
enstwa
kwany/
nie tyle

Wyznanie wiary

Akt. 3. 19.
Apo. 14.
22.

Obrazy
Św. 22.

żadnego spótku rzeczy żywoce z mart-
wym obrázy mieć nie mogą. Wład to
oni wszyscy świeci ludzie po tu na zie-
mi przebywali/ nigdy nie przyjmowa-
li od ludzi chwały iákiey/ ani poklonu/
y owszem srodze przeciw temu y prze-
ciw báltwánom wśelákim mawiali.

Przetoż to bárzo sprośna dumá/ rozus-
mieć o swietych onych ludziach/ żeby sie
im to po śmierci podobáć miáło/ czego
zá żywotá swego srodze zákázowali.

Gdyż y dziś każdy człowiek wierny/ kto
ry iedno vprzeymie chwałę Bożá mi-
łuyę/ trudno tego ścirpieć ma/ kiedy sie
nie thylko lud prosthy/ ále sami ksieźa
przed drewnem á kámieniem/ y słupy
niememi kłániáya/ kádzac przed nimi/
spiewáyac/ y pocźciwość wśeláka wy-
rządzáiac.

Al iż pospolicie mówia
Rzymscy Theologowie/ obrázy są ksie-
gami prostych ludzi/ sami sie w thym
wydawáya/ że głosu żywego Krystus
sowey náuki zaniecháli/ y ten swoy wa-
rząd ná martwe obrázy włożyli.

Mar. 16.

Lecz Pan Krystus rozkázal zwoleńni-
kom swoim/ áby náuczáli y opowiadá-
li Ewángeľia po wśytkim świecie/ po

zwirza

zwirzchn
żytoży/ dl
Apostoto
im wzyć/
strofowa
wiali dla
kich/ ani
Jesze gd
po syrok
wych rze
przed ocz
prawdzi
ści á dob
wietšym
brázy y st
niksem
sprawied
á nie nie
sie z ona
ctanciusa
nia o tym
nabožen
gdzie sa o
Też poch
uśá S. 2
dedrzoá
wána/ n

Krzęściánskiey.

zdrůzchne sakramenta do tego przyto-
żywszy dla nápomnienia nášego.

Apostotowie takze potomkom swo-
im wzyć/ nápominać/ wysthrzegać/ y
strosować kazáli lud pospolity/ nie stá-
wiáli dla they przyczyny obrázow iá-
kich/ ani im tego poruczyli.

Jesze gdziekolwiek sie iedno obroćim Ktore pi-
po syrokości swiátá/ zerząd pełno ży simo pro-
wych rzeczy od Boga sthworzonych stych lu-
przed oczy náše przypada/ Kthore nas dzi.

prawdziwie o Bogu/ i o wszechmocno-
ści á dobroći iego vpominać moga z
wólcsym pożytkiem/ á nišli wšytki O-
brázy y stupy ludziom przypodobáne/
niłsemne y martwe/ o Ktorych Prorok
spráwiedliwie powiedziat: Oczy máia

Psal. 115.

á nie nie widza etc. Przetozgadzamy
sie z ona sentencia stárego Doktorá Lá-
ctánciusá/ Ktory tak nápisal: Wotpie-
nia o tym żadnego nie trzebá/ iż thám
náboženstwa prawdziwego nie máš/
gdzie sa obrázy ábo bátwány.

*Lactans-
tius.*

Też pochwalamy wczyneł Epiphánis
usá S. Biskupá/ Ktory gdy wyrzał ná-
dźdrzwami Kosciełnemi Kortyne málo
wána/ ná Ksthalc wyobrázenia Páná

*Epiphá-
nius y
Syeros
nim.*

B ij.

Krystua

Wyznanie wiary

Krystusowego/ ábo iákiegoś szłowies
ká swietego/ stárgnat ya y zdrapat/ dla
tego (iáko sam piše) iž przeciwko pís
smu S. w kosciele Krześciánstkim O
brázow ćirpieć sienie godzi. Dokládá
yac tego/ áby nápotym tákowe málo
wánia w kosciele Krystusowym nie by
wáły/ iáko przeciwne Krześciánstkiey
wierze/ y niegodne mieyscá thego/ á ku
watpieniu tylko y rozzerwánui státecz
ney wiary stuzace.

Jeszcze w tey rzeczy sentencia Augustys
ná S. przymuyemy/ ktora nápisal o
prawdziwey chwale Bozey tymi slo
wy: Nie mieymy tákowego nabožen
stwa w sobie/ ábysmy ludzka robothe
chwalic mieli/ ábowiem lepszy sa rze
mieslnicy sami czo tákowe obrázy czy
nia/ ktorych sienam iednak chwalic
nie godzi. Cap. Lv.

G chwale/ czi/ y modli
twie ktora sie czyni Bogu przez
iedynego Pośrednika
Krystusa Pána.

V.

Wszystcy

D
go tylko
sie samem
memu B
nie odda
nia Pán
gá sameg
memu be
rócy obe
wołali/ i
mieli swe
mnożeni
rozumiel
ćzić thym
nas sam
prawdzi
y domys
czá y um
Proroct
Bog: Y
rať wáshy
nápisal:
má ludzk
trzebowa
iedynego

Krześciánskiej.

Szyscy zgodnie to wyznawa
my/ áby każdy człowiek same
go tylko Pána Boga chwalił/ y iemu
nie samemu modlił/ á takowey czci sa- *Sam ten*
memu Bogu należaczey/ áby nikomu *den Bog*
nie oddawał inšemu/ wedle przykaza *chwalon*
nia Pánstiego/ gdzie mówi: Pána Bo *być ma.*
ga samego bedzieš chwalił/ á iemu sa- *Matt. 4.*
memu bedzieš służył/ o co wszyscy pro-
rocy obciążliwye ná on lud żydowski
wołali/ iż przy Bogu iednym záwsze
mieli swe obrázy/ y oltarze inše/ ku po-
mnożeniu chwaty Boskiej (iáko oni
rozumiełi) A Pána Boga chwalić y
czcić thym sposobem mamy/ iáko on
nas sam náuczył/ to jest w duchu á w *Ioann. 4.*
prawdzie/ bez wšelákich zabobonow
y domyšlow ludzkich/ w šczyrošci ser-
czá y umyšlu/ áby tež y do nas onych
Prorockich słow kiedy nie rzekł Pan
Bog: A ktož kiedy tego potrzebował *Isai. 66.*
rák wášych? A bowiem y Páwel s. tak *Ierem. 7.*
nápisal: Bog nie bywa czcion reko- *Akto. 17.*
má ludzkiemi/ iáko by czego od nas po-
rzebować miał. Tego tedy samego
iedynego Boga wzywamy we wšyš-
kich po-

Wyznanie wiary

Sámego tych pothrzebach y doległościach nasz
Bogá tych/ przez przyczynę y zastuge iedyne
wzywác go Pośredniká Páná nášego Jezusa
przez Krystusa/ gdyż iáwne roskazanie test:
przyczynę ne Jesu= Wzyway mnie w dzień vtrapienia twob
ne Jesu= yego/ wybáwie cie/ á thy mie bedzyesh
sa Kriz chwaliť. Ktemu hoyna obietnice Pan
stusa. Krystus o tym Kosciołowi swoyemu
Psal. 50. dáć raczył mowiac: Dcożkolwiek pros
Ioan. 16. sić bedzyecie Oyczá moyego w Imie
Matt. 11. moye/ da wam. Item: Podzcie do
Rom. 10. mnie wshyscy ktorzy obciażeni iestescie/
 á pracuyecie/ á ia was ochłodze. A iż
 napisano iest/ iákoż beda wzywác tego
 w ktorego nie vwierzyli: rzecź pewna/
 iż nie możemy sie modlić nikomu inše
 mu/ gdyż iedno w sámego Bogá wie
 rzyć mamy. Nie może też być iedno ied
1. Tim. 2. denze Pośrednik/ iáko Paweł S. ná
 pisał: iedenze test Bog/ y ieden Pośrze
 dnik/ między Bogyem á ludźmi Kry
1. Ioan. 2. stus Jezus. Item: Jesli kto zgrzeszy/ za
 sthepcze mamy v Bogá Oycá Jezusa
 Krystusa spráwiedliwego.
Swieci Nie wzywamy tedy Swietych/ áni im
wzywác nabożeństwą czynimy/ áni ich zá przy
ni bić nie czyníme swoye przed Bogiem mamy/
maie.

ábowiem

ábowi
 Bogu/
 sie Pan
 dmi sw
 kládzien
 wiedzy
 dam. 2
 żadne i
 sobione
 mogli
 tego K
 de wier
 to nie i
 swoye
 Krystus
 A wšak
 gárdzim
 wemi c
 przyiaci
 mowim
 nie zwyc
 to bráci
 mamy/
 zna (co
 enie y sta
 wiac/ ná
 vprzeym

Krześciánskiey.

áboviem přesthawamy ná sámym
Bogu/ y pośród niú iedynym Krystu
sie Pánie/ przetož cžci iego włásney z lu
dmi swiethemi w rozdziel spólny nie
kladziemy/ gdyž tho Bog iáwnie opo
wiedzyat: Chwały moiey inšemu nie
dam. A Piotr S. oświadcza/ że nie iest
žadne inše imieludziom vpádlym spo
sobione/ w ktorymby sie porátowác
mogli ku zbáwieniu/ oprócz Imienia
tego Krystus Jezus. Czo snádnie kážd
de wierne serce w sobie ználešć može/ iá
ko nie inšego w trwogach sumnienia
swoyeo nie szuka ku pociešeniu/ oprócz
Krystusa sámego.

A wšákže Swietych áni hánbimy/ áni
gárdzimy imi/ gdyž ye znamy byt ży
wemi cžlonkami Krysthusa Pána/ y
przyiacioli Bozymi/ áni lekce o nich
mowimy/ ktorzy ciáto y swiát staw
nie zwycięzili. Przetož ye miluyemy iá
ko brácia/ y w wčciwošci przystoyney
mamy/ ále nie modla áni cžcia nabo
žna (co sámemu Bogu naležy) lecz za
enie y stawnie o nich rozumieiac y mo
wic/ násládujemy ich/ prágnac tego
yprzeymie/ áby smy wiáry ich y pobo
ženstwa

Isai. 42.

Acto. 4.

Powin
na wčci
wošć
swietych

inimoda

B uij

ženstwa

Wyznanie wiary

żeństwa / światobliwości y wiecznego
błogosławieństwa uczestnikami byli /
iako Augustyn S. napisał o prawdzi-
wym nabożeństwie te słowa: Nie bierz-
my nabożeństwa takowego przed sobą
abyśmy ludzie zmarte chwalić mieli /
Abowiem iesli pobożnie żyli / nie pra-
gna takowey czci / ale chca żebyśmy tego
chwalili / za ktorego oświeceniem /
wesela sie z nas iako s spolnych towa-
rzychow załug swoich. Przetoż powin-
niemy ie w wieczności mieć / dla naślá-
dowania / nie chwalić ani czcić dla na-
bożeństwa. To Augustyn S.

Reliquie
albo ko-
ści swie-
tych.

A ieszcze dáleko mniey rozumiemy o
tym / żeby kości swietych miały być na-
bożnie czcione y chwalone / Gdyż oni
stárzy swięci ludzie / dosyć dostateczna
wczciwość w tym pokládali / kiedy przy-
stojnie á poczciwie ciała swiete do zye-
mie pochowane byly po smierci. A na-
zacnieysze to byly v nich reliquie / cno-
ty swiathobliwe / wiare y nauke zmár-
tych ludzi nie thylko inszym zálecac / ale
też y swym przykládem ku naśládowná-
niu podawac. Nie czynili też przysięgi
y slubow iedno przez iedynego Boga
Imiel

Krześciánstiey.

Jakie/ wedle przykazania Pánstkiego. ^{Przysięgi y sluz}
Abowiemiało w zakonie Pánstkim ^{by przez}
broniono przez imiona bogow obcych ^{iednego}
przysięgac/ tak my Krześcianie nie ma ^{Boga.}
my przez żadne stworzenie wedle stow
Krystusowych/ ani przez wszytki swies
te slubow abo przysięg czynic.
Przetoż w thym wszytkim odrzucamy
ná strone wszytki Kzymstie wstháwy/
wierze Krześciánstiey przeciwné/ w
których wieczye niż Bog dopuszczał
Swietym zmártym/ chwały y pokła
nu wyrządzaýa. Lecz własná ich cześć
y dostoynosc/ w spolecznym obcowá
niu swiatobliwie y wczciwie miedzy so
ba/ wedle Kredá zachowuyemy/ y wy
znawamy.

Opátrznosci Bozey.

VI

O Terzimy iž zá přežrzeniem y ^{Opátrza}
^{noscia}
opátrznoscia Boga wieczne ^{Boze}
go y wszechmogacego wszytki rzeczy w ^{wszytki}
niebie y ná ziemi rządzone y zachowá ^{rzeczy}
ne bywáýa. Abowiem thak Dawid o ^{rządzo}
tym swiadby: Wysoki jest nad wszytki ^{ne.}
B v narody

Wyznanie wiary

- Psal. 113.** narodził pan Bóg y nād niebiosā chwala iego. Y ktoż iesth takowy iako Pan Bóg náš: ktory mieszka na wysokości a spuszcza sie do nas/ aby opāthrzył ze wszystkich stron czo sie dzieie na niebie y na ziemi. Item. Tenże Dawid mówi: Wszystkie drogi moje przezrzałes Pānie/ a nie iest słowo żadne na ięzyku moim/ ktorego byś ty nie wiedział.
- Akt. 17.** Także świadczy Pāwel S. mowiac: Przesen żywiemy/ ruchamy sie/ y iestesmy. Item: Z niego y przesen y w nim wszystkie rzeczy sa. A tak prawdziwie y wedle pisma Augustyn S. o tym powiedział lib. de Agone Christi cap. viij Pan rzekł Izali nie dwa wroble za ieden den pieniędzy przedawani bywāia? A wszdy ieden z nich nie wpada na ziemię bez woley Dycā waszego. Chcąc tymi słowami wskazać/ iż y te rzeczy ktore ludzie napodley śāczuyā/ Wszechmocnościa Boża rādzone bywāya. Abowiem thymże kształtem y ptascki niebieskie od niego byc karmione/ y kwiatcki polne od niego byc przyodziane sāmā Prawdā Pan powiedział raczył/ y włosy nāsze także byc policzone od nie^o wyznat.
- Przetos

prze
Epi
nie p
ktorz
na w
miski
ko ta
kret/
beda
nie w
kobo
dzye/
obac
li nie
nie w
nich p
nośc
na str
nie w
nia n
dno p
mierz
porn
kory
za op
sym n
starat

Arześciánstiey.

Przetoz ganimy y potepiamy wšyſtki
Epitury/ ktorzy Opátrznosci Božey
nie przyznawaya/ y wšyſtki thákowe
ktorzy bluznia mowiac: J; Bog siedzi
ná wirzchy niebá/ á rzeczy nášych zies
mſkich ani widzi ani pilnuie. Przeciw
to takowym wydał Dawid prorok de
kret/ mowiac: Y pokoz Pánie: poſi ſie
beda niezbožnicj weſelic: mowiac: Pan
nie widzi ani tego rozumie/ Bog Jáz
Kobow/ bierzcie rozum niebáczni lu
dzye/ á wy ſalenczy/ kiedyž ſie wzdám
obaczycie: ten ktorzy vcho ſtworzył/ izá
li nie ſłyſy: á ktorzy oko vczynił/ izá
li nie widzi: A wšákze rzeczy poſrzed
nich przez ktore thru Pan Bog opátrz
noſć ſwoye ſpráwuye/ nie odrzucamy
ná ſtrone/ iáko niepožytecznych/ lecz
nic wiecey do nich ſtárania y vsilowá
nia náſzego przyktádác nie mamy/ iez
dno poſi nám w ſlowie Božym zá
mierzonó. Przetoz nie chwalimy wá
pornych á glupich rozſadkow ludzi tá
kowych/ ktorzy mowic zwykli Cieſli
zá opátrznoscia y przezrzeniem Bo
žym wšytko idzie/ thedyć náſze prace y
ſtárania/ prawie niepotrzebne y pro
šne by

Epitury
rowie.

Pſal. 94.

Rzeczy
poſrzed
nie nie
máie bié
odrzusa
czáne.

Wyznanie wiary

ine bywáya: Dosyć ná tym iž sie spusć
my ná opáthrzenie Pánskie/ á sami ni
ocz nie dbaymy áni pracuymy.) Abo
wiem chociaź dobrze Páwet S. wiez
Acto. 23. dział opátrznóść Boża nád soba gdy
żeglowat/ y obiethnice osobliwa miał
od Boga/ ktorzy mu był powiedzyat:

Acto. 27. Musis̄ swiádszyc w Rzymie Ewánye
lia/ y przyrzekł mu/ że żaden zginac̄ nie
miał s tego okretu/ áni wlos z glowy
ich nie miał spásć/ iednak̄ gdy oni żes
glárze przeleknieni nawátnosciami vs
cietać chcieli/ rzekł Páwet S. do Ro
tmistrzá y żołnierzow: Jeslićiná okre
cie nie zostána/ wy żywi być nie moża
cie. Abo wiem Pan Bog/ ktorzy przeza
rzał każde rzeczy / y spráwuye stus̄ny
koniec/ then y początki y pośrzodki y
przyczyny wśelákie tak̄ sposabia/iak̄o
by do onego końca przysć mogły.

Pogánscy ludzie y ktorzy Pána Boga
nie znáya/ zwykli spráwy y postheptki
swoye szczęsciú slepemu oddawác/ ábo
niepewnym przypadkom y thráfun
kom przypisowác/ Ale S. Jakub Apo
stol̄ nie dopuszcza nam tego/ ábysmy
tak̄ bezpiecznie mieli mowić (dzis̄ ábo
iutro

Jacob. 4.

lutro
de)
li: J
dzien
Auc
re sie
frás
iedn
iedn
Crl
ku si
rzyf
ná S
wied
Sá
spo
G
rze
Q
don
ye sp

Krzesciánskiej.

Jutro tam poiaǳe/ y to spráwować be-
de) Lecź ná to mieysce ábysmy mowis-
li: Jesli Pan Bog bedzye raczył/ á bez-
dziemli od niego żywi. Tákże y
Augustyn S. piše: Wszytki rzeczy kto-
re sie ludziom lekkomyślnym zdáda s
frásunku przychodzić/ nie stawáia sie
iedno przez słowo iego/ bo nie bywaia
iedno z roskazania iego. Enar. in psal
Cxlviij. Jáko teź ná on czas s frásun-
ku sie widziáto Saulowi y iego towá-
rzyšowi/ iż szukáac Oslic oycá swego/
ná Samuela Proroká tráfili. Ale po-
wiedziáł byl Pan Bog przed thym do *1. Sam. 9.*
Samuela: Jutro do ciebie posle meźá
s pokolenia Beniámin. *1. Sam. ix.*

O stworzeniu wszytkich
rzeczy/ o Anyelech/ Dyablech/
y o człowieku.

VII.

Bogiedyny wszechmogacy y do Bog
bry stworzył wszytki rzeczy wś stworzył
dome y niewidome/ przez Słowo swo *wszytko.*
ye społeczne/ y zachowuye stworzenie
wszytko

Wyznanie wiary

Psal. 33. Wszytko przez Ducha swoyego / thakże
spotwiecznego. O czym Dawid swiade-
czy mowiacz: Słowem Bozym uczy-
nione sa niebiosá / á w Duchu wstiego
wszytká moc ich. A te wszytki rzeczy od
Bogá stworzone byly bázso dobre / iá-
ko nam pisno oznáymuye / y tu potrze-
bie á posytkowiczlowieczemu obroco-
ne / y od iednego Bogá tylko / iáko od
przednieyszego poczatku bytnosc swo-
ye máiace. Przetoz potepiamy Mánt-
cheusse y Marcionity / ktorzy bezboznie
zmyslali dwie istnosci y dwoiakie na-
tury od wiecznosci / zla y dobra / thakze
dwa poczathki / y dwoi sobie sprzeciw-
nych Bogow / zlego y dobrego.

Miedzy wsytkim stworzeniem naza-
cnieyszy sa Anyotowie á ludzie. O An-

O Anye-
lech y o
Dyable. yelech pisno swiadczy: Jz Bog stwo-
rzyt Anyoty swoye duchy ognisthymi
plomieniowi podobnemi / aby byli iez-

Psa. 104.
Hebr. 1. go slugami. Item. Izali nie sa Anye-
li duchowie sluzebni / ktorzy bywáya
do poslugi posylani ludzyom wier-
nym / dziedzicom zywota wiecznego.

Ioan. 8. A o Dyable sam Pan Krystus powie-
dzie raczyt / ze on byl mesoboyca s pos-
czatku /

Krzęściánstwy.

człtu/ á w prawdzie nie został/ bo nie
máš prawdy w nim/ gdy mówi klam
sthw/ s swego własnego mówi/ bo
klamca jest y ociec wśelákiego fátsu.
Przetoz tak o tym wyznawamy/ iż ied
ni Aniolowie zostáli w posłuszeńst
wie/ y obróceni sa ku postudze wiernej
Pánu Bogu y ludziám/ A drudzy iż sie
swa wola od Boga odwrócili/ y w nie
posłuszeństwie vpádli/ do wiecznych
máć osádzeni sa/ y stáli sie wiecznemi
nieprzyacioly Bogu y wiernym iego.

O człowieku zaś powiáda písmo/ iż O człow
wieku.
Genes. 2.
od początku stworzon jest dobrym ná
wyobráżenie y podobienstwo Boże/ iż
go był Bog posádził w Ráyu/ y podał
mu wśytko/ o czym Dawid známienit P salm. 8.
cie opiewa w Psalmie viij. y dał mu
też zóne y błogostáwíl im. Powieda
my tedy/ iż człowiek ze dwu roznych is
stności ábo rzeczy jesth zložon w iedne
osobe ábo persone/ tho jest z dusze nie
smiertelney (ktora od ciála oddzielo
na áni spi áni vmiera) á s ciála smier
telnego (ktore iednáť w ostatni dzien
sadny bedzie wśkrzeszono) áby tak cały
człowiek wiecznie trwał/ ádz w żywo
cie wieś

Septy.

Wyznanie wiary
cie wiecznym/ bądź w śmierci y w po-
pieniu. Przetoż ganimy y odrzucamy
wsytki/ ktorzy niesmiertelność dusze
człowieczey w posmiech ábo w watpli-
wość nieiaka disputaciami swemi przy-
wodza. Z takowe ktorzy powiada/ y
ze dusza jest czastka nieiaka Boga wsze-
chnogacego/ ábo zeby dusze po śmier-
ci spać miały. Krotko mowiac/ odrzu-
czamy ná stronie wsytki ludzkie mnie-
sania y dumy/ ktorzy inaczey o An-
gelech/ o Dyablech/ y o Cztowieku roz-
umieya/ á niżli nam przez pismo S. w
Kosciele powszechnym Krześcianań-
skim jest podano.

Wypadku cztowieczym o Grzechu / y przyczynie Grzechu. VIII.

**Wpadek
człowie-
czy.**

Sztowiek będąc od Boga s pocz-
átku ná wyobrażenie iego stworzo-
ny/ w sprawiedliwości y w swiatobli-
wości prawdziwej/ był dobry y ná wsy-
tkim doskonale cnotliwy. Ale wnetż
zá zdráda Dyabelska swowolnie od do-
broći y

broći
obsta
złoty
nym.
padku
my/ k
to jest
nedzy
niem
zepsor
ry s pi
z nám
sym d
dzáiu
go/ á p
zadlix
Dac pe
dowid
y niep
gu str
brego
nie me
ste prz
go drz
li/ w r
przeci
piecjin

Krześciáńskiey.

broci y postuſzeńſthwa prawdziwego
odſtapiroſſy/ grzechowi/ ſmierci/ y ro-
zſtęznemu utrapieniu sſtał ſie podda-
nym. W takim ſie sſthął Adam po wa-
padku/ takowemi ſie wſſyſcy sſtawaa-
my/ ktorzy ſie iedno z niego rodzimy/
to ieſt/ grzechowi/ ſmierci/ y wieczney
nedzy poddáni. Grzech tedy być rozu- **Grzech.**
miemy/ przyrodzona właſna ſkaze/ y
zepsowanie wſſytkiego człowieka/ kto-
ry ſpirwſſych onych rodzicow naſſych
z nami poſpotu rodzi ſie/ y w ciele naſ-
ſzym dziedziſzy/ żeſmy iuż wſſyſcy z ro-
dzinu ſwego/ odwrócenia ſa od dobre-
go/ á pochopni y ſkłonni ku złoſci/ po-
žadliwoſcia przewrotna związani/ bez-
dac pełni nieubożnoſci wſſelákiey/ y nie-
dowiárſtwá/ noſſac w ſobie wzgárde/
y nieprzyiaźń á gniew/ przeciwko Bo-
gu ſtworzycielowi ſwemu/ ſkad nic do-
brego ſami ſ ſiebie wczynić áni myſlić
nie možeme. W owſem gdy lata doró-
ſte przyſtapia/ pokazuyemy iáwne zle-
go drzewá nieſláchetne owoce w my-
ſli/ w mowie/ y w wczynkach naſſych/
przeciwko zakonowi Bożemu prze-
ſpiecznie grzeſzac. Przetóž ſtey przyczy-
C ny podle

Wyznanie wiary

ny podlegliśmy sprawiedliwie wiecz-
nemu potępieniu y gniewu Bożemu.

Przecż pewna/ żebyśmy wszyscy musie-
li być od Boga wiecznie zarzuceni/ gdy
by nas był Pan Kristus zbawiciel nasz
do Boga zaś nie przywrócił.

Smierć.

A tak przez śmierć rozumiemy nie tyl-
ko cielesną śmierć/ kthora prze grzech
wszyscy raz podstąpić musimy/ ale y
one wieczne meki/ grzechowi a niepos-
łuszeństwu naszemu zgotowane. Abo
wiem Apostoł Boży mowi: Byliśmy

Ephes. 2.

umartymi prze grzech a nieprawości/
y byliśmy s przyrodzenia swego syno-
wie gniewu iako y inшы. Ale Bog bo-
gaty bedac w miłosierdziu ożywił nas
spólnie s Pánem Krystusem umarte
przez nieprawość. Item. Jako przez

Roma. 5.

iednego człowieka grzech przyszedł na
swiat a przez grzech śmierć/ y tym sposo-
bem na wszystkie ludzic śmierć przysłał
bo wszyscy zgrzeszyli.

**Grzech
pierworo-
dny.**

Przetoż wyznawamy we wszystkich luo-
dziach być grzech pierworodny. Zna-
my też wszystkie inше grzechy kthore stąd
pochodzą/ być prawdziwemi grzechá-
mi iakożkolwiek ye ktho nazowie/ abo
śmiertel-

Krześciáńskiey.

smiertelne mi ábo odpuszczone mi / ba dż
 też y grzech przeciwko Duchowi swie-
 temu rzeżony / kthory nigdy nie bywa
 odpuszczon. Theż powiádany że nie
 wszytki grzechy sa iednákcie y sobierow-
 ne / chociaż z iednego źrzdta skáżono-
 ści przyrodzoney / y niedowiársthwá /
 pochodza. Ale iedne grzechy sa wietše
 á niź drugie / iáko sam Pan powiedziec
 raczył: Sodomye bedzye znosnyeyšy
 sad á niźli miástu słowo Ewánjelium
 S. odrzucáiacemu. Przethoż gánimy
 wszytki kthory przeciwko temu wczyli /
 wespółek z onymi pogánskiemu Stoiz-
 kámi / wszytki grzechy w rowni póktá-
 dácaez / iáko Pelagius y iego násládo-
 wnicy y Jowianistowie. Zgadzaamy
 sie w tym z Augustynem S. kthory swe
 go zdania s piśmá S. do státecznie do-
 wodzi. Jeszcze odrzuczamy Floriná y
 Blástusa heretyki / przeciwko kthorym
 Ireneus piśal / y wszytki ták owe / ktho-
 rzy póktádáya Boga býc przyczyna
 grzechow / gdyž iáśnie nápisano iesth:
 Jest ty Pánie iest Bog kthory nie chceš
 złošci žadney / w nienawišci máš wszy-
 ſtki niezbožne / zátráciš te kthorzy mo-
 z

Wczyyna
 łowe
 grzechy.
 Marc: 3.

1. Ioan. 5.

Matt. 10.
 6. 11.

Sekty.

Bog nye
 iest przy-
 czyną
 na grzes-
 chu acz
 niektore
 zátwára-
 dza y zá-
 ślepia.

Wyznámie wiáry

Psal. 5.

Ioan. 8.

wia nieprawde. Item. Gdy Dyabeł mowi kłamstwo / s swego własnego mowi / bo iest kłamca y ociec iego.

A teź znajdzie w sobie każdy z nas do-
státek wśeláki złości y skázy / thák iź nie
potrzebá Pánu Bogu nam wlethśey
niepráwóści przydáwác.

A co sie dotycze zwykley mowy pismá
S. iź Pan Bog niektore ludzic zátwár-
dza / záslepia y w opáczny zmysł poda-
wa / musimy tho wedle pismá S. wy-
kládu rozumieć / tho iest / iź Pan Bog
spráwiedliwym sadem swoim wśyś-
ko czyni / iáko sedzia y zemściciel sprá-
wiedliwy. A chocia sie brzydzi wśelá-
ka złości / tedy iednáť pod czas dopu-
ścza z tym á wpoynym ludziam w wie-
tśe grzechy wpaďác / kárac tym sposó-
bem ich wpor / á niewdzieczność káskiy
miłosierdzia swego. Y musi tho káždy
człowiek zeznáć gdy zle czyni / że to z vs-
mysłu á z woley swoyey czyni / przymu-
śenia żadnego áni gwałthu od Boga
w sobie nie czuyac. Przethoź gdy Pan
Bog zlego y grzechow dopuścza / nie
w grzechu sie kocha / ále spráwiedli-
wym sadem grzech grzechem kárci y
potapia!

Krześciánskiey.

potapia/ pod czas ku dobremu złości
 ludzkiey wzywáyac/ iáko bráciey Jozes
 phowych. Pod czas zle ludzie co rych
 ley do kresu karánia przywodzac/ áby
 sie złość ich nád dobremi przez miáre
 nie rosciagála. W czym Augustyn S.
 in Enchiridio thymi słowy piše: Dzia
 wnym á niewymownym kstatthem/
 nie dzieye sie nic ná swiecie mimo wo
 la Boża/ chocia sie też co dzyeye przecis
 wko woley iego. Abowiem musiátoz
 by sie nie ssthác/ kiedyby on nie dopu
 šcił/ y chcac dopuščá/ nie s przymu
 šenia áni nád wola swoye. Rzecz pes
 wna/ żeby dobry Pan Bog nie dopu
 šczá zlych rzeczy/ kiedyby iáko wšech
 mogacy nie mogli ze zlego wczynić do
 brze. Inše wšytki gadki y pytánia/
 iesli Pan Bog chciá wpadku Adámo
 wego/ ábo iesli go przypedzil do grze
 chu/ ábo czemu wpadku iego nie po
 hánowá/ y thym podobne/ kładzye
 my być niepotrzebne á zbytheczne/ ná
 ktore y odpowíádác niewiem áby go
 dno/ oprotz tego/ gdzye przeciwo w
 pornym ludzyom y Heretykom/ musí
 pod czas y takowych rzeczy stusne wy

Gadki/
 pytánia
 ábo ques
 stie nie
 potrze
 bne.

Wyznanie wiary

rozumienie s słowa Bożego pokazac.
Jako czynili niektorzy pobożni Dokto
rowie Kościoła Krześcijańskiego/ gdyż
iásnie s pismá S. dowodow wiedzyeć
możemy/ iáko Pan Bog zakazał Adá
mowi/ áby nie ruchał owocu z drzewá
onego. Potym iáko srodze á spráwies
dliwie skarał przestępstwo iego.

A teź złości y grzechy náše zle bywáya
rzeczone/ nie względem tego że P. Bog
o nich wiedział niźli sie sstháły/ ábo że
ich dopuścił/ ále względem Dyablá
złóściwego/ktory jest pirwšá przyczy
na grzechu. A potym względem nášej
dobrowolności wlasney/ iż sámi sobye
obieramy k wolirzeczy Bogu y woley
iego swietey przeciwné.

H Dobrowolności y o sítach á mocy człowie ká káždego.

IX.

Tz tá rzecz w Kościele powšech
nym wielkie záwše czyniá mie
dzy Doktory niezgody y gadánia/ po
trzebna

Krzęściánskiey. CCC

trzebna tego náuke znamy/ áby káždy
 pilnie y siebie rozmyślał/ troyáki stan/
 ábo polozenie y condicija náтуры cztó-
 wieczey. Naprzodiáki był cztówiek
 przed wpadkiem/ tho iesth doskonáły/
 spráwiedliwy y dobrowolny/ ktory w
 dobroci mogł zostáć/ gdiby był chciał/
 á mogł thez ku złemu sie odwrócić/ iá-
 kóž tho uczynił/ y thym sposobem swa
 własná wola wpráwił sie w grzech y
 w smierć wieczná/ nie tylkó sam siebye
 ále y wszytki potomki swe.

Jákí był
 czték
 przed
 wpad-
 kiem.

Potym obaczyć potrzebá/iáki cztówiek
 był y iesth po wpadku. Abowiem nie od-
 yáł mu Pan Bog rozumu/ nie wydáł
 mu wolności chcenia/ áni go tez kámi-
 niem ábo drownem przeczynił/ ále o-
 ny wszytki pirowse dáry s kthoremí był
 cztówiek stworzon ná wyobrazenie bo-
 skie/ ták przez pirowsy grzech odmienio-
 ne y zepsowane/ že iuz cztówiek nie ma
 tey władzey doskonáley y možnosti w
 sobie/iáka miał Adam otec náš przed
 wpadkiem/ ábowiem rozum przyro-
 dzony iesth zácniom y wola ludzka/ z
 wolney sstála sie niewolnica/ bo służy
 y poddána iesth grzechowi dobrowol-

Czték tá-
 ki po w-
 padku.

nie bez

Wyznanie wiary

Człowiek do-
browolnie
nie chce
służyć ku
złemu.

Człowiek
przez sie-
sam bierz
so mdły
y chory
ku do-
bremu.

nie bez wśelakiego przymuszenia. Gdyż
wola zarosła the dobrowolność ma w
sobie s przyrodzenia swego/ że między
dwie ma rzeczo ma/ iednego chce wó-
li y obiera. Przetoż ku złości a cielesnym
żadzam dobrowolnie człowiek iest do-
skonały y chetliwy/ nie czuyac w sobie
przymuszenia żadnego/ ani od Boga
ani od Dyabła. Aczkolwiek częstokroć
to bywa/ że Pan Bog złości ludzkie inż
wmyslone y zacząte hámować raczy/ ied-
nąk zostawa w człowieku wolne o-
bieranie y przedsiwzyecie thákowych
złych uczynków/ chociaż P. Bog wśe-
chmocnościa swoia onych do skutku a
skóńczenia nie przypuszcza. Czego ma-
my przykład iasny w oney sprawie brá-
ciey Jozephowych/ ktorzy wmyslili by-
li dobrowolnie Jozephá s swiátá zglá-
dzić/ ale nie przyszła ta rzecz ku skutko-
wi/ iż Pan Bog przez inśe przyczyny
ich przedsiwzieciu zabięzał.

Ac co sie dothycze ku dobremu y ku cno-
tam pobożnym/ tam rozum ludzki bierz
zo chory iesth/ y nie ma rozsádku zdro-
wego w rzeczach Boskich. Przetoż P.
Krystus w Ewányeliey y Aposthólo-
wie wśy-

Chrześcijańskiej.

Wszystcy pokazują nam s pilnością
nowe odrodzenie ku zbawieniu / a cho
pirosze które mamy z Adama / iako ni
ciemne a niepożyteczne / zwoloczyc y
składac s siebie rozkazuya. O czym Pá
wel S. mowi: Człowiek przyrodzo
nym zmysłem żywiacy / nierozumie a
ni przyjmuye tych rzeczy / które sa z Du
chą Bożego. Tenże Apostoł na innym
miejscu twirdzi / żeśmy sami s siebie y s
przyrodzenia swego niemożni śnadzy
pomyślic co dobrego. A iż rozum iesth
w odzem wolej człowyczey / śnadnye
zgadnać możemy / widzac niedoskona
łość wielką a ciemność iego / że y wo
la naszą za ślepym w odzem idac / nie d
leko a ledwe czo ku dobremu posthepic
może. Przetoz człowiek każdy po ki sie
nie odrodzi z nowu z Duchą Bożego /
nie ma w sobie tey dobrowolności / aby
własnymi siłami mogł dobrze czynic /
y Bogu sie podobac. A owiem Pan
Chrystus w Ewangeliey Janá S. thát
powiedziec racyl: Zaprawde zapraw
de powiadam wam / wszelki który cys
ni grzech / iest niewolnikiem grzechu.
A Pawel S. napisal: Smysły y skłon

1. Cor. 2.

2. Cor. 3.

Ioann. 3.

Roma 8.

Wyznanie wiary

ność wszytká ciała nášego jest nieprzy-
 iacielem przeciwko Bogu / bo sie nie
 poddawa zakonowi Bożemu / y ows-
 zem poddać mu sie nie moze. Ale co sie
 dothycze spraw cielesnych á ziemskich /
 ku temu iáko kolwiek rozum zostal w
 cztowieku y po wpadku. Abowiem z
 miłosierdzia swego zostawil p. Bog
 cztowiekowi dowcip przyrodzony / y ro-
 zum / á cztokolwiek podlejszy dáleko od o-
 nego ktory byl przed wpadkiem / iednak
 chce Pan Bog á bysmy sie w tym cwi-
 czyli / przydawayac nam dary swe oso-
 bliwe / y pomnozenie rozumu przyro-
 dzonego. Rzecz pewna / ze bez btogo-
 slawienstwa Páńskiego żadna nauka
 s pożytkiem nie bywa. Czego nie tylko
 pismo S. poswiadsza / ale y pogánscy
 Philozophowie poczatek y wynalazek
 náuk wszelákich Bogu przypisowali.
 Na ostaték przypátrzyć sie temu pilno
 pothrzeba / iáka dobrowolność máya
 woley y vsilowania swoiiego ku dobre-
 mu ludzycie iusz z Duchá Bożego odro-
 dzeni. W odrodzeniu tedy naprzod by-
 wa oswiecony rozum przez Duchá S.
 áby y tháyemnice y wola Boża zrozumieć

Dowcip
 cztowie-
 czy & ná-
 ukom.

Jákie vs-
 silowá-
 nie odro-
 dzonych
 y dobro-
 wolność
 iáka má-
 ie.

m
 w
 te
 y o
 rel
 by
 w
 ar
 B
 w
 T
 lie
 dz
 pl
 w
 wy
 ále
 m
 cia
 Pa
 kro
 ch
 J
 me
 dzi
 wo
 ko

Arześciánskiey.

niec mogli. Potym wola nie tylko by-
wa odmieniona przez Duchá S. ale
tez bierze z niego podpomozienie/ że iuz
y chce y moze dobrze czynić. Abowiem
iesliby kto niechcial pozwolic tego/ ten
by wolność Arześciánska gubil/ á niez-
wola zakonna z nowu ná lud Arześci-
ánski przywodzil. Lecz powiedzial P.
Bog przez Proroka: Dam zakon moy
w myslích/ y napisze gi w sercu ich.
Takze Pan Krystus mowi w Ewángye-
liey: Jesli Syn was wybáwil/ praw-
dziwie wolni iestescie. Páwel S. do
Philipensow napisal: Wam to dáro-
wano iest ná miescu Pána Krystusa
wym/ nie thylko zebyście wierzyli weni/
ale ábyście y círpiali dla niego. Item.
Mam zápewne ze ten ktory w nas po-
ciał dobra spráwe/ dokoná áz do dnia
Pána Jezusowego. Item. Bog iesth
ktory tho w was spráwuye/ ábyście y
chcieli/ y do skutku przywiedli.

Ja tu w tey náuce dwie rzeczy napis-
miej potrzebá obaczyć. Naprzod iz lu-
dzie odrodzeni w przedsiwzieciu y sprá-
wowaniu dobrych vczynkow/ nie tyl-
ko poruszenie Duchá Bozego círpia w
sobye/

Roma. 8.

Ierem. 31.

Ezec. 36.

Ioann. 8.

Philip. 1.

Philip. 2.

Spráwi

ludzi od

rodzo

nych.

nieprzy
sie nie
y ow
e co sie
niskich/
hat w
wiem z
. Bog
ny/ y ro
o od o
iednák
n cíwi
oc oso
rzyro
togo
náuka
e tylko
ánsky
alázet
wáli.
pilno
máya
dobie
odro
od by
há S.
rozu
miec

Wyznanie wiary

sobie/ mimo własna wola swa/ ale też
y sami już mają chęć vprzeymać ku do
bremu/ y czynią dobrze. Abowiem ciaz
gnięni y prowadzeni bywają od Bo
gá ku temu/ aby też y sami czynili to co
czynią za sprawa iego. O czym Augu
sthy n nadobnie napisał: Ji Pan Bog
własnie iest nazwan naszym pomo
ciem/ bo żaden w niwozym podpom
żon być nie może/ iedno then ktory też
sam iakożkolwiek robi y pracuje.

W czym bårzo bładzili Mánicheu
wie/ ktorzy odeymowali człowiekowi
w tym wśeláki postepet/ á iakoby ká
mien ábo drewno z niego czynili.

Młodość przyrodzona w
ludziach odrodzo
nych.

Potym wiedzyeć potrzeba/ iż w odro
dzonych ludzyech przed sie zostawa
przyrodzona młodość y niemożność.

Abowiem iż grzech wrodzony w cyele
naszym zostawa/ á ciáto duchowi sie
záwśe sprzeciwia/ dla tego nie mogą
ludzie odrodzeni tak doskonałe wczynić
woley Bozey iakoby rádzi. Czego Pá
wet S. iásnie dowodzi w liscie do Rzy
mian w j. káp. y do Galátow káp. v.
A tak bårzo młoda iest našá dobrowol
ność w tey mierze/ dla pozostałego w
nas stáre

Krzęściánskiej.

nas stáre Adámá áz do smierci/ y dla
przyrodzoney skázy. A wšákże iž zá Du
chá Božego spráwa/ nie do kónca ciá
to y grzech pirworodny záhlumie w
nas moga odrodzenia duchownego.
Stey przyczyny ludzie wierni wolny
mi sa názwani/ iednák znáya do siebie
záwše przyrodzona skáze/ y niedostá
tek/ y nie nie przypisúia sílam swoim/ y
dobrowolności wmysłu swoięgo. Abo
wiem záwše to powinien káždy wier
ny Krzęściánin przed oczymá miec/ co
Augustyn S. pilnie s stow Aposthol
skich przypomina: Czoz máš częgoš
nie wziat/ á iesliš wziat/ czemu sie chtu
biš/ iákoby nie wzyat/ Ktemu/ nierá
zem može wypetnić tego cštowiek po
božny/ co przed sie bierze w wmysle swo
im. Abo wiem skuthek y dokončenje
wsyhtkich spraw nášych/ w reku Bo
žych položone sa/ y prošic Páná Bogá
o šťastliwe powodzenie záwše musí
my/ iáko Páwel S. proši o forthunna
droge. Przetoz y s tey strony niemožna
á niedostónála bázto iesť nášey wo
ley dobrowolność.

Ale co sie dotieže spraw pozwirzchnich
tám wšyž

Roma. 1.

Wyznanie wiary

W spra-
wach po-
zwierz-
chnych ie-
dnąka
dobro-
wolność

Nu. 24.

Luca 1.

Kacerz
stwa.

tám wšyscy w obec ludzic/ thák odrod-
zeni z ducha/ iáko cielesnie żywiaczy/
máya iednáka dobrowolność. Gdyż y-
niemeżwirzethá wedle zmysłow swo-
ich dobrowolnie sie z mieyscá ná miey-
sce ruszáia/ niektorych rzeczy chcac/ nie-
ktorych niechcac. Može cžłowiek mo-
wić kiedy chce/ y milczeć/ może chodzić
álbo ná mieyscu siedzieć. A wšákże y tu
wšechmocność Boža nád námi ma
swe pirwše mieysce/ ktora wšytko sprá-
wuye. Bo Bálám on pogánski wiesz-
szek/ nie mogł tám iechác gdzie chciał
A Záchá ias s kosciołá przyszedšy nie
mogł mowić chociabj rad był mowit.

Przetož odrzucamy Mánicheuse w
tey rzeczy/ ktorzy nie wyznawáya/ áby
cžłowiek był s počathku od Boga doan-
brym stworzony/ á iž dobrowolnie o-
brocił sie do złego. Gánimy tež wšytan-
ki Pelágiany/ ktorzy powiádáia że cžło-
wiek chocia s przyrodzenia swego bez-
dac zlym ma dobrowolność ku wypet-
nieniu przykazania Božego. Wšyscy
tákwowi z obu stron/ przeciw iásnemu
pisiu Swiete^o rozumieia. Abowiem
nápisano iest/ iž Bog stworzył cžłowie-
ka pira

Chrześcijańskiey.

Przypomnę dobrego / y na wyobrażenie
nie swoye / Zaczynam pierwszy blad wpa-
da. A wtorego Pan Krystus nie dopu-
ścił w onych słowach: Jesli was Syn
wybawił / tedy dopiśo prawdziwie bez-
dziecie wolnymi.

O Wyrzuceniu Bo-
żym y o wybraniu swie-
tych od niego.

X.

Dwieczności przeyrzat p. Bog
dłbo wybrał y naznaczył swięte
swoye / ktore chciał / s ścizyrey łaski swej
bez wzgledu osob / aby ye zbawił w Pa-
nu Krystusie / wedle słow Aposthol-
skich: Bog obrał nas w nim pierwszy a
niżli fundamenty swiata założone sa.
Jtem. Ktory zbawił nas / y powołał
powołaniem swiętym / nie wedle w-
czynkow naszych / ale wedle przedśie-
wzienia swoyego z łaski swoyey / ktora
nam daná jest przez Krystusa Jezusa /
przed czasami wiecznymi / a teraz objawio-
na jest przez przyscie y okazanie zbawie-
niá nas

Pan bog
wybrał
nas; Iła-
ści ścizy-
rey swo-
iey.

Ephes. 1.

2. Tim. 1.

Wyznanie wiary

ciela naszego Jezusa Chrystusa.

Aczkolwiek tedy nie względem godności i zasług ludzkich / ale z wolei Bożej a z łaski łaski / to przejrzenie albo naznaczenie świętych sstało się / iednak stało / y srodek tego przejrzenia tajemnego / dał nam Pan Bog iasny y widomy. Abowiem nie inaczej obrat y przejrzał wszytki Swiate swoje / iedno w Chrystusie Panie / y przez Chrystusa. Przetoz ktorzy sa wszepieni w Pana Chrystusa przez wiare / ci iuz wybrani sa. A ktorzy wiara prawdziwa w Chrystusie nie mieszkaja / ci sa wiec nie odrzuceni / Wedle onych slow Pawla S. gdzie mowi do Koryntow:

2. Cor. 13. Sami sie bycie doswiadczajcie iesli iescie w wierze. Izali tego w sobie poznac nie moziecie / iz Chrystus mieszka w was: oprócz tego iz byscie byli zlosciwi a niewierni. A tak wybrani Bozy sa wszyscy swieci w Chrystusie Panie / ktore Bog obrat nie prozno / ani bez przyczyny / ale ku pewnemu skutkowi y koncowi / o ktorym Apostol pisze thymi slowy: Wybrał nas w nim / abyśmy świętymi byli bez przygany / przed nim cho-

Dzac w

W pa-
nie Kry-
stusie o-
brani y
przejrza-
ni iescie
smy.

Wybrał
ni iescie
smy ku
pewnemu
skutkowi.

Chrześcijańskiej.

Dzoc w miłości/ ktory przeyrzał nas aż
by nas sposobił za syny przez Krystus *Ephes. 1.*
za Jezusá/ aby była wielbiona sława y
jaerność láski ie°. A chociaż Pan Bog
thylko wie y zna swoye wierne/ y máta
liczbá wybranych kładziona bywa/ ie- *Dobro*
dnáť dobra nádzieye o wszytkich mieć *nádzieie*
mamy/ y nie pothepiáć nikogo lekko *mieć ma*
my *o*
myślnie/ iáko Páwel S. do Philipen *wszytkich*
sow pišac/ o wszytkich w obec onego *Philip. 1.*
zboru ludziach mowi: Dziekuye Pánu
Bogu za was wszytki iżescie przyšli ku
spolności Ewányeliey S. y máyac pe-
wna o tym nádzieye/ że ten ktory zaczął
w was dobra spráwe/ dokona iáko sie
godzi/ ábych mogli o wszytkich was ie-
dnáť rozumieć. Także sam Pan Kry-
stus v Lukášá S. Kap. xij. gdy był py-
tan/ iesliby thylko máto ludzi zbáwio-
nych być miáto/ nie odpowíáda nic o
liczbie wielkiej álbo mátey/ ále nápo-
mina wszytki/ áby sie pilnie ciśneli do
ciásney drogi. Jáko by tháť rzekł: Nie
wášáć to rzecź iest/ pytać sie o tháyem-
nym przeyrzeniu Bożym/ ále stáray-
cie sie pilnie/ ábyście prosthá droga do
niebá wchodzili.

D

Prze

Wyznania wiary

Czo gá-
nic w tey
náuce.

2. Tim. 1.

Przethoż gánimy wsytki niezbożniá
wseteczne ludzic/ ktorzy zwykli mówić
[Málo iesth wybráných/ á gdyż tego
wiedzieć nie moge/ ieslim przeyrzan do
żywotá wiecznego/ thedy woleżyc wesz-
dle v podobánia cielesnego. Albo iáko
niektorzy mówia: Jeslim iesth przeyr-
zan álbo wybran peronie od Bogá/
nic mi iuz przeszkodzić nie może/ do zbá-
wienia náznáczonego/ cožkolwiek cży-
nić bede: A ieslim iest miedzy potepy
ne policzon/ tedy mie áni wiárá żadná
áni pokutá nie wspomozę/ gdyż dekret
Boski álbo náznáczenie iego odmieni-
cie nie może. Niepothrzebne sa náuki y
nápominánia.] Abowiem przeciw
to tym wsytkim nápisal Páwel S. do
Tymotheusá ony słowa: Slugá Pán-
ski ma być chetliwy do náuczánia/ y ná-
pominánia tych ktorzy sie prawdy
sprzeciwiaja. Azaby im kiedy P. Bog
dáć raczył pokute y vзнánie prawdy i-
by mogli powstáć s sídlá Dyabelskye-
go/ bedacz wiezniámi y niewolníkámi
iego. Tegoż popiera Augustyn S. de
bono perseuerantia cap. 14. okázuyac iż the-
dwie rzeczy w Kościele máya być opo-
wiadás

wiada
brodli
przeyrz
se stat
w sprá
Atak e
rzy opr
o wiec
soba/ c
od wie
cyl. A
Kwan
thnice
wac. A
sie Pan
wybra
Bog
przeyr
go/ w
claron
Przeto
wse br
ka Oci
awko
dla na
stawie
mowic
eodni

Krzęściánstiey.

miłobądź. Naprzód łaska sctyra y dos-
broćliwość Bostka/ sktorey obierani y
przyrzani bywamy. Potym pilne ná-
stęptwanie/ nápomínanie y ćwiczenie
w spráwach zbáwiennych.
A tak odrzucamy ná stronie wsytki kto-
rzy oprocz Pána Krystusa bádaya sie
o wiecznym przyrzenu Bostkiem nád
sobá/ chcąc wiedzieć co im Pan Bog
od wieczności náznaczyć y obiecać ra-
czył. Abowiem mamy słuchác głosu
Ewányelium S. y powinnismy obies-
thnice Bostkie wiára pewna przymo-
wác. A ktokolwiek wierzy á w Krystusa
ste Pánie miéská/ iuż przyrzány iest y
wybrány do żywotá wiecznego. Gdyż Ato iest
Bog Otec z te swoye wieczne dekrétá y wybrá-
przyrzene okoto zbáwienia ludzkie-
go/ w Synu swoim miłym wlozył y de-
clárował/ wedle stow Apostolskich.
Przetoż w Kościele Bozym te náuki zá-
wsze bezmieć máya/ iáko miłość wiel-
ka Ociec niebieśki w Synie swoim prze-
ćwóto nam okazác raczył. Jáko wiele
dla nas Pan Krystus uczynił/ iáko łás-
kawié nas do siebie wzywa/ y wótá-
mowiac: Podźcie do mnie wsytscy kto-
rzy

Wyznanie wiary

- Matt. 11.** rzy pracuyecie á obciążeni iestescie/ á ta was ochłodze y posilek uczynie. Item.
- Ioann. 3.** Tak Bog wmitował świat/ że iednorozonego Syná dal zań/ áby każdy kto ry wierzy weni/ nie zginatby/ ále miał żywot wieczny. Item. Nie iesth wola Oycá niebieskiego/ áby ieden s tych małczkich zginać miał. Ten tedy Krysztus Pan á Zbawiciel náš niech nam bedzye iáko zwiérciadło/ w którym Boskie przeyrzenie o sobie iásnie widzyeć możemy. Dostáthečne bedzyem mieć swiádectwo y vperwnienie sthád/ jesmy w księgi żywotá od wieczności napisáni/ iesli s Krystusem Panem spoleczności vzywamy/ to iest/ iesli przez vprzeyma wiáre czuyemy to w sobie/ że on iest náš/ á my iego. Jeszcze nas w tym pokušení cieškim okóto Páńskie^o przejrzenia ciešyc máya/ powšechne obietnice Boskye/ wšytkim w obec wierznyim podáne. Abowiem sam pan Krysztus powiedział: Proście á bedzie wam dano: Kto kolwiek prosi/ otrzyma. Tež wšystek Kósciót powšechny spolnie Miodlithwe Páńska mowi/ wólájac do Boga/ y miánuyac go Oyczem swoim.

Pokuszenie o to
to przejrzenia.

Luca 11.

Swo
siny
sow
iego
wiec
yac
kani
go/s
ye.
H
stu
ymc
z
zus
y prz
czno
s pan
wiekt
przed
wšyft
Oycza

Krzesciánstkiey.

swoim. Też przez Krzest wshyscy ieste-
smy wshczepieni w ciálo Pána Krystu
sowoy bywamy karmieni w Kosciele
iego ciálem y krowia iego ku żywotowi
wiecznemu. Tym wshytkim potwirdza-
yac umystow swoich/ z boiaznia á z le-
kaniem/ wedle rozkazania Apostolskie-
go/ spráwować mamy zbáwienie swo-
ye.

O Pánu Jezusze Kri-
stusie prawdziwym Bogu y
człowieku/ iedynym zbá-
wicielu swiátá.

XI.

Wierzimy y wyznawamy/ **J**ezus
Syn Boga żywego Pan Je-
zus Kristus/ iest od Oycza zrzadzony/
y przeyrzany zbáwiciel swiátá od wie-
czności. Wierzimy też/ że sie ten Pan
s panny czysthey czasu opisánego czło-
wiekiem narodzil/ Bedacz nie thylko
przed záłożeniem swiáthá/ ále przed
wshytkimi wiecznościami wrodzony z
Oycza / niewymownym á niedościz-
nym

Krystus
prawdzi-
wy Bogu

D u

głym

Wyznanie wiary

- Isai. 35.** głym obyczajem. O czym Ezaiasz pro-
roek napisał: Narodzenie iego y kiboz
- Mich. 5.** wypowiedziec moze: Item Michiass:
Wyscie iego od dni wiecznych. Item.
- Ioann. 1.** Jan S. w Ewangelicy: Na poczatk
bylo Slowo / a Slowo bylo v Bogu /
y Slowo bylo Bog etc. Jest tedy Syn
- Philip. 2.** Oycowi wedle Bostwa rowien / y spol-
ny a iedney istnosci albo natury z nim
Bog prawdziwy / nie mianowaniami
ani sposobieniami / ani z laski / ani s po-
stawienia iakiego / ale istota y natu-
ra / iako Jan S. napisał o nim: Ten ci
- 1. Ioan. 5.** jest Bog prawdziwy y żywot wieczny.
- Hebra. 1.** Takze Pawel S. zowie go dzieczcem
wszystkiego / przez ktorego wieki wiecz-
ne Bog Ociec uczynil / ktorj jest i istnosci
chwaly y kstat abo wyrazenie istnosci
Oycowskiej / trzymayac wszystkie rzeczy
- Ioan. 17.** slowem moznosci swoyey. Takze sam
Pan Krystus mowi: Wielbi thy mnie
sam v siebie / chwala tha ktoram v cie-
bie miał pirowey a nizli swiat byl.
- Ioann. 5.** O czym Jan S. na drugim miejscu na-
pisał / iż żydowie chcieli zabiec pana Kri-
stusa dla tego / iż boga nazwał Oycem
swoim / rownym sie czyniacz Bogu.
Przetoz sie brzydzymy nauka niezbozna

Ar-
ry-
wst-
Ser-
tan-
cyr-
wi-
dlin-
The-
wie-
wie-
y Da-
ma-
zma-
y na-
ny M-
listh-
mor-
ale p-
Jan-
stus-
Prze-
byto
prym-
cion-
rozur-
go pr-
ant-

Arzesćianstkiey.

Kriánsta/ y wšytkich tákowych/ ktho
rzy przeciwko Synowi Božymu po-
wstáli. Jáko thych časow Micháel
Serwet Hispan/ y insy/ przez ktore šá-
ton bluznistwá nieznosne s piektá wy-
cyrprowsy przeciw Pánu Krystuso-
wi/ po wšytkim swiecie nie wsthy-
dlowie á niezbožnie rozsiewá.

Thegož tho wiecznego Syná Božego/
wierzimy y wyznawamy synem cžto-
wieczym byt/ s pokolenia Abráám/
y Dawidowego/ nie z mestkiego zlacze-
nia Ciáko Ebion powiádal Jále bez
zmázy Duchem swietym pocžethego/
y národzonego s cžstey á záwšepán-
ny Máryey. O cžym wšyscy Kwánye-
listhowie pilnie nápisáli/ y Páwet S.
mowí/ že Bog nie powotáł Anyotow
álc potomká Abráámowego. Item.
Jan S. Kto nie wierzy áby Jezus Kri-
stus w ciele przyšedł/ z Bogá nie iest.
Przetoz ciáto Krystusowe prawdziwe
byto y iest/ nie zmyšlone áni z niebá
přymiesione/ iáko Walántinus y Már-
cion Herethykowie dawni obledliwie
rozumeli. Takže y Dušá Pána náše-
go prawdziwa bylá y iest/ nie bez zmyš-

anšodžim a žuan Dm iij yed stu y ro

zácedá
stvá.

diá

andol

gild

Krystus
prawdzi
wy cžto-
wiek ciá
to nye
zmyšlo-
ne má-
isc.

andol

andol

Wyznanie wtary

Dusza w
Panu
Krystus
sie rozu
mna.

stwu y rozumu (iako Apollinaris trzy
mat) ani tez ciato bez dusze (iako Eus
nomius uczył) ale dusza z rozumem
swoim a ciato s smysty swoiem/ przez
ktore smysty prawdziwe boleści podz
sthepowat czasu vmeczenia swego. O

Matt. 26.

czym sam swiadky mowiac: Smutna
jest dusza moja aż do smierci. Item.

Ioan. 10.

Dusza moja zatrwożona jest.

Dwie ná
turze w
Panu
Krystus
sie.

Przetoz w thymże/ y w iednym Panie
nászym Jezusie Krystusie dwie nátu
rze/ Boska y czlowiecia/ ktore tak sa w
nim zlaczone/ y zjednoczone/ ze ani sie
pomiesaly/ ani iedna drugiey zagubi
la/ ale zostawaya obiedwie przy swey

Hebr. 2.

przyrodzoney własności/ iedney tylko
persony abo bytności/ to jest iednegoż
thylko Krystusa Pana swego Boga y

Nie dwa
Krystu
sowie ale
ieden.

czlowieka prawdziweo cżcimy y chwa
limy/ nie dwu osobnych/ ktorzy wedle
Bostwa jest iedney istności z Bogiem
Oycem/ iemu we wssytkim podobny:

Hebr. 4.

a wedle czlowieczeństwa z nami tez
jest iedney istności albo natury/ nam
we wssytkim podobny/ otkrom grzes

Septy á
bo kacer
stwa.

chu. Abowiem iako Nesthoriusow
blad ktorzy z iednego Krystusa dwu
czynil/

Reześciánskiej.

czyni/ z brzydliwoscia odrzucamy.
Tak teź niezmiernie śalenstwo Eutiche
ta/ Monothelito w/ y Monophysitow
przeklinamy/ ktorzy w Krystusie Pá
nie własność przyrodzenia człowięz
go zagubić chcieli. Przetoz nie wierzy
my temu/ żeby Pan Krystus wedle Bo
sthwá swego ćirpieć mogł/ á wedle
człowięczeństwá/ żeby tu ná ziemi ciele
śnie być miał. Abowiem prawdziwa
iśtothá ciátá Pána Krystusowego nie
zginetá po z martwych wsthaníu y w
wielbieniu iego/ áni sie teź przemienitá
w Bostwo/ lecz iáko w prawdziwym
człowięku zostały własności dusze y ciá
tá/ wedle przyrodzenia należace/ cho
ciaż záwsze ieden Krystus/ ktorzy w swe
ch mocnoscia Bostwá swego/ iest w swe
dzie obecny/ á wedle człowięczeństwá
swego wstąpił ná niebiosá/ siedzi ná
práwicy Dycowskiej.

Przetoz wszystkie niestáteczne á lekkomy
ślne o tym mowy Swentfeldowe y iez
mu podobnych/ odrzucamy ná stronie/
y s thátowemi wśetecznikámi spótku
żadnego niemamy.

Jeszcze wierzymy/ iż Pan á zbáwiciel
D v náš Kryst

et 220
und
sunt
sunt
num

Natura
bostwa
Krystus
sie nie cz
piátá/ á
ni człow
wieczá
wśedy
iest roz
zlana.

et 220
sunt
sunt
num

Sekty.

et 220
sunt
sunt
num

Wyznanie wiary

1. Petr. 4. náš Krystus Jezus prawdziwie cierpiat y umarl za nas w ciele swoim/ wedle slow Piotra swietego.

pan Krystus prawdziwie cierpiat. Brzydzymy sie Jakobitow Heretikow y wsytkich Turkow a Zydow niezbozna balonoscia/ ktorzy meke Panska bluznia y wragaya: Jednak wyznawaz

1. Cori. 2. my wedle slow Pawla S. i; Pan wsytkiey chwaly iest wkrzyzowan za nas.

Abowiem te spolecznosc swietha Bozstwa sctowiecziensthwem/ y ich wlasnosci w osobie Pana Krystusowey w pismie swietym opisana/ y od wsytkiego Kosciola starozytneho Apostolskiego przyietha/ wczciwie zachowuyemy/ co Doktorowie zowa (communicatio idiomatum.) Wierzimy tez y wyznawamy/ ze thenze Pan a zbawiciel nasz Krystus Jezus w tymze prawdziwym ciele swoim/ w ktorym wkrzyzowan iest y umarl/ zasie z martwych wstal/ a i; nie stworzyl sobye inzego ciela/ a u; go w ducha przemienil/ ale i; prawdziwa istote y nature ciela swego zachowac raczyl. Abowiem po z martwych wstaniu gdy Apostolowie rozumieli/ zeby sie im duch Panski w postaci ciele sney w

prawa
dziwe
pana
Krystusa
we z
marlych
wstanie.

in
X
go
W
ya
bo
co
W
m
st
na
B
ra
ch
m
by
st
m
to
p
gn
tich
ma
stos
tytr
we z
zabo

Krzescianskiej.

niey wlasac miał: pokazuye im Pan
Krystus/ y podawa rece y nogi swoye *Luc. 24.*
gozdziami zdziurawione/ mowiac:
Weyrzycie na rece y nogi moje/ zeciem
ya on jest/ dotknicie sie a macaycie. *24.*
bowiem duch nie ma ciała ani łosci/
co widzicie iz ya mam.
W tymze cieie prawdziwym/ wierzy=
my iz Pan Krystus wstapil nad wszy=
ski niebios widomie/ do onego nieba *prawi*
nawyszszego do Stolice Najesthatu *dziwe*
Boskiego na prawice Oycowska/ kto=
ra to prawica/ aczkolwiek spolna czesć *Pana*
chwaly y wsechnocności Boskiej zna *Krystus*
mionuye/ iednak y miejsce pewne w so=
byszamytka/ o ktorym sam Pan Kry=
stus powiedzyec raczył/ ze tam wstepic *Ioan. 14.*
miał/ a swoim wiernym miejsce zgo=
towac. Takze o tym Piotr S. napisal:
Potrzeba jest aby Krystus niebo osie=
gnal/ a do czasu naprawienia wszyst=
kich rzeczy/ a z nieba thenze zasie przysc
ma na sad osthatnich czasow/ gdy uż
stosć na swiecie gore wezmie/ gdy An=
tykryst wiare y nabozenstwo prawdzi=
we zepsuye/ a niezboznoscia wselaka y
zabobony wsystko napelni. Koscioł
Boży

Wyznání wiary

Dani. 11. Boży królowie / ogniem / y mieczem potto-
czywszy. A wróci się Pan Chrystus tu-
na ziemi dla tego / aby Kościół swój
Akto: 17. mocna ręką wybawił y Antykrystowi
1. Tes. 4. ze wszystkich złości koniec uczynił / ośa-
Mar. 13. dzierżby żywe y umarte: Abowiem po-
wstana wszyscy zmarli z grobow swoich / a ktorekolwiek tu ostatne dni dzień
Pánski niewiadomy zasthanie / ci w os-
cemgnieniu w niesmierthelność prze-
mienia się. A thám wszyscy wierni po-
chwyczeni beda przeciwko Pánu swe-
mu ná obłoki / aby tam stádz nim we-
šli do wyecznych a bżogostawionych
1. Cor. 15. przybytkow: niewierni lepak a niezbo-
Matt. 25. żni ludzie poyda ná dol z Dyabły do pie-
kła ná wieczny ogień y meki nieškónco-
ne. Przetoz odrzucamy ná strone wszy-
stki / ktorzy nie wierza prawdziwego
Sekty. ciał nášych z martwych wstania / y ná
2. Tim. 2. sládowniki wszystkie Jana Jerolim-
skiego / przeciwko ktoremu pisal Jeron-
nim S. i. j. niedobrze rozumial o wwiela-
bieniu ciał wskrzeszonych. Odrzu-
camy też takowe ktorzy twirdza / iako-
by y Dyabli y ludzycie niezbożni wszyscy
mieli być zá časem zbawieni / a ižby ko-
niec mia f

Krzyszczanie.

nie miał być piekielnym metem: Albowiem prosty dekret na to takowe Pan wydać raczył/ mówiac: Ogień ich nie zagasnie/ y robak ich nigdy nie umrze. Jesteście ganimy y odrzucani w wszystkie żydowskie bajki y dzisiejszych słow krzescenow/ ktorzy sie spodziewaja zlo tego iakiegoś wieku tu na ziemi przed sadnym dnyem/ zeby ludzyc wierni s Krystusem mieli wszystkie krolestwa po siec/ nieprzyjacielu swoey ludzyc niezbożne pothraciwszy. Albowiem inaczej nam o tych rzeczach swiadscy prawda słowa Bozego/ iako napisano Matt. xxv. Item Luk. xvij. Item ij. Tes. ij. y ij. Tim. ij. y iij. Kap.

Pan tedy y zbawiciel nasz Krystus Jezus meta y smiercia swodia y zupełnem posluszenstwem/ ktore tu po narodzeniu swodim w ciele dla nas wypelnic raczył/ przeyednat wshytkim wiernym Oycá swoe/ grzech nasz oczyścic/ smierc zwalczyt/ pothepienie y pieklo zwycieszyl/ a z martwych wstaniem swodim żywot wieczny nap. awit/ y niesmiertelnosc czlowiekowi przywrocit: Albowiem on jest sprawiedliwosc nasza/ żywoty

Marc. 9.

pożyte s smierci y spá na Krystusowe go zmartwych wstania. Ro. 4. 10. Ioa. 6. 110

Wyznawanie wiary

woty z martwych roztanie / w nim sam
mym wшыsej wierni mаyа odpustku
nie grzechow y doskonałość niedostad
tkow swoich / w nim zbawienie y otko
tość wšelakа dаrow Bоskich / iаkо Ап
postol napisal do Kolos. j. y ij. kаpi. 11
Tаk sie w podobalo Oycu / аby wшыtki
zupelnosc w nim przebywala / y wy w
nim iestescie zupelnemi uczynieni.

Jezus
Krystus
iedyny
zbawic
ciel swia
ta y pra
wdziwy
on Mes
syas o
czekawa
ny.

Ioan. 10.
Ioann. 8.
A kł. 4.
e 10. 15.

Przethoz wierzymy y wyznawamy / Je
Pan Krystus iest iedyny y wieczny ro
dzayu ludzkiego y wшыtkiego swiata
zbawiciel / w ktorым wшыscy zbawieni
sa przez wiare / ktorzykolwiek y przed
zakonem y pod zakonem / y pod Ewan
yelia zbawieni byli / y ktorzykolwiek ien
sice do skonczenia swiata zbawieni byc
mаyа: A bowiem sam Pan w Ewan
yelicy powiedzial: Kto nie wchodzi
przez drzwi do owczarniey ale skoczy
nad / zlodziey iesth y totr / iamci brzo
do owiec. Item Jan viij. Abraham wot
dzial dzien moy y w weselit sie / thakze
Piotr S. powiedzial: Nie masz zbawie
nia inzego iedno w Krystusie / ani iest
inse Imie dano ludziам pod niebem
w ktorym bysiny mogli zbawienia do
stapic

ammm

stapic

Wzstąpienia Chrystusa

Skapła o proci tego: A tchak wierzymy
niedno / sz kiski Bozey przez pana Kri
stusa zbawieni bedziemy / tak o y przod
kordie naszymy wierni: Abowiem tak Pa 1. Cor. 10.
wel S. o tym napisal: Jz wszyscy oni
starszy oycowie / iednego z nami pokar
ani duchownego vzywali / y ieden nas
poy duchowny pili. A pili (powiada)
z duchowney oney opoki / ktoraz a ni
mi na puszczy chodzila / a opoka byt
Pan Krystus. Takze y Jan S. Ewan
yelista zowie Pana Krystusa Baran
kiem od poczatku swiata zamordowa
nym / y Barankiem ktory glodzi grzesz Ioann. 1.
chy swiata. Zupelnym thedy wyznas
niem opowiedamy Pana Krystusa iez
dynym byc swiata thego zbawicielem /
odkupicielem / Krole / y Biskupem
nawyszym / prawdziwym Mesyaz
sem / swietym y blagoslawionym / kto
rego z dawna oczekawali wszyscy wier
ni / ktorego wszystkie obrzedy y ceremonie
zakonne figurowaly y pokazowaly /
ktorego Bog Ociec wedle zaslubienia
swego / dal y postal na swiat / ze iuz in
zego czekac nie potrzeba: Abowiem iuz
inny nadzieye nie masz / Krystusowi
samemu

Wyznanie wiary

Galat. 5. samemu te chwate musimy oddawać
wien wierzyć / y na nim samym przesta
wać / inſe pomocniki y poſrzedniki os
puſćiwſzy / gdyż od taſki Bożey odpa
Dawa / y Kryſtuſowemi wceſthnikami
być nie mogą / wſyſcy kthorzy w czym
inſym oprócz ſamego Kryſthuſa zbaw
wienia ſukają.

A iżbyſmy kthorzymi ſłowy wſyſtko
wedle potrzeby zamkneli. Wierzymy
ſercem vprzeynym / y ſtatecznym iezy
kiem wyznawamy / wſyſtko czołob
wiek w piſmie Proroctim y Apoſtol
ſkim o tháyemnym á zacnym Syná
Bożego národzeniu y przyeciu czoł
wieczeńſtwá ieſt nam oznáymiono y
podano. Trzymamy teſ Symbolá
lá albo ábo wyznania wiary / ná onych czt
Wyznás rzech przednieyſzych Conciliach / Niceń
nie wiás ſkim / Konſtantynopolſkim / Ephe
ry czt
rzech ſkim / y Kálcedonſkim wczynione / y
przed
nieyſzych Symbolum Athanaſij / o kthorych wſy
Concily ſkich to rozumujemy / że ſie w tey rzeczy
s piſmem ſwietym wybornie zgadzá
ya / declaruyac y obyafniáyac wiare po
wſechna Krzeſćiyánſka / s poſrzodku
od Apoſtolow podána / od kthorey ſie
my ná

Krześciáńskiey.

my namniemy odchylic nie chcemy / y o
wszem wśystki błedy y sekty temu prze-
ciwne przez odrzucamy y strofujemy.

Sekty.

G Zakonie Bożym.

XII.

Wierzymy y wyznawamy / iż
nam Pan Bog oznaymił do
starecznie wola swoye / co po nas mieć
chce / y co mu sie do nas nie podoba.
Tam stad poznawac musimy / czo jest
dobroc y spráwiedliwosc / á czo zlośc y
niepobożność: Przethoż wyznawamy
byc zakon dobry y swiety / ktory Pan
Bog palcem swoim / nie thylko w ser-
cach ludzkich napisal / á zowiemy gi za
konem przyrodzonym / ale tez y na Ta-
blizach dwu kamiennych napisany /
przez Moizesa ludowi swemu podal /
á then dla lepszego wyrozumienia zo-
wiemy (Moralem) tho jest / wśystki
w obec narody ludzkie w spráwach y
obyczaiach ich obowiezuyaczy. Ku tes-
mu napisal wieczey wstaw zakonnych
Moises w ksiegach swoich / ktore Pan
Bog thylko ludowi Izraelskiemu do

Wola
boza w
zakonie
dostates
cznie os-
znaymio
na.

Zakon
przyros-
dzony.

Zakon
na dwu
tablis-
cach
przez
Moize-
sa pisa-
ny.

L

czasu

Wyznániewiary

časú rozkazác raczył. A s tychiedne do
Ceremoniy álbo obrzedow nabozenia
stwá/ Drugie do sadow pospolitych y
porzadku domowego sa przynalezace.
Exod. 20.
Deut. 5.
Dostoa-
naly y
zupelny
iesth za-
kon Bo-
zy.
Deut. 4.
12.
Dla cze-
go dan
iesth za-
kon.
Ro. 3. 4.
Gala. 3.
Wierzimy tedy iż w thym Zakonie
Pánstkim wшыtká wola iego y wшыtki
przykazania żywotowi ludzkiemu pos-
trzebne zupelnie sa podáne/ bo gdzieby
to nie bylo/ nigdyby byl Pan Bog nie
zakázowal tak srodze/ żeby áni przydas-
wano namniey/ áni vmnieysano/ w
tym to práwie iego/ wedle ktorego pro-
sta droga spráwować sie przykazal/ nie
odchylájac áni ná práwa áni ná lewa
strone. Wyznawamy teź to/ iż ten
Zakon nie moze nas zadna miara w-
spráwiedliwić przed sadem Boga ży-
wego wczynkami swoyemi/ y owsem z
niego poznawamy mdtosc/ niedostas-
thek/ grzech y pothepyenie swoye/ skad
zwatpic musimy práwie o silach swo-
ich/ á do Krystusa Pána w práwey sie
wierze obroćic y wciekác: Abowiem iá
snemi stowy napisal Apostol Bozy/ iż
zakon gniew spráwuye/ y przezen bys-
wa poznánie grzechu. Item. Gdzieby
takowy zakon byl dan od Pána Boga
ludziami

Krzesciánskiey.

ludziam/ ktorzyby ye vsprawiedliwić
mogli/ albo ożywić/ tedy prawdziwa
sprawiedliwość pochodziłaby z zakonu.
Ale zawarto pismo zakonne w sfa-
lski ludzie pod grzech/ aby obietnicą z
wiary Krystusowey była daná wierzą-
cym. Przetoż Zakon mistrzem naszym
abo wodzem był do Krystusa Jezusa/
abyśmy z wiary byli vsprawiedliwieni.

A theż nie może człowiek żaden ani
mógł dosyć uczynić Zakonowi Boże-
mu/ prze niedostáthek przyrodzony/ y
prze grzech ktorzy mieszka w ciele náš-
szym/ aż do ostatney chwile żywota náš-
tego. Abowiem tak o tym napisał Pá-
wel S. Czego zakon uczynić y sprawić
nie mógł prze niemożność y niedostá-
thek ciała nášego/ tho Pan Bog sam
sprawil/ postawşy własnego Syna/
w křthalcie ciała grzechowi poddane-
go. Przetoż Krystus iest doskonałość
zakonu y wypelnienie za nas/ ktorzy iá-
ko przeklectwo zakonne z nas zyał/ gdy
sie sstał za nas przeklętym/ tak też nam
wdzyela doskonałości swoyey/ gdy wie-
rzymy w en/ y iego sprawiedliwość zup-
elna bywa nam poczýthána za naše
własna.

Czto
wiek nie
może do
syć czy-
nić zako-
nowi bo-
żemu.

Roma. 5.

Rom. 10.

Gala. 3.

Wyznanie wiary

Sktovej
strony
zakon
mocynie
ma.

Stej tedy strony zakon Bozy iuz mo-
cy zadney nie ma/ i nas wieccy nie po-
tapia/ ani gniewu Bozego w ludziach
wiernych sprawuye: Abowiem ieste-
smy pod taska a nie pod zakonem.

Nad to wypetnil Pan Krystus w s-
stki zakonne figury y znamionowa-
nia/ dla czego iuz cien vstapil gdy rzecz
sama przyšla/ bo iuz mamy w Krystu
sie Panie w sstke prawde y zupełnośc.

A w sstke nie odrzucamy zakonu Bo-
zego na strone/ pamietamy dobrze czo

Matt. 5. Pan powiedziec raczył/ nie przisedtem
psowac zakonu y Prozkow ale wypet-
nic. Wiemy dobrze i w zakonie opis-
ny iest kstalcnot wselakich y niepra-
wości. Wiemy i pismo zakonne/ przez
Ewangelia wyložone y objaśnione/ po-
zyteczne iest Kosciołowi Bożemu/ a
przetoz radzi ye we zborzech czytamy:

Abowiem aczkolwiek oblicze Moizeso-
wo zakryte bylo na on czas y zastonio-
ne/ iednak Pan Krysthus/ iako Apo-
stol S. mowi/ te zastone zakonna oda-
yal y obyasnul. Tak ganimy y odrzuca-
my w sstki bledy/ tak starych iako no-
wych Heretykow/ ktorekolwiek sa prze-
cim zakonowi Bożemu.

Sekty.

Brzewiáńskiey.

Ewángelichy Bánci
Krystusowey / o obietnicach /
y o duchu á pozwierz=
chney literze.

XIII.

Ewángelium położone iesth prá= Ludzie
wie przeciw Zakonowi. Albo= wierni
wiem Zakon spráwuye gniew / y opo= przed za
wieda przeklectwo. Lecz táské y błogo= konem
stáwienstwo Ewángelija przynosi. nie byli
O czym Jan S. nápisal: Zakon przez wánye /
Moizésá iesth dan / á táská y prawdá liey.
przez Jezusá Krystusá stála sie. Ioann. 1.
Wszakże iednak pewna rzecz / iż oni wszy
scy wierni ludzie / przed zakonem y pod
zakonem / nie byli bez Ewángelichy: Al
bowiem mieli známienite obietnice te
go nowego poselstwa / iáko one napir=
wsza: Iż plemie albo potomek niewiá= Gene. 3.
sty / miał zetrzeć głowe wężowi. Item.
W pokoleniu twoim beda błogostá= Gene. 22.
wione wszystkie narody swiátá. Item.
Nie bedzie oddalone królestwo od do= Gene. 49
mu Judowego / áż przydzie Silo / ten
E iij Ethory

Wyznanie wiary

Deut. 18. Który przysć ma. Item. Proroká wzbudzi Pan Bog thoby s posrzedku brásciey twoyey etc.

Aflo. 3. A tu znáć to mamy/ iż Pan Bog onym stárym oycóm/ dwoiákie był podał obietnice/ iáko też y nam w nowym Testámencie: Abowiem iedne byty o rzeczach zyemskich y doczesnych/ iáko o ziemie Chanáán/ o zwyciestwo nád nieprzyiacioły/ iákie y dziś mamy/ o chleb powszedni/ y wsysthki potrzeby ciátu należace. Drugye byty y dziś są/ o rzeczach niebieskich y wiecznych/ tho iest o táscze Bożey przeciwko nam/ o grzechow odpuszczeniu/ y o żywocie wiecznym przez wiare w Krystusa Pána.

Pierwszy ludzie mieli obietnice nie tilko cielesne/ ale y duchowne. **Du** Przetoz mieli oni ludzyc/ nie tylko o rzeczy cielesne ale y o niebieske a duchowne podane sobye obietnice w Krystusie Jezusie/ Który przysć miał ná swiat. **O** czym Piotr S. napisal/ że Prorocy pilnye sie badali o zbawieniu wiecznym/ y opowiedali te táskę Boża/ Ktoś

1. Petr. 1. ra miała przysć ná wsytek swiat. **Roma. 1.** Tákze y Pawel S. mowí: Iż Ewánge lium Bożke z dawna obyezane iesth przez Proroki w pismie S. Skad sie tá

smie potás

Rzesćianstkiey.

snie pokazuye / iż oni stárzy oycowie nie
byli bez Ewányeliey Krystusowey.
Wszakże áczkolwiek tym sposobem Ewányelium mieli w piśmie Proroctkim
zawárte / s ktorego przez wiare docho-
dzili zbáwienią w Krysthusie / iednąk
właśnie oná wesola nowiná rzezona
bywa Ewányelium. Ktora Jan krzci
ciel naprzod / potym sam Pan Krystus
á po nim Apostolowie y potomkowie
ich wshystkiemu swiátu ogłosili: że iuz
Bog wshchmogaczy ony swoye oby-
tнице wshystki wypelnić raczył / że nam
iuz dárował y zestał Syná iedynego / á
w nim poyednáníe s soba / Grzechow
odpuśczenie / doskonátosc / y żywoth
wieczny wshystkim wiernym istotnie
podawác raczy. Przetoy Ewányelisa
stow czterzech Kroniká / w ktorey opi-
sána iest dostátecznie spráwa zupełná
o Krystusie Pánie / iákim sposobem co
czynil / y czego náuczal Krystus / y iáko
mamy dochodzić w nim zbáwyenya
swoyego: thá właśnie rzezona iest Ewányelium.
Thákże y wshystkich Apo-
stolow náuka ná piśmie zostáwiona /
w ktorey nam opowiedáya tegoż Kryst-

Ewánye-
lia wlas-
nie co
iust rzes-
czona.

Wyznanie wiary

Stusa Syna Bożego y sprawie zbawienia naszego przezen/ prawdziwie nazywaná bywa náuka Ewányelium Krystusowego. Ktorego tytułu tak zacnego y podziśdzien stusnie używáia wszyscy/ ktorzy ścizyrey náuki Apostolskiej przysrzegáya.

Stuzes
bność
Ducha y
litery á
bożako-
nu.

2. Cor. 3.

Takowa tedy náuka/ thego nowego zwiástowania láski Bożey/ od Páwła S. iest rzeczoná duch y stuzebność ducha/ s tey przyczyny/ iż nie tylko w pozwirzchnym stuchu ále y w ludzkich sercach przeniká/ obżywiáyac ie y oświecáyac/ zá spráwa Duchá swietego. Abowiem z drugiey strony litera sa rzeczozne/ wszyscy pozwirzchne Ceremonie y zakonne vstháwy/ ktore w vmyslech ludzkich odrodzenia duchownego spráwić nie móga/ y owšem niedosthátki przyrodzone/ grzech náš/ gniew Boží/ y wieczne potepienie nam pokazuya.

Dla czego Zakon Apostol Boży stuzebnością smierci nazywa y mowi/ że Litera zábiya á Duch obżywia.

Abowiem y ná on czas ie ścize zá Aposthotow Pánstkich iuz byli fálszywi prorocy/ ktorzy Ewányelium z náuka Za-
konna

Krześciáńskiey.

Konna pomieřawřy obtecliwie náus
czáli/ iákoby bez wczynkow zakonnych
Kryřtus sam zbáwić nie mogł. Tákó = Sekty.
wi byli Żebioni od Żebioná Heretyká
idacy/ y Nazárei ktore zwano z dawoná
Mineros. Lecz my wřystki tákowe od-
rzucamy y gánimy/ záchowuyac řczy-
ra á niepořářowána náuke Ewánye-
liey/ y náuczáyac tego/ że przez Zakon-
ne wczynki/ gdyż mu zupełnie dořyc w-
czynić nie mořemy / spráwyedliwořci
przed Bogiem niřt dořtapić nie moře/
tylko s řámego miřsierdzya Bořego/
řthory nas w Synu řwoim miřym zá-
spráwiedliwe przyimuye/ co my od nie-
go wiára řywa bierzemy/ z dáry Duchá
S. O czym dořtátecznieyřa náuka be-
dzye niřey w Artykule okolo wřpráwie-
dliwienia nářego.

A chociař Ewányelium gdy ie p. Kryřtus opowiádal widzyáło řie Phářiře-
uřom onym wzgledem zákonu náuka Ewánye-
nowa/ co y Prorok Jeremiař o Teřtá-
mencie nowym prorokował/ wřáķe-
wedle prawdy ieř Ewányelia nayda-
wnieyřa y naypiřwřa náuka od Bo-
gá wydána: Abowiem Pan Bog od
E v wiecznoř

Náuka
Ewánye-
liey nie
ieř no-
wa ále
nayda-
wnieyř-
řa y na-
piřwřa.

Wyznanie wiary

2. Tim. 1.

wieczności przeyrzat zbawie ludzki na
rod upadly przez Krystusa / ktore przey
rzenie swoye y tho postanowienie wotea
cine oznaymit swiātu przez Ewánye-
lia. Skad rzecz pewna / iż dawnieysey
nauki ani pirowsey nád Ewányelium
nie bylo ani być moze: Przetoz sromoz
nie bładza wšyscy / y przeciwko Bogu
mowia / á ná imieich miosoć pánowie
Rzymscy duchowni / ktorzy tych czás
sow teź nauke Ewányeliey od Krystu-
sa y od Aposthotow Kosciotowi po-
wszechnemu podána sinieya nazywac
nowa y pokatna / odetrzydzieści lat zas
czeta / dla tego iż sie z wstáwami y wy-
mysly ich stáršych zgodzić nie moze.

Isaia 5.

Ale niech pámietáya co o tákowych oz-
powiedzyat Ezáiaš Prorok: Byadá
tym ktorzy zle nazywáia dobrym / á do-
bre złym / ktorzy pokládáya ciemnośc
swiáthtem / á swiáthto ciemnościami /
stodkie gorzkim / á gorzkie stodkim.

G Wofucie y nawro-
ceniu czlowieká ku Bogu.

XIII.

Arześciánskýey.

A zároveň przy sobye Ewánges-
lium przytációna náuke o Po-
kucie prawdziwey: Abowiem ták po-
wiedzyał Pan Krystus w Ewángeli-
ey v Lukášá S. Potrzebá iest áby po-
kuthá bytá opowiedaná w Zmieniu
moim y odpuszczenie grzechow wšyst-
kim narodom. A przez pokuthe rozu-
miemy odmienienie y návroczenie v
mystu człowieká grzesznego/ kthore sie
pobudza w nas przez stowá Ewángel-
iey y przez Duchá Božego/ gdy czło-
wiek nedžny przyrodžona swa nieprá-
wość y złość wšystki/ z rozsádku záko-
nu Božego/ w sobie poznawa/ y onych
prawdziwie/ skrusonym á pokornym
sercem przed Pánem Bogiem žáluje/
nie thylko ze wštydem otworzyscie ná
sie wyznawáyacz y lámenthuyacz/ ále
šnadž z obžydzieniem šámego siebie/ po-
stepki swoye přešlináyacz/ y státhečne
polepšenie przed sie bioracz/ iákoby inž
po wšystek čas žywotá swoyego w bo-
yáži Božey y w pobožności wšelákiej
šwiatobliwie pracowal.
A thoć iest prawdziwa Pokutá krotko
mowiac

Luc. 24.

Pokutá
co iest.

1.

2.

3.

4.

Wyznanie wiary

Pokutá mowiacz/ vprzeyme y prawdziwe ku
iesth v Bogu y posluſenſtwu iego náwroce-
przeyme nie// á pilne y vſtáwiczne od Dyabla y
y praw= od wſelákiey zloſci wyſtbrzegánie. W
dziwe/ ku bogu czym znáć muſimy niedoſtátek wro-
ku bogu czym znáć muſimy niedoſtátek wro-
náwroce dzony/ ſe thego náſym vſilowáním
nie. wziáć ſobye nie možeme/ ieſli ſ ſczyrey
po kutá láſki Pan Bog tego nam nie dáruye.
ſczyrey Przetoz tym wiecey ſtáranie o pomno-
láſki bo- zenie pokuty ſwíetej w nas býć ma/ z v
ſzey po- ſtáwiczným žádániém pomoczy Pán-
chodzi. ſkiey/ nie odkládáyac ſobie do lat ſtár-
1. ſych albo času oſtátniego. Abowiem
1. Ti .2. roſkázuje Páwet ſ. ſlugam wierným
 koſciotá Bozego pilnie ſtrofowáć y ná-
 uczáć nepoſluſne á vporne przećiw
2. prawdzye. Aby im kiedykolwiek Pan
praw= Bog raczył dáć pokuthe y náwrocenie
dziwa zá do prawdy. Mamy teſ przykład wy-
loſć zá borny prawdziwey záloſci zá grzechy
grzechy. ná Pietrze S. kthory gorzko lámento-
Lu. 7. 22. wat/ y zárazem optákwat nieſtátecz-
 noſć záprzenia ſwoyego. Takſe y Má-
 ria Magdálena nie preſtawáta zálo-
 wáć vprzeymie grzechow ſwoich. A
 ſpoſob ſpowiedzi Krzeſćiáńskiey/ wy-
 rázil nam Pan Krzyſtus w onym ſynu
márnoſ

Krześciánskýey.

Márnotrátnym y Jáwnogrzešniku: 3.
Abowiem ten mowit oycowi swemu: Luc. 15.
Zgrzešyłem przeciwo niebu y przeciwo to 18.
bie/ y niegodzienem iuž zwan byc two Wyzná
im synem/ przyjni mie zá iednego z ná nie grze
yemnikow thwoich. Jáwnogrzešnik chow
zá sie nie smieyac podniešc oczu swoich przed pá
w niebo/ bił pierší swoye wołayac: Bo nem bo
že badž mi to šcix mnie grzešnemu. giem.

Škad nie watpimy že tháko wi wšyscy
pewne grzechow odpušczenie y táške
Boža odnoša. Abowiem Jan S. ná
pisał: Ješli bedžyem wyznawać grze 1. Ioan. 1.
chy náše/ wierny iest Bog y spráwieš
dlivoy/ že nam odpušci grzechy/ y očyš
šcinas od wšelkiey zlošci. Lecž iešli rze
czemy: Nie zgrzešylišmy/ czynić kłam
ca bedžiem Bogá/ á stowo iego w nas
nie mieška.

Táko wa tedy Spowiedž ábo wyzná= Prawa
nie z vprzeymego á wierneho sercá ply dziva
naca/ wierzymy byc przed Pánem Bo Spow=
giem doštáteczna/ gdykolwiek ábo sam wiedž.
tylko w serczu swoim/ Bogu sie zlošci
swoich spráwuie/ ábo spolnie przy zgro
mádzenu inšych w kosciele przed Pá
nem Bogyem iáwna spowiedž czyni
chociaž

Wyznanie wiary

Papież
sta Spo
wiedź z
rozgrze
szeniem
do perso
ny przy
wiązana

Psal. 32.

Matt. 6.

choćby potajemnie studze Kościoła
mu grzechom nie wyliczał/ ani też od
niego przeżegnany był: Albowiem nie
mamy przykładu Apostołskiego ani
rozkazania o takowey spowiedzi/ iako
sobie ich Miłość Księża Rzymscy posta
nowili/ ktorzy do osoby Kaptłńskiej
absolucia mocno przywiązali/ y wiara
zbawyczna odpuśczeni a grzechom/
ktoraby v każdego wierneho w sercu
swiecić miała/ tym sposobem gasła y
zagubiaya. Jawnie sie oswiada Da
wid w spowiedzi swojej do Boga mo
wiac: Grzech moy obyawitem tobie/ y
nieprawości moiey nie zakrytem. Rze
ktem spowiedać sie bede przeciw soby
niesprawiedliwości moiey Pánu. A
tyś Boże odpuścił złość grzechu moye
go. Także y sam Pan Krystus w Pa
cierzu nauczył nas prawdziwey Spo
wiedzi/ abyśmy vstáwicznie do Oycza
niebieskiego wółali: Opuść nam Pá
nie winy nasze/ iako y my odpuścayemy.
Przetoż odpuśczenie grzechom bez ta
kowey spowiedzi/ ktora sie vnizonym
sercem samemu Pánu Bogu czyni/ za
dna miara być nie moze. A ieslis bliż
niemu

Krześciánskýey.

nie swemu co winien/ y te^o musí^š pira
wey přeyednát/ á spowiedát sie przed
nim w ystheptku swoyego/ chcešli áby^č
Pan Bóg odpusćit. O czym Jáku^b s. *Iacob. 5.*
nápisal: Spowiedaycie sie sobie spotes
cznie. Jest iešcze y trzeci sposob spowie
dzi w Košciele Krzešćiyánskim/ ácz nie
wšyškim ludzyom w obec potřebny/
ále iedná^k bázro pošytecžny dla thych/
ktorzy sumnienie máiac zwiázane grze
chem/ ábo pokušami šatánskýemi v
pleceni bedac/ nie moga sobie rádzić šá
mi/ y nie přestawáya ná powšechney
á iáwney stowá Božego absoluciey/
tákwym wšyškim potřebá iest oso
bliwey s pásterzem rozmowy y spowie
dzi/ áby iemu wšyškó sumnienie swoa
ye otvorzył/ á lekářtwá/ porády y po
ciechy s stowá Božego grunthownie
dostapíc mogl. A thák nie odrzucamy
thego zwyczáyu ná strone/ gdyž gi wi
dzimy być wedle náuki Apostholškýey
Košciotowi Božemu pošytecžny.

Co sie dotycze Klucžow Krolestwá **W** Klu
Božego Apostholom od Pána podáz **c**žach
nych/ iáwnie každý obaczyć može/ iáko **K**role
bezpráwnie y niezbožnie Rzymšcy **B**is
šupiz **š**twá bo
žego.

Wyznání wiáry

Skupi/ z wielka krzywda y z wblizeniem
Kosciola Pomocnego rosciagneli te
klucze nad rozkazanie Pánstkie/ ze z nich
miecżow wrzedu swieckiego/ sceptrowo
y krolestwo swiata tego/ y koron Cesarz
skich sobie nabudowali. A naosthatek
zupetney wladzey y zwirchnosci nad
wszystkimi krolmi/ nad duszami y nad
ciaty ludu Krzesćianstkiego hardzye do
syc wzywaya.

Lecz my na praw-
dzie a prostosci stowa Bozego przesta-
wayaac powiedamy/ iz wszyscy Pasterze
albo Biskupi Kosciola Pomocnego
maya tych Klucżow Krystusowych iez-
dnaka wladza/ gdy Ewangelium Pán-
skie prawdziwie opowiadaya. To jest
gdy lud pospolity sobie zwierzony nau-
czaya/ napominaya/ y przywodzi do
prawdziwey pokuty y kárności Krzes-
ćianstkiey/ otwarzayaac niebo y odpus-
zczenie grzechow dawaiac na miejscu
Pána Krystusowym kazdemu wiernie
pokutuyaczemu y poslusznemu stowa
Bozego/ a zamykayacz krolestwo nies-
bieskie y zwiezuyac wszystkie niepokutu-
iace a sw o wolne niewierniki: Takowe
klucze wszystkim Aposthotom w obecz
obiecail

Otwar-
zac y za-
myrac
Koles-
stwo nie-
bieskie.

Akto. 8.

Krześciáńskyej.

obiecal Pan Krystus v Mattheusá s.
káp. xvj. y dal ye potym wšytkim ros-
wno/ posyláyacž ye ná wšystek swiát/
aby opowiedáli Ewányelium iego/ y
odpuszczáli grzechy ludziam pokutuya-
cym/ iáko nápisáli Ewányelistowye/
Jan S. we xx. Márek s. xvj. Lukáš s.
xviii. káp. Tákž Páwel. S. o tym pi-
se do Korynthow mowiac: Dal nam
Pan Bog služebnosť poiednania y po-
rownania swego z ludzmi przez Kry-
stusa/ y wložyl w nas stowo thego tho-
zyednania. A ták spráwuyemy posel-
stwo ná mieyscu Pána Krystusowym
nie ináčzey iedno iákoby Bog sam nás
pominat ludzye przez nas. Prosimy
was tedy ná mieyscu Pána Krystusa
wymiednajte sie z Bogiem. Sktho-
rych stow iáwnie sie pokazuye/že ináč-
šych Klucžow Pan Krystus Aposto-
tom swoim nie podal/ iedno náuke o
pokucie y wierze prawdziwey.

Tákci Apostołowie y wšyscy ich pras-
wodziwi potomkowie náuki/ iednali zá-
rože y podzišdien iednáya lud pospo-
lity z Bogiem. Tym sposobem odpu-
szczáya ludziam grzechy y niebyosá o-

2. Cor. 5.
Služeb-
nosť
poiedná-
nia y po-
rowná-
nia.

¶ Miné-
stromie
odpu-
szczáie
grzechy.

S

twarzás

Wyznanie wiary

thwarzáya prowadzacz ye przez wiare
Krystusowe do Krolestwa Bozego.

A te klucze bázro sa rozne od onych hárdych á niezbożnych Kluczow zydowskich Káptanow nádetych / o ktorzych Pan Krysthus w Ewányeliey powie
dział: Biáda wam náuczonym: Abo
wiem wzieliscie Klucz vmielności / sá
mście nie wesli do niebá / y the ktorzy
chcieli wchodzić záhámowáliscie.

Jako mi
niestro-
wie roz-
grzeszá-
is.

Rejestro-
wana
spo-
wiedz.

A tak wšyscy prawdziwi Biskupi á pá-
sterze w Kosciele powszechnym porza-
dnie tych Kluczow vzywáya / y rozgrzes-
záia ludzie / gdy Ewányelia Krystus-
owe y w niej odpuszczenie grzechow wier-
nym wšytkim w obec / y každemu z o-
sobná podawáya y wyswiadszáya. A
niemáß inšey absoluciey nád the was-
žniejšey / iáko Rzymscy Kšieža sobye to
przywłászáia / osobliwšego ces swo-
yey rejestrowáney spowiedzi y potáyes-
mnemu (niewiedzyeć iákyemu) roz-
grzeszeniu przypisuyac / á nišli tey pra-
wdziwey služebności słowa Bozego /
ktorá w Kosciele Bozym s pilnością
spráwowána być ma / nie tylko iáwnie
y wšytkim wiernym w obec / ále y z o-
sobná

sobná
nienia
Abow
nieczyn
tym / iá
Adám
vstáwi
cítowic
dziwe o
Ozym
cy / gdy
wioneg
zdrow /
grzesyt
sto. Tá
á nie gr
Kazuje s
zostaw
ale iedn
wiać m
w tym l
Pánškie
chow si
pokute
to náše
Thym s
grzesni

Krześciáńskicy.

Sobná každemu wedle potrzeby sumo-
nieniaiego.

Abowiem naywietša pilność y starás
nie czynić máya prawdziwi Pásterze o
tym/ iákoby lud Krześciyáński stárego
Adámá s požadliwosciami cielesnemi
vstáwicznie w sobie tlumit: á nowego
cítowieká Krystusá Pána przez praw-
dziwe odrodzenie ná sie przyobtoczyt.

Starás
nie okos
to nowo
ści żywo
tá.

4.

O czym przyktad mamy w Ewányeliz-
cy/ gध्ये Pan Krystus do onego vzdro-
wionego Párálityká mowi: Otho s iuz

Ioann. 5.

zdrow/ patrzte thego á bys wiecey nie
grzesyt/ by co goršego ná cie nie przy-
što. Tákze y do oney cudzołoznice: Jdž
á nie grzes wiecey. S ktorych stow po

Ioann. 8.

kázuye sie tho/ iž grzech w ciele nášym
zostawa y po vzdrowieniu Pánškiem/
ále iednáť vstháwicznie sie mu sprzečíš
wiác mamj/ bedac pilnemi y čuynjmi
w tym boyowánju/ y prošac pomocy
Pánškiey/ iákoby smy z nowu do grzes-
chow sie nie wrácáli/ s ktorych przez
połute powstawamy/ á ižeby nas ciáz-
to náše/ swiát/ y diabel nie przemagať.

Thym sposobem Zacheuš on iáwno-
grzesník/ od Pána Krysthusá w táške

Luca 9.

§ ij

przyiety

Wyznanie wiary

przyiety bedac/ vprzeymie sie do pobożności bierze/ mowiac: Oto potowice dobr moich dawam v bogim/ á ieslim kogo osukał/ wroce czworako. Przez toż do pokuty prawdziwey nagrodá y poyednanie bliźniego/ potrzebnie należa/ thá kże mitosierne vczynki y iálmuszny. Do czego wssystkiego w obec náš pominamy lud Krzesćianški stowoy A postolskiemi: Niechayże nie pánuye w ciele wászym grzech smiertelny/ żebyście mu poslušni być mieli w požadliwoscich iego/ á niteż iuz wydawaycie wászych członkow ku grzechowi naczym niem niesprawiedliwosci/ ále oddawaycie sie Bogu/ iáko ci ktorzyście ożyli z marthwych: Niechże beda członki wáše naczymiem sprawiedliwosci Pánu Bogu etc.

Bledy.

A tak gánimy y odrzucamy wssytki niezbożne y wśeteczniiki/ ktorzy opowiadanie łáski Pánskiey dáremney/ lekkomyślnie wważayacz zwykli mowić: Ze śnádny iest do Boga przystep/ że Krystus Pan náš zá wssytki grzechy do syc vczynil/ śnádne grzechow odpuszczenie możemy bezpiecznie grzeszyć/ á o poku

te nie

tenie báb
go vcho
Boża y m
go pokłá
Jestefiny
ná swego
sko sobye
žno á nie
Pánskyey
przyimo
my to/ iz
śnikowi
prawdzi
do Pána
pomysliś
wiarey p
yáźni wie
dáyac sob
stáwiczn
gánimy y
ciany wś
uke o pok
ksiezym/ á
lá. A prze
nym odp
pokázuye
niadze tw

Krześciánskýey.

tenie bázdo sie frásowác. Bože nas te-
go vchoway/ ábysmy thák lekcze tástke
Boža y meke Páná á zbáwicielá náše-
go pokládác mieli. Debitores sumus.
Jestesmy wiecznemi dlužníkámi Pá-
ná swego/ y powinnismy vsítowác cie-
stko sobye czyniac/ iákobyśmy nie pro-
žno á nie ku potepieniu swoyemu tástki
Pánstýey w odpuszczeniu grzechow
przyjmowáli. A wšákže wyznawa-
my to/ iż každého času y každemu grze-
šníkowi jest w Krystusie Pánie/ przez
prawdziwa wiáre y pokute przysthep
do Páná Bogá. Ale nie záwše kiedy
pomyslíš cštowycze nedžny/ možes
wiáre y pokute potápic. Pržetož w bo-
yážni wielkiey s pilnoscia nic nie odklá-
dáyac sobie/ w pokucie prawdziwey v-
stáwicznie prácowác mamy. Pržetož Sekty.
gánimy y odrzucamy Catarj y Mowa-
ciány wšytki/ gánimy tež Rzymská ná-
uke o pokucie/ ktora wiecey požytkom
ššiezým/ á nižli dušám ludzkým sluzý-
lá. A přeciwož Papiestýem pieniez-
ným odpustom/ mišosciwym látom/ látá y
pokázuyemy on dekrét Piotrá S. Pie-
niadze twoye niech zostána s thoba ná-
šne oda-
ššie mis-
tošciwe
láta y
pienieš
ššne oda-
ššie mis-
tošciwe
láta y
pienieš
ššne oda-

S ij

zátráce pusty.

Wyznanie wiary

Akto. 8.

zatrącenie/ iżeś dary Boskie za pieniąd-
 zę śacował albo kupować chciał/ nie
 masz cząstki żadney z nami w tey spra-
 wie/ ábowiem serce twoye nie iest serce
 przed Pánem Bogiem.

Dosyć v-
 czynie-
 nia Rzy-
 mskie.

Ganimy ieszcze Rzymskie dosyć vczyn-
 nienia za grzechy/ ktorzy sie Bogu wy-
 plącić chca sprawiedliwoscia swoya.

Isa. 53.

Gdyż sam thylko Pan Krystus Bog y
 cztowiek prawdziwy mogł dosyć vczyn-

1. Cor. 1.

nić za grzechy nasze/ y iest dostatecznym
 odkupieniem/ vsprawiedliwieniem/ y
 zbawieniem naszym. A wszákże nie prze-
 stawamy nigdy ciata swoyego podda-
 wac pod postuszenstwo ducha/ wedle
 przykazania Bozego/ y chocia za cza-
 stke mnieysza gniewu Pánskiego/ w sy-
 stki nasze dobre vczynki nie moga dos-
 syć vczynic doskonale sprawiedliwosci
 Boskiey/ przed ktorym y Anieli y nies-
 biosa nie sa czyste/ thedy iednak prawi-
 synowie á studzcy Pána swego powol-
 nosc y wdzieczny vmyst pokazujemy/
 za to wybawienie swoye y dosyć vczyn-
 nienie/ ktore dostatecznie mamy w me-
 ce y smierci Pána Krystusowey.

O praw

G S
 wi

D

zwłafce
 odpusc
 nym c
 dlwym
 w liscie
 zy: Pan
 ktoz bedz
 iedno pr
 wienie p
 dzieyach
 da/ Ji p
 wa wan
 wshystkie
 ni/ od cze
 Kon Mo
 przez teg
 dlwion l
 Konie c
 ma byl ia
 aby sedzy

G Prawdziwym ludzi
wiernych vspráwiedli-
wieniu. XV.

Spráwiedliwić nic inšego nie
znáczy w písmye swoyethym/ á
zwłáŝcá v Páwlá S. iedno grzechy
odpuŝcáć/ od winy y od kárání wol-
nym czynić/ w táŝke przyiac y spráwie-
dlwym osadzić. Abowiem ták mowi *Roma. 8.*
w liŝcie do Rzymiánow Apostol Bo-
ży: Pan Bog nas vspráwiedliwa/ A
ktoŝ bedzie coby nas potepit? Kładzyc
iedno przeciw drugiemu/ vspráwiedli-
wienie przeciw potepieniu. Táŝe y w *Akto. 13.*
dzieyach Apostolskich Piotr S. powie-
da/ Jŝ przez Kryŝtusa opowiadáne by-
wa wam odpuŝczenie grzechow: ŝe od
wsyŝkiego bywacie vspráwiedliwie-
ni/ od czego nie mogliŝcie być przez za-
kon Moiŝeŝow vspráwiedliwieni/ ále
przez tego káŝdy ktory wierzy vspráwie-
dlwion bywa. Tymŝe ŝpoŝobem w Za *Deut. 25.*
konie cŝythamy: Jeŝliby miedzy dwye-
má byl iáki ŝpor/ á przyŝliby przed ŝad/
áby ŝedzycowie tego rozŝadek uczyniw-
ŝ *iiij* ŝy/ŝprá

Wyznanie wiary

By/ sprawiedliwego vsprawiedliwili/
á nezbožnego pothepili y winnym być
vználi. Item Ezá: Kap. v. Biáda tym
ktorzy vsprawiedliwíáya nezbožnego
dla dárow.

Vsprá-
wiedli-
wieni by-
wamy
przez za-
stuge
Krystu-
sá.

A ižesmy wšyscy bez watpienia poro-
dzeni sa w grzechu/ y iesthesmy winni
przed Májestathem Božym przestep-
stwá y smierci/ rzecz pewna že vspráwie-
dliwieni bywamy od sedziiego naywyz-
šego/ tho iesth wolnemi vczynieni od
grzechu y od smierci przez łáste y zastu-
ge Krystusá Pána/ nie wzgledem osob
ábo zastug swoich. Abowiem nic iáz
smieyšego powiedzyano być nie moze/
náď słowá Páwla S. ktore nápisal do
Roma. 3. Kzymiánow: Wšysczy zgrzesyli y nie
máya w sobie chwaty Božkiey/ á vsprá-
wiedliwieni bywáya darmo przez łá-
ste iego/ przez odkupienie kthore iest w
Krystusie Jezusie.

¶ Sprá-
wiedli-
wošć Pá-
ná Kry-
stusowá
zá náše
przycy-
zá ná.

Abowiem Pan Krystus grzechy swiáz-
tá tego ná sie przyiacraczył/ y dosyć v-
czynil spráwiedliwošći Božey. Przetoz
Pan Bog dla sámego thylko iednoro-
dzonego Syná swego/ kthory dla nas
círpi al y z martwych wstál/ iest miłos-
šciwym

šciw
nich
owš
sprá
wta
sm
sprá
nem
Pán
thep
sprá
wiec
pišm
sprá
gdy
dza/
ta y p
A iž t
my
prze
Prze
wan
dliw
sá/ n
Abo
my z
wied

Krześciánskýey.

šćíwým sedzyem grzechow nášych / á 2. Cor. 5.
niich nam przysadza ábo počyta / ále
owšem przysadza nam y przyczytha Rom. 4.
spráwiedliwosć Krysthusowe zá náše
wtasna / že iuž nie tylko oczyscieni ieste
smy od grzechow / ále y obdárováni
spráwiedliwoscia Krystusowa / y wol
nemi učinieni á škazáni przez dekreth
Pánški / od grzechow / od smierći / y po
thepyenia wiecznego / á osadzeni być
spráwiedliwými y dziedicmi žywotá
wieczné. A ták wedle wtasności stow
pismá S. sam tylko Pan Bog nas vs
spráwiedliwia dla Pána Krysthusá /
gdy nam grzechow nášych nie przysa
dza / ále spráwiedliwosć iego przyczy
ta y przywlastcza.

A iž ták we vspráwiedliwienie bierze vsprá
my nie przez iákie učiněki inše / iedno wie
przez wiáre vprzeyma w Krystusá. dliwie
Przetož zgodnie z Apeštolem wyzna nie bie
wamy / iž cžłowiek grzesny vspráwie rzemy
dliwion bywa sáma wiára w Krystu przez vs
sá / nie z zákonu áni z učiněkow žadnich wiáre.
Abowiem ták nápisal Páwel S. Ma Roma. 3.
my zá to iž cžłowiek wiára bywa vsprá
wiedliwion bez učiněkow zákonu.

S v Item.

Wyznanie wiary

Rom. 4. Item. Jesli Abrahám z vczynekow byl vspráwiedliwion/ ma chwale ále nie

Gene. 15. przed Bogiem. Abowiem pismo thák powieda: Vwierzył Abrahám Bogu / y poczythano mu ku spráwiedliwosci.

Item. Ktory nie czyni ále wierzy w tes go co vspráwiedliwia grzesnego/ thes mu bywa wiara iego przyczythána ku

Ephes. 2. spráwiedliwosci. Item. Z láski Bozey iestescie zbáwieni przez wiare/ nie z was sámych/ dar to Bozy iesth/ nie z vczynkow/ áby sie nikt nie chlubit. S they te dy przyczyny vspráwiedliwienie przed Bogyem wierze bywa przypisano/ iz wiara á nie czym inšym Krystusa nás se spráwiedliwosc byerzemy / nie dla wiary nászey (ktora tez iest vczynkiem) ále dla sáмого Krystusa nam od Boga dánego ku spráwiedliwosci y odkuspieniu nászemu. A iz wiara tylko páná Krystusa przymuyemy/ sam tho Pan dowodnie pokazuye v Janá S. vj. ká. gdzie sie chlebem niebieskim miánuyel y powiedác raczy/ iz kto go pošywa żywot ma wieczny/ á kto wierzy wen/ ten ma żywot wieczny/ składáyac w iedno wiare y pošywanie siebye sáмого.

Abowiem

Wiara
tylko pá
ná Krystusa
przymu
aemy.

Krześciáńskyej.

Abowiem iáko iedzac y pijac żywót cie-
lesny bierzemy/ ták wierzac w Krystu-
sá sstawamy sie uczestnikámi ciáta iez-
go/ y bierzemy dušam nášym z niego
pokarm żywotá wiecznego. A thák nie-
dzyelimy tego dobrodzieystwá y tey tá-
ski vspráwiedliwienia swego ná dwo-
ye/ żebyśmy częśc tášce Božey y Krystu-
sowey zastudze/ częśc dobrym uczyn-
kom/ dosyć uczynieniu swemu przypis-
owác mieli. Ale wšyštko zupełnie mi-
łosierdzyu Božemu w Krystusie nam
okázánemu/ przez wiáre przywłáščia-
my y oddawamy. Abowiem wšyštki
uczynki náše y naywyšša spráwiedli-
wość ludzka/ Bogu sie stáwić nie mo-
že przed sadem iego spráwiedliwym y
doskonáým/ gdyž zawše zostawamy
winni gniewu Božego. Przechoz od
grzešnych á niespráwiedliwych ludzi
nie moga sie/ by thež nalepsze uczynki
Pánu Bogu podobác. Musimy pir-
wey byc spráwiedliwemi y dobremi/
czego sámí s siebie žádná miára miec
nie možeme/ tylko s šczyrey táški Bo-
žey/ ktory nam grzechy y niedostatki ná-
še odpušcja/ á spráwiedliwość dosko-
náta Kry

¶ Vsprá-
wiedli-
wienia
nie przy-
pisujemy
częśc pá-
nu Kry-
stusowi
częśc ná-
šym uc-
zynkom

Wyznanie wiary

náta Krystusowe przez wiare wen pó-
czyta y przysadza zá náše wlasna/ przij-
muyacz nas zá spráwiedliwe/ chocia
grzechy niedostátek mieška w ciele ná-
1. *Tim. 1.* bym áž do smierci. Dla czego thež Pá-
wet S. miłość przeciw Bogu y bliźnie-
mu powinna z wiary prawdziwey wy-
wodzi mówiacz: Koniec przykazania
Bożego iest miłość z vprzeye mego ser-
ca/ z dobrego sumnienia y z wiary niez-
zmysloney pochodzaca.

Mówimy tedy tu ná tym mieysczu nie
o wierze martwey álbo o mniemányu
proźnym/ ále o prawdziwey y żywey
wierze/ ktora iž Krystusa obżywiá y ace-
go przyjmuye/ obżywia cžłowieká wier-
nego y wczynki żywe s siebie wydawá.

Iacob 2. A thák nic sie nam nie sprzeciwia Já-
¶ Poroz-
wnanie
Táku bá-
S. s pás-
wlem.
kub swiety w liście swoim/ ktory piše o
proźney á martwey wierze ludzi chłuz-
bliwych/ Krystusa w sobie przez wiare
żywiacego nie máyacych. Przetoz táko-
wym wystáwia przed oczy Abraháma
Pátryárchy przyklad/ powiedáyac/ że
ten z wczynkow był vspráwiedliwion/
to iestiáko sie sam wykláda/ iž wczyn-
kami pobożnemi á poslušénsthwem
wiare ży-

wiá
sobi
wfy
wiel
kach
sám
stus
wy
we
rym
żyw
ry n
sieb
Abc
woś
vma

G
C

D
má

Krześciáńskyej.

wiáre żywa y vspráwiedliwiáya cza w
sobie pokázował. Czo y podziś dzyeń
wszystcy wierni czynić powinni/ áczkol-
wiek żadney dufności w swoich wczyn-
kach przed Bogiem nie máya/ tylko w
sámej zaśludze á spráwiedliwości Kry-
stusowey. O czym Páwel S. tymi sło *Gala. 2.*
wy nápisal: Żywe iuz nie ya/ ále żywie
we mnie Krystus/ á żywot moy ktho-
rym theraz w ciele żywe iest then/ izem
żyw przez wiáre w Syná Bożego/ ktho-
ry mnie wmitował/ y wydal sámego
siebie zá mie/ nie gárdze ta táska Boża.
Abowiem iesli przez zakon spráwiedli-
wość bywa/ iuz thedy Krystus próżno
umárt.

O Wierze y o dobrych
czynkach á zapłacie ich/ y o
zaśludze człowieká
wiernego.

XVI.

Dzárá Krześciáńska o kthorey *Wiára*
tu mówimy/ nie iestci mnie- *co iest.*
mánie ludzkie álbó domysł iáki ciele-
sny/ ále

Wyznánie wiáry

Wiará dar Bo-
37.

sny/ ále iest pewne y grunto wne praw-
dy Bozey w piśmie swietym wyswiád-
skoney y obietnic zbáwiennych o Kry-
stusie Pánie/ w umyslech nášych ogár-
nienie y utwirdzenie/ ná czym sie umysł
człowieká wierneho spokoynie á z rás-
dosciá stánowi/ nie tylko temu wšystr-
kiemu przyzwaláyac co Bog obiezał/
ále teź pewna dufnośc czuyac łáski mi-
tego Boga przeciwko sobie. A takowa
wiáre sam tylko pan Bog dawá s fciy-
rey łáski wybránym swoim wedle miá-
ry/ kiedy y iáko komu ráczy/ obzywáy-
yac sercá ludzkie przez Duchá S. wšák-
že przez postugowánye pozwirzchne-
stowá swoyego/ przez pilne sluchanie
iego/ y przez modlithwy/ dáry Duchá
swoyego Pan Bog ná ludzie wylewá/
y thym sposobem á nie inšym one w
nich pomnážá. Czego mamy przyktád
ná Apostolech Pánstkich wotáyacych:
Pánie rozmnož wiáre náše.

Rozmno-
ženie
wiáry.
Luca. 11.
Hebr. 11.

A to opisánie wiáry iest wlasne/ od sá-
mych Apostolow w piśmie ich podá-
ne. Abowiem Páwel S. w listie do Zy-
dow thák mowi: Wiará iest istotá pes-
wóná rzeczy tych ktorych sie spodziwá-
my/ y iá

Krześciánstwy.

my/ y iásmý dowod álbo vthwirdzenie
rych/ ktorých nie widzimy. Item. Ie 2. Cor. 1.
iesth obietnic Božych/ przez Krystusa
wsytki sa/ y przenie sie do kony wáya.
Takže do Philipensow powiáda/ iż im Phil. 1.
tho dárowano od Boga áby wierzyli
w Krystusa. Item. Bog udzieliť káz Rom. 12.
denu miárke wiáry. Item. Nie wsy = 2. Tes. 3.
stkim ludziam možná iest wiára/ y nie
wsyscy poslušni sa Ewánycliey. Cž = Rom. 10.
go také Lukáš S. w dzieiach Apostol
skich poswiádšá/ mowiac: Ze v wierzy = Ařto. 13.
li wsyscy ktorzykólwiek byli przenie
ni do żywotá wiecznego. Jeszcze opo = Titũ 1.
wiáda wiáre byc tylko wybránych Bo
žych własna. Item. Wiára s sluchá = Rom. 10.
nia/ á sluchanie bywa s stowá Bože.
Takže czestokřoć nápomina áby smy sie
modlili o wiáre.

Tenže Apostol wiáre zowie spráwuya
ca skutki swoye/ y pokázuyaca sie przez Gala. 5.
mitość Krześciánška. Táz wiára sum = Wiára
nienie vspáka ya y wolny przysthep do = spráwua
Boga czyni/ že dufnošcia do niego przy = iaca skut
sthapic možemy/ y žadác od niego po = ki swoye.
trzeb wšelákich. Táz wiára nas w po =
winnošci nášey przeciw Bogu y bliž =
nimu žá

Wyznanie wiary

nimuzátrzymawa/ tá w rzeczach prze-
cíwnych círpliwosć stánowi/ y wyzná-
nie státeczne potázuye. A wšyſtko krot-
ce zámykáyac/ wšytki dobre owoce y v-
czynki s siebie wydawa.

Abowiem wyznawamy to/ iż dobre v-

¶ **Q** do-
brych v-
czyn-
kach.
2. Petr. 1.

czynki z wiary żywey wyrastáya/ przez
spráwe Duchá S. y czynione bywáya
od wiernych ludzi wedle zámierzoney
reguly stowá Bożego. **Q** czym Piotr

S. nápisal tymi stowy: Wšeláka pil-
noscia stáraycie sie o to/ ábyscie w wie-
rze wáſzey wydawali wšeláka cnote/ á
w cnocie vmieyetnosć/ á w vmieietno-
ści powsciagliwosć. Mamy tedy kštaté
dobrych vczynkow w zakonie Bozym
wyráżony/ iáko o tym Apostol powie-

1. Tes. 4.

dzial: **T**oć jest wola Boża ábyscie swia-
tobliwie żyli/ powsciagáyac sie od wše-
lákiey nieczyſthoty/ á nie osukawáyac
áni s krzywda včískáyac bliźniego swes-
go. Abowiem namniey sie Pánu Bo-

Vczynki
nád sto-
wo Boże
wynále-
zione.

gu nie podobáya thákowe naboženſt-
wá y vczynki/ kthore sobie ludzie wedle
rozumu swego/ nád stowo Boże/ wys-
náyduya. **Q** czym iásne swiádectwo

Colos. 2.

mamy Páwtá S. y sam Pan Krystus
powiedzieć

Arześciánskyey.

powiedzieć raczył: Próžno mie chwasa *Matt. 15.*
la náuczáyac roskazania y vstaw ludz-
kich. Przetoz wšyſtki thákové opácine
naboženſtwá/ y nieroskazane od Bo-
gá vczynki/ ná strone odrzucamy/ á pil-
nie tych przysrzegamy/ ktore sa w sto- *Dobrych*
wie Božem przykazane. Y powinis *vczyn-*
ſmy ye czynić/ nie dla tego/ ábysmy so- *bow ko-*
bie tym záſtugowali odpuſzczenie grze- *nec.*
chow y żywot wieczny/ gdyž to dar Bo-
žy ieſth (iáko Apoſtol mowi) áni thež
dla iákiey chwaly ludzkiey/ áni dla po-
zytkow ſwoich/ ále dla chwaly Božey/
y powinney wdziecznoſci/ ábysmy do-
bremi vczynkami wiare y powołanie
náſe zálecáli/ á bližnich ſwoich Pánu
Bogu pozyskawáli. Abowiem ták p.
Kryſtus w Ewányeliey powiedzieć ra- *Matt. 5.*
czył: Niechže ſwiátło wáſe thák ſwieci
przed ludźmi/ áby widzacz wáſe dobre
vczynki/ wystawiali y chwalili Oyczá
niebieſkiego. Tákte y Páwel S. nápo- *Ephe. 4.*
mina/ ábysmy chodzili godnie y po-
dlug wezwánia náſego. Item. Cołol *Colof. 3.*
wieł czynicie mowa álbó vczynkiem/
wšyſthko w Imie Pána Kryſtuſowo
czynicie/ dziekuyac Bogu y Oyczu prze-
žen.

Wyznanie wiary

- Philip. 4** zen. Item. Niech nikt nie szuka własne^o swego pożytku/ ale inšych ludzi. Item.
- Titum 3.** Niech sie wczę bracia nášy dobrych w^o czynkow przystrzegąc/ wedle potrzeby by nie byli niepożytecznemi znalezieni. Przetoż áczkolwiek według pišmá A^o postolskiego wierzymy/ iż cztowiek grzešny sama tylko wiara w Krystusa bez wšelákich zašlug bierze grzechow odpuszczenie y wšpráwiedliwienie swoye/ iednak nie odrzucamy dla tego áni lek^o cze wáżymy dobrych w^o czynkow/ y owšhem pilnie lud pošpolity do wšelákycy pobożnošci przywodziemy/ wiedzac to dobrze/ iż cztowiek od Pána Boga iest stworzon/ y potym znou odrodzon bywa przez wiare/ nie dla thego/ áby prožnowal/ ale áby wštáwicznie wedle woley á przykazania Pánškyego chodził y pracowal. O czym w Ewányeli^o ey Pan Krysthus powiedzyeć raczył: **Joan. 15.** Jz dobre drzewo dobry owoc przy^o noši. Item. Ktho we mnie mieška (przez wiare) ten obšity pożytek wcz^o ni. Takže y Apostol nápisal: Stworzenie Bože iestemy/ stworzeni w Kristu sie Jezusie ku dobrym w^o czynkam/ ktore Bog zgotowal ábyšmy w nich chodzi
- Ephef. 2.**
- Matt. 17.**
- Ioan. 15.**
- Ephef. 2.**

Wie waš
żymy lek
ce do
brych w
czyn
kow.

Krzesciánskyey.

li. Jeem. Kthory dal samého siebie zá Titumz.
nas/ wykupit od wšelákiey zlosti/ y o-
czyšcit sobie zá lud wlasny/ ku násládo-
waniu dobrych uczynkow.

A tak gánimy wšytki ktorzy zárzucás
ya dobre uczynki/ á wšetheczna mowa
swoya powinna Krzesciánska pobo-
žnosť znieważáya/ iáko by máto potre-
bna ludziam wiernym. A wšákže iás
kosmy pirwey powiedzyl/ nie rozu-
miemy thego áni trzymamy/ žeby smy
przez dobre uczynki zbáwieni býć mies-
li: áni thego twirdzimy/ žeby nas Pan
Bog bez uczynkow nášych zbáwić nie
mogl. A bowiem z láski šczyrey mitego
Boga á przez zastuge Krystusowe zbá-
wieni bywamy/ Lecz uczynki dobre zá
wše musá z wiáry/ iáko pewny owoc/
wyrastać. Przetoz kiedykolwiek uczyn-
kom dobrym zbáwienie bywa przypis-
sowano/ nie czyni sie to wzgledem gos-
dnosci ich/ ále wzgledem tego społku/
ktorj nierozdzielnie dobre uczynki z wiá-
ra zbáwienna máya. Lecz wlasnie o
rzeczach mowiacz/ odkupienie/ vsprás-
wiedliwienie/ y zbáwienie náše/ w sás-
mey lásce Bozey/ á w zastudze Krystu-
sowej

Nie z wa-
czynkow
zbáwies-
nismy.

Wyznanie wiary

Roma. 11. Sowej należy / co wiara tylko a nie żadnym innym innym uczynkiem przyjmujemy. Abowiem znamienity dekret wydał o tym Apostoł Boży / mowiac: Jeśli przez łaskę / już nie z uczynków / boby już tam łaski nie potrzebá / gdzie kto co zasłuży. A jeśli z uczynków bywamy vspráwiedliwieni / tedy już nie z łaski / boby tam już uczynków nie było / gdzie łaski a zmitowania potrzebá.

*Dobre v
czynki
podobá
is sie Bo
gu.* Podobáya sie tedy Pánu Bogu. uczynki náše dobre przez wiare / przetho / iżesmy już w łaskę przyieci / y podobamy sie przez wiare w Krystusa. Y ktemu / że thákowe uczynki od ludzi wiernych z łaski Bożej bywáia czynione przez dar Duchá S. O czym Piotr s. powiedział /

Acto. 10. że w każdym narodzie kthokolwiek sie boi Pána Boga / y czyni spráwiedliwość / ten mu sie podoba. Także y Páwł S. piše do Kolos. Nie przedstawamy sie modlić za wámi / ábyscie godnie chodzili Pánu Bogu / y ábyscie mu sie ná wssytkim podobáli / czyniacz pożytek w każdym uczynku dobrym. Przes toż prawdziwych cnot Krześciańskich y powinności pobożnych pilnie przez
Colos. 1. strzegá

Krześciánskiey.

strzegamy/ y sthátecznie á srodze gáni-
my wszytki niedbáte álbo przykrythe y
obludne Krześciány/ ktorzy mowa tyl
ko odzywáya sie do słowa Boże^o/ Lecz
zywotem y spráwami niezbożnemi sro-
moca prawde Boża. Takowym wszy-
tkim kładziemy przed oczy/ stráśliwe
pogroski Páńskie/ y z drugiey sthrony
hojne obietnice y zapláte dobrym zgo-
towána/ nápomínáyac/ cieszac/ y stro-
fuyac y gániac słowem Bożym lud po-
spolity. Abowiem pokázuyemy tho/ iż
Pan Bog dobrze czyniacym hojna za-
pláte dawa/ wedle onych słow Proro-
ckich: Przestań pláć/ bo bedzie zaplá-
tá pracey twoyey. Jáko to y sam Pan
Krystus obiecáć raczył mowiac: Wes-
sélcie sie y ráduycie sie/ ábowiem zaplá-
tá wáśá obfita iest w niebye. A ktożkol-
wiek iednemu z máluczkich moich da-
kubek wody zimney/ záprawde powiá-
dam wam iż nie stráci zapláty swoiey.
A wsákże takowa zapláte ktora Pan
dawa/ przywołaszamy nie zastugam
ludzkiem/ ále miłosierdziu y dobrotli-
wości Páńskiej/ ktory dla obietnic swo-
ich táskáwých isći sie nam obficie/ á my
G iij bierzes

Ktorych
mamy v
czynkow
násládos-
wác.

Zapláta
závczyn-
ki.

Iere. 31.

Isai. 4.

Matt. 5.

6 10.

Wyznanie wiary

bierzemy chociaſmy nie dorobili. Albo
wiem áczkolwiek nam Pan Bog za w
czynki náſe ná liczbie nic nie zoſtawaf
iednak obiecal ſwoim wiernym zaplá
te wieczna/ dla tego áby nas chutliwie
mi ku chwale ſwoyey uczynit. Przetoż
áč wiela niedoſtawa każdemu/ y náy
duye ſie wiele niedoſthátkow záwſe w
ſpráwach ludzi ſwietych/ przed ſie Pan
bog zapláte obiecána ſpetná oddawaf
dla tego je iuż oſobe człowieká wiernes
go przez Kryſtuſá w táſke przyiać ra
czyt. Czo gdyby nie byto/ wſyſtki náſe
uczynki y ſpráwiedliwoſci przypodo
báne ſa (wedle ſłow Proroctich) chu
ſtam mieſieczney niewiaſtj. W czym reż
Pan Kryſthus w Ewángeliey powie
dzieć raczył: Gdy wſyſtko uczynicie co
wam roſkazano/ mówcie jeſmy ſtudzy
niepożyteczni/ toſmy czynili coſmy po
winni byli Pánu ſwemu.
A ták wespotek z Auguſtynem S. wy
znawamy/ iż gdy zapláta bywa od Bo
gá uczynkom ſwiethych dawaná/ je
Pan Bog nie náſe uczynki dobre/ ále
ſwoye właſne dáry w nas koronuye y
odplaca. Bo cokolwiek bierzemy/ wie
cey tho

Pſal. 64.

Luc. 17.

Krześciánskyey.

cey tho iest láska Božia/ á nišli za stuga
náša/ áczkolwiek thež czynimy dobrze/
wiecey: to iest vczynkiem Božym který
w nas spráwuye/ á nišli własna náša
robotá. Ezym páwel S. nápisal ty-
mi stowy: A což máš czegoś nie wziął?
A iesliś wziął/ czemu sie przechwalaś/
iáko by wziąć nie miał? A dokládáycz
thych stow Apostolskich Cyprian S.
Meczennik/ powieda/ że sie nie mamy
žadná rzeczá chlubić/ gdyž nie własne-
go nášego nie iest. Gánimy tedy y od-
rzucamy wšytki rákowne/ ktorzy vczyn-
ki ludzkie nážbyt wynosiac/ láske Božia
dáremna w niwecz obrácáya.

Nie máš
žástug
žadnych
ludzkih
1. Cor. 4.

G swiethym Rowšech nym Kosciele/ y o iedney iego Głowie. XVII.

GDyž od początku stworzenia P.
Bog každego wieku ludzyc do
zbáwienia y poznánia prawdy záwše
powotywác raczył/ rzecz pewná iž zá-
wše byl y teraz iest y nigdy być nie prze-
stál Koscioł Boży prawdziwy/ to iest

Był zá-
wše y ba-
dzié Kos-
scioł.

G iij - gromá

Wyznámie wiáry

To iesth gromádá ábo zebrámie ludzi wiernych
Kosciol. ktorore sobie Pan Bog ze wsfysthkiego
swiátá zbiera do spolecznošci swietych
Miedzy ktora gromáda wietſza część á
znácnieyſza iest ludzi tákowych/ ktorzy
sie pozwirzchnie tylko do Kryſtusa od
zywáya/ bez duchownego odrodzenia.
A druga część iest tych/ ktorzy prawdzi
wie Páná Boga w Kryſthusie Pánie
przez stowo y Duchá iego poznawáia/
onego sámego chwala/ y przez żywa á
prawdziwa wiáre wczęſthnikámi dobr
niebieſkich przez Kryſthusa sprawioz
nych sſtawáya sie. Ci ſa iednego miás
Jedne ſtá obywátele/ żywac pod iednym Pán
goz miás nem y pod iednym právem/ iednych
ſtá mieſz czanie. dobr spolecznie wzywáyac. Jáko to Pá
czanie. wet S. opisat/ nazywáyac ludzie wier
Ephes. 2. ne ſpotmieſzczány Swietych/ y domo
1. Cor. 6. wniáki Bozemy. A swiete miánuyac te/
ktorzy przez wiáre krowia Kryſtusowa
ſa poſwieceni. O tych wsfystkich mo
wimy w Kredzie/ Wierze byé Koſciol
S. poſſechny spolecznoſć swietych.

A gdyz ieden tylko iest Bog/ iedenze
poſrzednik miedzy Bogiem á ludzmi
Kryſtus Jezus/ iedenze wsfystkiey trzo
dy Pán

Krześciánskyey.

dy Pásterz/ iednáz tego ciáta gto wá/ ie
denze duch/ iednož tylko zbáwienie/ ie
dná wiará/ iedno tylko przymierze/ po
yednání z Bogiem/ rzecz pewna že też
ieden thylko iest Koscioł Boży/ ktorzy
dla tego Powšechnym iest názwan/ iż
wsytek lud Krześciánski zupełnie w so
bie zámyka/ y po wsytkim świecie iest
rozšyryzony/ y do každého wieku nale
żacy/ żadnym áni czásém áni mieyscem
osobliwym ogárniony. A tak odrzu
camy y gánimy Donatisti/ ktorzy po
wszechność Koscioła do Affryki tylko á
do swoich káthow scískáli. Nie przy
mwiem też w tey mierze Rzymskich pre
latow/ ktorzy do Rzymu y do iednego
Biskupá Rzymskiego przywiazawszy
sie/ sámi sie tylko dosyć hárdzie Koscio
łem powšechnym nazywáya/ ku wiel
kiey krzywdzie wsytkiemu ludu Krze
ściánskiemu/ ktorzy po wsytkiey syro
kości swiátá w rozlicznych narodziech
y iezykach Páná Kristusá chwali y zbá
wicielem swoim nazywa.

A tu Koscioł Powšechny dzieli sie ná
wiele części roznych/ nie żeby miał być
rozdwoyony/ ábo sam w sobie rostar

G v

gniony/

Jedenże
iesth Ko
scioł Bo
żi záwše
Koscioł
powše
chny.

Części
Koscioła

Wyznání wiary

Kosciol
boiuje
y z zwy-
ciestwa
sieradu-
icy.

gniony/ ale dla rozności członkow w tym tho Kosciele mieszkających. Abowiem jest jeden Zbor wiernych ludzi tu na swyecie ieszcze boynacych/ a drugi jest iuz po zwyciestwie triumphuacy. My ieszcze wshyscy na tey nedzney ziemi walczyć musimy s ciatem/ z grzechem/ smiercia/ swiátem/ y s kšiazeciém swiáta tego Dyablem. A oni iuz obdarowani bedac dobry niebieskiemi/ triumphu ya s Krystusem Pánem w radości/ iesdná iedná jest wshyskich wiernych spolecznosc y przez wiare zlaczenie.

Koscioł
já roz-
ność.

Jest ieszcze tu na ziemi w thym iednym powszechnym Kosciele wielka rozność członkow w náuce y w pobożnych sprawach. Abowiem sa iedni falszywi a drudzy prawdziwi pasterze/ sa dobrzy y zli slucháczje/ jest kakol y pszenica. Buduia iedni na fundamencie Pánie Krystusie zloto/ srebro/ y drogie kamienie/ a drudzy drwa/ stone/ siano. Takze miez dzy slucháczmi wiele jest wezwanych/ a máto obranych y z Duchá Pánšyego odrodzonych Krześciánow.

Matt. 13.

1. Cor. 3.

Matt. 22.

Bylo tez záwse y dzis jest wiele Kosciolow albo zborow osobliwych / wedla Krolestwo

Krześcijańskiey.

Królestwo ábo miast roznych / ále iednák Zbory o
 wszystkie takowe do iedney powszechno Sobne.
 ści Kościoła Krystusowego sciagáya
 sie / y pod iedna głowa Krystusem Pás
 nem zámykáya sie. Thákże rozne wstá
 wy y obrzedy Kościoła thego były przed
 zakonem zá czasow Pátriarchow / iná Kościół
 kże pod zakonem zá času Mojsesá / i jest thák
 ná kże pod Ewángeлия przez Krystusa stárego
 Páná y Apostholy iego podáne Ciáko iáko y
 pospolicie w pisimie s. dwoyáki lud by nowego
 wa opisowan Ieden Izráelski á druż zakonu.
 gi s pogánsthwá powołány / ieden te Dwoiás
 stáment stáry / á drugi nowy / wśákże kílud.
 obudwu narodow y testámentow / ie Eph.2.4.
 dna jest spoleczność / iedno zbáwienie /
 w iednym Mesyáshu / w ktorým iáko 1. Cor.12.
 członkowie iednego ciáta / wśyscy do
 iedney głowy spoyeni bywáya / w ied
 ney wierze sthoyacy / y iednego pokár 1. Cor.10.
 nu á napoyu duchownego wzywáya
 cy. Chociaż tho dobrze wiemy / iż czasy
 rozne były / y swiáthości / y náuki ludu
 Izráelskiego / przed przysciem P. Kry
 stusowym / á teraz my po wypetnieniu
 obietnic y figur wśystkich / daleko wiet
 śa swiáthłość / y iásnieysza wiadomość
 mamy /

Wyznámie wiáry

Gala. 4. mamy/ y obfitše dáry/ y wolnošć za
2. Cor. 3. cnieyša ludowi Krzešćianštyemu yest
podaná.

Kosciol Ten Kosciol Boży swiety iest nazwán
dom Bo ny dom Boga żywego/ zbudowány z
gá żywe żywych y duchownych kámieni/ ná ská
go. le nieruchomey/ ná fundámencie iedz
nym/ oprócz ktorego žádný inšy potoz
žon być nie moze: á przetož filarem pra
wody bywa miánowan/ y zbládzic nie

1. Tim. 3. moze/ počiná they mocney Opoc ná
žako ko Krystu Pánie zostawa/ ná fundámen
sciol nye cie Prorockim y Apostolškim/ ktorego
bládzi. iesli kto odstápi/ wnet zabládzic musí
bo prawdy odstepuye y żywotá.

Kosciol Zowie gi tež Apostol dziewica y obluz
dziewi- bienica Krystusowa wdziečna y iedy
ca i oblu na mowiac do Korintow: Oddatem
bienica. was z iednym mežem/ ábyscie sie odda
2. Cor. 10. wáli Pánu Krystusowi páanna niepo
žalána. Yestže ten Kosciol bywa rze
trzoda o cžon trzoda owiec pod iednym pásther
wiec. rzem chodzacych pod Krystusem Pá
nem. O czym Ezechiel Prorok xxviii.
ká. y Jan Ewányelista ká. v. nápisáli.

Kosciol Tád to zowa gi ciátem Pána Krystus
ciáto kri sowym/ áb owiem wšyscy wierni sa ży
stusowo. wicžon

Krześciáńskiey.

wi członkowie Pána Krystusowi/ á on 1. Cor. 6.
iest głowa nášá.

A iż głowá nadewszystkim ciálem trzy
ma zwirzchność/ y od głowy bierze ciá
to żywot swoy/ y duchem iey bywa rza
dzono/ od głowy wzrostu y pomnoże
nie wśelákie idzie/ y iednąž thylko iesth
głowá iednego ciáta/ máyac s sobą nie
rozdzielna służebność/ dla tego Kościół
powśechny nie może mieć inšey Głow
wy/ oprocz sámego Krystusa Pána.

Głowá
Kościółá
Krystus
sam.

Abowiem iáko zbor wiernych duchow
ne ciáto iest Krystusowe/ ták teź głowá
ináksza być nie może/ y duchem thylko
Pána Krystusowym bywa rządzon y
spráwowan Kościół S. O czym Pá
wet S. nápisal tymi słowy: Onci iesth
głowá tego ciáta/ to iest Kościółá swo
yego/ ktory iest początek y pirworodny
z umártych/ áby on sam we wśytkim
przodek trzymał. Item. Krystus iesth
głowá Kościółá/ ktory iest ciálem iego/
zupelnoscia iego/ á on wśytko we wśy
stkich nápełnia. Item. Abyśmy росли
wien przez wśytko/ ktory iest głowá
ná imie Krystus/ w ktorym wśytko
ciáto gdy spoyone bedzye/ wzrost pew
ny we

Colof. 1.

Ephes. 5.
Ephes. 1.
Ephes. 4.

Wyznanie wiary

Papież.

ny weźmie. Przetoz nie pochwalamy nauki Ksiezy Rzymskiej/ ktorzy swego Papieža uczynili y postawili głowa Kościoła powszechnego/ y Biskupem powszechnym po wszystkich swiecie/ y Wikarijem Chrystusowym/ przywłaszczając mu zupełna moc y panowanie naywyższe nad wszystkim Kościołem.

Chrystus
jedyny
pasterz
Kościoła
swego.

Abowiem wyznawamy wedle pisma S. iż Pan Chrystus jest y zostawa na wieki powszechnym y naywyższym Biskupem Kościoła swoyego/ sprawuiac y podziś dzień aż do skonczenia swiata urząd pastercki dostatecznie. Jest też za wsze przytomnym Kościołowi swoyemu/ iako to obiecał/ y dawawsiebie zwot członkom swoim/ przetoż nie może mieć Wikarijowego żadnego/ gdyż tam tylko wikariusz bywa gdzie samego Pana y principalá nie má. Uád to srodze Pan Chrystus Apostołom y wszystkim swoim násládownikom zakazác raczył przodkowania y panowania w Kościele. A tak wszyscy takowi/ ktorzy sie tey iásney prawdze sprzeciwiają/ á do Kościoła Páńskiego opaczny Regiment przywodzą y wnoszą/ sami sie wydawają

Przod-
kowanie
albo pri-
matus
Papieża

Krześcianaństwyey.

dawáya iáwnie/ iż nie są potomkowie
Apostolow Krystusowych. Ale do o-
nych przynależa o kthorych Apostolo-
wie Pánscey prorokowali/ Pet. ij. Act.
xx. ij. Cor. xi. y ij. Tess. ij. y ná inšych
mieyscach czyta7 sobie.

Chociaz tedy Papięza Rzymstkiego gło-
wa Kościoła powszechnego áni powsze-
chnym pásterzem nie wyznawamy/ ie-
dnáć przeto porzadku stusznego w Ko-
ściele Krysthusowym nie psujemy áni
tárgamy. Abowiem trzymamy sie mo-
cnie onego pirowsego rzadu/ kthory od
Apostolow Kościołowi iest podány y
pozostály/ zá kthorych wieku y pothym
przez kilká seth lath po Apostolech stat
Kościoł powszechny w dostátecznym
porzadku/ chociaz ięszce tey Rzymstkiey
głowy y przodowania iego nie słycháć
nie bylo. A tháć prózno chlebownicy y
partekarze Rzymstkiego krolestwa tym
sie chlubić zwykli/ iáć oby przez tháko-
wej głowy porzadek być zachowan nie
mogl. Abowiem nie opuścíl Pan Kry-
stus Kościoła swoyego/ y niepodobna
rzecz iest iednemu człowiekowi wšyšt-
kiego swiátá rzad y sprawy opátrowáć

A widza

Rząd Ko-
ścioła
bez Pa-
pieża.

Wyznanie wiary

A widza to wszyscy iawnie/ że ten miły
Wikarij z yemski wieczey panowania
swoyego niezbożnego przysrzega/ a ni
zli skuteczney iakiey miedzy stanem du-
chownym y w Kosciele poprawy ábo
reformáciey.

Niezgody y spory w Kosciele bozym.

1. Cor. 14.

A co nam pospolicie wyrzucáya ná o-
czy/ iż miedzy tymi ktorzy sie od Biskupa
Rzymskiego oddzielili/ wielkie niez-
zgody á sprzeciwienstwa znáyduia sie/
przechoz tam Kosciot prawdziwy być
nie moze. Na to odpowiadamy/ że każ-
dego wieku y w Kosciele Rzymskim by-
wały wielkie niezgody miedzy Doktor-
mi/ nie tylko w Kosciolach/ ále y ná kátes-
drach Koscielnych. Czego dostátheczny
dowód jest w piśmie Koscielnym. Abo-
wiem ácz prawdziwe sa stowá Apo-
stolskie gdzie mowi: Bog nie iest ci bog-
rosterku ále pokoiu: gdyż miedzy wami
sa swary/ rosterki/ izali nie cielesni ieste-
scie: A wszákze iawnie sie to s pismá po-
kázuye/ iż zá czasow Apostholskich byl
prawdziwy Kosciot/ w ktorym Bog
mieszkal/ chociaż byly rosterki y niezgo-
dy w Kosciele onym. Abo wiem iawnie
sie sprzeciwial Piotrowi S. Aposthol
Pawel/

Pawel
lic Bani
postols
zliczne y
Antyoc
w dziey
Kas S.
dla teg
prawd
dnego
od poc
fenia/
być nie
przejr
niezgod
cey pra
tecznoś
y prob
A tu iuz
Kobysm
wszech
wszystki
kali. Ab
w tey po
sciota R
wezwan
nych nie

Krześciáńskyeey.

páwet/ Páwtowi nie chciał przyzwos Galat. 2.
lic Bárnabasz/ á miedzy uczeniámi A= Ato. 15.
postolskimi znáydownáty sie sekty roz-
zliczne y błedy. Tákze w Kościele onym
Antyochenskim wielki był spor/ o czym
w dzieyach Apostholskich nápisat Lus-
kasz S. káp. xv. Jednák nie zginat był
dla tego miedzy onemi ludzmi Kościoł
prawdziwy Apostolski/ gdyż inšego ja-
dnego nie było/ iedenże then był záwsze
od początku/ w ktorym rozmaíte zgor-
szenia/ niezgody y spory bywáły/ sa/ y
być nie przestána. Abowiem thák tho
przeyrzał Pan Bog/ áby przez tákowe
niezgody y sprzeciwicństvá tym wiesz-
cey prawdá sie pokázowála/ á iżby stá-
teczności swych wiernych doświadzał
y probowat.

A tu iuż pilności wielkiey potrzebá/ iás-
kobysmy wedle głowy Kościoła po-
wszechnego/ ktora jest Krystus Jezus/
wszystkich czastek y członków doświad-
żali. Abowiem máto ná tym/ iż sie kto
w tey pozwirzchney powszechności Ko-
ścioła Krześciáńskiego zámyka/ bedac
wezwanym tylko do onych god wiecz-
nych niebieskich/ iesli Krysthusá przez
praws

Wyznanie wiary

Jako po prawdziwa wiara nie pożywa. Także
znac. Kto też nie każdy zbor albo Kościół Krześcijański/
ry jest Ko chociaż się thym być pozwirzchu
ściół bo- miąnuje/kościółem prawdziwym by-
ży. wa znaydowan/ oprócz takich ludz
dzi ktorzy się z głowa swoya s Krystu
sem Pánem przez Duchá iego złączá-
ya/ á postuśenstwo y wiare státecnie
iemu záchowuya.

Znaki
Kościółá
prawdzi
wego.

Ioan. 10.

Przetoż znaki nieomylnie Kościółá pra-
wdziwego inśe być nie mogą / iedno
ścisłość náuki słowa Bózego / nam
przez Proroiki y Apostoly ná piśmie po-
danego y zostáwionego / ktorzy wszy-
scy nas do Krystusa wioda. A Pan
Krystus sam o tym tak powiedziec ra-
czył: **Owcz**e moye głosu mego słuchá-
ia/ y ia poznawam ie/ y náśláduia mie/
y żywot wieczny dawam im/ zá obcym
nie ida/ ále wciekáya od niego/ bo nie
znáya głosu obcego. **Thá**komu thedy
wszyscy iedne wiare máya/ iednego du-
chá/ y iednego sámeo Boga chwala
w duchu á w prawdzie/ sámeo zupeł-
nym sercem miłuya/ sámeo przez Kry-
stusa iednego Pośrzednika wzywáia/
oprócz Krystusa żadney wiary/ żadney
spráwie

Sprá-
w-
być w-
dac/ r-
dziwo-
Pán-
vprz-
Kry-
y ied-
mi w-
połá-
stanc-
insy-
wzia-
podá-
wólá-
Pán-
ludzi-
wszec-
wedl-
dziwo-
mien-
dzied-
zacne-
ánski-
ia. A

Krześciáńskye.

spráwiedliwosci / áni zbáwienia / nie
sukáya / ábowiem samego fundámen
tem y głowa Koscioła Powsechnego
być wiedza. Uá kthorym zátożeni bes
dac / vstháwicznie sie w pokucie praw
dziwey buduya / w ćirpliwosci krzyż od
Páná wložony znášayac / y w miłosci
vprzeymey ze wshysthkimi cžtonkami
Krystusowemi zwiastke swieta pokoyu
y iedności trzymáya / cžym sie práwes
mivczniami Páná Krystusowemi być
pokázuya. Tež Swiatości od Páná po
stánowionych spolecznie vžywáya / nie
inšym sposobem / iedno iáko od Páná
wziawšy Apóstolowie Kosciołowi sa
podáli. Abowiem iásne stowá sa Pá
włá S. gdzie mowi: Ja com wziat od

1. Cor. 11.

Páná tom podal wam. Wshystki tedy
ludzie y zgrómáżenia w Kosciele po
wsechnym ktore sie ták nie zachowuia
wedle they próby / oddalo ne od praw
dziwey spoleczności swietey być rozus
miemy / chociaž pozwirzchny thytul / y
dziedziczność Koscioła powsechnego /
zacność y powotanie imienia Krześci
áńskiego z dawności po sobie pokázua
ia. Abowiem sie nam strzedz rozkazaa

h ij

no os

Wyznanie wiary

1. Cor. 10. no obtudney bráciey y wśelákich zabo
1. Ioa. 5. bonow y bátwochwálstwa. Koskaza
Apoc. 16. no nam ábysmy z Bábilonu wciekáli/
2. Cor. 6. to iest od pomiešánego naboženstwa/
iesli chcemy gniewu Pánškiego y karáz
nia zbáwieni býc.

Indziey
Prom Ko
scioła
niemáš
zbáwie
nia.

Alle spētecznošć s prawdziwemi cžlon
kami Kosciola Krystusowego ták so
bie wielcze wázymy/ y tho o niey rozu
miemy/ že niht przed Bogiem żyw býc
nie može/ áni zbáwienia dostapić/ kto
sie od iednošći y od prawdy Kosciola
Božego odlacij. Abowiem iáko zá No
ego gdy swiát wšytek ginał niht zácho
wan býc nie mogł oprócz Korabiu iego
Y dziś ták tež wierzymy/ že oprócz Kry
stusa zbáwienia nie máš/ ktory sie swo
im wiernym nie gdzie indziey iedno w
Kosciele iedynym ku požywáníu y wče
stnictwu podawa. Przetoz kto chce býc
żyw y zbáwion/ musí s Kosciola Po
wszechnego swietego nie wychodzić.

A wšakže niehcemy o tych znákach
thák šćisto á škapie rozumieć/ žebyšmy
od Kosciola odganiác mieli y poses
dzác thákové/ ktorzy ábo Swiatošći
Pánškich do času nie wzywáya (máiac
iednák

Krześciáńskyeey.

iednák chce vprzeyma do tego) ábo w ktorich wiára y miłość powinna ostrydła/ ábo ktorzy niedostatki y wypadki krewkości ludzkiey do času ćirpia. Abo wiem widzimy tho s pismá S. iż Pan Bog miał niekthore ludzie mitowniki swoye opocz zboru Izraelskiego. Wiemy dobrze co sie ludowi Bożemu działo w wieszeniu Babilonńkiem/ iż przez cáta siedmndziesiat lat nie czynili ofiar/ od Boga posthánowionych. Wiemy iáko Piotr Apostol vpadł w záprzenie Pána swego/ á przedsie do łáski Pána skiey przywrócon. Táz krewkość y podziśdzien wybranym Bożym przypada y przytrefić sie moze. Czego przyklad iásny mamy w onym zborze Korintskim y Galátskim zá časow Apostolskich/ między ktorými strofuye Páwet S. wielkie á grube złości/ á przedsie pisac do nich zowie ye swietemi Pána Krystusa koscioły. Tád to wšytko Pan Bog zá spráwiedliwym swoim vpodobániem i sadem/ dopušća przez niektore čásy y ná wielu mieyscach prawde stowá swego y wiáre powšechna w ludzkie zániedbánie á ciemności tá

Koscioł
nie iesth
przywia
zan do
pozwirz
chnych
znákw.

h iij

kowel

Wyznanie wiary

Kościół Kowe/że snadź widzi sie drugim/ iakoś
 zda sie by iuz tam Kościoła Bożego nie było.
 niekiedy Czo sie y Eliaszowi Prorokowi ná on
 iakoby czas widziało. A widy Pan Bog ma
 3. Reg. 19. záwsze ná tym świecie (iako to sam wy
 Apoc. 7. swiádsyt) swoye prawdziwe miłosnia
 ki/ chociaż w ciemnościach/ ludzi wierz
 nych nie bárzo znáyome. Czým Apo
 stol wywoływa mowiac: Pewny á cá
 towity fundáment Boży záložon iest/
 2. Tim. 2. máyac tho zápieczetowanie/ Zná Pan
 Bog ktorzy sa iego własní. Skthorey
 przyczyny bywa Kościół Boży nazwan
 niewidzialny/ nie iżby ludzie niewido
 mi być mieli/ skthorych Kościół bywa
 zbieran/ ále iż wybranych Bożych pra
 wdzirnych nie záwsze pozwirzchu poz
 znać możemy/ áni cielesnym okiem oz
 gledać. Jáko z drugiey strony/
 niewi
 scy sa s
 Kościoła
 Kthorzy
 w Koście
 le sa.
 nie wšyscy ktorzy bywáya w poczet ko
 ściółá powszechnego policzeni/ sa pra
 wdzirwemi y żywemi Krześciany/ ábo
 wiem iest wiele obtudnych ludzi y przy
 krytych/ ktorzy y słowa Bożego rádzi
 słucháya/ y swiathości Páńskich pozys
 wáia/ y wyznánie o Pánu Kristusie wa
 spráwiedliwieniu swoim czynia/ y Pá
 ná Bo

ná
 po
 los
 su:
 neg
 odi
 ázy
 tecz
 brá
 go
 ná
 byl
 z na
 wš
 áci
 kán
 por
 ya:
 prz
 prz
 step
 ya s
 dan
 czo
 tkien
 Bo
 nan

Krześciáńskyy.

ná Bogá przezeń chwala y rozzywáya/
pokázuyac pozwirzchu pobožnosť/mi-
łosć y ćirpliwosć Krześciáńska do czas-
su: iednák takowi wšyscy iesli wnetrza-
nego w serczu swoim przez Suchá S.
odrodzenia nie máya/iesli prawdziwej
á żywey wiáry z vprzeyma pokuta stá-
tecznie áž do końca nie zachowuyá/ wy-
bránemi Božemi do żywotá wiecznes-
go być nie moga. O kthorych Jan S.
nápisal niowiac: Od nas wysli ále nie *1. Ioan. 2.*
byli z nas. Bo gdyby z nas byli/tedyby
z námi zostawáli. A wšakże thákowi
wšyscy (po ki sie iáwnie nie odkryia)
áczkolwiek nie sa prawdziwemi człon-
kami Kosciołá S. thedy iednák niedzy
powszechna gromáda policzeni bywá-
ya: iáko do Rzeczypospolithey wšyscy
przynáležá/ chociaž ich wiele obludnie
przeciwko Rzeczypospolitej rádza y po-
stepuyá. Także y kałol y plewy znáydú-
ya sie miedzy pšenica/ y wrzody y bro-
dawki ná ciele cztowieczym/chočiaž nie
członkami sa ciálá onego/ ále niedostá-
tkiem á skázonoscia. Przethož Koscioł
Boży niewodowi wielkiemu przyrow-
nan bywa/ ktery rozmaíte ryby w so-

Wyznanie wiary

Mat. 13. bieżąmyka/ także roley ná ktorey kaokol
y pszenicá spolecznie wyrastáya.

posza
dzácnyc
mamy
nikogo
przed
czásem.

W czym pilnie sie wystrzegác mamy/
abyśmy przed czásem nikogo nie posza
dzáli/abyśmy nie odrzucáli/ábo nie od
cináli s koscioła tych/ ktorych pan bog
wyrzucić niechce/ ábo ktorych bez szk
dy inszych wiernych/ odleczyć nie mozes
my. Także abyśmy iáwone z tych á nie z
zbożnych ludzi nie círpiali w spoleczno
ści wiernych/áby prze takowe niedbál
stwo złość ludzka mocy y posilku nie
brátá/ ku szkázie inszych dobrych á zdros
wych czlonków.

W czym
iedność
koscioła
należy.

A náostátku napilniey tego przestrzes
gamy/ w czym iedność y prawdá Ko
scioła powszechnego gruntownie pos
tożona iest/ abyśmy bez potrzeby zá les
dá przyczyna rostárgnienia miedzy so
ba nie czynili. Zależy tedy tá iedność po
wszechna y zgodá Krześciánskiego lu
du rozmaitego/ nie ná pozwirznych
Ceremoniach ábo obrzedziech kosciele
nych/ áni ná vstháwach ábo Dekretá
lech Biskupá Rzymskiego/ ále ná szczy
rości prawdy y wiary powszechney ko
sciotowi od Apostolow podáney/ kto
ra nie ná

Krześciáńskye.

ra nie ná vstáwach Biskupich vgrun-
torána iest/ ále ná písmiech Proroc-
kich y Apostolskich: czego krotka suma
memamy w Kredzie Apostolskim.

Przethož tey iedności nie tárgáya mies-
dzy Krześciány rozne obrzedy y Cere-
monie/ w koscielech wedle mieyszczá y
czásu zwyczajne/ iáko o tym czytamy/
že y miedzy onemi stáremi Biskupy sko-
ro po Apostolech bywały rozne okolo
czásow y Ceremoniy zwyczajne/ chociaž
w iedney wierze y nádziei zbáwienney
zgodnie zostáwali. A tak w náuce pra-
wodziwey y w wierze y w záchowániu
vstáw Pána Krystusowych záleży thá
iedność powszechna. O czym Páwel s.
nápisal tymi stowy: Jle nas iest dosto-
nátych tež y iednáko wšyscy rozumie-
my. A iesli ieszcze wy czo ináčey rozu-
miecie/ y tho wam Pan Bog obyáwi.
A wšákže do czego smy iuž przyšli wie-
dnákie zrozumienie/ w tym sie zgodnie
záchowyemy.

powsze-
chna ied-
ność.

Philip. 3.

G Slugach koscioła
Bożego/ o postanowieniu
ich y vrzedziech.

XVIII.

h v

Wyznanie wiary

Bog v=
żywa
stug do
budowa
nia Ko=

Origi=

Rom. 10.

Błogę Pan Bog do zbierania y
sprawowania Kościoła swoie-
go używał stug pewnych/ y dziś uży-
wa/ y do końca używać będzie/ po ki tu
jest na ziemi Kościół jego. Przetoz ori-
ginal stug kościelnych/ powołanie y v-
rząd ich jest nastárszy/ y od samego Bo-
gá poszedł/ nie nowe iakie ábo ludzkie
stánowanie. Aczkolwiek mogłby pan
Bog wszechmocnościa swoya bez wse-
lakiey postugi ludzkiey sóbye gromá-
dzić kościół swoy/ ále tak mu sie vpo-
báto/ áby przez ludzkie z ludzmi wola
swoye sprawował. A tak mamy przy-
mować stugi kościelne/ nie iako ludzkie
proste ábo z osoby ich thylko/ ále iako
stugi Boże/ przez ktore Pan Bog zbá-
wienie ludzkie sprawuje/ ábyśmy snadź
náwrócenia swego ku Pánu Bogu y
spráwy zbáwienney nie odkládali do
serdecznego y tháyemnego porużenia
Duchá S. wzgárdziwszy służebność ko-
ścielná/ y stuchanie stowá Bożego. A-
bowiem záwsze pámietać potrzebá ná-
ony stowá Páwła S. gdzie mowi: Já-
koż beda wierzyć/ o czym nie slyšeli? A
iakoż v=

Krzesćiańskyy.

iákoż wstyska bez opowiadacza? Bos
stuchania wiara pochodzi/ á stuchás
nie bywa przez słowo Boże. Item. Co
Pan Krystus powiedzyc raczył w E-
wányeliey: Zaprawde wam powiá- *Ioan. 13.*
dam/ kto przymye postáncá moiego/
mnie przymie/ á kto mnie przymie/
przymie go ten kto ry mnie postat.

Tákże w dzieiach Apostolskich on Mác-
cedoński maż Páwłowi S. wkázał sie/ *Akto. 16.*
prośac aby do Mácetoniey iechat/ á w
wierze ich ráutowat. Thenże Apostot o

tym nápisat: Boży spotrobotnicy ieste *1. Cori. 3.*
smy/ á wy iestescie rola y budowanie ie-
go. Zás z drugiey strony w tym pilne-
go rozsádku potrzebá/ zebysmy koscie-
nym slugam y osóbaniech nie názbyt

nie przywlaszczáli/ pámietáyac ná ony *Ioann. 6.*
słowá Páńskie: Nikt nie przydzye do
mnie iesli go Ociecz moy nie przycias-
gnie. Item. Co Páwel S. powiedziat *1. Cor. 3.*

do Korintow: Coż iest Apoll o? coż Pá-
wel? iedno studz y przez ktoreście wwie-
rzyli/ iáko komu Pan Bog wdzielit?

Jam szczepit/ Apollo pokropit/ á Bog
dat wzrost. Nictedy ten nie iest co szce-
pi/ áni ten czo pokrapia/ ále Bog sam
kthory

Wyznánie wiáry

ktory daw a wzrost y pomnożenie.

Bog po-
budza
sercá.

Przetoż wierzyć mamy iż nas P. Bog słowem swoim przez stugi swoye powirzchu náucza / á we wnatrz porusza y pobudza ku wierze sercá wybráných swoich przez Duchá S. Skąd wsfytká chwata dobrodzieystwá zbáwienia ná tego sámemu Pánu Bogu przywłaszczona być ma. O czym szyrzey ná początku znaydziesz.

Ktore y
iáké P.
Bog da-
wał mi-
nistry.

Od początku tedy swiátá piwofych ónych wieków wzywál pan Bog do postugi tákowey Pátriárchow swietych / ludzi nazacnieyszých y przednieyszých między wsfytkami / ábowiem chociaż prostote vprzeyma w mądrosći swiáztá tego záchowáli / iednáť w prawdziswey Theologiey byli bárzo mądremi. Bo pan Bog nie tylkó przez Anyoty / áley sám często z nimi rozmawiał. Przetoż Pátriárchowie byli swoich wieków Prorocy y Doktorowie / ktore pan Bog thym dluzey ná swiecie trzymał / áby byli iákó oyczowie á láternia wsfytkiego swiátá. Po nich byl Moizesz on sławny y inszy Prorocy. A osthátnich wieków postál Ociec niebieski Siná ie

dnoro

dn
feg
sw
Bo
sp
fca
ke
sob
po
lir
ied
po
wfi
Do
do
Ko
wi
arc
tak
dn
we
kto
nia
Na
zad
li / á
kraf

Krześciáńskycy.

dnorodzonego swoyego / naydoskonál
tego Proroká y Doktorá wshystkego
swiáthá / w ktorým wshystká madrość
Boška zupełnie iest zámkniona / á my
spetności iego wshyscy bierzemy przez
szczyra y prosta ále nadoskonálšá náusz
ke Ewángelium S. Abowiem wybrat
sobie Pan Krystus Apostoty / ktorzy
po wshystkim swiecie rozšedšy sie zebra
li roznych narodow zgrómádzienia / w
ieden Košciot S. Powšechny przez
powiádanie Ewángeliey / stánowiacz
wšedy ná swych mieyszach Pásterze y
Doktory / przez ktore Pan Krystus áš
do dnia dzisieyšego / rzađzi y spráwuye
Košciot swoy. Jáko tedy onemu ludo
wi pirwšemu dał byt Pan Bog Pátri
árchy y Proroki wšpotek z Moizešem
táke w Nowym Testámencie postat ie
dnorodzone^o Syná Košciotowi swé^o
wšpotek z Apostoty / Pásterzmi / y Do
ktory. A przetož rozne miánorwá
nia máya študzy Nowe^o Testámentu.
Naprzod byli Apostotowie / ktorzy ná
žadnym mieyscu pewnym nie miešká
li / ále po wshystkim swiecie w roznych
kráinách zbieráli košcioty y Pásterze / áš
bo Bis

Krystus
naydos
konálšy
Doktor
y proz
rok.

Štadz y
álbo mia
nistros
wie nos
wegotes
štamena
tu.

1. Cor. 12.
Ephes. 4.
Apostoa
towie.

Wyznanie wiary

- Proroci.** bo Biskupy v nich stánowali ná mieysce swoye. Potym Prorocy nowego testámentu/ ktorzy o rzeczach przyszlych opowiedáli y pismá swiete wykládáli. Czego j podziśdzien pan Bog ludziam w Kosciéle swym vzyca. Byli Ewángelystowie/ ktorzy Kronike Nowego testámentu spisáli/ áczkolwiek tak zwano y Predicanty ábo opowiadáczé Ewángeliey swietey/ iáko Páwel S. pisze do Tymotheusza/ áby wypetnit prace y powinnośc Ewángelisty. Biskupi ábo Pásterze byli/ ktorzy nie thylko náuka y Swiatosciámi Kosciól Boży spráwowáli/ ále teź y potrzeby wšytki zborow swoich pilnie opátrowali.
- Stárfy.** Presbiteri byli stárfy miedzy brácia ná to obieráni/ áby ráda dobra mtodšym stuzyli/ y obyczáyow á zachowánia ich dogladáli. Doktorowie káždego wieku náuka swoya/ wiary s pokuta y pobožności náuczáli/ pismo Apostholstkye y Prorockie deklaruyacz/ á przeciw bledom wšelákim mocnie sie zastáruiac Tenze tedy y dzis porzadek iest stug Koscielných po Apostolech/ że ná ich mieyscu zostáli Biskupi ábo Pásterze Stárfy y Do

Ewángelystowie.

Biskupi.

Stárfy.

Doktorowie.

ka
n
g
ka
p
ny
ch
tr
ch
S
O
w
m
do
rze
stu
to
bo
zb
cze
Pr
roz
ya
mu
wi
on
nia

Krześciánskýey.

ky y Doktorowie w Kosciele powsech
nym. Aczkolwiek przyczynit do te **Wzedy**
go wiele Papiez Rzymski/ co z zatoscia Papiez
Kazdy wierny baczyt moze/ iako wiele **stie.**
proznego chleba w Kosciele powsech
nym. Sa Kardynatowie/ sa Patriars
chowie/ sa Arcybiskupi/ Biskupi/ Mes
tropolitanowie/ Sufragánowie/ Ar
chidiaconi/ Kanonicy/ Diakonowie/
Subdiaconi/ Akoluty/ Exorcystowie/
Gdzwirni etc. Proboszczowie/ Opato
wie/ Przeorowie/ Ordines minores et
maiores. Ale tey wssystkiey summy nie
doliczayac/ máto o takowe wssystki w
rzedniki dbamy/ ktorych ani Pan Kry
stus wstawil/ ani Apostolowie Koscio
lowi podali. A snadz wiecey swiáthu y
bogactwam iego/ á nizli pozythkom y
zbudowaníu Koscíolá Bozego ten po
czet wssytek postuguye.
Przethozy o Mnichach nie infego nie **O Mni
chach.**
rozumiemy/ iedno ze wiecey zawadzaz
ya niz pomagaya Koscíolowi Bozes
mu/ Bo ani ich Pan Krystus postano
wil/ ani Apostholowie. A czkolwiek
onych pirwshych wiekow póki ná pusti
niach mieszkawali/ á praca swoya zyli/
dobrych

Wyznanie wiary

Dobrych ludzi Krześciańskich dosyć by
wáło miedzy nimi/ theraz iuż bárzo s
pracza dobrego Mnichá znaleść/ gdy
sie zás do miast y do roskosy swiata te
go náwrócili/ á robic sie im niechce/ wo
la cudza żywność trawic. Nád to wy
nosza swoye sluby niepothrzebne y Res
guty/ mimo stowo Boze zmyslone/
nád powinność powszechna Krześcia
ńska/ ktora sie wedle przykazania Bo
żego od wiernych ludzi w każdym staz
nie y powołaniu czyni/ iákoby swiatos
bliwszy y doskonalszy w swoim zakonie
być mieli/ á niżli wšyscy inšy wierni w
zakonie Bozym porzadnie/ wedle staz
nu swego pracuyacy. Przetoż thákowe
niepothrzebne slugi w on poczech ludzi
kładziemy/ o ktorych Páwel S. nápis
1. Tes. 3. sat: Slysmy iż niektorzy miedzy wás
mi nierzadnie sie spráwuya/ ktorzy nie
czynić niechca/ áni robic/ ále tho czynia
czego im nie poruczo. Dla tego tedy
tákowych w zgromádzeniach swoich
nie ćirpimy/ y stusnie w Koscielu Po
wszechnym być nie máya.
Lecz prawdzivey poslugi y wrzedow
Koscielnych nieth ku sobie ciagnać nie
ma/ áni

Krześciáńskye.

ma/ áni sie w nie wtracząc s chciwości
 álbo dumy wlasney/ áni ich przez piez
 niadze ábo služby ábo fortele dostepo=
 wác/ ciekác ma káždy áby go wezwa=
 no/ y porzadnie w kosciele do postugi Minia
 obrano/ to iest/ áby go pospolity chto=
 wiek onego zebrania wyswiadczył byc strowie
 godnym tego vrzedu/ á izby od zwirz=
 chności stusnie y pobożnie do tego byt wezwané
 powolan/ bez vbiegania/ bez thumul=
 tow/ bez faworizowania/ bez swarow. y porzad
nie o=
bierané
byc má
ie.

A iákie do tego obierác mamy/ iest o
 tym Canon Apostolski od páwta S.
 napisány j. ad Tim. iij. cap. et ad Tit.
 j. Ludzie godne/ vczone/ rostopne/ bo
 goboyne y przykladne/ ktorzyby y nau=
 ka y cnotami wselákiem lud pospolis
 ty sprawowali. Takowi po obieraniu
 vrzedownym bywáya ordinowani ál Ordinow
 bo swiecení od Stárszych Zboru Krzes=
 ściáńskiego z modlitwami pospolite=
 mi y składzieniem rak. Przetoz gani=
 my te wssystki ktorzy bez powolania y wáne.
 porzadku do služby koscielney biegá=
 ya/ gdyż ich áni obrano áni postano. Iere. 23.
 Ganimy y te/ ktorzy sie tak zacnego v=
 rzedu podeymuýa/ nie máyac godnos=
1. Petr. 1.
Apoc. 1.

Wyznanie wiary

ści w sobie ani darów Bożkich do tego potrzebnych. Aczkolwiek wiemy to dobrze/ że niektórych Pasterzów w starym Kościele cnotliwa prostota a bogoboyna sprawa/ wieczyży pożytku przynosila a niżli drugich subtylna y krasomowna vmieytnosc y nauka/ iednak nauki do tego potrzebą s słowa Bożego/ sktora chociaż ludzie proste a nie bārzo w naukach inszych ćwiczone/ lecz bogoboyne/ godne być ku themu rozumiey.

Wszystcy
wierni
są Kaptanami.
Exod. 19.

Aczkolwiek tedy wszyscy wierni w obec nazwani są w piśmie s. Kaptanami Pańskimi/ ale nie wszystkim należy służebność pospolita/ iedno tym ktorzy na to słusnie wysadzeni y obyezrani bywają. Abowiem wielka rozność miedzy Kaptanstwem a służebnością kościelną. Bosmy s tej strony wszyscy rzeczeni są Kaptanami/ że wyswobodzeni będąc przez Krystusa Pána/ duchowne ofiary Bogu Oycu wstawicznie ofiarujemy. Ale służebność słowa Bożego y Swiatości pewnym tylko a do tego powołanym osobam należy/ dla porzadku dobrego/ kthorego nam we wszystkim kaze przysrzegac miedzy soba Apostol Boży.

Krześciáńskye.

Odrzucamy tedy ná strone wszytko káptánstwo Rzymstye/ chociaż postuge słowá Bożego pozwirzchna i sá funek Swiatości Pánstich potrzebnie w Kościele Powsechnym zostáwuyemy. Aż bowiem nigdy w Nowym Testámentie Pan Krystus káptánstwá takowego nie postanowił/ iákie byto ono stárego zakonu káptánstwo/ máyac w sobie mázanie/ swiecenie wbiórow/ ofiáry wstáwiczne/ y inszych ceremoniy bárzo wiele. Czo wszytko wespotek s káptánstwem znaczyło y figurowáto Páná Krystusá naywysššego káptaná/ y po przysciu iego á wypelnieniu wszytkiego zárazem wstáto: á bowiem iuż on sam káptanem zostawa ná wieki/ y successorá w thym mieć nie może. A dla tego nie zowiemy swoich Pásterzow y slug kóscielnych káptany/ boby to byto z vblizeniem wiecznego káptánstwa Krystusowego/ gdyż on sam jest y ofiára y káptanem ná wieki. Y nie dá tey mocy ani rozkazania slugom swoim Nowego Testámentu/ áby sie ná to swiećić mieli/ á onego wstháwicznie záżywe y vmárte ofiarowác/ ále tylko

Hebr. 4.

Wyznanie wiary

Minis-
strowie
abo stu-
dzi no-
wego te
stamen-
tu.

Minis-
strowie/
Kafarze
tajemnic
Bozych.

wezyć słowa swoyego rozkazal/ á swia-
tosciami postugowac. O czym krotki-
mi słowy napisał Pawel S. mowiac:
Thak o nas niechay rozumie kazdy/ że-
smys studzy Krystusowi á Kafarze thas-
yemnic Bozych. Chce Apostol aby smy
o nim y o inszych iego towarzyfach nie-
wiecey trzymali/ iedno tho że slugami
byli Krystusa iedynego Krola y Ká-
ptana w Kosciele swoim. A sluga wse-
laci nie iestci successorem Pana swego
A nie wedle woley swey zywie/ ale czy-
nic to musi co mu Pan rozkaze. Przes-
toż wshytki wrzedy y postugi Koscielne/
do postanowienia y rozkazania Pansa
skiego sa przywiazane. Czo deklaruyac
Pawel S. powiada/ że sa Kafarzmi tá-
yemnic Bozych/ á tajemnice thakowe
wyklada byc na wielu mieyscach/ y do
Ephesow iij. nauke Ewangelium S.
w ktorim tajemna sprawa zbawienia
naszego iest zawarta. Zowa theż y oni
starzy Doktorowie Swiatosci Panskie
tajemnicza/ skad sie iawnie pokazuye/
že inszego wrzedu zadnego studzy No-
wego Testamentu nie máya/ iedno E-
wanyeliey Krystusowey nauczác á pos-
tugos

Krześciáńskye.

stugowác swiatościámi. Czego samze Pan Krystus dokláda w onych podobienstwach v Lukášá S. gdzye powie dzyeć raczył/ i to mądry y wierny stugá/ ktory czeládzi Páńskiey dawa časú stusznego pokármu postanowione.

Luca 12.

Item. O onym człowieku bogáthym/ ktory odyeżdżájac z domu ná dáleka droge/ rozdal stugom swoim máyetá ność ku sáfowánui.

Zá tym iúz o władzy y zwirzchności ko scielnych stug krotka spráwe polożymy. Abowiem iáwne káždj baczyć mo że/ iáko niestusnie the władza Biskup Rzym ski s swoyemi násládowniki roz scyagná/ podbiwšy gwałthem pod moc swoye krolestwá y páństwá swiá tá tego/ y wiáre ludu Krześciáńskye opánowawšy / ná d iásne rozkazánie Páńskie/ ktory wšedzie swoim zwolen níkom pánowánia y przodkówania srodze zákázowat/ á do pokoyu przy kládem swym prowadzil. Jest thedy dwoyáka zwirzchność y władza w ko sciele Bozym/ absoluta et ministerialis tho iest/ iedná naywyšša y zupełná/ á druga stuzebná y zámierzóná. Abowiem

O wle
dzy stug
kościel
nych.

Luca 22.
Matt. 18.
et 20.

Wyznanie wiary

wiem sam Pan Krystus tylko ma the
naywyższą moc y nad wszystkim swiás
tem y nad Kościołem/ iáko to powies
Matt. 28. dzieć raczył: Daná mi iest wšytká moc
Ap. 2. 3. ná niebeye y ná zye mi. Jam iest pirwšy
y ostateczny/ żywiacy ná wieki wieków
y mam klucze od piekła y od śmierci.

Supelna
zwierzchność
sobie zachował
Pan Krystus.

Isai. 9. 22

Władza
służebna
ábo v
rzedowa

Item. On ma klucz Dawidow/ otwó
rza/ á ni kt nie záwrze: záwiera á ni kt nie
otworzy. Táko wa thedy zwirzchność
supelna zachował sobie Pan Krystus/
nie próżnuje y podziśdzyeń/ ále iest pá
nem/ Krolem/ Biskupem y sprawczá
Kościółá swoyego/ iáko powiedział:
Nie opuścze was/ iestem z wámi áž do
skóńczenia swiátá. Nie włożył tey wła
dzy swoyey/ áni ná Apostholy/ áni ná
žadne° inšego cžłowieká/ sam ya ná so
bye trzyma/ iáko Ezaiáš powiedział/
že Bog Ociec miał włożyć klucz domu
Dawidowego/ ná ramię ná iego/ kto
regó pánowanie bedzye ná ramię ná
iego. Druga władza y zwirzchność w
Kościóle Bozym/ iest służebna ábo v
rzedowa s perwnym zleceniem y zámie
rzeniem/ od Pána zwirzchnego podá
na/ ktora służbye iest podobniejša á ni
žli iákye

Krześciáńskye.

zli iákiemu pánování. Abo wiem nie
ináčzey iedno iáko gdy Pan Włodárzo
wi swemu poruczy dom swoy/ y klucze
da od niego/ rostkazawszy kogo ma pu-
ścić/ á kogo wypedzić: nie wolno Wło-
dárzowi onemu nád zámierzenie Pán-
skye nie uczynić. Tákze y Pan Krystus
dał te władza sługam koscielnym/ áby
to czynili co im poruczył. A dla tego
powinnismy przyjmować vřzad ich
ná mieyscu Pánskim/ że glos ie° y przy-
kázanie do nas przynosza. Do czego o-
ny wšy sthki mieysca przynależa w **Klucze.**
wányeliey: Thobye dam klucze krole- **Mat. 10.**
stwa niebieskego. Item. Czo kolwoy k-
zwiazecie y rozzwiazecie ná zymie/ to bez-
dzie zwiazano ábo rozzwiazano y w nie-
bye. Item. Ktorych grzechy odpuszc- **Ioan. 20.**
cie beda odpuszczone. Przetoż iesliby sie
sługá koscielny czego domyslat/ á zám-
mierzenie y zlecenie Pánskye przestapił
nie nie wazy wšytká spráwa iego. Abo
wiem chociaż im poruczono w kosciele
Bozym rzad y władza/ ále ináčzey ich
nam słuchác nie kázano/ iedno po ki sie
podług rostkázania Bozego spráwuia.
O czym Pan powiedzyc raczył: Stad.

Wyznání wiary

was poznáya iže zwolennicy moi ieste
scie/gdy stowá moye zachowywác bez
dzyecie. Item: Owce moye glosu mo-
iego slucháya. Item. Idźcie á náuczay
cie tego wšytkiego com wam roskázał
Item. Páwel S. nápisal/ že thego po-
trzebá áby slugá byl wierny.

Jedná-
ka wła-
dza wšy-
tkich pá-
sterzow
w Koście-
le Bo-
żym.

Luca 22.

Lecz o kluczach Kościelnych mowito sie
przed tym/ y pokazáto sie to/ že wšyšt-
kim Pásterzom iednáka mocy władza
w Kościele powšechnym iest daná. Co
sie y z dzyeyow Apostolskich/ y z histo-
riy nastáršych Kościelnych pokazác mo-
že. Abowiem po Apostholech Biskupi
ábo Pásterze káždy ná swym mieyscu y
w swey zyemi spráwowáli y rzadzili ko-
sciol powšechny rownym práwem/ ie-
den ná drugiego zwirzchności nie vsur-
puyac. Pámietáli bowiem dobrze ro-
skázanie Pána swego: Kto bedzie prze-
dnieyšym chciat byc ábo stáršym mie-
dzy wámi/ niech bedzye sluga wášym
Stadje pokornie w miłości vprzeymej
pomagáli sobie spolney postugi w do-
mu Boga żywego.

Aczkolwiek dla dobrego porzadku ies-
den we zborze bywał od drugich ná to
przełožo

Krześcijańskye.

przetożony / Ktoryby wśytkim do po-
 spolitego zychania czas oznaymit / y
 rozmowe spolna wedle potrzeby prze-
 kładat / y pokoyu y zgody miedzy wśy-
 tkimi przestrzegat / ale iednak prze tho
 żadnego panowania ani iurisdicciey
 nad inszymi thakowoy nie miewat / zeby
 mu wolno nad wśytkich zdanie co sta-
 nowić albo rozkazywać. Czego przy-
 kład mamy y miedzy Apostoly na pier-
 wśym onym ich Concilium iaka zgo-
 de y rowność spolna miedzy soba za-
 chowali / chociaż Piotr S. iako starszy
 mowe zaczął. Ku czemu Cyprian S.
 meczennik y Biskup nadobnie napisat
 tymi słowy: Tożci byli y inszy Apосто-
 towie co był Piotr / iednakye towarzy-
 stwo / iednaka y spolna część / y rowna
 władza wśyscy mieli / ale od iednego
 początek bywa czynion / aby sie ieden
 kościół być pokazal. Na thenże kstał y
 Hieronim S. in comment. Episto. ad
 Tit. powieda: Jż po ki ieszcze w wierze
 Krześcijańskyej rosterku Dyabelskyejo
 y chciwości nie było / kościoły wśysthki
 spolna rada y postuga starszych bywa-
 ty rządzone. Ale potym gdy każdy miec

Porzosa
 def zas
 chowan
 byc ma.

Ktorym
 obyczas
 tem y kie
 dy bywa
 ieden /
 nad dru-
 giemi
 przetos-
 żony.

Wyznanie wiary

chciał za swoye własne the ktorzy byli
od niego potrzczeni á nie Krystusowe/
władzono s tej potrzeby/ áby ieden nád
drugimi byl przelozon/ ktoriby ná wšy
thki stugi onego Zboru miał wzglad/
dla wwiárowania rosterkow y niezgo
dy. A iżby ktho nie rozumiał żeby then
zwyčaj y dekret od Apostholow po
siedl/ doktáda tá mże Hieronim S. tych
słow: Jáko stáršy Koscielni ábo prezbi
terowie dobrze wiedza/ iż podług zwy
čaju Koscielnego/ máya być poslušni
przelozonemu swemu/ ták teź Biskupi
máya tho wiedzyeć/ iż wietšemi sa nád
Prezbitery/ wiecey dla zwyčaju á nižli
dla prawdzive^o postanowienia Pána
škyego/ ábowiem spolnie máya rzadzić
Koscioł Boży. Skąd iáwnie sie poká
zuje/ że to przodkowanie iednego Bi
skupa nád inszymi/ od Apostolow/ áni
od Pána Krystusa nie ma swego po
czátku/ á zwyčaj káždy w Kosciele od
ludzi zá časem przyjęty/ słusnie ma być
do prawdy postanowienia Pánškiego
y podania Apostolskyc^o przywroceny.
Urząd y powinność stug Koscielnych
áč sie ná wyele części dzyeli/ iednáť w
tych dwu

Krześciánskyey.

tych dwurzeczech wšytko sie zámýka/ áby glos Ewányeliey Krysthusewey prawdziwie do ludu przynosi/ y áby swiatosciami šasowali wedle rozkazánia Pánškyego. Powinien bo wtem káždý dobry Pásterz cztowieká pospolitego do zgromádenia S. przywodzić/ w tym słowo Bože prawdziwie opowíádáć/ á wšytké náuke y mowe swoje do potreby y wyrozumienia zboru onego przyktonić/ iákoby lud slucháiacy pożytek bral/ á w wierze zbáwienné byl budowan. Powinien náuczác nieumieyethne/ nápomínáć niedbále y leniwe/ áby ochotnie posthewowali w drogach Pánškich. Powinien ciešýć y vthwirdzáć mdle á leklive/ áby sie vmyst ich zmocnil přećiw náázdom rozličným/ y pokušám šáštánskim. Powinien káráć y strofo- wáć grzešace/ náwodzić zás ná droge bładzace/ wpádle podnosić/ sprzećiwíáiacie sie prawda zwyciešýć y przemagáć. Powinien Wilki od owczarniey Pánškyey odganiáć/ zločýnce iáwne zgoršliwe wytečáć/ á nie przez spáry ná lúdzkie zbytki pátrzáć. Powinien Swias-
tošći

Ktore sa
powinno
nosci ala
bo przez
dy minie
strow as
bo stug
Kosciels
nych.

Wyznanie wiary

thości sprawować / y do używania ich
ludzie napominąć / y nauka zdrowa go
dne á gotowe ktemu czynić. Powinien
w iedności S. wierne wszytki zachowy
wać / á roztárgnienia bronić / wboż
szych bráciey potrzeby drugim záleczać
yac y podpomagáyac. Powinien cho
re y w pokuśach leżace náviedzác / náu
czáyac ye / ciesząc / y w drodze zbáwieni
ney mocno trzymáiac. Powinien mo
dlitwj pospolite y posty ábo wstrzyma
wanie swiete czasu pothrzeby ludzyom
skládác y zálecác. A ná koniec wszytko
czokolwiek do pokoju pomnożenia y
zbáwienia ludu Krześciánśkyego nále
ży iáko nápilniey sprawować. A iżby tá
kovej powinności zupełnie á dostátes
cznie dosyć uczynić mogł skuga kosciele
ny / musi mieć w sobye náde wszytko bo
yazń Boża / ktemu wstáwicznie sie mo
dlit / pilnie księgi swiete czythác / záwsze
czuynym y trzezwym byc / wszytkiemu
zborowi y towarzyšom swoim swiato
bliwości żywothá przykład dobry y iás
ny s siebye dawác. Do czego náleży Di
scipliná ábo kárność kosciele / bez kto
rej rząd ludu Bożego stać nie może. Já
koż w o

Discipli
ná.

Krześciánskyey.

Koż w onym pirowšym ſkoro po Apo-
ſtolech koſciele/ pilnie iey przyſtrzegas-
no/ y bywáli ná tho ludzye pobożni y
madrzy obyeráni/ ktorzy miedzy wſy-
tkiem w obec rozſadek ſtuſny czynili/
y klatero nád niepoſtuſnemi vzywáli.
Należy tedy y dziś Páſterzom dobrym
aby te kárnoſć Krześciánska/ wedle po-
thrzeby czáſow y ludzi miárkowáli/ w
ſwoich zborzech zachowywáli/ pámie-
tháyac ná ſłowá Apoſtholſkye/ iż ſie
wſytko ma czynić porzadnie/ vežćiwie-
á ku zbudowánui bliźniego/ bez okru-
cienſtwá y rozruchow. Abowiem thák
ſam o ſobye Apoſthol Pánſki powie-
dzyał/ iż mu ieſt podána od Boga moc **2. Cor. 10.**
w koſciele/ nie ku ſkázie ále ku zbudowá-
niu. Czego y Pan Kryſtus w onym po-
dobyenſtwie dołožyc raczył/ gdzie záka-
zał kákolu wyrwać miedzy pſenicza/ **Matt. 13.**
aby ſnadź weſpołek y pſenicá nie zginie-
lá. A tu gánimy y odrzucamy **Gloſu**
blad Donátystow/ ktorzy waźnoſć y **pánſkie**
ſkutek náuki prawdziwey y Swiatoſci **go y od**
Pánſkich oſobam ſlug koſcielnych i po **niepobo-**
boźnoſci ich przypisowáli. Gdyż to do **źnych**
brze wiemy/ że gloſu y roſkazania Pán **Mini-**
ſtrow
ſtucháć
mamy.
ſkyego

Wyznánie wiáry

skye go powinnis mi stucháć / nie tylko
od cnotliwych á bogoboynych pástes-
rzow / ále theż y z vst niepobożnych. G
czym sam Pan Krystus powiedzieć ra-
Matt. 23. czył: Co wam mówia to czynicie / ále we
dlugoczynkow ich nie spráwuycie sie.
Przetoż Swiatosci posthánowienia
Pánstkego przez stowo iego poswieco-
ne bywáya / y stuthek swoy zbáwienny
w sobye máya / chociaż od niegodnych
á nie przyktádných stug bywáya wier-
nym podawáne. Czego Augustyn S.
syroce s písmá S. przeciwko Donátys-
sthom dowodzil / y prawda być pokáz-
zał / iednak powinni studz y koscielni
Synodi. miedzy soba ná Synodzyech / iákoby y
w náuce zdrowey y w swiatobliwosci
inszym ludzyom swiećili. Przetoż nied-
báli y wystepuyacy od stárskych bywá-
ya náponináni y sthrofowáni / áby sie
do drogi Pánstkegy návracáli. A gdzie
by wiec ktory byl vporny / á niepostus-
ny náponinaniu pospolitemu / tákie-
go z vrzedu zrucamy / y od owczarniey
Pánstkegy iáko Wilká odganiamy.
Táke gdzieby w náuce od podánia A-
postola

Krześciáńskye.

postolſkſyego ktory odstepowal/ strzes-
zymy sie go iáko fálszywego proroká.
Chwalimy tedy y záchowywác goto-
wisny Concilia wſelákye Krześciána-
ſkye/ á zwtáſzczá powſechné/ kthore sie
przykládem Apoſtolſkim ſpráwuya/ y
wedle ſłowá Bożego dekretá ſwe czy-
nia/ ku zbudowáníu Koſciotá Bożego
á nie ku potlumieniu prawdy. Ale y to
dobrze baczymy/ że Concilia wſyſthki
Rzymſkye/ kthore sie pod opánowás-
niem Papiestkyem gromádzá/ powſe-
chnemi y wolnemi Synodámi być za-
dna miára nie moga. Abowiem nád
yednego Rzymſkſyego Biſkupá wola/
nic tám wſyſcy vžnác nie moga. No-
wſem iáko przećiw Pánu zwirzchne-
mu/ przysiegámi bedacz obowiazáni/
nic ſie im poſtepowác nie godzi. Y prze-
tož tákowe Concilia nic nie buduya w
Koſciele Bożym/ iedno iuriſdicciey Pa-
pyestkyey páńſtwá duchownego prze-
ſthrzegáya. Czego iž Pan Kryſtus ſro-
dze ſwoim zwolennióm zázal/ pil-
nie ſie tego ſlugam Koſcielnym wyſtrze-
żác potrzebá/ żeby ſídlámi ſátáńskſyeh
mi w nábywáníu bogacthw y chwały
ſwiátá

Wyznání wiáry

Robot-
nik go-
dzien za-
pláty.

swiátá thego/ y vplecieni y powiazáni
nie byli. Jednak godzyen iest káz-
dy robotnik zapláty swoyey. Przetoh
nie grzesá takowi Pásterze/ ktorzy wes-
dle pothrzeby domu swego/ dla wczci-
wey żywności/ biora swoye umowne
podatki y placa. Abowiem tak Páwel
S. napisal/ że to powinni ludzie wier-
ni Pásterzom swoim dawác/ á oni też
slusnie y spráwiedliwie od nich byora.
I. ad Corint. ix. Item I. Timot. v. czy-
tay sobye. Jáwne sie tedy w tym blad
Nowokrzczenzow pokazuye/ ktorzy
ztorzecza slugam koscielnym y pothes-
piáya ie dla tego/ iż zá sluzbe swoye ży-
wnosc slusna od ludu pospolithego
biora.

W Swiatosciach ko- sciolá Krystusowego.

XIX.

Swiato-
sci przy-
dane ku
słowu
Bozemu
y co se.

Sawse od poczatku przydawal p.
Bog ku opowiadaniu slowa swo-
yego w Koscielu swoim Swiatosci al-
bo pozwirzchne vpominki rzeczy thá-
yemnych niebieskich/ iáko tho nam prz-
smá

Krześciáńskyeey.

smá Prorockie y Apostolskyye známies-
nicie wyswiadsáya. Sákrámentá tes-
dy ábo Swiatości sa vpomínki táyem-
ne álbo spráwy swiete od Boga postá-
nowyone / złożone s pozwirzchnych
znákw zyemskich y z duchownych rze-
czy znáruonowáných y z obietnice á-
bo stowá Bózego do nich przydánego
Ktoremí to Swiatościámi Pan Bog
dobrodzycysthwá swoye cztowiekowi
podáne w pámieć przywodzi / wthwir-
dza y odnawia obyetnice swoye táskás-
we ludowi swoyemu / pieczętuyacz y w
sercach wiernych wiáre przez Duchá
swoyego pobudzáyacz y mnożacz / á prá-
wie przed oczy cielesne kládac pozwirz-
chnym obyczájem to wšytko co w ser-
cach nášých duchownie spráwuye.

Jeszcze nád to / Swiatościámi iáko pe-
wnemi znáki oddzyela Pan Bog y od-
laczá Kościół swoy od wšysthkich in-
šých ludzi y naboženstw niezbožnych á
pogánškich / sobye sámemu lud swoy
przez nie poświęcáyacz / y czego po nas
chce nam oznáymuyacz.

Przetož miał on lud Izráelški przydá-
ne sobye od Boga Swiatości / Obrze-

B

zanie y

viazáni
jest káz-
rzechoz
rzy wes-
a wcześ-
nowne
Páwel
ie wier-
á oni też
by ora.
t. v. czy-
m blad
kthorzy
pothes
oye ży-
ithego

Ło

o.

wat p.
wá swo-
tości ál-
czy thá-
nam prz-
smá

Wyznanie wiary

Swiato
ści iedne
sa stare
zakonu
drugie
nowego
zakonu.

Wiele
jest swia-
tości no-
wego te-
stamentu.

Wstaw-
ca Sa-
kramentu.

zanie y pozywanie Baranká ofiarowá-
nego/ do ktorego sie wszytki one ofiary
pirwsze wiernych ludzi czynione od poz-
czatku swiata záwsze sciagaly. A my w
Nowym Testhámencie mamy ná tho-
mieysce Krzest y Testament ostatnyey
Wiecierzey Pánstkey. Aczkolwiek nie-
ktorzy siedm Swiatosci Krzesciyan-
skich kláda/ ále dowodu zadnego ná to
spisma nie máya. Abowiem chocia-
pokuta/ obyeranie skutg Koscielnych/ y
Makzenstwa sa rzeczy swiete/ y od Bo-
ga postanowione/ iednak Swiatoscia
ni byc nie moga/ bo ich Pan Krystus
ku temu nie wyswiadyl. A co sie doty-
cze Bierznowania y ostatcznego ma-
zania/ to widzimy byc ludzki szczyry wy-
mysl/ ktorych Kosciol Bozy máto po-
trzebuye/ y przeto-ich nie zachowuye-
my. Takze okupowanie y przedawanie
Swiatosci w Kosciele Rzymiskim zwoy-
czayne/ niezbozne á przeklete byc rozu-
miemy. Abowiem zaden czlowiek nie
moze stanowic Swiatosci/ sam to tyl-
ko Pan Bog czyni/ ktory chce aby smy
go wedle postanowienia iego chwali-
li/ nie sie daley nie domyslajac. Kthes-
mu máz

mu h
tnice
wko n
insym
no pr
wie z
iesth i
napis
zego s
stye/ k
piecje
sciele
brodz
chne p
dj wie
duie/ c
krám
wa ier
ne / n
mego
grzech
nic fu
nie pr
Pánst
cnośc
Skad
zdy w

Krześciánskýey.

mu máya Swiatości perone swoe obie-
tnice láski Božey y mitosierdzya przeci-
wko nam/ kthorych cztowiek žádnym
inšym sposobem wzyac nie moze/ ied-
no przez wlasna wiare/ á wiara ná sto-
wie Božym bywa budowana/ kthora
iesth iakoby przywiley ná párgáminie
nápisány/ á Swiatości do stowa Bo-
žego sa przyložone iako pieczęci krolew-
ské/ kthore sam Pan Bog nie kto inšy
pieczętuje. Y przetož vstáwicznie w ko-
sciele swoim spráwuye y podawa do-
brodzye sthwa swoye przez pozwirz-
chne postugowanie swiatości. Co káždý
wierny sam w sobie poznawa y zná
duie/ gdy od stugi koscíelnego bierze sa-
kráment/ iž Pan Bog w sercu ie^o poda-
wa iemu rzeczy obiecáne y wyswiádczo-
ne/ nie ináčey iedno iakoby z reki sa-
mego Boga príymowal. Y przethož
grzech y niezbožnosť stugi koscíelnego
nie skutkowi Swiatości prawdziwych
nie przesťadza/ gdyž nie z osoby stugi
pánskýego/ ále od samego pána zas-
cność y powagá Swiatości pochodzi.
Skad pilnie rozeznavác powinien ká-
ždý wierny przy vžywánii Sakrámen-

Krystus
w swi-
tościach
y dotych
míasth
spráwa-
ie.

Wyznanie wiary

Potrzeba rozsz-
znawac
miedzy
panem a
ministrey

torw miedzy sluga a panem: abo wiem-
studz y kościelni podawaya nam swia-
tości pozwirchnym obyczajem/ Lecż
Pan Bog sam rzecz duchowna w swia-
tościach oznaymiona y wyswiadszona
podawa sercu wiernemu przez spraws
wnetrzna Duchá S.

Waprze-
dnieysza
rzecz w
sákrámé-
ciech.

A tu iuz wiedzyec potrzeba/ że thá rzecz
duchowna albo máteria y istota w sły-
stkich Swiathości jest Krystus Jezus
zbawiciel swiathá/ oná iedyna ofiará/
on Baránek Boży/ od początku swiá-
tá zábity/ opoká oná s kthorey w slyscy
nášy stárcy pili/ przez ktora w slyscy wy-
bráni bywáya obrzezowani bez reki cie-
lesney przez Duchá S. y bywáya obmy-
wáni od grzechow swoich/ y násyce-
ni prawdzimym ciátem y krewia Pánska
ku żywotowi wiecznemu.

W czym
jest ied-
nosć sá-
krámen-
tow stá-
re^o y no-
wego te-
stámen-
tu a roz-
nosć w
czym.

Co sie tedy dotyczy tey duchowney má-
teriey y grunthu Sákrámentow/ ieden
záwse byl Krystus Pośrednik iedyny
stárego y nowego Testamentu/ zbá-
wiayaczy w slythki wierne od początku
swiátá/ ieden Bog ludu Izráelskyego
y Krześciánskyego/ wstawca swiathości
oboygá Testamentu. Tak Izráelskye-
mu ludo

mu l
men
tnic
dzily
stwa
ra pr
chor
dziel
sych
teraz
kazu
now
ke k
tości
znos
spraw
la ná
A
stanc
nion
tkich
Konc
wse z
sem b
se/ y
mi ni
iz one

Krześciáńskye.

mu ludowi iáko y nam dáne sa Sákrá
mentá ku zápiczetowánú láski y obie
tnic Božych/ áby ná pámieć przywo
dzily y odnawiały w nas dobrodzyey
stwa Božye. Ták oni iáko y my wia
ra przymowali w Swiatościach dus
chowne dáry przez wiare. Tákże sie od
dzieláli Swiatościámi swoyemi od in
sych wšyškých narodow/ iáko y my
teraz odlaczamy sie y roznemi być po
kázuyemy od wšyškých žydow y pogá
now. Ná ostatek teź spolecžność y zwia
ske Koscioła Božego znaczyły im swia
tościich czo y nam dzisia. Wšákże ro
zność iest w pozwirzchnych znákach y
spráwach. Ktemu zacnieyše y trwálše
sa náše swiatości á niź były ony pirše.

Abowiem iuź te nigdy być nie przes
tána áž do skončenia swiátá/ iuź spets
niona láskemilego Boga y skutek wšy
škých obietnic w Krysthusie Pánie do
končzonych wyswiadsáya. A one pir
wše zá wypetnieniem obyethnic záraz
zem być przestály. Teź snádnieyše sa ná
še/ y Ceremoniámi á obrzedy wielkye
mi nie zatrudnione. A to ná dewšytko
iž one pirwše Swiatości/ iednemu tyl

Wyznánie wiáry

ko ludowi żydowskiemu należały. Teraz w nowym Testamencie po wstąpieniu syrokości swiátá w sýstkim naródom yednáko ku wyerze y zbáwoyeniú skúza/ z wietšem objašnieniem láski mi tego Bogá/ y z obfitšemi dáry Duchá swietego.

*Na miej
sce stáre
testámen
tu sákrá
mentow
nowe sá
postáno
wione.*

Abowiem gdyż nam iúż Pan Krystus Mesiáš prawdziwy iest sie iáwnie pokazał/ y obfitość láski swey ná lud nowego Testámentu sčzodrobliwie wyzłał/ iúż sá od Bogá znisčzone y abrogowáne ludu Izráelskyego swiátości/ ná ktorych miejsce nowe postánowano/ Krzešt ná miejsce obrzezánia/ á poných ofiárach w sýtkich zakonnych/ y po Báránku wielkonocnym/ ostatnia Wiečerja Testámentu Pánškyego.

Á iáko ná on cžás w stárym Testámentie Sákrámenthá ze znáko w pozwirzchnych z rzeczy známionowáných y s stowá Božego stádané bywály/ ták y dzis the cžástki pospótu w sýtki do nich naleža. Abowiem przez stowo Pánškye stawáya sie rzeczy zwirzchne swiáthosciámi/ cžym pirwey nie byty/ áni s przyrodzenia swego sá. Lecž stowem Božem

Bože
mi w
ry ye
nic in
Bože
posp
stow
ży w s
rzczy
od po
Krze
obny
od st
wá p
raczy
Krze
krew
trzte
čerzy
my rz
te od
poyu/
chow
zá nas
lana/
Pánš
Woda

Krześciáńskye.

Bożem bywáya poświęcone/ y swietez
mi wyswiádfone od same^o Pána kto-
ry ye posthánowiéracyt. A poświęcić
nie inšego nie iesth/ iedno rzecz iáka do
Božskye á swietey spráwy obroćić od
pospolitego używánia wytaczywšy/ á
stowo y wstáwe Páńska do niey przyto-
czywšy. Albowiem w káždoy swiatości
rzeczy ábo znáki požwirzchne bierzemy
od pospolithego zwyczáyu. Jáko we
Krzcie widzimy wode mátheriálna y
obmywánie widome/ ktore sie dzyeye
od stugi koscíelnego/ słyszymy teź stó-
wá Páńskye/ kthoremí Krzest wstáwić
raczył/ ále wnetrzna y duchowna rzecz
Krztu S. iest omycie z grzechow przez
Krew Krysusowe/ y odrodzenie wnes-
trzne z Suchá Bożego. Takżena Wiesz-
czy Testámenthu Páńskiego widzia-
my rzeczy zyemské chleb y wino/ wzie-
te od pospolitego używánia iedlá y na-
poyu/ ále rzecz znántonowána y du-
chowna iest prawdziwe ciáto Páńskie
zá nas wydáne/ y Krew iego dla nas wy-
lana/ ábo spoleczność Ciátá y Kwie
Páńskye wedle stow Apóstolskich.

Wodá tedy/ chleb y wino/ wedle przy-

K iij rodzes

S kthos
rych rzes
cji sákrá
mentá bi
wáie
skládá
ne.
Poswies
cenie sá-
krámená
tow czo
iést.

Wyznanie wiary

rodzenia swego/ nie trąca istoty swo-
 yey ábo máteriey/ y nic inšego nie sa/ie
 dno to co widzimy y czuyemy. Ale gdy
 do nich przystapi słowo Pánskie/ przez
 ktore te spráwe Pan postanowić y po-
 swiecić raczył/ iuż táko we rzeczy stawa-
 ya sie swiethemi/ y od Krystusa Pána
 wyswiádszonemi v pominkámi/ iż wo-
 dá we Krzcie iuż iest omyciem odródze-
 nia/ á chleb y wino ná Wiečerzy Pán-
 skye iuż iest ciáto y krew Pánka. Abo-
 wiem słowo Pánskie y oná piwošá v
 stáwá Swiatości zupełna y skuteczna
 moc w sobye ma/ y teraz y káždego wie-
 ku ludzóm wázy ono piwoše Pánskie
 poswiacenie/ gdye sie wedle postáno-
 wienia iego przy Swiathosciach sprá-
 wuya. Dla czego słowá Pánskie ktore
 ni to vstáwić raczył/ przy tym czytáne
 y rozpámiethywane bywáya. A iż w
 Swiathosciach the v pominki pozwirza-
 chne/ nie ku pospolitemu vzywáníu/ á
 le ku swietemu skutkowi od Pána Bo-
 gá obroczone sa. Przetoz w spráwie o-
 ney swietey biora y przezwišká y imio-
 ná rzeczy Niebieskich/ ktore nam wy-
 swiadšáya. Jáko wodá we Krzcie iuż
 nie wo-

V pomín-
 ki ábo
 znáki po-
 swierz-
 chne bio-
 rs imio-
 ná rzeczy
 niebie-
 skich kto-
 re zná-
 cja.

nie wo-
 dzenia
 no ná
 ko y w
 Pán-
 ktore t
 dzenia
 tháyer
 Gdyž
 mentu
 ne zye
 przez
 ne. Já
 wšyšc
 Dla th
 swiath
 mych/
 rzeczy
 byczá
 zyedn
 wšá y
 láka
 co prze
 wie p
 stus w
 roškaz
 iego by

Krześciáńskye.

nie woda tylko iest/ ále omyciem obro-
dzenia duchownego: také chleb y wia-
no ná stole Pánškim/ iuz nie chleb tyl-
ko y wino/ ále iesth nam ciáto y krew
Pánška/ áčkolwiek rzeczy sthworzone
ktore thám widzimy nie tráca przyro-
dzenia swego/ boby tym sposobem iuz
tháyemnicežadney przy tym nie bylo.
Gdyž to iest własnosť každého Sákrá-
mentu/ mieć w sobie rzeczy pozwirzch-
ne zyemské/ y wnethrzne duchowne/
przez one znáki widome wyswiádczo-
ne. Jáko o tym Ireneus Augustinus y
wšyscy stárzy Doktorowie opisuya.
Dla thego thedy znáki pozwirzchne w
swiathosciach biora imioná rzeczy sá-
mych/ iž sa vpomínki tháyemne o nych
rечи známionowáných/ s ktoremí o-
byčáiem poswiatným ábo táiemným
zyednocžone bywáya przez vstáwe pí-
wša y stová Pánškye/ ktoremí on wše
láka Swiatosthym byč wyswiádsyt/
co przez nie wierným swoim prawdzi-
wie podawa. Abowiem gdy Pan Kri-
stus woda Krzešt swiethy spráwowác
roškazal/ nie ten vmysl/ áni thá wola
iego bytá/ žeby sie woda tylko lud iego

Zjedno-
čenie po-
swiatne
ábo sá-
krámena-
tálne y
táiemne

Wyznanie wiary

polewać miał pozwirzchu. Także gdy
na osthátniej Wieczery swoyey chleb
ieść y wino pić rozkazał/ nie tego chciał
aby wierni iego chleb tylko iedli y wino
pili z wyczáiem powszednim/ ale w tym
wszystkim tajemnice duchowna y swia-
tość postanowił/ chcąc aby wierni iego
rzeczy niebieskich przez wiare wne-
thrznie używali/ bioracz omycie grze-
chow swoich/ y złączayacz sie z nim w
poswiacanie iedno ciáto. Przechoz nie trzymamy s-
cániefal tymi/ ktorzy zacność y poswiacanie są-
bywe. Krámentow przywlaszczáya káráktez
rom pewnym/ albo osobie káptánskiey
y przedsiwzyeciu iego / iáko by przez
wyrzeczenie słow/ y zegnánie káptáns-
kyc/ rzeczy pozwirzchne przemienić sie
miały w Swiatości. Abowiem nie tá-
kowego Pan Krystus nam nie przyka-
zał ani obiecał/ ani Aposthotowie ko-
sciotowi podáli. Także ná druga stro-
negánimy wszyscy/ ktorzy zacność y
powage Sakrámentow Páńskich znie-
wázáya/ á thák lekce o nich mowia/ iá-
koby o prostych tylko á pozwirzchnych
znákach/ żadnego skutku wnetrznego y
swietego w sobie nie máiac. Abowiem
ná obyca

Seft y
bledy.

na obied
y tych kto
zniewaza
thrzna y
przypisu
W tych kto
skie y tak
chnego
swietych
by każdy
thu Pan
wiary p
odpuszc
nosit.
albo zto
petność
na osoba
wiem to
tość y p
tnicy B
go vgru
tego nie
to poda
ruyac w
ne w sto
tedy sto
wse/ y n

Krześciánskýey.

ná obiedwie stronie iest blad škodliwy
y tych ktorzy pozwirzchnie Swiatości
znieważáia/ dla tego iż táské Boża wne
thrzna y odpuszczenie grzechow sobye
przypisúya/ bez używánia Swiatości.
Y tych ktorzy rzeczy duchowne niebye-
skie y táské Boża ták ściisto do pozwirz-
chnego używánia tych vpominkow
swietych przywieszúya/ że mniemáya á-
by każdy przestepcá użytelnik sakramen-
tu Pánsskýego/ chociaż bez pokuthy y
wiáry prawdziwey thám stad pewne
odpuszczenie grzechow y zbáwienie od-
nosił.

A táko nie ná godności
álbo złości slug koscielnych záleży zu-
petność y zacność swiatości/ ták téz nie
ná osobach przysthepujących. Abo
wiem to státeczenie wyznawamy/ iż cá-
łość y prawdá Sakramentow ná obie-
tnicy Boskýey y ná postanowieniu iez-
go vgruntowána iest/ ktory omylic ni-
kogo nie moze/ á prawdziwie y iedná-
ko podawa každemu táské swoye/ ofiá-
rujac wšytkim w obec dáry zbáwienia
ne w stowie y w swiathosciach. Jáko
tedy stowo Boże prawdziwe iesth zá-
wše/ y nie thylko glossem w vsu ludz-
kich brzunia

W sakra-
mencieh
rzeczy nie-
bieskie á-
ni zá-
knione
sá ani sie
do nich
przywie-
zú scia-
le.

Wyznanie wiary

Kich brzmiaącym rozumiano być ma-
le zawsze w sobie zamknięte dary wiec-
nie niebieskie / słowa onemi opisane y
naznaczone / y chociaż niewierni stu-
chając y przyjmując słowa pozwi-
chnie łaski miłego Boga wewnątrznej
nie przyjmują / przez swe niedowiar-
stwo. Tymże sposobem y Swiathości
Pańskie zawsze są prawdziwe y zupeł-
ne / nie tylko znamionując rzeczy du-
chowne / ale iż Pan Bóg w nich poda-
wa prawdziwie rzeczy obiecane / y wy-
świadzone / chociaż niewierni dary
Boskie sobie podawanych nie przy-
mują / przez swoje nieposobność y nie-
dowiarstwo. A to nie dzieje się s stro-
ny Boga nie dawającego / ale s strony
ludzi niepokutujących / y dary Boskie
mi gardzących. Których iednak niedo-
wiarstwo (wedle słow Pawła S.)
wiary y prawdy Bożej zopakować y
zniżyć nie może.

Roma. 3.

Ku iakie-
mu kon-
cowi są-
krament-
ta wsta-
wione.

A iżśmy na początku powiedzieli / ku
iakiemu koncowi Sakramenta są wsta-
wione / powtarzać tego nie potrzebá /
ale o każdym z osobną nauką polo-
żymy.

o Krzcie

o

K

przod gi-
sthusa w-
thym Ap-
stwygo kr-
na ostate-
swoim i-
wyszkli-
wangelii
w Imie
Także pi-
skich gdy
czynic m-
Kazdy z n-
zusa ku o-
miecie d-
Doktoro-
początny
zego / to i-
ta Bożej
giem vn-
Przetoż i-

Krześciánskýey.

O Krzcie Swietym.

XX.

Krześć swiethy od samego Boga ^{Wstawa}
^{krztu s.} ^{Wstawi}ony y poswiecony / á nas
przodgizáczal Jan S. ktory p. Kry-
sthusá w Jordanie woda okrzcił. Po-
stym Apostołowie z rozkazania Pán-
skye go krzčili woda lud pospolithy. A
ná ostatek przed w niebo wstapienien
swoimiásnie Pan Krysthus rozkazal
wsytkim Apostołom opowiadác ^{Matt. 28.}
wángelium / á krzcić ludzye w felákye
w Imie Oyczá y Syná y Duchá S.
Táke Piotr S. w dzieyach Aposthols-
kich gdy go oni żydowie pytháli czoby ^{Act. 2.}
czynić mieli / odpowiedzyl: Niech sie
kázdy z was okrzci w Imie Páná Jes-
zusa ku odpuszczeniu grzechow / á weź-
miecie dar Duchá S. Skad niektorzy
Doktorowie názwáli Krześć znákiem
poczatnym ábo napirwsym ludu Bo-
zego / to iest / iż przez Krześć do Koscio-
lá Bozego wchodzimy / á s Pánem bo-
giem umowe czynimy.
Przetoż iedenze tytko iest Krześć w Kos-
sciele

Wyznání wiary

Jedenże
Krzest.

Co to iest
okrzcić
sie.

sciele Powšechnym/ y powtarzan być
nie może. Abowiem raz przyiety trwa
przez wszythek czas żywothá nášego/ y
iest wiecznym zápieczetowáním láski
Božey nád námi. Gdyż okrzcić sie w
Imie Krystusowo nic inšego nie iest/
iedno popisánym być á przyiethym do
przymierza ludu Božego/ y miedzy cze-
ladz á dziedzicthwo synow Božych
policzonym / że iuz okrzczony czło-
wiek bywa miánowan synem Božym
przysposobionym z láski/ to iest/ iż ma
oczyścienie z grzechow/ y dary zbawien-
ne Duchá Božego/ ku nowości żywotá
y swiatobliwosti. A thák przywodzi
nam Krzest ná pámieć to dobrodzieya-
stwo y láskę miłego Boga/ ktora on w-
pádlemu narodowi ludzkemu sprá-
wić raczył. Abowiem rodzimy sie wszy-
scy we złości y grzechach/ y iesthesmy z
rodzayu swego synowie gniewu y pote-
pienia wiecznego/ ále Pan Bog bogá-
tym bedac w miłosierdziu swoim/ oczy-
scia nas y wybawia z grzechow nášych
przez krew Syná swoyego/ w którym
przyimuye nas sobye zá syny s šczyrey
láski y dobroći swoyey/ y w swietha wa-
mowe

mo-
złacia
ná na
sprá-
żywo-
dary y
czeto-
wiem
y om-
S. á p-
czec y
Krztu-
go Bo-
gdj w-
Kropy-
plugá-
my wa-
piace c-
thę lá-
obnry-
chow-
Jesze-
pomin-
mi czy-
pogan-
á sobie
dziedzi-

Krześciáńskiey.

mowe á przymierze z námi sie przezeń
złączayac/ obfite dáry Duchá swoyego
ná nas wlewác raczy/ ábysmy iuz zá
spráwa y pomocza iego/ mogli nowy
żywot wiesć y zachowác. The wšyſtki
dáry y to dobrodzieystwo Pánſkyye/ pie
czetowane bywa przez Krzeſth. Abowiem
we wnatrz odradza y odnawia
y omywa nas Pan Bog przez Duchá
S. á pozwirzchu tego wšyſtkiego pie
czeć y vperwienie bierzemy w wodzye
Krztu S. W ktorey nam tá láſká miłe
go Boga práwie przed oczy sie kładzie
gdj widoma woda obmywáni ábo po
kropyeni bywamy. Abowiem woda
plugáwoſci wſelákie ciála náſzego o
mywa y oczyscia/ mdle y goraczkę cír
piace chłodzi z námiencie y poſila/ ták
thež láſká Boża duſe ludzi wierzacych
obmywa y poſila/ niewidomym á du
chowym obyczáyem.

Jeſzcze nas Pan Bog tym zacznym w
pominkiem Krztu S. wylacza y rozne
mi czyni od wšytkich inſzych narodow
pogáńſkich y nabożeńſtw zmyſlonych
á ſobie poſwiaca zá wláſnoſć dobyta y
dziedzictwo. A ták gdy krzczeni bywa
my/wiá

Woda
bywami
krzczeni

Obowia
zanie ná
ſe przez
krzeſt.

Wyznánie wiáry

my/ wiáre swoyey poddánośc y postu-
penstwo Pánu Bogu obowiezujemy/
á nie ináčey iedno iáko do woyská po-
pisujemy sie miedzy żołnierze p. Kry-
stusowe/ ábysmy iuz przez wszytek czas
zywotá nášego walczyli przeciw Dyab-
lu Swiáthu y własnemu Ciátu. Tez
bywamy przez Krzesť do Kościoła po-
wsechnego wprowadzeni/ ábysmy iuz
iáko w iednym cielespolecznie z drugie-
mi członkami iedne wiáre y miłość stá-
tecznie zachowali.

Krztus.
formá ál
bo kształt

Á kształt Krzthu S. y sposob nalepszy y
doskonálszy być rozumie my ten/ ktho-
rym Pan Krystus sam iest od Janá s.
okrzcżon/ y iáko wszyscy Apostołowye
krzcżili/ wody tylko używáyac. Przetoz
wszytki Ceremonie y zwyczáye od ludzi
ku tey swietey sprawie przydane tak po-
kładamy/ że bez nich Krzesť doskonály
y skuteczny być moze. Jáko bez exorciz-
mow/ bez swiece/ bez oleyu y soli etc.
y bez swieceniá dorocznegowody krzes-
sney. Abowiem mocno wierzymy ied-
nen tylko być Krzesť Kościoła powse-
chnego/ kthory ná pirwszym postáno-
wieniu Pánstkim iest dosthátecznie po-
swiecony

swiec
ná w
dzis
skye
Wyz
tá S
sprá
rzedo
niem
cany
Ktorz
też m
krzcć
mego
go stá
biesty
le y dz
cá tak
rez lu
tki ma
rzekł d
im y 2
Koz th
bronie
vmon
nego c
nie ma

Krześciáńskyeey.

swiecony przez stowo iego / ktore trwa
ná wieki. Przetoz ma skutek swoy y po
dziśdzyen Krzest wedle wstawy Pána
skyeey sprawowany.

Wyznawamy teź to y tak wierzymy / iż Kto stua
żyć ma
Krztem.
tá Swiathosc od niewiast nie ma być
sprawowana / gdyż Apostol Boży w
rzedow Koscielnych w slytkim w obec
niewiastam zakazal. Ganimy y odrzu
camy takze Nowokrzeczenie w slytki / Nowos
Krzczene
cy.
ktorzy krzest swoy powtarzaya / y dzia
też maluczkiich miedzy ludem Bozym
krzcić nie dopuszczaya. Gdyż wedle sa
mego Pána Krystusa swiádecstwa bto
gostawienstwo Boze y Krolestwo nies
biestye nie tylko dorostym ludziom / as
le y dziateczkam przynalezny. Obietni
ca takze laski y przymierza Bozego / kto
rez ludem swoim uczynic raczył / dzya
tki maluczkie w sobie zamyla / gdy bog
rzekl do Abraáama: Bede Bogiem two
im y Bogyem plemienia twego. Já
koz thedy Krztu swietego możemy im
bronit / tey pieczeci pozwirzchney: gdy
wmowa y obietnica zbawienia wiecza
nego onym przynalezny: Abo / iako ich
nie mamy przez Krzest w Kosciol Bo
ży pro

Wyznánie wiáry
zy prowadzić/ gdyż są dziedzicthwem y
własnością miłego Boga. Przetoz nie
trzymamy z tlowo křezęcami nie tyl
ko w tym/ ále y w inszych rzeczach obte
dlivych przeciw słowu Bożemu/ y za
dne^o spólku z nimi nie záchowuiemy.

G swietcy Wieczerzy Pánskiey. XXI.

Wieczerza Pán
ska.

Wieczerza Pánška/ ktora y sto
tem Pánškim/ y Eucharistia/
to iest dziekczynieniem zowiemy/ iesth
názwaná dla tego po spolicie Wieczerza/
iż ya Pan Křystus ná oney sw diey
ostatniej wieczerzy/ przed meka y smier
cia swoya posthánowic raczył. Czego
nam y dzis iest v pominkiem ten zacny
Sákráment/ y práwie przed oczy náše
nam kládzye/ y ná pámieć przywodzil
naypirwša one Testámentu nowego
Wieczerza/ ná ktorey Pan Křystus ciá
to swoye pokármem á křew swieta ná
poyem ludowi swemu zostávic raczył
Abowym iáko prawdzivie ná oney
wieczerzy swoyey Pan Křystus Apo
stolom ciáto y křew swoye ku pozývání
niu poz

niu p
czerzy
wiern
syceni
wiek
ále sa
náš J
towit
zat y p
y blog
ludem
inákš
wedle
przy k
przed
Křyst
tak iž
stusá s
gowá
Ta th
Kosci
dzye/ y
to zac
miloš
ná im
smierc
chow

Krześciáńskye.

niu podawał/ tak y dziś ná každéy wie-
czerzy Páńskiey/ prawdziwie wfysczy
wierniciálem y krewiá iego bywáia ná
syceni. Abowiem nie Anyoł ániczko-
wiek ktory jest wstawca tey Swiatości
ále sam iednorodzony syn Boży Pan
náš Jezus Krystus/ ktory one Koscio-
łowi swoyemu ná Testámencie odká-
zał y poświęcił. A to iego poświęcenie
y błogosławienie pirwsze trwa miedzy
ludem iego y podziśdzyen/ ktorzy nie
ináksa Wieczerza ále własná Páńska/
wedle postanowienia iego sprawuya/
przy ktorey słowá y obietnice Páńskie
przed sie biora/ y prawdziwa wiára ná
Krystusa Pána swego pilnie pátrzáia/
tak iż iákoby własniesz ręk Pána Kry-
stusa samego bráli/ to czo przez poslu-
gowanie sług koscielnych przyjmuya.
Ta thedy spráwa swieta Pan Krystus
Kosciotowi swoyemu przed oczy kła-
dzye/ y ná pámiéc záwsze przywodzi/
to zacne dobrodzyeystwo/ ktore nam z
miłości niewymownej uczynił/ racył/
ná imie iż wydaniem ciáła swoiego ná
smierć/ y wylaniem krwi swoyey/ grze-
chow nášych y nieprawości uczynił
nam od-

Vstaws
ca Wies
czerzey
páńskiey

Kospá
miejwá
nie Pán
skich do
broz
dzieystw

Wyznanie wiary

nam odpuśczenie / i od śmierci wiecznej
a niewoley szatanśkoy wieczne wybaw
wienie / y s ciałem swoim swietym spo
teczne zjednoczenie / ktorym nas karmi
y napawa krwia swoya przez Suchá
swoyego kuzynotowi wiecznemu.

Takowa łaska y miłosierdzye Pánśkye
nád nami / tyle kroć sie nam odnawia
y iásnie pokázuye / ile kroć do stolu Pán
śkyego przystepuyemy / ábowiem thák
rzekł Pan Krystus: To czynćcie ná pám
iatkemye.

Jeszcze ná tey swietey Wieczerzy bywa
wiara náša pieczętowaná / y gruntho
waná tym mocnicy / áby iuż watpienia
żadnego nie było / iż ciáło Pánśkye iesth
zá nas prawdziwie wydáne / y rozlana
krwó iego / dla odpuśczenia grzechow
nášych. Atho dzyeye sie pozwirzchu y
widonym obyczáiem od sługi kosciel
nego / iż podawa te swiete dáry ludowi
Bożemu s Stolu Pánśkyego / lecz we
wnathrz w duszy wiernego cztowieká /
spráwuye to sam Duch Boży. Widzi
my iż nam sługa koscielny podawa sá
kráment Pánśki / slyšymy theż stowá
Pánśkye / ktore przy tym mowione bys
wáya;

wáya
moy
cie s t
Prze
muy
men
czyt /
wyd
to ob
nym
go bi
we D
Kry
ku w
wien
sam
wied
dziw
San
zá na
ciel / y
Wied
ná th
kładz
Czo r
mog
mem

Krzesćciańskiey.

wáya: Bierzcie/ iedzcie/ thoć iest ciáto
moye/ bierzcie y dzielcie między sie: Piy
cie s tego wszyscy: Toć iest krew moyá.
Przetoż prawdziwie tho wszyscy przyz
muya co im Pan Krystus ná Testhá
mencie swoim obyeczác y odkazác ra
czył/ tho iest ciáto y krew swoye zá nas
wydáne: od stugi koscíelnego bierzemy
to obyczáyem widomym/ pozwirzch
nym y poswiatnym/ á od Pána same
go bierzemy tho we wnatrz przez sprá
we Duchá S. ktory nas karmi ciátem
Krystusowym/ y ná pawa krewia iego
ku wzrostowi żywotá wiecznego. Abo
wiem prawdziwy to iest pokarm du
šam nášym ciáto Páńskie/ iáko to po
wiedzieć sam raczył/ y krew iego praw
dziwy uapoy żywotá niebieskego.

Sam tedy Pan Krystus s tey strony iž
zá nas umárt y iest zbáwiciel/ odkupi
ciel/ y zastepcá náš/ iest pokármem tey
Wieczerey swoyey prawdziwym. A
ná tho mieysce żadne inše stworzenie
kládziono być nie moze.

Czo wszystko iž bysmy lepiey zrozumieć
mogli/ iáko Pan Krystus iest pokármem
y napoyem nášym/ pámietać po

Upomíná
ti albo
znáti s
rzcze sa
ma ktoz
re znas
cse.

Wyznání wiary

Káper-
náitow
cielesne
pożywá-
nie Pá-
ná.

trzeba ná to / że rozne są pokármy / y roz-
zne pożywánia ich. Jest ábowiem pos-
pokarm cielesny żywotowi temu doczesne-
mu y cielesnemu należacy / o którym o-
ni Káparnáitowie niewierni rozumie-
li / iż cielesnym sposobem Pána Krystu-
sá pożywáć chcieli / niewiedzac nic o tá-
yemnicy Sákrámenthow. Przetwożył
Pán Krystus strosował / iáko czythas-
my v Janá S. vj. Káp. Abowiem nie
jest tho pokarm żoładkowi ludzkiemu
służacy / ále pokarm niebieski dusze wie-
rne obżywiácy. Jáko to sam P. Kry-
stus wykládáć raczy / y Apostołowie ie-
go / y stárzy Doktorowie wšyscy zgod-
nie o tym náuczáli. A thák odrzucamy
ná strone w tej mierze nowe Papięzow
Rzymskich dekretaly / zwłasczá Cano-
nem. Ego Berengarius de conse. dist.
ij. Abowiem nigdyey w piśmie swie-
tym nie máš takowych słow y termi-
now o tey zacney Swiatości / żeby ciele-
snie y máteriálnym sposobem P. Kry-
stusa wierni ieść mieli / chociaś praw-
dziwie ciáło y krew iego przymyá.
Drugi pokarm jest duchowny y iedze-
nie duchowne / co my tym kształtem być
rozumiesz

roz-
tmy /
mie-
spo-
iśth-
wa-
wše-
poy-
ne y
serc-
gdy-
P. Z-
w na-
re / y
czyr-
wier-
nap-
chor-
stye
prze-
chon-
nym
na D-
wied-
ieści-
żywo-
ktory

Krześciáńskye.

rozumieiny/ żeby sie po karm on istho-
 tny/ to iest ciáto Pánské/ w ducha prze-
 mieniác y przetwarzác miáto/ Ale tym
 sposobem to mowimy/ iż prawdziwe y
 isthotne ciáto y krew Pána Krystusa
 wa w swej przyrodzoney własności/ zá-
 wse iest prawdziwym pokármem y ná-
 poyem dušam wiernym/ przez táyem-
 ne y spolne zláczenie/ ktore sie dzyeye w
 sercach ludzkich zá spráwa Duchá S.
 gdyż to Duch Boży w nas spráwuie/ że
 P. Krystus iest żywotem nášym/ ktory
 w nas mieszka á my w nim przez wiá-
 re/ y z niego po karm żywotá wiecznego
 cžyrpamy/ iáko z mácice látorosli. Abo
 wiem nie ináčey iedno iáko po karm y
 napoy cielesny pošila/ y w żywocie zá-
 chowuye ciáta náše/ ták teź ciáto Pán-
 skye zá nas ná smierć wydáne/ y krew
 prze grzechy náše wylana/ karmi y zá-
 chowuye duše wierne w żywocie wiecz-
 nym y niebieskim/ przez spráwe wnetrz-
 na Duchá S. G cžym Pan Krystus po-
 wiedzieć raczył: Chleb ten ktory ja dam
 iestci ciáto moye/ kthore ja wydam dla
 żywotá swiátu temu. Item. Duch iest
 ktory obżywia/ stowá ktore mowie do

Ducho-
 wne po-
 żywanie
 ciáta p.

Krystus
 po karm
 żywotá
 wieczne
 ge.

Wyznání wiary

Krystus
bywa
przyimo
wan y
pożywan
wiara ży
wa.

Duchow
ny po
żarm co
jest.

was/ duch sa y żywot. Jako tedy potrze
ba cztowiekowi pokarm cielesny w sie
przyiac/ chceli nim byc obzywion y zas
chowan/ tak tez potrzeba zebysiny Kry
stusa Pana ten pokarm niebieski przy
mowali w sercach swoich/ wiara zywa
y prawdziwa/ chcemyli byc uczestnik
mi jego/ aby on byl w nas a my w nim/
iako sam powiedzyec raczył: Jam jest
chleb żywota/ kto przychodzi do mnie
nie bedzye taknat/ a kto wierzy w mnie/
nie bedzye pragnal na wieki. Item.
Kto mnie bedzye iadl/ bedzye żyw dla
mnie/ y mieska we mnie a ja w nim etc
Skorych stow wsfytkich iasnie sie po
kazuje co rozumujemy byc pokarmem
y iedzeniem duchownym/ zec nie po
karmia ki mysla tylko wyrazony/ ktore
goby w rzeczy istotney nie bylo/ ale pra
wdziwe ono ciato Panskye za nas na
smierc wydana/ takze y krew swietha za
nas wylana/ czego wierni wsfyscy pra
wdziwie uzywaja obczyayem duchow
nym/ tho jest w duszach swoich przez
sprawe Duchá S. vprzeyma a zywa
wiara/ nie tylko w ten czas gdy do sto
tu Panskwego ida/ ale przez wsfytek ży
wot

Krześciáńskye.

wot swoy. Bo skoroby tego pokármu
dušá wierna vžywač přestálá/ musíá
táby hnet glodem obumrzeč/ á žywoth
on niebieski strácić. Dla czego nas Apo-
stol Božy pilnie nápomina/ á bysmy
sie do swiadšáli vstháwicžnie/ mieszká-
li w nas Pan Krystus.

Jest iešcže trzeci sposob iedzenia pokár-
mu tego/ ktory zowie^m Sakramento-
wy ábo poswiatny/ to iest ten widomy
y pozwirzchny kštal^t swiatosci ciála y
krwie Páńskye/ gdy lud Božy do sto-
tu Páńskye^go przystepuye/ y niebieskye
one á wieczne pokármu w Swiatosci
od stugi kšcielnego widomie bierze.

A tu nie rozumiemy žeby to prožna iá-
ka á nieužyteczná spráwa býć miála.

Abowiem áczkolwiekes pirwey przez
wiáre prawdziwa czut Krystusa w so-
bie mieszkáyacego/ y požywa^{tes} ciála y
krwie iego obyczáyem duchownym/ ie-
dnák^t thu przy stole Páńskim wietšá y
obšitšá táská thobie sie pokázuye/ gdyč
sie sam pan iákoby w rece twe podawa-
y s toba ono duchowne zláčenje iáwo-
nie y widomie wyswiadšá/ práwie klá-
dac przed oczy twoye ony wieczne á nie

Sakram-
entow
ne vžy-
wanie
ciála p.

Wyznání wiary

widome dobrá / ktore nam spráwił me
ka á smiercyá swoya.

Thym thedy sposobem przybywa y
pomnaża sie wyary w czlowieku
Krzesćiyáńskim / y wathpliwosc przy-
rodzenia odchodzi / y wdziecznosc á mi-
losc przeciw Bogu sie zapala / y pás-
miatka smierci Pánstkyey sie odnawia /
y wiara zbawienna w kazdym z osob-
ná sie pieczetuye / gdy czesto Sakramen-
tu tego vzywamy. W ktorim nie tylko
znák pozwirzchni (iako nas niektorzy
niekrzesćiyáńskye potwarzaya) ale y sa-
merzec od Pána wyswiádszona praw-
dziwie podawána byc wierzymy.

Niewier-
ni iako
pozywá-
is.

Aczkolwiek ktoby bez wselakiey poku-
thy y wiary do tey swiethey Mieczerzey
przychodził / rzecz pewna ze thám stad
darow zbawiennych ciála y kwié pán-
stkyey odnieśc nie moze / prze swoye nies-
dowiarstwo / chociaż mu Pan Kristus
dary swe / iako w slowie tak tez y swia-
tości prawdziwie á nieomylnie podaw-
wa. Athakowic sa o ktorych Apostol
Bozy napisal / ze niegodnie iedza s chle-
bá Pánstkyego / y niegodnie piya s kielis-
chá iego. Przetoż winnemi sie ssta-
waya ciála y kwié Pánstkyey / y ná sad

á p
roz
ciál
dla
mu
Od
pot
odl
stic
wed
dar
mie
Pán
spol
ucz
zym
my
w d
czon
wyc
disp
my
men
Bie
tak
kran
ciál

Krześciáńskyej.

á potepienie iedza y piya/ábowiem nie rozeznowáya y nie wważáya w sobye ciálá Páńskyejo ná smierć wydanego dla odkupienia y zbáwienia w sýskiemu swiátu.

Odrzucamy tedy ná strone w sýtki niepotrzebne terminy stow zmyslonych od ludzi/ gdyż o Swiathosciach Páńskich mowiac/ nie godzi sie nam iedno wedle stow iego mowić. Nie powyádamy áby sie chleb miał istotnie przemieniać y przetwarzac w istothe cyálá Pána Krystusowego mátheriálnym sposobem/ iáko Rzymscy Sophiste náuczáya/bo tego nigdzyey w stowie Bozym nie znáydujemy. Nie powiádamy teź áby Krystus miał być zakrythy w chlebye álbo pod chlebem/ álbo zstáczony s chlebem/ iákich mow zgorzliwych dosyć thych czasow niespokoyne disputacie námnożyły. Ale tak mowimy iáko sam Pan Krystus ná Testhásmencie swoim wyswiádsyć raczył:

Bierzcie iedzcie toć jest ciáło moye. A tak gdy bierzemy y przyjmujemy Sákráment Páński/ bierzemy prawdziwe ciáło iego zá nas wydane/ y krew wy-

lana

Wyznání wiary

lana dla grzechow nasych. Jeszcze y
te ganimy/ ktorzy Sakramentom Bo
ska poklone wyrzadzaya/ á chleb swiez
ty stołu Pánstwego za Krystusa chwa-
lic rozkazuya. Gdiz Pan Bog do zadne
go sthworzenia chwaly swey nie przy-
wiazal/ y srodze takowego zwyczaiu lu
dowi swemu zarowe zakazowal. Acz
kolwiek tez wedle Kreda wyznawamy
prawdziwie byc w niebye na prawicy
Oyczowskyy Pána Krystusa s strony
czlowieczentwa swego/ y wzgorek nie
mu serca swoye wznosimy/ iednak wie
rzimy iz jest prawdziwie przythomny
Kosciotowi swoyemu/ y w Swiatho-
sci podawa sie prawdziwie wiernym
swoimku pozynamiu. Bo iesli stonce
chocia oddalone jest od nas/ na niebye
iesth/ iednak po wshystkim swiecie iesth
skutkiem y zupełnoscia swoya przytom
ne. A coz pan Krystus bedac Stoncem
sprawiedliwosci/ daleko zacnieysza y
skutecznieysza przytomnosc Koscioto-
wi swoyemu czynic moze/ y czyni we-
dlug obyetic swoich/ Jo: xiiij. xv. xvi.
O pozytkach y potrzebye tey Swiatio-
sci zacney juz sie mowilo. Ale miedzy
infemi

p. Kry-
stus pra
wdziwie
przytom-
ny jest w
wieczes-
rzey s.

inf
pot
vzy
dne
tho
wsh
zyli/
piec
cyd
trze
yac
na
nia
pir
zli d
lite
fni
kur
cym
a o
wie
yeli
dzy
A iz
Pa
Job
M

Krześciánskýey.

Inšemi iest y ten nie poslednieyšy/že ná
 pđmináni bywamy przez to spolecznie
 wzywánie stolu Pánškyego/ ižesmy iez
 dneho ciátá spolni członkowie. Prze-
 thož ábysmy zgóde y miłość swieta ze
 wšystkiemi záchowáli/ y swiatobliwie
 žyli/ státecžnie wiáry swey/ w ktorey sie
 pieczetuyemy/ przystřzegáyac/ á do ob-
 cych naboženstw/ y rostherkow niepo-
 trzebnych á zgoršliwych nie przypadá-
 yac. Potřebá tež iest tego nieodmieni-
 na každemu / áby sie wedle przykazá-
 nia Apostolskýego pilnie sam w sobye
 pirwey sprobował y došwiádšyl/ á ni-
 žli do stolu Pánškyego przystapi/ czuye
 li te wiáre w sobye/ iž Kryštus dla grzes-
 šnikow przišedl/ onych wzywác do po-
 kuty/ iž meka y smiercia swoya doštáte-
 cznie došyc wczynil zá grzechy ludžkye/
 á onym zupelne y došthátecžne vsprá-
 wiedliwienie y zbáwienie spráwil. Cžu-
 yeli to ná sie/ iž mu tey láski á miłosier-
 dzya potřebá/ iž sie boi sadu Božego.
 A iž ma pocieche pewna w Krysthusie
 Pánie. Náostátek czuyeli Kryštusa w
 sobye mieštkáyacžego przez Duchá S.
 Mali iuž to vprzeyme przedšiewzycie/
 wšelá

Drugye
 pożytki
 wieczes-
 rzej pán-
 škey.

Przygoš-
 towánié
 do Wiesz-
 czerzey
 Pánškiej

Wyznanie wiary

wšelákiem grzechem sie brzydzcí/ prze-
ciwko niemu walczycí/ á zá Pánem Kry-
stusem vstávicínie w nowosci żywo-
ta chodzcí/ w iedności wiary y w zgo-
dzye Koscioła powszechnego sthátés-
cznie trwáyac/ á Pánu Bogu zá wy-
báwyenie dzyeki oddawác.

Ceremo-
nie albo
filia
wieczer-
zy z pan-
skoy.

A co sie dotyczye o zwoyczay y Ceremonie
tego Sákrámentu/ rzecz pewna/ że ten
naylepszy obyczay iest/ Ktory sie z origi-
nalem swym to iest z vstáwa Pánska y
s podániem Apostolskiem zgadza/ iá z-
ko nablížey. W czym sie zachowuyemy
zá pomooca milego Boga/ nic nie przy-
dawáyac/ á ni thež vymuyac Thesthá-
mentowi Pánskyemu. Do czego ma-
my przyklad Apostolski/ y onego pir-
wszego Koscioła/ ktorzy ná Wieczerzy
Pánskey stowá Bože/ meže y smierc
Pánska sóbye przypomináli/ modlit-
wy do Pána Boga czynili/ potym ies-
dli y pili s stolu Pánskego. A podzye-
kowawšy/ do iedności y zgody pilnye
sie nápomináli/ miłosc bráterska spol-
nie sóbye okázuyac. Przethož gánimy
wsytki niepotrzebne ludzkye przysády/
á naywiecey to/ iž Papiež kielich Pán-
ski ludo

ski lu-
yac p-
žego
wsy
Thá-
przed-
czym
wiele
ki in-
chesn-
tko k-
go y
nigdy
trzebi-
rzey P-
cznie
trzeni-
czelad-
piša/
nic cia-
prost-
ya zá
zá pie-
ná in-
dnie.

Krześciáńskyy.

ski ludowi Krześciáńskyyemu smiał od
yać przeciwko iásney vstáwie syná Bo
żego/ ktory powiedział: Piycie s thego
wszyscy.

Thákže y Mša Rzymška widzimy być
przeciwna themu Sakrámentowi. Mša.
czym teraz dla przedłużenia mówić sie
wiele nie może. Ale opuścáyac wszyst
ki inše przyczyyny ná strone dla kthoryz
chesny ia opuścić musieli/ kílčá ich kro
tko kładziemy. Jž roskázania Pánškye
go y podánia Apostolskyego nie máš
nigdyey o tákley Mšy. Jž miásto po
trzebney á zbáwiennyey spráwy wieczes
rzey Pánškyey/ gdye wszytek lud spotes
cnie vžywal dárow Božych/ teraz pá
trzeniem thylčo karmia Jch M. Kšieža
cželadz milego Boga. Jž powiedáya y
piša/ iáko by we Mšy káptan miał czy
nić ciáto Bože. Ktemu iž chleb y wino
prosthe/ y przed consecracia ich/ ofiáru
ya zá grzechy žywoch y vmártych/ á to
zá pieniadze przedawáya etc. O czym
ná inšych mieyscach naydzieš dowo
dnie.



Ozbo

Wyznanie wiary
G Zborzech Swietych
abo o zgromadzeniu Krze-
scianskim. XXII.

A Cokolwiek wolno kazdemu pi-
simo swiete doma czytac / y ieden
drugiego spolecznie nuczajac w pra-
wodziwey wierze budowac. Wszakze az-
by porzadnie bylo slowo Boze ludowi
Bozemu opowiadane / z modlitwami
spolnemi / a z iawnym chaleniem i wzy-
waniem Pana Boga / takze tez aby Sa-
kramenta uczciwie a stusnie byly sz-
fowane / Collektory albo iatmużny dla w-
bogich y inszych pothrzeb a nakladow
koscielnych aby byly zbierane / potrze-
ba jest zborow swietych / y zgromadze-
nia wsech wierzacych. Gdyz to iawna
y wiadoma rzecz jest / ze w kosciele os-
nym pirwszym Apostolskim takowe
zborj y zgromadzenia wsech wiernych
dla tych przyczyn opisanych bywaly.
A ktorzy imi gardza y odlaczaja sie od
takich zborow / takowi gardza praw-
dziwa Religia y wiara / zaniedbujac
yacz pobozenstwa wsekiego Krzesci-
anskiego.

W zbor-
zech Bo-
zich co za
sprawy
majsbic.

Nie ma-
my Boze
mi zbor-
mi gar-
dzic.

ans
pa
ans
nie
swie
Zbo
nie
le ia
lad
civ
pus
ma
Rzy
wier
nych
nien
kryc
dok
we/
Boz
zyte
ne d
wse
Boz
ko m
teczn
spr

Krześciáńskyej.

ánstwego. Ale ci iednak máya być od
pásterzow y od zwiřchności Krześci-
ánstkiey przywodzeni/ áby sie vpornie
nie odtaczáli ani gárdzili thákowym
swietym zggromádzieniem. Kthore tho
Zbory álbo schadzki wiernych Bożych
nie máya táyemne być ábo pokatne/ á-
le iáwne y pospolite/ oprocz zeby przez
śladowanie iákie nieprzyiaciól á przez
ciwnikow Krystusowych tego nie do-
puszczáto/ zebj zbor iáwne sie schadzac
mial/ iáko zá czasow Tiránow onych
Rzymstkich pirszych być musiáto/ gdzie
wierni Boży po táyemnych y pokath-
nych mieyszach s swym zggromádze-
niem ku chwale Pánstwey zebránym/
kryć sie musieli. Máya teź być mieysca
do ktorych sie wierni schadzaya wczci-
we/ y ludowi onemu to iest kosciołowi
Bożemu we wsystkim przystoyné á v
zyteczne. Dla tego tedy bywáya obierá-
ne domy álbo koscioły przesthrone/ od
wszech rzeczy kthore nie należa chwale
Bozey vprzatnione/ w ktorych wsystk-
ko wedle potrzeby być ma/ ták/ áby stá-
tecznie y wczciwie czegoby potrzebá do
spráwy oney swietey/ s pożytkiem ludu

M

Bożego

Jáwne
być má-
is zbory
Krześci-
ánstkie.

Mieysca
zborowe
máis być
wczciwe.

go. 2
zow y
przy
aczal
n zgr
álbo
ya tá
e y p
wánie
ow z
to/ze
áko z
kich
Boż
uieysc
u chy
musi
ych s
dow
u we
. Dla
y álbo
zeczy
oprza
e po
wczci
oney
tych
ze=
nu pi
y ieden
o pras
kze á-
udowi
wami
j wzy
y Sá
y śás
dla v
ádow
otrzes
ádzes
áwna
iele o-
kowe
rnych
páty.
sie od
rawa
ywás
ześci-
yego.

Wyznanie wiary

Bożego wszytko siedziato. I iako tho
wierzymy / że Bog nie mieszka w do-
mach reka uczynionych / także zaś wy-
znawamy / że dla przepowiadania sto-
wa Bożego / y dla spraw onych swie-
tych / miejscá one / Bogu y chwale iego
oddáne / sa swiete: to iest / do Boskich á
swietych spraw (wylaczywszy ie od po-
spolithego używania) sa obrocone.

Przeto wszytko cokolwiek sie tam dzie-
ye / s tháka uczciwoscia á skromnoscia
ma być sprawowano / iako sie spráwo-
wác godzi ná takim miejscu swietym /
przed oblicznoscia Boga milego y An-
yolow swietych iego.

Oddalone tedy być máya od koscio-
tow Krzesćianstkich wszytki proznie na-
kladny / wbiory / y kosty kthore pyse stuz-
za: thylko zachowana być ma skrom-
nośc / swiatobliwośc / y dobry rzad. Po-
niewaz ochedostwo prawdziwe koscio-
tow Krzesćianstkich nie nalezy we zlo-
cie / we srebrze / w pertach / w drogim
kamieniu / ale w pobożności / w skrom-
ności / y w swietych cnotach ludzi tych /
ktorzy sa z liczby koscioła Bożego / aby
wszytko bylo porzadnie y uczciwie ro-
kosciele

Kosciele Bo-
nych / wedl-
toż też niez-
nie nie ma-
owsem m-
ma być w-
onego spr-
wszytko by-

G A

wych /

Dzin

ksi

Q S

kyem ktor

modlitwy

kiem wla

czynione /

miane. 20

máya byd

średniká

wdziwey

wác swiet

fuć / K-

Skrom-
nie á poz-
kornie
we zbo-
rzach zaś
chow-
wác sie
mamy.

Ochedo-
stwo pra-
wdziwe
koscio-
tow Krze-
ścián-
stkich.

Arześciánskýey.

Kosciéle Bożym/ ku zbudowáníu wier-
nych/ wedle náuki Apostolskýey. Przez
toż też nieznáomych iezyków używá-
nie nie ma byc w Kosciéle Bożym/ ále
owšem mowá pospolitha y wóláshná/
ma byc wšytko wedle mieyscá y kráyu/
oného spráworáno/ ták żeby od ludzi
wšytko bylo wyrozumiano.

Jezyk
nieznáto
me álbo
obce/ nie
máie w
Kosciéle
Bożym
mieyscá.

G Modlitwach žborow-
wych/ o spiewáníu y o go-
dzinach Koscielnych ábo
Ksieżych. XXIII.

Oznawamy thež/ choć káždy z
osobná modlic sie moze iezy-
kym ktorym umie/ wšákże pospolithe
modlitwy we zborzech swiethych iezy-
kiem wóláshnym á pospolitim máie byc
czynione/ żeby od wšech byly wyrozu-
miane. A ták owe modlitwy wiernych
máie byc przez sámego Krystusa Po-
średniká do Boga Gycá w wierze pra-
wodziwey y w miłości. Przetohož wzy-
wác swiethych zmártých/ ich przyczyn
šukác/ Káptánstwo Pána nášego Je-
zusa

Jezyk
wóláshny
á pospos-
lity.

Modli-
twi wier-
nych.

Wyznanie wiary

zusa Krystusa/ y prawdziwa wiara te
go nam żadnym obyczajem nie dopu-
szcza. Powinność też nasze wyznawa-
my być modlić się za zwierzchność/ za
króla paná y za wszystkie przełożone/ za
flugi kościoła Bożego/ y o iego wszyst-
ki potrzeby. A zwłaszcza czasu utrapie-
nia modlitwy ustawicznie być mają/ a
tak spólne od wszystkich w zgromadze-
niu/ iako z osobną od każdego. Tak-
we wszystkie modlitwy dobrowolne być
mają bez przymuszenia wszelkiego ábo
znajmu iakiego/ y bez mniemania tá-
kowego/ iakoby dla mieysca miała być
Pánu Bogu przyiemniejsza modlitwa/
ábo iakoby się nie godziło indzyey
modlić iedno tylko we zborze ábo w ko-
ściele. A nie iest też potrzebá tego/ áby
modlitwy spólne pospolite/ miały być
iednákcie po wszystkich mieyscach/ ile się
porządku y czasu dothycze. Abowiem
ma każdy kościół w tym wolności swo-
yey używáć. W czym Sokrates w swo-
yey historii wspomina/ żeby był nie
nalazł we wszystkich kráinach ziemie
dwa kościołow/ kthoreby w modlitwa-
wach były iednákiego sposobu. Ktho-
rey ro

Modli-
twy do-
browol-
ne.

rey rozno-
sterze/ kto
ny spráwo-
twy są zgo-
ya być zál-
szym kuno-
dawáne.
A iako w-
lebna ma-
modlitwo-
były názb-
ludzi. Pr-
przepow-
przestrzeg-
mi modli-
zábawion-
słucháć n-
sknoscia o-
prágnelib-
koniec w-
bowiem
twámi lu-
syc wcześ-
gye. A prz-
by y w prz-
go záchor-
Co się dot-

Krześciáńskyy.

rey rozności rozumie być przyczynę pą-
sterze/ ktorzy roznych czasow zbory os-
ny sprawowali. Wszakże iesliżc modlis-
twy są zgodne albo iednakię/ tedy mäs-
ya być zálecane wiernym/ y zborom in-
szym ku násladowaniu máya być po-
dawane.

A iáko w inszych rzeczach miára chwá-
lebna ma być/ tákże też y w pospolitych
modlitwach potrzebá miáry/ żeby nie
były názbyt dlugye y z vprzykrzeniem
ludzi. Przeto ma być wietšy czas dan
przepowiadaniu Ewányeliey swietey/
przeštrzegáyac tego/ żeby názbyt dlugie
mi modlitwami lud we zborze nie był
zábawion/ by snadź w then czas gdyby
šluchác mieli náuki Ewányeliey S. te-
šnoscia ona z dlugich modlitw zyeći/
prágneliby albo wynisć ze zboru/ albo
koniec wšytkiemu uczynić. Táko weni-
bowiem dlugyemi zábawieni modli-
twami ludzye bedac/ Kazanie ktore do-
šyć wczesne bywa/ zda sie im bárzo dlu-
gye. A przeto należy káznodzyeyom/ áz-
by y w przepowiadaniu słowá Božez-
go záchowáli też miáre.

W Mod-
litwach
Krzešćis-
áńskich
pospolis-
tych miá-
ra zácho-
wana
być ma.

Co sie dothycze spiewania we zborzech

M iij

Božych

Wyznanie wiary

Spiewá
nie.

Bożych/ y to też ma być vmiárkowan
no/ tám gdzie go vzywáya. A spiewá
nie ono od Papieżá Grzegorza wymy
słone/ kthore zowa Cantus Gregorian
nus/ to iest od Grzegorza postánowio
ne spiewanie/ iż ma w sobie wiele bátá
muctw y rzeczy niestufnych/ przeto od
rzucone iesth od nas y od inszych wiele
Kosciotow. Jesliże thej sa Kosciot
y niektore/ w kthorych niezáchowuya
spiewania/ á máya modlithwy ná tho
mieysce prawdziwe á własné/ takowe
Koscioty gánione być nie máia ábo stro
fowane/ Abowiem nie wszedzye moga
mieć snádnego spiewania Koscioty Bo
że. A wiemy też tho/ iż iáko byl dawny
zwyczaj spiewania ná wschod stóneczá
we zborzech/ tak zás nierychto wniesio
no iest spiewanie do zborow y Koscio
tow ná zachod stónca.

Godziny
Koscielne
ne álbo
Ksiezey.

Godziny Koscielne ábo pacierze Ksiezey
ktore zowa horas Canonicas/ tho iest
porzadzone ná czasy y ná godziny pes
wne pacierze/ ktore Papieznicy spiewá
ya sobye álbo mowia/ nie byly znáyo
me onemu Kosciotowi bożemu pirwse
mu/ Co moze być pokazano s tychże to
godzins

godzinny
Ktemu te
máya w
kthorych
przetoz
łow Boż
żyteczne y
mu sa w

G sw

y o

A C

sci
do času i
go rozlož
wowáne
sciot obra
litych mo
Kwányel
Kramento
nowienia
komu we
wiem gdy
sne ábo c
tu spráw

Krześciáńskye.

godzinnych lekci y z inszych dowodow
Ktemu też te pacierze ich ábo godziny/
máya w sobie wiele rzeczy niezbożnych
kthorych miáno wác teraz niehcemy/
przetoz skusnie sa zaniechane od koscio
low Bożych/ á ná ich mieysce rzeczy po
zyteczne y potrzebne zbáwieniu ludzkye
mu sa wniesione.

G swieciach / o posciach /
y o brákowaniu pokár=
mow. **XXIII.**

A Cokolwiek Naboženstwo Krze
ściáńskie nie yesth przywiazano
do czasu iákyego / wśákze bez porzadne
go rozłożenia czasu s pożytkiem sprá
wowáne byc nie moze. Káždy tedy ko
sciol obrat sóbye czas pewny do pospo
litych modlitw / y do przepowiadania
Ewángeliey / tákze y do śáfowania śá
krámente w páńskich / ktorego postás
nowienia zborowego nie godzi sie ledá
komu wedle woley swey psowác. Abo
wiem gdyby tákowe odpoczynienie sku
sne ábo czas pewny nie byl náznácion
ku spráwie nabožensthwá / przystoby

Czas pe
wny ku
spráwo
waniu
nabožen
sthwá iest
potrze
bny.

Wyznanie wiary

do tego/ żeby ludzyc snadnie mogli zasz
niechywać prze prace y zbawienia swo
go y spraw takowych swietych. Stad
widzimy ze w onych pirwszych Koscyes
lech/ nie tylko byly postanowione pe
wne godziny w tydzien ku schadzaniu
sie wiernym do chwaty Bozey/ ale tez
dzyen Niedzielny od czasow Apostol
skich byl ku temu swietemu odpoczynic
niu poswiacou/ czo thez y podzisyeszy
dzyen dla sprawowania chwaty Bo
zey/ y cwiczenia w miłości bliznich/ ta
kie postanowienie iesth pilnie od nas
zachowane.

Dzien
Niedziel
ny.

Supers
stitio al
bo sabo
bony.

Czym iednak nie sie nie pozwala obrze
dom y zabobonom zydomskim/ ktorzy
dni y czasy zachowuya/ ale daleko roz
nym obyczajem niz we zborzech Bo
zych. Abowiem my nie czyniemy dnia
iednego nad inise dni swiethsiego albo
znacnieysze/ ani tez takowym prozno
waniem albo odpoczynieniem Bogu
sie zalecić chcemy. Ktemu tez Niedziel
ny dzien nie Sobothni tak o zydomye/ z
wolności Krzesćianstkyey zachowuyes
my.

Nad to ieszcze/ Koscioty Krzes
ćianstkye za taj wolnoscia obchodza z

vczciwo

vczciwo os
pamiatke
brzezania
wstania/
Sucha S
my takze
zadnych
tym od lu
ny ani s
leza ku p
go. A pr
swiecone
dni te S
nas miety
owsem v
go mian
nak to ze
tych zma
tkyem pr
sow swy
du y nast
A czo sie
my/ iz ni
w ludzyc
czystosc/
zyey y w
zaleca. Z

Krześciánskyey.

wczciwoscia wielka y z naboženstwem / Swietá
pámiatke Narodzenia Pánskyego / G= Pána
brzezania / Umeczenia / Z martwych= Krystus
wstania / také w Niebo wstapienia / y sowe y
Suchá S. ná Apostoly zeskánia / co y swietych
my také pilnie zachowuiemy. A swiat
žadnych ludziom ábo swietym zmárs
tym od ludzi wstawionych nie trzymas
ny áni swiećimy / poniewaz swietá na
leza ku pirwshey tablicy Zakonu Božes
go. A przeto swietá Bogu sámemu po
swiecone być máya á nie ludziam. A tež
dni te Swietym náznáczone / Kthore v
nas mieyszáz nie máya / dobrego nic / y
owšem wiele złego w sobie máya / czež
go miánowác theraz niehcemy. Jedz
náč to zeznawamy / že spráwy Swyez
tych zmártych bywáia z wielkim poży
tkyem przypomináne ná Kazániu czás
sow swych / á tho dla dobrego przyklá
du y násládownáia ich.

A czo sie Postu dotycze / také wyznawas post.
my / iż nim bárzyey á wiecey gáni Pan
w ludzech obžárstwo / pijánstwo / nie
czysto. : / y wšeláka rozpuste / tym bárz
zyey y wiecey tež nam Krześciánski Post
záleca. Ktory nic inšego nie iest / iedno

M v

powsciaz

Wyznání wiary

powšcyagnyeny pobožnych ludzi od
wšelákiego zbytku y roškosy cielesney/
y vškromienie á vtrapyenie ciáta náše-
go dla pewnych przyczyn/ wedle času
y potreby przyiete. A thákovym oby-
czájem ciáto náše hámuyc vnižamy
sie przed Pánem Bogyem/ áby thym
šnádniey bylo postušne duchowi. Prze-
tož či ktorzy ná tákove przyczyny á ná-
then spôsob baczenia nie máya/ pošćić
sie nie moga/ áni žádnym obyčájem
pošćá. Abowiem to iácy przedšiewzie
cie bora/ áby dni niektorých náznáčo-
nych poškármy brákuia/ od niektorich
sie zátrzymawšy/ nákládlí brzuch inez
mi poškármy/ y mniemáya že prze táko-
wy vczyneš Boguby sie v podobác mie-
li: rozumieyac že thákovym spôsobem
pošćá/ miałby byc vczyneš on dobry.
A ták s postu prawdziwego czynia brá-
kovaná/ gdyž Posti est pobudzenie ku
modlitwám šwiethym/ y ku wšelákim
cnotám. Nie može sie táki Post Pánu
Bogu podobác (iáko tho w ššiegach
Prorockich káždy baczyć može) gdy od
poškármow/ á nie od grzechow ludzyc
sie wštrzymawáya/ á tákovym sie brá-
kóvaním zálecáya.

Ze znawo
dwoyáki
Drugi of
Ten post
y czynia
šych czá
su vtrapy
przez czá
do wiecz
dlitwach
wa strax
swoie zá
bywáta.
štow prz
kow/ zw
wy Post
dziwey p
šonym š
wnych z
niu šrog
Osobne p
dzi wiern
šposobne
bacy po
Božego
obyčáie
wosciám

Krześciánskýey.

Jeźnawamy thež Post prawdziwy być Posti po
dwoyáki. Jeden spolny ábo pospolity. Spolite y
Drugi osobny/ ábo káždego z osobná. osobne.

Ten pospolity ábo spoleczny czyniono
y czynia teraz w zborzech Božych náš
šych časow žátošnych/ á nawiecey čá
su vtrapienia Koscioła Božego/ á tho
przez čáły dzien nie iedzac áni piyac áž
do wieczorá/ktory dzien wšytek ná mo
dlitwach y ná swietych správach by
wa strawion/ pokutuyacz y zá grzechy
swoie žáluyc/ ktora správa s pláćem
bywála. O thákovym zwyczáyu Pos
stow przypomina sie čestho v Proro
kow/ zwlášćáz v Joelá káp. ij. Táko
wy Post y dziś mamy czynić w praw
dziwey pokucie/ y w ponižonym á skru
šonym sercu/ w potrzebach gwałtho
wnych Koscioła Božego/ ku vblagá
niu šrogyey pomšty y gniewu Božego.
Osobne posty bywáya czynione od lu
dzi wiernych á bogoboinych dla lepšej
šposobnošćiku modlitwie/ iáko kto o
baczy pothrzebe/ že mu vbywa Duchá
Božego sprav/ y martwi w šobie tym
obyczáiem ciáto ze wšyškieni požadli
wošćiami/ y wstrzymywa sie od wšez
lákyey ro

Wyznánie wiáry

lákiey rostkofy cielesney / od zbytku w iedzeniu y w picíu.

Tákie
posti má
ie byc.

Thákové posty prawdziwe máya pochodzić z vprzeymey chući / nie s przyśmuszenia / ále z woley dobrej á w ponizonym á skruśonym sercu / ludzyom sie w tym nie przypodobywaýac. Dáleko teź mniey pościć mamy dla vspráwiesdlivienia nášego / ábo dla grzechow odpuszczenia / ále niech sie pości každý / áby ciáto swe dreczył y od złego hámozwat / iemu iuź wiecey nie żyt / ále Pánu Bogu / ktoremu z wietśa ochota mogt by sie modlić y chwate mu oddawać.

Wielki
post.

Wielki post kthory zowa quadragesima / choć moze mieć dawne swiádecstwo / wśáckże nie s pismá Apostolskyesgo / áni z historiý / áni z Doktorow swietych / przetoź nie ma byc kładzyon ná ludzi. Níest to pewna á wiadoma rzecz / że w onym pirwśym kosciele po Apostolech rozne byty miedzy ludźmi Krześciáńskimi posty / iáko piśe o tym Irenaeus on stáry á dawny Doktor / powiádayac / że niekthorzy iedno ieden dzyeń pości / drudzy dwa / drudzy wiecey / niektorzy teź czterdzieści dni postow zachowy

chowywá
wiáda / ni
ále daron
ma stad /
im byto p
insym spo
dbátości y
Sokrates
da / że o ty
żádnego á
tego że Ap
mu woln
iákiego ál
ley á wedle
Co sie dot
nia miedz
nam tego
rzymy że y
martwiá
ści y w mi
mowác /
chociaby t
korzenia /
cia. Wien
rzono iest
kiemu / á t
wszystko / c

Krześciáńskye.

chowowali/ ktorarozność postow/ po
wiáda/ nie zá času nášego zaczęła sie/
ále dawno przed tym/ á to iáko mnie
ma stad/ że nie zachowali tego/ czo
im było podano s początku/ przetoż ku
inšym sposobom przyszli postow z nie
dbáłości y z niewiádomości. Thákze y
Sokrates w historiey kościelnej powiá
da/ że o tym nie máš dawnego pisma
žádnego álbó postanowienia/ á to dla
tego że Apostołowie zostáwili to kážd
mu wolno czynić/ nie s przypedzenia
iákiego álbó boyáźni/ ále z dobrej wo
ley á wedle potrzeby.

Co sie dotyczy brákwania y przebierá
nia miedzy czásy y pokármu/ nigdziey
nam tego nie rozkazano/ ále thák wiesz
zymy że w wstrzymawaniu mamy v
martwiác ciáło náše/ żywac w trzeźwo
ści y w mierności/ á ciátu te rzeczy o dey
mowác/ skadby buynieysze być mogło/
chociaby też były ryby álbó mieso/ álbó
korzenia/ ábo rostkofne á wyborne pi
cia. Wiemy bowiem że wšyštke stwo
rzono iest ku pożytku y używaniu ludz
kiemu/ á to co Bog stworzył dobre iest
wšyštke/ czo bez bráku w boyáźni Bo
žey ma

Genes. 2.

Wyznanie wiary

- Titum 1.** Żey ma być używano. Toż też poświad-
1. Cor. 10. ka Apostoł mowiac: Ze są rzeczy w szys-
1. Tim. 4 tki czyste czystym. A na drugim mieys-
scu: Cokolwiek w iatkach przedawáya
iedzcie nie pytháyac sie nic dla sumnie-
nia. Tenże też Apostoł zowie Dyabel-
ska nauka brákwanie y przebieranie
pokármow/gdyż Pan Bog dał pokár-
my cztowiekowi ku pożywaniu z dzieł
czynieniem/ tym ktorzy uználi prawdę
iż co iedno Bog stworzył dobre iesth/á
nie ma być nic odrzucano/ iesliby z dzie-
kowaniem przyjmowano byto. Także
Colos. 2. do Kolosensow gáni w szys tki ony/ktos
rzy zbytnia wstrzymáloscia ábo mier-
noscia chcieli álbo rozumieli sobie do-
stać y spráwić iáka swiatobliwość.
Sekty. Gánimy tedy w obec Táciány y Enkrá-
tity/ y w szys tki weznie Kus tákhego/ prze-
ciw ktorim był Synod Gángrenski zes-
bran.

G Kátechizmie / y o ná-
wiedzaniu niemocnych / á
pocieszaniu ich.

XXV.

pan bog

B ne
naywiet
dziatki s
ye w zak
ábo sákr
mnicach
też z Kw
posthol
piecja m
go w no
wi v M
przynoś
krolestw
stusnie c
go/ ktho
pilnie zá
thechizm
wiary s
wykláda
Boże/ tá
ánstyeey/
swiatoś
czatki y c
kami. N
ma wier

Krześciánskýey.

BAn Bog rozkazal byl ludowi o
nemu pirowsemu swoiemu/ aby
naywietsha piecza o tym mieli/ iakoby
dziatki swe dobrze wychowali/ cwiczac
ye w zakonie Bozym/ a o swiatosciach
abo sakramentoch Pánstkich/ y o táyes
mnicach ich náukeim dawáli. Toz my
tez z Ewányeliey swietey y s pismá A
postholstkyego wiemy/ ze nie mnieysza
piecza ma Pan o dziatkach ludu swie
go w nowym zakonie/ gdyz iáwone mo
wi v Márkú S. Dopuszczaycie dzyatki
przynosić do mnie/ takich bowiem iest
krolestwo niebieskyye. Przeto madrze a
stusnie czynia Pasterze koscioła swiete
go/ ktorzy mlodz abo dziatki wczas a
pilnie za mlodich lat ich kaza uczyć Ká
thechizmu/ zakládáyacz grunt pirowšy
wiary swietey/ y uczac poczathkow iey/
wykládáyacz dziesiecioro przykazanie
Boze/ také artykuly wiary S. Krześci
ánstkyey/ modlitwe Pánstka/ y sposob
swiatosci/ z inemi tym podobnemi po
czatki y czelnieyssemi wiary nášey czašt
kami. A w takowych rzeczach koscioł
ma wierność swa y pilność okazác/ je
by dzyat

Dziatki
máig bić
w botáz
ni Bozej
wychoz
wane.

Mar. 10.

Wyznanie wiary

by dziatki swe do nauki Káthechizmo-
wey przywodzil/prágnac z radościa áz
by w boyázi Bozey byly dobrze wy-
ćwiczone y w zakonie Pánskim nauczo-
ne. A iż wiemy że ludzyc nigdy ná-
sie nie czuya wiecey pokus iáko kiedy sa
w niemoczach á w utrapieniu iákiem/
zwlászczá dušnym/ przeto thám godzi
sie áby Pásterze nayspilniey stárali sie o
zbáwienie ludzkie/ gdy widza takie nies-
mocy ábo utrapienia ludu Bozego.
A tak wczás nie odwláczáiac máia nie-
mocne náwiedzác/ chorzy také máya
Pásterzow y Stáršych do siebie bez o-
mieszkania wzywác/ czuiac ná sie také
we potreby. Tam tedy Pásterze máia
pociechy niemocnym dawác/ w wie-
rze ich pošiláyacy przypráwuyac náu-
ka/ iáko by Száthánškye pokusy mogli
zwyciežyc. Tamže tež przy niemo-
cnych w domu máya byc czynione mo-
dlitwy/ á iesli potreba iest/ y we zborze
zá také chore modlic sie máya/ stá-
ráyac sie obyczáyem wšelákim/iáko by
šczęśliwie á spokóynie s tego swiátá ze-
šli. A czo sie dotyczy onego náwiedzáz-
nia Papieskyego/ powiedzýáto sie iuž
wysššey/

Náwie-
dzanie
chorych.

wysššey/ že
dziemi od
sprošne rze
byc nie mo
ćiwne.

G pog
o pracey
márty
iá

Bżsm
lá w
chá S. prz
go z mart
ty bez sabo
pochowan
Pánu zásm
czyniono/ á
bylá pozos
iáko w don
tošć y wežc
inákšey pi
czytamy/ á
Gánimy p

Wyznanie wiary

Cyniki niezbożne i kthorzy o ciata zmarłych ludzi nic niedbaya / albo yz iako wzgardzone sprosnie bez wselas kiej wczciwosci w ziemie rzuczaya / nie wspominajac o nich nic dobrego / ani tez przeciw pozostalym sirotom miłości żadney / pociechy ani ratunku okazuya. Ganimy tez z drugiey strony one ktorzinazbyt a opacznie przeciw umartym sa wczynni / obyczayem poganskim ich lamentuyac y zbytnie placzac. Aczci sic tu nic nie mowi przeciw zalu y smutkowi pomiernemu / ktory Apostol j. Tess: iij. dozwala / gdyz tho znamy / ze czlowiek bez zalosci y smuthku byc nie moze / wszakze zbythnie sie smecic / za zmarle ofiary czynic / modlitwy do tego zmyslone a za pieniadze nayetessem raniem spravowac / a takowemi postugami rozumiec zeby mieli one zmarle od mak wselakich po smierci wybawic / nie sa to Krzescianstke sprawy. Abowiem my wierzymy y wyznawamy / ze dusze wiernych zaraz po smierci przechodza do Pana Krystusa / y dla tego nie potrzebuya od zywych ludzi ratunku albo modlitw iakich / gdyz im nie sa postu

Zbytnia
piecza y
staranie
o umar-
te.

Dusze
wier-
nych po
smierci.

sa postu-
bne. A prz-
wamy / ze
waya pod-
od pozosta-
ga. A
Czyscu / ted-
scianstke y
naszym od-
wieczny. I
wienstwen-
ry tak mon-
wiadam w-
go / a wierz-
ma zywo-
sad / ale prz-
Item. Kto-
iedno zeby
wsytek / y
Co sie tez do-
y dusz zmar-
wkazowac
nich ratunk-
zumiemy ta-
tanstkiem ig-
dzi / ktory si-
sci odmiem-

Krześciáńskyej.

sa postugi náše pożyteczne áni potrzebne. A przytym teź wierzymy y wyznawamy/ że niewierni do piekła záraz by wáya podáni/ skąd żadnemi ráthunki od pozostátych wybáwieni byc nie mogą.

A czo niektorzy powiedáya o Czystcu/tedy to iest przeciw wierze krześciáńskyej/ gdyź wierzymy w Kredzynie naszym odpuśczenie grzechow y żywot wieczny. Także teź ten Czystiec przeciw wienstwem iest słowom Páńskim/ktory tak mowi: Zaprawdę zaprawdę po *Ioan. 5.* wiadam wam/ kto słucha słowa mego/ á wierzy temu ktory mie postat/ ma żywot wieczny/ á nie przyydzie ná sad/ ále przyydzie od smierci do żywota. Item. Kto omyty iest/ nie trzebá mu *Ioan. 13.* iedno żeby nogi vmyt/ bo iest čistym wšytek/ y wyscie čistemi.

Co sie teź dotyczy obyáwienia duchow/ y duš zmártých ludzi/ żeby sie pod czas *Okázowanie duchow.* okázowác miály żywiacym/prošac od nich ráunku áby byly wybáwione/ rozumiemy takowe okázowanie byc šáštáńskiem igrzyskyem y osuťaniem ludzi/ ktory sie moze y w Anjotá swiátlosti odmieniť/ áby tak wiáre náše mogli

Wyznanie wiary

Deut. 18.

Luc. 16.

ku wątpliwości przywieść / albo nieia-
ko zniszczyć. I wiemy tho / że Pan Bog
w zakonie starym zakazał sie dowiádo-
wać prawdy od umártych ludzi / áni
chce ábyśmy spráwe iáka mieć mieli z
duchy ludzi umártych. Przeto onemu
bogaczowi roskosnemu ná meki podá-
nemu / iáko Ewányelia swiádszy / nie
dano postá do bráciey iego / ále mu po-
wiedziano: Młáya Moizésá y Proroki
niech ich słucháya / ábowiem iesliż Pro-
rokw y Moizésá słucháć nie beda / tes-
dyć theż by y ktho od umártych do nich
przyšedł wierzyć mu nie beda.

Ceremoniach y o po-
rządkach koscielnych / á o rze-
czach srzednich ku vzywaniu
wolnych / ktore mediazowa.

XXVII.

Ceremo-
nie y o
brzedy.

Svdowi Bożemu w stharym Tes-
stámencie / posthánowione byly
niekiedj Ceremonie / áby byly nieiákiem
ćwiczeniem tym ktorzy byli pod zako-
nem / iáko pod sprawca á rzędzicielem
y stroz

y stroze
stus zb
wierni
Ceremo
rych Al
niechcie
snie th
ná kosc
toż ci k
zydow
do Ro
ya / licz
mnażá
že chca
wádzic
przedsi
chwal
rozum
miał b
á obrze
ábo rz
wiem
chcieli
od Bo
moniy
zwłaf
kiem z

Krześciánskýey.

y strojem ich. Ale gdy przyszedł Krz Rom. 6.
stus zbawiciel / á zákonu dokonat / tedy
wierni iuz pod zákonem dálej nie sa / y
Ceremonie ony zákonne zniścizaty / kto
rych Apostotowie w Kościele Bozym
niechcieli tezdálej zachowywac / y ias *Act. 15.*
snie tho oznaymili / ze ciężaru żadnego
ná Kościol Bozy niechcieli kłasc. Przes
toż ci ktorzy obyczajem Kościola onego
żydowskýego Ceremonie y obrzedy one
do Kościola Krześciánskýego wnašá
ya / liczby thákových Ceremoniy przys
mnažayac / nic inego nie czynia / iedno
ze chca w Kościol Bozy żydostwo wpro
wadzić y zas przywrocic / ktorych my
przedsiwzyecia albo mniemania nie
chwalimy / ale owšem ganimy / gdyż
rozumieya zeby Kościol Krysthusow
miał byc zatrzyman tymi to zabobony
á obrzedy / iáko by iákim pedagogiem
albo rzedzicielem dzyecinnym. Albo
wiem iesliż Apostotowie oni swieci nie
chcieli ná lud Krześciánski kłasc onych
od Bogá podanych obrzedow y Cere
moniy / y ktozby sie thego smiał wazyc /
zwłasczjá baczny á rozumem y rozsada
kiem zdrowym od Bogá obdarzony /

Wyznanie wiary

aby miał wymysty ludzkiemi Kościoł Boży zadržywác y zachowywác. Ktemu iещcie/ im wiecey tych Ceremoniy w Kościele Bożym/ thym wiecey sie wymuye/ nie tylko wolno ści Krześcian skyey/ ale też y wierze nášey/ y Krystusowi samemu dzyeye sie vblizenie/ gdy lud szuka w Ceremoniach tego/ czego ma w samym Synu Bożym Krystusie Jezusie przez wiare szukać. Przesławác tedy wierni Boży máia ná niewiele Ceremoniach skromnych/ vcźciwych nie wydwrnych/ ale prostych á stowu Bożemu namniej nie przeciwnych

A iż w Kościelech nieiednákcie sie Ceremonie znáyduya/ nie ma żaden stad rozumieć/ aby zbory Boże przeto zgodne być nie miáły. Abowiem to iest niepodobno/ iáko Sokrates piše w swey historyey/ żeby kto miał wšytki Ceremonie opisác/ ktore sa po miástach y kráiznach/ choć iednáká wiare máya. Tákże y tych czasow iestliby ktore zbory miáły rozne Ceremonie/ zwłasczjá przy wzywaniu Wieczerey Pánskyey/ y przy inšyich niektorych swietych správach/ á w náuce y w wierze bytyby zgodne/ nie

ma dla

Ceremonie rozne we zborszach.

Sokrates.

ma dla
sciolor
bowien
ceremo
wolno
czynim
Ale tu
minan
dnie/te
rzywá
wzywá
ktore
czy sz
czynić.
šacz do
indiffer
wolna
co áni
to vczy
dziejz
miał.
ra (to
bywáy
ry/ iuz
šey/ iák
wiáda
nie prze

Krześciánskýey.

ma dla tego iedność y towarzystwo ko-
ściołow nášých thárgána być: záwsze
bowiem kościoły y zbory Boże w tych
ceremoniach iáko w rzeczách srednich
wolności vzywáły/ co my thež y podziš
czynimy.

Alle tu przy tym przestrzegamy y vpo-
minamy pilnie/ áby miedzy rzeczy šrze Rzeczy
dnie/ to iest wolne ku vzywáníu ábo nie šrzedne.
vzywáníu/ nie bylá počytána Mša y
vzywáníe obrázow w kościele Božym
(ktore nie sa wedle prawdy z liczby rze-
czy šrzednich) iáko niekthorzy zwykli
czynić. Abowiem iáko S. Hieronim pi-
šacz do Augustyná S. medium álbo
indifferens to iest rzecz wolna ábo nie-
wolna ku vczynieniu powiáda być/ to
co áni dobrego áni złego iesth/ chociaž
to vczyniš/ chociaž nie vczyniš/ nie bez-
dzieš zá to winien/ áni tež zašlugi zá to
miał. A przeto gdy tákowe Adiapho-
ra (to iest wolne ku vczynieniu rzeczy)
bywáya ciagnione do wyznánie wia-
ry/ iuž nie sa w ty čásy w wolności náš-
šey/ iáko Páwel S. okázuye/ ktory po-
wiáda/ že wolno iest iešć mieso/ iesli kto
nie przestrzeže žeby bátwánom byto o-

Wyznanie wiary
fiarowane. Ale iesliby kto przestrzeżę/
iuz nie iest w nășey wolności/ gdyż ten
ktoryby pożywał z daby sie iuz ono bāt
wochwałstwo twirdzić.

G Dobrach Kościelnych. XXVIII.

Dobrā
Kościel-
ne y ich v
żywanie

Kościół páná Kristusow ma też
dochody y dobrā swe/ s ściodro
bliwości Krolow y Książat/ y z dobro
tliwości wiernych/ ktorzy mąyetności
swych Kościółowi vdzielali y oddali.
Abowiem potrzebā tego iest/ aby Ko-
ściół Boży mąyetności y dochody swo
ye miał/ iākōż z dawná opátrzonimi
był. A to dla tego/ aby stad wsytcki po-
trzeby zborowe opátrzone byly. A tāk
byto záwŕŕe/ iākōż y teraz iest/ śáfowā-
nie albo vżywanie dobr Kościelnych.
Przodkiem dla záchowānia prawdzi-
wey náuki/ aby studzy Kościelni y zbory
opátrzone byly/ ze wsytka sprāwa kto
ra służy chwale Bożey y budowāniu
ŕwietemu. Potym aby Szkoły zácho-
wywane byly/ ā w nich Doktorowie y
náuczyciele z mlodziency zātrzymawā
ni y wys

nty w
by vb
ŕwa n
ku ty
bywa
w go
rzyby
śáf
A ies
dla
prze
ābo t
ná ce
ŕow
ŕami
ŕlug
Lāz
mi b
od n
nych
wān
wier
wy z
A tá
thre
dla
pātr

Krześciánskýey.

nty wychowováni byli. A przytym áz
by v bodzy opátrzenie stufnéy živnošć
swo mieli. Ku tákowemu tedy řáfunz
ku tych požytkow koscílnych obyeráni
bywáya meřowie bogoboyni/ báčni/ y
w gospodarstwie dobrze čwiczeni/ kto
rzyby thymi požytki y dochody dobrze
řáfovác vmieli.

Száfás
rže dobre
koscílnych.

A iesliby thákové dobrá koscílné byly
dla nieščesliwych á zlych časow / y
prze smiátošć czyie ábo niewiádomošć
ábo teř prze tákomsthw kogoťolwiek
ná co inego obrocone Ciáko y tych čas
ow z dobr koscílnych Jch M. řsieřa
řami sie bogácza/ á interim koscíol bez
řlug godnych y včzonych spustošat/ á
Lázárzow wředy pelno przed vlicžkás
mi bogátey řsieřey) tedy máya być zás
od meřow y ludzi dobrych bogoboyn
nych á madrych przywroczone ku vřyř
waniu własnemu á pobořnemu. Abo
wiem nie dobrze iest przegladác sprář
wy zley/ zwlášćřá swietořrádctwá.
A ták wyznawamy zárzeč bárzo poř
thrzebna/ áby řškoly y Collegia byly
dla náuk dobrych nápráworwane/ y oř
pátrowáne/ áby ták řluřyťo sie w nich

řle vřyř
wáne
dobre koscílnych

Wyznání wiary
chwale Božey / á w dobrych obyczá-
yach y w pobožności čwiczenie mło-
dym ludzjom bylo. A ižby s thychže
dobr y pożytkow Kościelnych opátrzes-
nie v bogich wierne / porządne / madre /
á pobožne bylo.

O Sthanie bezmałżeń-
stwa / y o stanie małżeńskim /
á o gospodarstwie.
XXIX.

O tych
ktorzy
bezmał-
ženstwa
žywá.
1. Cori. 7.

Oznawamy y tho / že ci ktorzy
dar ten od Pána Boga má-
ya / áby mogli bez žony žyć / tak žeby y w
serczu y w myśli czyści á po wsciagliwi
byli / nie čirpyacz nážadzách vpalenia
cieřkiego / takowi moga Pánu Bogu
w tymže powołániu swym služyc / po-
ki sie beda znáć tym dárem obdárzonen-
mi. Všákže nie máya sie wynosić nád
inše / ále služyc máya Pánu Bogu vs-
stáwicznie w šczyrości / w čichości y w
pokorze. Znamy thákové osoby tá-
cnieyšše być ku službie Božey nižli the-
ktorzy správami wlasnemi ábo gos-
spodáro

spod
roze
pow
im b
thrz
nieo
táya
pow
vpa
wo
pow
gnie
nieš
temu
šazá
nier
tości
štol
štwo
tože
šcu m
nie gr
píam
zbožn
małže
małže
y łacj

Prześciánstwyey.

Spodársthwem okoto czeládzi bywáya
rozerwáni. Ale iesližeby zaś dárú tego
powsciagliwości pozbyli/ ktory gdyby
im byl od Páná odyet/ czuliby ná sie po
thrzebe/ y círpiliby wpałenie dlugie á
nieodmienne/ tákowi niechay pámieš
táya ná stowá onc Apostolstwyey/ ktory
powiedzíat/ że lepiey íest oženíc sie nižli
wpałenie círpieć. Abowiem małženst- Małžen
wo (ktore íest tekarstwem przeciw nie stwo.
powsciagnieniu/ íest tež sámó powscia
gnieniem od nierządności) wstáwioš
ne íest od Páná Bogá/ ktory stanowi Matt. 13.
temu hoynie błogostáwíc raczył/ y roš
stázanie dáł/ áby maš z žona spolnie á
nierozdzielnie s soba mieszkáiac/ w miš
tości/ w zgodzie žyli. Stadže tež Apoš
stol Páwel S. powiedzíat/ Małžen- Hebr. 13.
stwo być miedzy wšytkiemí wczćiwe/ y
tože niepoškáláne. Z ná drugim mieš
scu mowí: Jesliže pánná z á maš ídžye/ 1. Cor. 7.
nie grzešy. Odrzuczamy thedy y poteš Sektý.
piamy polygamia/ wieloženstwo nieš wieloš
zbožne/ y te ktory w tore powtarzanie ženstwa.
małženstwa gánia/ á wyznawamy/ že
małženstwa máya być przyimowane
y łaczone stufnie/ porzadnie/ w boyaš
žni Boš

Wyznanie wiary

ktorym
obyczajem
małżeństwa
mają być
uczynione.

Bedy o
tym
małżeństwie.

żni Bożey/ nie przeciwko zakonowi bo-
żemu albo prawom ktore zabraniają
niektorych stopniow w małżeństwie/
aby nie były małżeństwem krewnoscia
albo powinoscia bliska plugawione.
Nad to mają też być brane za zezwolenie
rodzicow albo tych ktorzy na ich
mieyscu są/ nie ku inemu koncu albo dla
iney przyczyny/ iedno ku temu/ dla kto-
rego konczą y dla ktorzych przyczyn ie
Pan posthánowić raczył. A mają być
potwierdżane w kościele albo we zborze
Bożym iawnie z modlitwami ku Pá-
nu Bogu/ y błogostáwienstwem swie-
tym uczynione. Potym powinni być spo-
łem swietobliwie/ pobożnie/ w miłości
y w czystości zachowywájac státeczna
zobopólnie wiare/ á wystrzegájac sie
wšelákich poswarokow/ iáko iádu zará-
żistego/ nienawisći/ nieprzyiáźni/ zwá-
dy/ nieczystości y cudzołóstwa. Dla kto-
rych też/ iáko y dla inszych rzeczy/ postá-
nowione są we zborze Bożym porząd-
ne o thym sądy y sedziowie/ meżowye
pobożni/ cnotliwi/ godni/ ktorzyby roz-
styrkom á reznicam w małżeństwie
zábiegáli/ nieczystosc/ niewstydy/ zlostc
karáli y

kar
niez
boż
D
wie
ne r
dzi
pát
Ap
Pá
kon
pog
w t
wy
mo
Pre
wst
by r
w d
ná
czy
we
bo t
ty z
mu
per
czy

Krześciáńskyej.

Karáli y powsciagáli/ á wšelákie spory
niezgody rozbieráli/ y ku dobremu á po
bożnemu kóńcowi przywodzili.

Dziatki ktore Pan Bog w małżeńst
wie raczy dáwać/ máya być wychowá **wychowánie**
ne w boyáźni Bożej y w wierze praw **wanie**
dziwey/ ktorym powinni sa rodzicy o **dziatek.**
pátrzenie y pilne o nich stáranie/ wedle **1. Tim. 5.**
Apostolckey náuki: Ktho/ powiáda
Páwel S. o swoich nie ma pieczęj/ táž
kówy wiáry sie záprzał/ á goršy jest niž
pogánin. Dla tego potrzebá aby byly
w tákowych náukach ábo rzemio stah
wyuczony y wyćwiczone/ s kthorychby
mogly mieć pocźciwa żywność swoye.
Prožnowánia aby sie chronily/ á náde
wsytko aby byly wpráwowáne ták/ že
by we wsy stkich správach swoich pra
wdziwa nádzieie y wfność mieli w Pá
ná Boga sámego/ žeby snadź nie náu
czywszy sie dufác Pánu/ niedowiárst
wem ábo niedbálstwem zbytniem ál
bo tež y tákomstwem skárá dym nie by
ly zárážáne/ á ták ni ku cžemuby dobre
mu przyść nie mogly.
Pewna tež jest rzecz/ že the spráwy y w
czynnościktoe bywáia czynione w pra
wdziwej

Wyznanie wiary

wdziwey wierze od rodziców / wedle
powinności małżeńskwey ku ich dzyat-
kam / y także w gospodarstwie około
czeladki swey / są przed Bogiem swiete
y prawdziwie uczynki dobre / ktore sie
p. Bogu pewnie podobają / nie mniej
iako y modlitwy / posty / albo iak muż-
ny prawdziwe. Abowiem także o tym
Apostol S. Paweł naukę nam zostas-
wił w listach swoich / zwłascz do Ty-
motheusza y do Tytusa. Sktorem też
Apostolem Pawłem Swiethym wie-
den poczet y w iedne liczbe nauk y arty-
kulow sátaních poczytamy one nau-
ki / ktoremi bronia y zakázuya małżeń-
stwa S. ábo iáwnic ye gánia / ábo chy-
trze szczypia y hydza / iakoby nie miało
być swiete y czyste. A brzydym sie wse-
lákiem porobstwem / nieczystoscia / cu-
dzolostwem / y stan bezsenski ktory plu-
gástwá pełni iest zá przeklery / y ztorze-
czony być znany / także iáwne y táiem-
ne hipokryty / ktorzy zmyslają sobie czy-
stości swoye / y fálshwie swe powscie-
gliwości przed ludzmi pokazuya / be-
dac wsech nieczystości y niewstrzymá-
tości pełnymi. Takowe wssytki Bog
bedzye

1. Tim. 4

Sekty.

bedz
A c
zacn
wac
má
gán
Krz
rze
my/
tem
E
álbo

D
gá
neg
nom
wse
ma.
Pán
wa/
rzan
chne

Krześciánskyey.

bedzie srodze sadzil y potepi ye.

A co sie dotycze bogactw y bogátych á zacnych stanow/ iesli sa pobożnemi/ żywac tak iáko stusssa/ ktorzy bogactw y máyetności swych dobrze używáia/ nie gánimy/ áni zá nie przystoine ludziom Krześciáńskim poczytamy. Ale te sekta rze od zborow Bożych precz odrzucamy/ ktorzy wssytki rzeczy spolne kstatem Apostolczykow miec chca.

Sekta Apostolczykow bylá iáko v nas albo Nowokrzeńcy nie miec nic własnego

Hebr. 13.

Bogáctwá y máietności.

Mniszy nie miec żon.

W Zwiérzchności. XXX.

Wznawamy Zwiérzchność po rzadna wšeláka od páná Boga samego dla spokoynego y bezpieczenego zycia rodzaíu ludzkiego byc postánowiona: tak dálece/ iż też y mieysce pirowse w swym powołániu ná swyecyema. Kthora/ iesliże bedzye koscíotowi Pán'skyemu sprzecíwná y niesprztyázliwa/ wiele moze záškodzić y wiele záburzenia w nim czynić. Zásie iesli Zwiérzchność iest sprzyiázna á kthemu cztóná

Zwiérzchność od Páná Boga.

Kiem kón

Wyznanie wiary

Kiem Kościoła Bożego / tedy nauzytecz-
nieyszym iesty nasłachetnieyszym cztom
kiem iego / od ktorego wiele ratunku y
pomocy mieć może.

Powina
ność
zwirzch-
ności.

Urząd nayprzednieyszy zwirzchności
iesth then / starać sie o zachowanie po-
spolitego pokoju / y o bezpieczone wsem
obywateľom mieszkanie. Czego snada-
niey / doskonaley / y szczęśliwiey dostha-
pić y zyednać nie może / iedno gdy zwirz-
chność bedzie pobożna / bogoboyna / y
Pánu Bogu dufáyacza. Ktora / przy-
kładem onych zacnych á swietych Kro-
low y Ksiażat przelozonych ludu one-
go Páńskiego / prawde Bożá y przepo-
wiadanie iey / s szczyra á s prawdziwa
wiara pomnaża. Salsze / naboženstwa
zmyslone ze wszelka nieprawoscia y bál-
wochwálstwem wyrzuca / niśczy y wy-
korzenia / Kościół Boży prawdziwy /
broniać / szczęcać y mnożać.

Wyznawamy też to / iż ná zwirzchność
pobożna á swieta należj mieć pilna pra-
ca o prawdziwey chwale Bożey. Przes-
to potrzebá tego / áby w rekach swoich
słowo Páńskie trzymatá y przed oczy-
má miatá / przestrzegáyac tego pilnie /
áby nic

áby n
go st
siewa
wedl
mirz
ná B
kárne
stwie
dy sp
swym
ná of
dnyc
trapi
ma:
sprá
korze
pryc
chno
doby
czyne
cym/
wnit
scom
re Pa
też y
rzyby
bluzn

Krześciánskýey.

aby nie przeciwnego woleý Bożey y ie
go słowu swietemu nie użono áni roz
siewano. Ktemu ma theż mieć práwá
wedle słowá Bożego uczynione/ ktore
mi rzadzić y spráwować lud ma od Pá
ná Boga sobie zwiersony. Y tenże lud
kárnościa zadržymawác w postuśen
stwie y w powinności wśelákiey. Sa
dy spráwiedliwe powinna páddánym
swym zwiřchność/ nie pátrzáyac nic
ná osoby áni imi brákuýac/ dárow zas
dnych nie biorac. Wdowyy/ sírothy/ vs
trápióne w obrone swa przyimowác
ma: á niezbożne/ gwałthowniķi/ y nies
spráwiedliwe ludzýe hánowác y wy
korzeniác powinna. Abowiem nie bez
przyčiny miecz od Pána Boga zwiř
chności jest podány/ ktorego używác y
dobywác ma przeciw wśyřtkim zło
czyncom pókoý pospolithy wzruszáyas
cym/ totrom/ meżoboyczom/ gwałto
wniķom/ bluźnirzom/ krzywoprzysie
scóm/ y przeciw inszym wśyřtkim/ kto
re Pan Bog kárác y tráćić kázal. Tákże
też y odszczepiencie nieuhánowáne (kto
rzyby prawdziwemi byli heretykámí)
bluźnirze Máýestatu Bożego/ ktorzy
W Kościół

Rom. 13.

Wyznanie wiary

Kosciot Boży trwoża/targáya/rospra
šáya/powinna iesth zvirchność há
mowác/powsciagác/y tákowemu ztes
mu wšelákim obyczájem zábiegác.

Woyná.

Przytym wyznawamy teź/ iesližeby
kiedy chákowa potrzebá przystá/ žeby
połoy pospolity y bespieczność zácho
wan ináčey byc nie mogli/ iedno przez
woyne/ zá ktoraby moglá byc daná o
broná poddánym/ tedy w Jmie Pán
škye ma byc stusnie woyná začeta. Je
dno tego trzebá pirwey pilnie przestrze
gác/ áby stáranie bylo wczynione oby
czájem y sposobem nayspirwey wšelá
kim/ áby połoy pospolity byl postáno
wion. Ktorego iesližeby zá stáranie
tákim pilnym dostać nie mogli/ á rozu
mili žeby przez woynie do thego mogli
przysc/ y ráthunek swoim mogtby byc
dány/ máya dopiro drogi they przez
woyne ku przysciu do połoyu y przez
spieczności/sukác. Ktore przedsiewizie
cie woyenne gdy zvirchność zwiary
prawdziwey czynić bedzye/ tedy thymi
spráwami/ iáko pożytecznemiludowi
onemu/ Pánu Bogu w tym wstugwie/
y blago stáwieniestwo od Bogá w pos
wołaniu

ospra
wolán
my y o
ce/ kto
niá B
prze
yto so
przyst
dem z
biyan
przyc
przys
ktore
chy p
A po
obron
ktora
ná dz
tožte
dziec
ni pr
wyz
swoy
cziw
stug
wio
dem
odda
ospra
c há
u ztes
ć.
izeby
žeby
cho
przez
a o
Dán
Je
strze
oby
šelá
táno
niem
rozu
ogli
byc
przez
przez
wizie
iary
ymi
owi
guie/
pos
aniis

Krześciáńskye:

wolánu swoim bierze. A przeto gani-
my y odrzucamy precz Tłow otrzcień-
ce/ ktorzy iáko niechca áby ludzie wier-
ni á Krześciáńscy ná wrzedziech byli/ y
przełożenstwo ná sobie nošili/ tákże teź
y to sobie máya zá grzech y zá rzecz nie-
przysthoyna/ áby spráwiedliwym sa-
dem zloczynca od wrzedu miał być zá-
biyan / áby zwirchność przeciw nie-
przyacyelowi walczyć myáta / y áby
przysięgi słušnie oddawáne byly/ y nie
ktore inerzeczy tym podobne zá grzes-
chy poczytáya.

A poniewaź Pan Bog wszechmogacy
obronedáie tákowa przez zwirchność
ktora swiátu temu iáko oycá y opiekus
ná dziatkom postanowic raczył/ przez
tož teź poddáni wszyscy tákowe dobro-
dzieystwo Bogá milego/ ktore im czyni
ni przez pobożna zwirchność/ máya
wyznawác y wdzięczni być/ przełożone
swoye czczac/ w boyaźni słušnej y w wa-
czciwości przed nimi chodzác iáť przed
sługami Bożemi/ y od niego postáno-
wionym ku ludzkiemu dobremu wrzes-
dem. Miłość y przyiaźń życliwa iemu
oddawác powinni/ á modlitwy zá nie

Podda-
nych po-
winność

W ij

do Bos

Wyznanie wiary

do Boga czeste/ i ako za rodzicze swoye
czynic/ rozkazanie y postanowienie ich
petnic/ a zwlaszcza pobożne/wolcy Bo
żey nie przeciwnie: Także inne powinno
ści s chucia y wiernie wypetniać maia/
clá/ pobory/ danie/ dochody wšelakye
plácić/ y thák dálece przeciwo tey swey
zwirchności zachowác sie maia y oká
zowác/ i jesliby pospolita potrzeba oy
czyzny y Rzeczyposp: okázowátá/ żeby
sámá zwirchność za wielka potrzeba
ná walke ciagnać musiátá/ wyznawa
my że wszyscy poddani sa powinni dla
dobrá pospolitego krew swoye wylać/
y swoy żywot dla zwirchności y prze
łożonych swych položyc. A takowa po
winność s chucia w Jmie Pánskye czy
nic/ meżnie y státecznie sie zastáwuyac.
A któkolwiekby sie zwirchności y wrze
dowi wšelkiemu sprzeciwił/ ten gniew
Boży ná sie pobudza.

Sekty.

Potepiamy tedy/ gánimy y od nas ods
pedzamy wszyscy te ktorzy zwirchno
scia gárdza/ y wrzedowi nieposlušni sa
Także też precz odrzucamy przeciwniki
Rzeczysp: odporne y niezbożne wšete
czniki y lotrostwá. A ná koniec wszyscy
ktorzy

ktorzy
badziaw
nie czynic
Prosim
skiego M
nad lude
mu lud o
stwo swo
stusa p
iedym
ta y

swoye
nie ich
y Bo
mmo
naia/
lakye
swey
oká
o y
/zeby
zeba
awa
i dla
plac/
rze
a po
e czy
yac.
wrze
iew
od
no
i sa
niki
ete
stki
zy

Krześciánskýey.

ktchorzykolwiek powinności swoich /
badziáwnie / badz chytrze álbo táyem-
nie czynić sie zbraniáya.

¶ Prosimy Boga Oycá nášego niebie-
skiego Miłościwe / áby Przetozonym
nád ludem Bozym / y nam tež / y wšez-
mu ludowi swemu dał błogostáwien-
stwo swe swiete / przez Jezusá Krysz-
tusá Pána y Zbáwicielá nášego
iedynego / ktoremu cześc y chwa-
lá y dziekczynienie / ná wieki
wiekow / Amen.

Koniec.

o iij

Czytelnikowi.

Gdyż Apostoł Paweł S. o sobie
powieda/że sie we wszystkich rze-
czach wszystkim wydawał/aby wszyst-
ki Panu Bogu pozyskał. My też kto-
rzymy to wyznanie wiary wydali/ acz
mamy Artykuł o Wieczerzy Pánstwey
prawdziwy wedle słowa Bożego y do-
stateczny/ wszakże dla tych którzyby dla
Confessiey Auspurckwey ábo Sáskwey/
rozruch iáki chcieli w Kościele Bożym
dosyć już zewszad vthrapionym czynić/
przyłożyliśmy thu dla nich ten tho Ar-
tykuł o Wieczerzy Pánstwey/ cąty iáko
jest ná Trydentckwe Concilium Papie-
ckwe Roku 1551. od Kościołow Rśia-
żath y Academií Rzeszwey Niemieckwey
postány. Y wyznawamy/ że nie inśa
náuká iesth we zborzech náśych/ iedno-
tá ktora tu iest opisána w tym to Arty-
kule/ ktora my approbuyemy/ á od niey
zmysłem náśym rozności żadney nie
mamy. Y ktemu ieszcze przydaliśmy o-
byczay vgodny o tym Sákrámencie wie-
czerzwey Pánstwey/ wydány od zacnych
á wczonych Ludzi/ Jana Kálwiná y
O iij Theos

O Wieczerzy Pánstkiey

Theodorá Bezy/ áby wiecey mieysczá
w Kosciele Bozym nie miáły ludzi nie
spokoynych potwarzy. Dayże Pánie
wiele synow pokoyu/ á wytni tych/ kto
rzy rozruchy czynia/ á wiecey chwały y
estimaciey swey strzega/ niż bus
dowánia ludu twego.

O Wieczerzy Pánstkiey Náuka/ s Confesiey Sáskich Kosciolow/ stowo od sto wá spisána.

Krzesty Wieczerza Pánstka swiá
dectwem sa y vpominkiem táski
Bozey/ ktore nam przed oczy kláda o
bietnice Pánstkie y dobrodzieystwá od
kupienia nášego nam przypomináia:
Dobrá też zbáwienney Ewányeliey S.
swiádsza byc náše/ ktorzy tychto spraw
swietych álbo Sákrámentow używá
my. A wśákże roznicá iest nieyáka mie
dzy themi Sákrámenthy. Abowiem
przez Krzesth z osobná káždy bywa w
Kosciol Bozy wśczepyon. A Wieczer
za Pán

rza Pánstkiey
czne iey v
zgromá
Pan Bo
bylá iá
iemnie v
styszan
go y zna
dzenia v
Ewány
Pan Bo
gdyż tá
nia y od
inszych
Ták w
niem ál
wányel
spolnie
náuke te
wzrywá
obyczá
walcon
la bowi
iego by
swiátá/
nemi od
pewnie
Pán

S Confesiey Sáskyeey.

za Pánška chce Pan áby przez spolec-
cine iey używanie był zwiasek iáwnego
zgromádzienia. Abowiem miec to chce
Pan Bog/ áby službá Ewányeliey S.
bylá iáwna/ áby iey głos nie był potá-
iemnie w kaciech záwieran/ ále áby był
slyšan od wšytkiego narodu ludzkyes-
go y znan. Przetoz máya byc zgromá-
dzienia wczirwe/ iáwne/ w ktorých głos
Ewányeliey S. ma byc opowiadán/
Pan Bog w nich chwalon y wzywán/
gdyž také zbory sa swiádkami wyzná-
nia y odlaczenia Koscioła Božego od
inšych Sekty wymyšlow ludzkich.
Tak w Ephezye Jan S. z zgromádze-
niem ábo z Zborem swoim wšyt E-
wányeliey/ y używájac Sákrámenthu
spolnie ze wšytkimi okázowal tho/ že
náuke te trzymáya/ y Pána Boga tego
wzywáia/ ktory dal Ewányelia/ y tym
obyczájem sie odlaczał od bálwoch-
walcow Diany/ Jowisá y inych. Wo-
la bowiem tho iest Boža/ áby Koscioł
iego był widzian y znan od wšytkiego
swiátá/ á ižeby odlaczon był znáki iáw-
nemi od inšych pogánow. Thákové
pewnie zbory swe mieli oni pirwšy ná-

O Wieczerzy Pánstwey.

By Gycowie Adam/ Set/ Enoch/ Noe
Sem/ Abram. Y po nich potym poliz
tia oná Izráelska miała thež swe Cere
monie/ áby odlaczenie ono ich znácz
nieyše bylo od pogánow. Y przydat
Pan tákowým zborom osobne obietni
ce/ iáko v Matth. xvij. Gdzie dwa áz
bo trzey zgromádzeni w imie moye bez
da/ ia w pośrzodku ich. Item: Czokol
wiek prosić bedzyecie zezwoliwšy sie/
stanie sie wam. Y Psal. Cxlix. Chwa
lá iego w zgromádzieniu swietych.
A dla thego obietnicze Pánstwe sa nam
wdzięcznieyše y milše/ iž wiemy že on
sam w zgromádzeniach swietych stuje
bność the iáwna záchowuye y náprá
wia. Jákož oto y w słowich tych przy
należących do Wieczerzy iego swietey
zámkniona jest tá obietnicá/ gdy rostká
zuye opowíádác smierć Pánstka/ y they
Wieczerzy vžywác áž do przyscia swe
go. Aby tedy z wietša včciwošcia vžy
wánie thego Sákrámentu bylo/ wiesz
dzieć y rospámiethawác mamy przy
czynny prawdziwe/ ktore stuja y spolnie
wšemy z osobná každemu ku pocieše/
dla ktorych jest vstáwiona tá swieta
správa.

Spirwo
Boży/ á
na bytá
dzenia z
zwieltá
wymor
miešte
nem. G
mowi j
wa/ bed
stwey.
Kowym
nia nan
miatki
brodzie
Trze
Sákrá
thák iu
własni
opowia
dziom.
wánien
im/ y cie
y czyni
Mieš
žás: Ja
T Czwo

S Confessey Sáskye.

I Pirośka przyczyna iesth. Chce Syn Boży/ áby w zborzech swietich stawio na bylá Ewányelia/ ktorego zgromáś dzenia zwiáské mieć chce to pożywánie zwiélka wććiwosćia czynione/ gdyż nie wymownego zyednoczenia Páná z ná mi iest tám swiádectwo/ y nas też s Pá nem. O ktorey to wććiwosći Páwel s. mowi j. Cor. xj. Kto niegodnie pożywa/ bedzye winien ciáta y krowie Pánś kye.

I Wtora: Chce Pan táż kowym zgromáďzeniem y ta Ceremonia nam pomagáć ku záchowániu pá miatki meki/ z martwych stánia y do brodzieystw inych Pánśkich.

I Trzecia. Chce áby káždy wzywájac Sákramentu tego twirdzil sie thym/ y thák iuz postanowion byl/ ze iemu theż wláśnie należa dobrá Ewányeliey/ gdi opowiadaná bywa wśem w obec ludziom. A tym swiádectwem y tym wzywániem okázuie cie być cýlonkiem swoim/ y ciebie być omytego we krowi swey/ y czyni s toba umowe/ o ktorey mowi: Mieszkaycie we mnie á ia w was. A zás: Ja w nich/ á ty we mnie. Jo. xv.

I Czwarta. Chce to wzywánie mieć zá iáwne

O Wieczery Pánskýey.

íáwne wyznánie / ktorymby okazał kto
rey náuki násláduješ / y s ktorym zgro
mádzieniem przestáješ. Chce áby dzie
ki íáwne czynil / y z osobná w tey to Ces
remontey Bogu Oycu nášemu Syno
wi y Duchu S. zá tho dobrodzieystwo
odkupienia y zbáwienia. Chce teź przy
tym / áby y członki Kościoła iego miás
ły iniedzy soba zwiázek zobopolney do
brotliwosci.

Te przyczyny námienione nápodiná
ya ludzyc ku wzywaniu wczciwemu tey
to Swiatosci. Y dáyemy náuke iáko w
zyteczne iest to wzywánie Swiatosci.

Gánimy íáwny on bład wielki á dziw
ny / ktory Mniszy wymyslili powiáda
yac / że sámó wzywánie Sákrámenthu
zástuguye odpuszczenie grzechow. A
práwie wczynek ten / tylko wzywáć Sá
krámentu / mieli zá odpuszczenie grzes
chow / chocia teź y wmyślu dobrego nie
było ku polepszeniu żywota. Tákowa
Phárizáyska phántázia przeciwna iest
oney powiesci Prorockiey Zábákuká
ij. káp. Spráwiedliwy wiára swa żyć
bedzie. A my wczymy ludzi ktory
moga wzywáć Wieczery Pánskýey / i
potrzebá

S
potrzebá
nie. A woz
re w czest
skyeey y z
nych do
máya tey
dzienia /
Abowien
swiádszen
własnie
ki Syná
cze wyswi
nek ciála
miejska á
Nápom
mieli áby
wykonan
they vsth
grzechow
smierć y
z martwy
perone m
wáya grze
wzywánie
kiem tobie
rze. A gd
ciechá / v
zeba

S Confesiey Sáskyeey.

potrzebá im pokuthe mieć y návroce-
nie. A wzbudzona ták iuz máyac wiá-
re w częstym rozmyślaniu smierci Pán-
skyeey y z martwoch wsthaníu iego/ y o-
nych dobrodziejstwach Syná Božego/
máya teyto wiáry sweey sukác potwirs-
dzenia/ vzywáyac tego Sákrámentu.
Abowiem w tym to vzywáníu/ iest wy-
swiádszenie/ ktore okázuye/ že thež tobye
własnie należa dobrodziejstwa wšyst-
ki Syná Božego. Y kthemu iest tež iest-
cze wyswiádszenie/ že ciebie Pan zá cžto
nek ciála swego przymuye/ á iž w tobie
mieška á ty w nim/ iáko o tym Jo. xvij
Náponinamy tež ludzi/ žeby nie rozus-
mieli áby dla tego vzywánía/ álbo dla
wykonánía tego rozkazánía/ álbo dla
they vsthaníu/ mieli mieć odpuszczenie
grzechow. Ale žeby wiára páthrzáli ná
smierc y ná zastuge Siná Božego y ná
z martwoch wsthanie iego. A ták žeby zá-
perone mieli/ že dla niego sámego by-
wáya grzechy odpuszczone. A iž sie tym
vzywáním chceš/ iáko iákim vpo-
mínkíem tobie dánym/ vtvirđzić w tey wie-
rze. A gdy thym sposobem wiára/ poz-
ciechá/ vwešelenie sumníenia/ y dzyek-
czynienie

O Wieczerzy Pánštyey.

czynienie pomnaża sie/ tedy tak vzyte-
cine iest vzywánie. A nie dopuščamy
nikogo do vzywánia tey społeczności/
áz pirowey od Pásterzá ábo od iego pos-
moczniów beda przesthrzczeni y do-
swiadšeni. A w tym doznawániu ábo
opowiadániu bywáya pytáni/ á często
proć teź/ á zwołáščá prości/ bywáya o
rošyřtkich Artykulech wiary Krzeřci-
áńštyey náuczáni/ á potym rozgrzeře-
nie sie im opowáda.

Uczymy teź lud/ że Sákrámentá sa od
Páná Boga vřtáwione spráwy/ á rze-
czy sáme máteriálne/ ábo the żywioty/
gdy ich tak nie vzywáia iáko Pan rořka-
zácraczył/ nie sa Sákrámenthá/ iedno
w vzywániu rořkazánym y pořháno-
wionym. A tak w tey społeczności y w
tym to vzywániu spolnym/ prawdzi-
wie y istotnie iest Krystus Pan/ á vzy-
wáacy biora prawdziwe ciáto iego/ y
prawdziwa krew pija. A oswiadšá-
tá mže Krystus že w nich iest/ á czyni ye
cítónkami ciáta swoyego/ y že ye krew
swoya omył/ iáko teź y Hiláriuš o tym
mowi: Vzywánie y picie iego czyni to/
ž my w Krystusie á Krystus w nas iest
Co sie

Co ste do
štyey/ tak
lá w pirowey
škim y G
dzielnych
máš tak
wánie á
krewie Pa
pirowšy p
nie znat
ye s tey t
nizluřá/
gustyná
nie rořká
tecnie v
A przeto
á iáwny
bo spier
wiary/ y
dle čásu
čáynym
wiedáni
brodzyey
řtká sie
čas ábo
Potym p
ye/ y mod

šyte
am
ořci
po
do
ábo
řesto
ya
eřci
řeře
á od
rze
oty
ořka
dno
ano
i y n
dži
vzy
go/
ořka
ni y
wre
tym
i to
s iest
o si

S Confesiey Sáskwey.

Co ste dotyczy spráwy Wieczerzey Pán-
skwey/ tákowa záchowuyemy/ iáka by-
lá w pirwšym onym Kosciele Lácíns-
skim y Greckim. Nie máš Mšy od-
dzielnych od spoleczności/ tho iest/ nie
máš tákowych gdieby nie byto rozda-
wanie álbo vzywání spolne Ciátá y
krwie Pánšwey. Jákož tež y Koscioł on
pirwšy po Apostolech w wielu set lat/
nie znal tákich Mšy/ iáko sie to okázus-
ye s tey to spráwy opisáney/ przez Dio-
niziusá/ Epiphániusá/ Ambrožego Au-
gustyná y v insých. A Páwel S. iáw-
nie rozkázuje j. Cor. xj. áby wšyscy spo-
tecznie vzywáli.

A przeto w zebráníu nášym vcžciwym
á iáwnym bywáia naprzód czytáne á-
bo spiewáne modlitwy/ y wyznánie
wiáry/ y bywa czytánie písmá S. wes-
dle času rozložone ná dni swiete z wy-
czáynym obyčájem. Potým przepo-
wiedánie bywa stowá Božego/ o do-
brodzyeystwach Syná Božego/ y čas-
sthá sie náuk weźmie/ iáko przyniešie
čas ábo rzecz o czym vcžyc.

Potým Pásterz dziekczynienie spráwu-
ye/ y modlitwy zá wšysthek Koscioł/ zá
zwirza

O Wieczerzy Pánskýey.

zwirzchność/ y o potrzeby wedle času/
y modli sie Bogu/ áby dla Syná ktore
go raczył dać ofiára zá nas/ odpusćit
nam grzechy/ á żeby nas zbáwit: y gro
mádzit á záchowal Kościol swoy.

Pothym powiáda stowá Krystusowe
o vstáwie Wieczerzey Pánskýey/ y tam
że y sam pożywa y rozdáye drugim bio
racym cały Sákráment/ ktorzy z wćci
woscia ida/ przed thym do swiádszeni y
rozgrzeszeni/ á tamże swoye modlitwy
złaczáia z modlitwámi spolitemi. A ná
ostatek dziekczynienie bywa.

Ten obyczay y spoteczne wśech wżywa
nie zgadza sie s pisiny Apostolskýemi/
y s Kościolem pirwšym kthory był áż
do Grzegorza/ wiedza to wśyscy ktorzy
sá wiadomi spraw pirwšego Kościoła.
A gdyż tak jest/ tedy nie ma być gánion
ále ma być chwalon obyczay Kościoła
nášego. A przeciwnicy gániać obyczá
ye náše/ bronia błedow swoich/ iedni
grubych bárzo/ drudzy nowemi fárba
mi á misterstwy przyubrane ábo ozdó
bione máya.

Wiele ich przed tym piśáto/ iż we Mšy
ofiára jest zá żywe y zmárte/ á iż tam zá
stuguye

O
stuguye t
grzechow
zástuguy
byto to m
ieścje iest
y pogáns
swemi na
šym zást
pořoy/ y
nie tháť b
mowili p
iest Mša
brym vm
li ofiary z
tym mni
ry/ mnoży
iáko moy
mi. Tak
ra iest po
škyey prá
Chce tedy
ćci ábo o
ne/ przet
stu praw
potepia t
twirdzim
škim Ko

O Wieczerzy Pánškyey.

ſluguye then co ma Miſa odpuſzczenie
grzechow/ tákze ſlucháčom thá Miſa
záſluguye odpuſzczenie grzechow. A
bylo to mniemánie w wielu ich/ y dziſ
ieſcže ieſth/ podobne Phárizáyskemu
y pogánſkiemu naboženſtwu/ ktorzy
ſwemi naboženſtwy zmyſláli ſobie y in
ſzym záſtuzenie odpuſzczenia grzechow
pořoy/ y inſych dobr wiele. A ktorzy
nie thák bárzo byli ſlepemi/ troche lžey
mowili powiedáiac/ že nie záſtuzeniem
ieſt Miſa/ ále tym ktorzy ia máya z do
brym vmyſtem. A wſákže y či zmyſláš
li ofiáry záſlugami y wyptáceniem/ á
tym mniemániem mnożyly ſie ty ofiá
ry/ mnożyly ſie teź dochody y zyski/ ábo
iáko mowia/ obtawiali ſie zyski wielki
mi. Tákieć ieſt łupieſtwo Miſa/ kto
ra ieſt pohánbieniem Wieczerzey Pán
ſkyey práwie po wſem ſwiecie.

Chce tedy Pan Bog áby te wymyſlone
cži ábo chwaly byly gánione y pſowá
ne/ przetož glos Boży z golá á po pro
ſtu prawdziwie przekládamy/ ktorzy
potepia ty to błedy. A to s cálego ſercá
twirdzimy przed Bogiem y przed wſy
ſtkim Koſciotem/ w niebie y ná zymí
P bedacymi

O Wieczery Pánskýey.

bedacym/ iż iedyna była Ofiára vblaz
gania/ kthora gniew Boży iest vblaz
gan/ tho iest/ wšytko poſtuſeńſtvo
Syná Božego Pána náſzego Jezuſá
Kryſtuſá vkrzyžowánego y z martwy
wſtátého. Ten iest ieden Baránek kto
ry gładzi grzechy ſwiátá. O tey iediney
ofierze rzečno iesth Heb. x. Jedynym
ofiárowáním dokonat ná wieki tych
ktorzy bywáya poſwieceńi.

A tá ofiára bywa przywtaſczona ábo
przyietha wiára/ od káždego gdy ſtyſy
Ewáńgelia/ y vžywa Swiatoſci/ iáko
Páwel S. ſwiadſzy Ro. iij. Kthorego
dał vblagáním we krowi przez wiáre.

Y Haba. ij. Spráwiedliwy bedzye żył
ſwoya wiára. Y záš j. Pe. j. Poſwieces
ni Duchem kú poſtuſeńſtvo/ y odku
pieni krowia Kryſtuſowa. Inſe ofiáry
wzańonie ſtárym były figura/ o ktho
rych potym ſyrzey bedzie mowiono/ á
onemi ofiárami nie záſlugowano od
puſzczenia grzechow/ y wšytki ſpráwie
dliwoſci ſwiethych ludzi po wſe cháſy
były/ ſa/ y beda ofiárami chwały ábo
wdziecznoſci/ kthore nie czynia záſtu
žia temu kthore ie czyni/ áni komu inſe

mu/ tá

Ioann. 1.

mu/ tá kie
puſzczenie
za powin
ábo mite
dniká/ dl
ná Božeg
zen ofiár
Bogu. Z
na y wie
A iż prze
przywod
Canon k
nákſe ſa
y Greczk
rzecjach
nonie iá
my tego
táty ábo
Kosciol
ſtow of
rozumie
twoy/ vžy
thawár
wiedz/ y
wá wer
dym cž
wroćit/

s Confesiey Sáskyej.

mu/tákiego/ żeby przeto miáto być od-
puszczenie grzechow/ ále sa chwata Bo-
ża powinna každemu/ y podobáya sie
ábo mile sa Pánu Bogu/ dla Pośrze-
dniká/ dla naywysšego Káptaná Sy-
ná Božego/iáko o tym dożydow: Prze-
zeń ofiárnyemy ofiáry chwaty záwše Hebr. 13.
Bogu. A to iest prawdá niezwoyciežo-
na y wieczna iáwnie okazána.

A iž przeciw they thák iásney prawdzye
przywodza tatánine/ kthora názwáli
Canon Missae/ ále iáwna to rzecz/ že iž
nákše sa Canon y Greckie y Lácińskie/
y Greczkie sámy niezgodne sa w wielu
rzeczach wielkich. A w Lácińskim Ca-
nonie iáwnie sie okazuye/ y dochodzi-
my tego/ iáko znienacka przyšywáne
táty ábo stuki do tego Canonu.

Kosciol on dawny pirowšy vzywá tych
stow ofiára/obiáta: ále przez te stowá
rozumie wšytki spráwy/ iáko modli-
twy/ vzywánie sakrámentu/ rozpámie-
thawánie/ wiáre/ wyznánie ábo spo-
wiedz/ y dziekow czynienie. A táka sprá-
wá wewnetrzna y zwirzchnia/ w káždym
człowieku ktory sie do Boga ná-
wrocił/ y we wšytkich wiernych Kos-

O Wieczery Pánstkyey.

sciola Bozego iest ofiara práwa/ ofiara chwaty álbo dziekczynienia y oddawania chwaty Bogu. A gdy Pan mowi Jo: iiii. Prawdziwi chwalczy beda chwalic Gycá w duchu y w prawdye/ tym to twirdzi/ że w Nowym zakonie/ nie roskázuje ofiar pozwirzchnich/ kto remoga byc/ chocia w sercu nie bedzye zadnego od Duchá S. pobudzenia.

Jáko w zakonie potrzeba byta obchodzic Baranká wzywánie/ Ale o Wieczery Pánstkyey rzeczo no iest j. Corin. xj. Niech sie dozna czlowiek káždy etc.

A tak pozYTECZNE iest wzywánie wieczery Pánstkyey temu kto przynosi serce nawrocone wiára/ á nie czyni mu pozYTEK cudze pozzywánie. A nád tho o zmártych iáwna rzecz iest/ że tá Tragedia zá vmárte przeciwna iesth wieczery Pánstkyey/ wstawie they swietey/ w ktoroy roskázuje mowiacz: Bierzcie/ iedzcie etc. to czynicie ná pámiatke moye. A coż to do vmártych ábo do tych czo ich nie máš przy they spráwie? A przed sie ná wielu mieyszach Krzesćianstkyey zyemie Nise máya zá vmárte. A wiele ich też dzis znamy/ ktorzy Nise máya dla

s C
máya dla o
nia. 2 d

zloczynst

ofiary/ iák

wi y vmár

też to czeg

zysku tylk

to niezboż

y iego bró

czy chleb y

iedno tam

iego/ iák

s thym ch

nia/ niech

ni ludzyc.

Jestci też

rzey Pánst

la/ gdy ch

przeciwn

wániu áb

brzmia st

mu iž swi

ábo Mon

Náostáte

Ksiezey y

części swi
to Ksieja n

s Confesiey Sáktyey.

máya dla zapłaty/ á niewiedza czo czynia. A gdyż to wszystko iáwne iest zloczynstwo niezbożne/ czynić takowe ofiáry/ iáko oni mówia/ áby sie inuizywi y vmárli Bogu przystużyli/ á czynić teź to czego nierozumie y sám/ co to dla zysku tylko czynia/ srodze grzesza ktorzy to niezbożne naboženstwo zachowuya y iego bronia. A gdyż sámá spráwa rze czy chleb y wino nie iest Sákrámentem iedno tám gdzie iest wlasne uzywanie iego/ iákie tedy tám bálwochwálstwo s thym chlebem y winem we Misy czynia/ niech to ww. záya pobożni á wier= ni ludzyc.

Jestci teź iáwne pohánbienie Wieczes rzezy Pánstkyey / gdy chleb nosza y chwála/ gdy chleb on ku infemu á práwye przeciwnemu wstháwie Pánstkyey uzywaniu ábo spráwie obrácáya. Bo tak brzmiá stowá: Bierzcie/ iedzcie. A ktemu iž swiežo á niedawno te Trágedia ábo Monstráncia wymyslono.

Náostaték/ iákie obyczáye ábo żywoth Ksiezy y Mnichow we wszystkiey tey czesći swiatá Krzesćiánskyego/ ktorzy to Ksieza nie mysla o tym co mówi Apo

O Wieczery Pánskyey.

stot Prob et seipsum: Niech sie sam do
zna. Takze co mowi: Ktho niegodnie
pożywa/ winien bedzyc ciáta y krowe
Pánskyey i. Cor. xj. to každemu iáwno
iest.

A chocia; Biskupi y obtudnia
cy/ kthorzy sukáya iákoby ziamiony
ludzátzýmáli/ smieya sie s thych tho
starg y s tego nárzekánia/ wśákze tho
pewna rzecz iest/ że Pan Bog srodze sie
gniewa ná the złości/ iáko sie thez gnie-
wat ná on lud Izráelski/ gdy mu také
ofiáry zhánbione oddawáli.

A widzimy przykłády iáwnego gnie-
wu Bożego/ iákie vpádky ták wiele kro-
lestw/ y spustošenie zymie Krzesćcián-
skyey od Turká/ ták zámiešánie dziw-
nych wymystow/ y zátošne rosypánie y
rozerwánie Koscioła Bożego.

Ciebye Synu Boży Pánie Jezu Kry-
ste/ ktorys zá nas dáł sie vkrzyžowác y
z martwych sthal/ naywyššy káptá-
nie Koscioła twego/ prošimy cie sercy
nabožnemi/ ábys dla twoyey y thwego
wiecznego Oycá chwátly/ wygládzil te
bátwochwálsthwá/ błedy/ y bluznist-
wá/ á iákos sam prošil poswiec nas w
prawdzie twoiey/ á zápal w wielu luz

dzi sero

s
dzi sercad
y prawdz
kton ku p
dac wdzi
li. Uli
stawic
wielkie sa
cierza Pa
tez iz tak
jemy wy
wiecey st
my Syn
sam znis
tym got
o tym kt
w tey rze
wiadal
rzeczy/ ie
w rospa
wnicy/ i
ney ofier
žności y
stuchác
rze mor
ma;) B
chytrze
iz ofiara

s Confessiey Sáskyey:

Dzi sercach swiátlo Ewányeliey two diej
y prawdziwa chwale/ á sercá náše nás
klónku postušenstwu/ ábysmy cie bez
dac wdzieczni wiecznemi czasy chwali-
li. Nie moga tego wymowić y wy-
stawić Anyelstye y ludzkie iezyki/ iáko
wielkie sa zlósci we Mšy/ ktoremi wie-
czerza Pánška iest zhanbiona. A my
tež iž tákiey rzeczy mowa swoya nie mo-
žeme wystawić/ báwić sie niehcemy
wiecey stowy. A w they žalósci prosis-
my Syná Božego/ áby on tháka zlósc
sam znišcyl á napráwe dat. A przy-
tym gotowismy tež dáć wietška spráwe
o tym ktoby nas chciat postuchác. Ale
w tey rzeczy znamy to co Sálomon po-
wiáda/ iž ztemu sercu powiádać dobre
rzeczy/ iest rownie iáko gdyby lat oceth
w rospalona šáletre. Widza przecis-
wnicy/ iž náuki zmyslone o tey zmyslo-
ney ofierze sa liga ábo zwiáška ich mo-
žnošci y ich bogactw/ przethož niechca
stuchác/ gdy im kto co przeciw tey ofie-
rze mowi/ (bo iáko mowił on zaczný
maš) Brzuch vsy nie ma. A niektorzy
chytrze ty bledy šárbuya/ powiádayac
iž ofiára tá nie iest tháka/ žeby przez nie

O Wieczery Pánstwyey.

miał czo zaśluzyc/ ale iż przez the ofiáre przychodzimy do odpuszczenia grzechow/ y thák słowy zdráde czynia/ á przedsiétenze bláď záchowuya.

Allesmy y pirwey powiedzlyeli/ że káždy wiára swa przyjmuye y przynosi sobye álbo przywłascza wiáre Krystusowe gdy stysy Ewányelia/ y gdy Swiátości vzywa. Abowiem nápisano iesth j. Cor. vj. Uiech sie sam cztowiek dozna. A przetoż nie rozumie Apostol/ áby tá Ceremonia bylá pošytecina drugiemu kthoryby iey nie vzywał. A Syn Boży sam sie ofiárowal wšedšy w przybytek náswietšy/ to iest w táyemna ráde Boška/ znáiac wola wiecznego Dycá/ y nie znóšny gniew podeymuyac/ y rozumieyac przyczyny tey przedziwney rády.

Te rzeczy wielkie sa oznáymione gdzye mowi Zeb: ix. Jš sie sam ofiárowal. A záš gdzie mowi Eša: Lij. Da żywoť swoy zá grzechy.

Což tedj ci Mšarzowie kšieža Rzymšcy tu rozumieya/ ktorzy twirdza žeby mieli ofiárowác Krysthusá we Mšy? Ale tego thák w pirwšym onym Kosciele Apostolskim nie mowiono. Lecž tež ná
nas sie

s
nas sie bá
že my niš
wieczna/
był figura
lišmy im
wuyemy
Koscioła.
iesth ci o
nie ná ká
šyego w
wi Joan
duchu y
tu zámyk
šne ábo p
záchowu
woscia zá
na. Aleč
y vštáwo
y sfátšo
mego p
S. zniš
štroj/ kth
zmártyc
rzy zaš
Mšám
puszczen
popšow

s Confessiey Sáskyej.

nas sie bázro ostrze skársa powiádaiac
ze my niščizimy ofiáre vstáwiczná á
wieczná/ iáko czynil Antyochus ktory
byl figura Antykrysta. Odpowiedzyc
lismy im wysšsey ná tho/ ze my zácho-
wuyemy wšytek sposob Apóstolskiego
koscioła. A ofiárá wieczná vstáwiczná
iesthčí opowiadánie Ewángeliey cáte-
nie nákázone/ y wzywánie imieniá páń-
skyejgo włásne. A ktemu iáko Pan mo-
wi Joan. iiii. mamy chwalić Gycá w
duchu y w prawdzie. W czym sie tež y
tu zámyka vzywánie sakrámentu wlas-
ne ábo prawdziwe. A gdyž to wšytko
záchowuyemy/ thedy tež z wielka wczci-
woscia záchowuyemy ofiáre vstáwicz-
ná. Aleć oni sámí te ofiáre prawdziwa
y vstáwiczná niščizá/ ktorzy popsováli
y sfalsowáli wzywánie Imieniá sa-
mego Pána. Tákze tež y wieczerza iego
S. zniščyli rozlicznemi bátwochwal-
stwy/ ktorzy káza wzywác Swietych
zmártych/ ktorzy Mše przedáya/ kto-
rzy zástugi zmysláya sobye y inszym
Mšami/ ktorzy náuke o Pokucie y o od-
pušczeniu grzechow błedy rozlicznemi
popsováli/ ktorzy roskázuya áby zas-

O Wieczerzy Pánškyey.

Den nie smiał wierzyć ktho sie návróci
do Pána Boga/ žeby iuz miał być ro tá
seze iego/ kthorzy grzechy niečystemiy
bátwany pokaláli y ospecili Koscioł
Boží. Cíc sa podobni Antyochowi á
nie my/ ktorzy sie stáramy o tho/ áby
smi byli poslušni Synowi Božemu/
ktory mowi: Kto mnie miluye/ storo
moich strzedz bedzye Ioan: xiiij.

Náosťátek o vžywánii zupetného Sá
krámentu nieco potrebá pripomnieč
Niech thy wykřety tych Sophistoro nie
máya mieysca w Kosciele Božym: wi
dza wšyscy/ že Wieczerza Pánška iesth
posthánowiona/ áby byl dawan Sá
kráment zupetny ludowi/ iáko nápisá
no iesth: Piycie s tego wšyscy. Járony
tež iest wšyskim zwycázay koscioła pir
wšego Láciňského y Greckiego okoto
vžywánia cálego Sákrámentu. A pře
tož to zeznáč musí káždy/ iž odeymowá
nie drugiey částki Sákrámentu/ to iest
keličá/ iest niešlusne/ niespráwiedli
we/ niezbožne. Testámentow ludzkich
nie godzi sie nam gwałcíc/ čemuž tedy
Testáment Syná Božego/ křwia iego
zápiečetowány křieža gwałca:

Amas

Amamy
ści niekto
mu post
ku otrzy
ktorym
wy

A G
snadn
álbo M
mamy
křwie
chcia

A
znicy n
kánia k
przod
s soba
ku o ter
pistho
wochr
gie spo
nie bá

s Confessiey Sáskyey.

U mamy žalować tákiej nierostydliwo
ści niektorych/ iż przeciw tákiemu iásne
mu postanowieniu zmysláya wykrety
ku otrzymáníu tego swego wymysłu/
ktorym skázili vstáwe Pánstka/ ktorych
wywody w ták iásney rzeczy
opuščzamy.

A Gbnczay zgody bárzo
snadny o Sákrámencie stolu
álbo Wiečerzey Pánskyey/ w kthorey
mamy prawdziwe pożywání ciáły
kowie Pánskyey/ by iedno bez vporu
chcial sie kto prawdy dowiedziec.

A By watpliwosć iáka ábo podeš
zrenie ktore w they žalosney roz
znicy nie vczynilo zawády ábo omieš
kánia ku zgodzie swietey/ potrebá na
przod okazác y wiedzyec/ w czymesmy
s soba zgodni sa. Abowiem ná począt
ku o ten Sákráment/ ktory byl od Pa
pisthow zátlumiony y dziwnemi bá
wochwálstwy zamierzwiony/ byly sro
gie spory y roznice/ ktore obiedwie stro
nie bárzo byly porušyly y poyatrzyly/
te teraz

Obyczay zgody

te teraz iuż za spólnym á zdrowym wy-
rozumieniem mieyszcza nie máya. By-
tác w prawdzie thá rzecz ciestka iedney
stronie/ gdy iey zádawano (iáko Lute-
rowi) żeby przywieszował táske Duchá
S. żywiotom ábo rzeczám tym zwirz-
chnim/ to iest chlebu y winu. Tákze też
nie lsey byto stronie drugiey (iáko Hel-
wetom z Zwingliusem) ktorým też zád-
dawano/ żeby tylko gole znáki á prosty
chleb y wino ná Wiecierzy Pánstwey/
iáko by ná iákyey Kótáciey brác miano.
Ale to iuż vstáto/ y nie máš o tym teraz
žadnego sporu y rostertku. Abowiem z
obudwu stron zeznawamy to spólnie/
Naprzod že Sákrámentá sa nie thylko
pozwirzchne wiáry nášey Krzesćian-
stwey znáki ábo vpominki przed ludz-
mi/ ále też sa swiádectwem y vpomnie-
niem táski Božey y pieczęcia obyethnic
Božych/ ktore wiáre náše vmacniáya
y posiláia. A tákze dwoyáki iest vžitek
Swiáthości. Jeden/ iž przed Bogyem
zátzymawáya sumnienie náše dobre.
Drugi/ že przed swiátem oznájmuia ná-
še pobožnosť. Ktemu/ iáko wierny á
prawdziwy Bog iest/ ták też táyemna
Duchá

o w
Duchá s. s
rzeczy okáz
nie sa w tyc
ábo iáko m
ba prawde
A wšákže
táska ábo
zwirzchny
áni thež z o
nia vžywa
áni tež wne
vžywánien
stko wedle
im/ dáya c
posilenie S
z tym á nie
tym vžywa
ále winniey
nia ábo ka
wšyškem
bjc vžitecni
miał kto id
Božy/ á ni
Sákrámen
mentá sa n
nášey.
Wiecierzey

o Wieczerzy Páńskyyey.

Duchá s. sílá to czyní/ co pozwirzchne
rzeczy okázuya/ á thák s strony Božey
nie sa w tych Swiatosciach znáki gote
ábo iáko mowiem cizze/ ále máya s so-
ba prawdey skutek spolecznie zlaczony.
A wszákze nie iest zamkniona Duchá s.
láská ábo moc w onych znákach poz-
wirzchnych/ bo nie iednáko wšytkim/
áni thež z osobná každemu bez rozezná-
nia vžywájacemu przyn ošá pošythek/
áni tež wnet záraz skutek vřázuye sie zá
vžywáním/ ále Pan Bog czyní wšy-
stko wedle woley swey wybranym swo-
im/ dájac ku zbáwieniu ráthunek ábo
pošilenie Swiatosciámi onemi. A záš
žlym á niewiernym nie thylko rátku
tym vžywáním nie dáie ku zbáwieniu
ále winniešfemi ie iestže czyní potepie-
nia ábo karánia wiecznego. Ku temu
wšytkiemu/ Sákrámenthá nie moga
bjc vřiteczné/ iesliže wiárij nie bedzie ten
mial kto ich vžywa/ A wiára iesth dar
Božy/ á nie czyní iey sámó pošywanie
Sákrámentu/ ále Duch S. A Sákrá-
mentá sa nacžynia y podpory mdlošci
nášey. Co sie tedy dotycže z osobná
Wieczerzey Páńskyyey/ w thym sie zgas-
dzamy/

Obyczay zgody

Dzamy/ że s chlebem y z winem podane
nam bywa ciáto y krew Pánška ku uży
waniu spólnemu/bo nie tylko przy wie
cierzy Pánškiey z gotá sie przypomina
iáko Krystus za nas umárt/ ná krzyżu
ofiárowány:ále zjednoczenie ono swie
te z nim przez tho używanie/ bywa w
gruntowane y posiláne/ gdzye iuż oná
smierćiego iest żywotem naszym/ á tho
gdy bedac w ciáto iego wšczepieni/ s te
goż ciáta obzywienie s smierćiego bies
rzemy/ nie ináčey iedno iáko ciáta ná
se bywáya zadržymáne w żywocie tym
doczesnym używaniem pokármow cie
lesnych.

Zgadzamy sie też y w tym
że Krystus rzecza sama tho wykonywa
w nas czo żywioły ábo znáki pozwirz
chne znácza. Przetoż przy wiecierzy tey
swietey/ dáye nam spoleczność w ciele
y we krwi swoyey prawdziwie:ábo (co
też iednáka rzecz iest) dáye nam zakład
że pożywaniem chlebá y winá sstawa
my sie uczestnikámi ciáta y krwi pána
Krystusowey.

A tu iuż potrzebá
teraz oznaymić o czo nam idzie/ iáko o
niektorych rzeczach rozumieć ábo iáko
o nich mowić mamy/ żebyśmy do kon

ca zgo

ca zgodzić
rozumieć.

zdrowy r
ábo zawo

zna że iuż

byczay po

skiey. Wo

wamy/ że

mi/ áby o

ye w they

dawał/ y

wamy w

krzyżowa

puszczenie

ne za pok

tedy my y

używam

my być o

w nas ży

czey iedn

żywotny

zny obyc

przeto te

My tedy

pisuiemy

Pánškiey

pokarm

O Wieczerzy Pánškiey.

cz zgodzić się już mogli/ y táčno się zro-
zumieć. Kto tedy iedno ma dobry á
zdrowy rozsadek/ á nie ma záyaratzenia
ábo záwisci iákiey przeciw stronie/ wy-
zna że już nie idzie o co inego/ iedno o ob-
yczaj pożywania ciála y krowie Pánš-
kiey. Bówiem iásnie y śczyrze wyzna-
wamy/ że Krystusa Pána mamy z ná-
mi/ áby on dáry y dobrodzieystwa swo-
ye w they spoleczności swietey swoyey
dawał/ y iego ciáło nie thylko wyzna-
wamy wydáne być zá nas ná śmierć
krzyżowa/ ábyśmy mieli grzechow od-
puszczenie/ ále też záwsze nam bywa dá-
ne zá pokarm/ iż gdy on w nas mieszka
tedy my wszytkich dobrodzieystw iego
używamy. A ten pokarm wyznawa-
my być ożywiający/ ábowiem wlewa
w nas żywoth/ y obżywia nas nie iná-
czej iedno iáko gdy s chlebá bierzemy
żywotny pożytek ciálu. A przetoż iż ro-
zny obyczaj pożywania bywa czynion
przeto też dla tego roznice się czynia.
My tedy ten obyczaj pożywania ták op-
isuiemy/ Iż pożywanie ciála y krowie
Pánškiey iest duszny pokarm. A duszny
pokarm zowiemy dla tego/ iż nieogára-
niona

Obyczay zgody

niona Suchá s. moc/ żywotá wieczne-
go nas nabawia/ thák že mamy żywot
spoleczny s P. Krystusem/ nie ináčey
iedno iáko z drzewá plynie żywot w gá-
łaski álbo w látorośle/ álbo iáko z gło-
wy po wšytkim cieie roschodzi sie moc
álbo sílá. A w tym opisaniu nášym
nie máš nic coby byto ku osuťaniu/ ás-
bo žeby nie mogto zrozumiano być/ ás-
bo žeby miáto być co watpliwego/ ábo
tež žeby mogto być náciagniono ku cze-
mu inemu.

A iž niektorzy sa/ kto-
rzy niechcac przestác ná tey prostey pra-
wdzie/ cheza koniecznie pożywác cieles-
nie ciáto Pánstie/ á do tego nie máya
dowodu áni s písmá S. áni z Dokto-
row s. Kosciołá pirowšego. Przetó dzi-
wna rzecz iest/ že ták o ten wymysł no-
wy tákie spory czynia.

To niechay bedzie čzego wčy písmo S.
A nie czynim o to sporu/ že ciáto Pán-
stye počármem nášym/ y že krewiego
picieim prawdziwie nášym/ ábo wiem
y prawdziwie bywa od nas ciáto Kry-
stusowo pożywáno/ y ktemu dostátes-
cznie nas ożywia. A te spolecznošć ábo
tho pożywánie ciáta y krewie prawdzi-
we/ že

o W

we/ že byro
dawaná s
A ktoby v
to nie wed
Co sie dot
stáwiác si
šna rzecz l
krámenci
mowe w
tož tež y th
Item: Ch
czynošć ciá
kládáne o
mowy.
ya/ žeby ro
bylá/ thed
wiem mn
krámentá
náya ciá
ko tám by
bez vžywa
go sie trzy
znák nie b
ále sie ták
že przez te
šamy/ ož
wá same

O Wieczery Pánškyey.

we/ že bywa nam ná S. wieczery pos-
dawaná ščyrze wyznawamy.

A ktoby wiecey po nas sie nápirat/ iuž
to nie wedle stowá Božego bedzie.

Co sie dotycze stowá tego Istotnie/ zá-
stáwiác sie o nie nie baczym áby to stu-
šna rzecz bylá. Bo gdy sie mowi o Sá-
krámenciech/ tedy písmo S. ma swoje
mowe włásna o tym mowiac. A přes-
tož tež y the stowá To iest ciáto moye.

Item: Chleb ktory łamiemy iest spotes-
čnosť ciáta Pánškiego/ máya byc wy-
kládáne obyczájem šákrámenthálney
mowy.

A iž sie niektorzy obawá-
ya/ žeby w tym iáka niebespiečnost nie
bylá/ thedy łáčno temu zábiežec. Abo-
wiem mniemáya oni žeby ta mowa šá-
krámentálna/ gdy sie znáki przypomis-
náya ciáta Pánškyego/ áby on chleb tel-
ko tám byl znák bez rzeczy šámej/ to iest
bez vžywánia ciáta Pánškiego. Ale tes-
go sie trzymác y to wiedziec trzebá/ že tu
znák nie bywa kládzion goly ábo ččy/
ále sie ták rozumie/ iáko o tym vcžymy/
že přes ten znák y rzecz šame wyswiád-
šamy/ oznáymiamy. A nie ták te slo-
wá šame w šobie sa/ iáko gdy mowimy

Q

Kristus

Obyczay zgody

Krystus iest Syn Boży/bo tu nie máš mowy zákrytey táyemnice/iáko w słowach tych to iest ciáto moye/ktore słowá sposobem znáku rzezone są chlebá onego. A wśákże nie ták áby chleb był znák goty/iáko by Krystus miásto ciáslá miał chleb wkázáć/nie ták:ábowiem chociaź znák iest chleb ciátlá Pánstkiego wśákże y ciáto swoye thámże Pan dáł ku pożywaniu. A o coź tedy nam idzye? O to żeby było rozeznanie onego chleba/y iego cielesne pożywanie/ od ciátlá Pánstkiego / y od pożywania iego duchownego. A przeto gdyby te wykrety wstály/iáko tego do zgody potrzebá/ tedy w tey náucze y w tym obyčajy zgody nie máš nic zdróźnego/ áni thák poźdeyrzánego/ coby ku złemu mogli ktho náciagáć. A teź ten zmysł był záwśe zachowan y używan w Kościele Bozym. Azwłáścjá gdy záwádá tá napirwey o náturze ábo niezmierności ciátlá pánstkiego bedzie odrzucona. Abowiem ieśliže ciáto Krystusowe w swey náturze człowieczeństwá swego nie bedzye w niebie/ tedyć trudno o vgodę bedzie. A iź niektorym sie to zda zá rzecz niepo-

dobna/

dobna/
dzie/ g
re Bo
táko w
rze Bo
iedne p
swoya
wiemi
dru na
nátur.
pliwos
nie wy
Bożeg
koraz
miey se
być th
istota
pełniá
iest od
To ták
lic y ze
ia sobi
chlebe
ciáto p
schlebe
mentá
tálne.

O Wieczerzy Pánškyey.

dobna/ żeby ciáto nie miáto býć wšes
dzie/ gdyž iest zlaczone z Bostwem/ kto
re Bostwo iest wšedzie. Ná to táčna
táková odpowiedz: Acž dwie náthuz
rze Bostka y cžłowiecža sa zlaczone w
iedne persone/ wšákže zostáie własnóšć
swoyá káždey naturze rozeznaná. Abó
wiem inša tho iesth rzecz zjednoczenie
dru natur/ á inša iednym býć ze dru
natur. Y niebyto nigdy przed tym wat
pliwóšći žadney o tym/ wšysczy zgodz
nie wyznawali záwše Krystusá Syná
Božego Pošrzedniká głowe náše/ iáž
koraz do niebá wzyet iest/ thákže thež y
miejscá odległóšcia/ ile wedle ciátá/ nie
býć thu známi/ ále Bostka swa nátura/
istota y moca/ tážka tež duchowna náš
pełniác niebo y ziemie/ ktorá iednáž nie
iest odlacžona od ie^o cžłowiecženstwa.
To táž postanowiwšy/ možym zezwo
lic y zezwalamy ná te mowe/ ktorá má
ia sobie niektorzy zá záwiřlána/ iž pod
chlebem álbo s chlebem bywa dawáne
ciáto Pánškye/ bo iuž thu nie znáczy sie
schlebenie s ciátem/ ále mowá sákrámen
mentálna y zlaczenie cyátá sákrámen
tálne. A tež tho wiedza bez watpliwóž

Obyczay zgody

ści ludzyc pobożni/ że nierozdzielny iest
zwiazek znaków s samemi rzeczami s
strony obietnice/ bo czo Bog obiecuye
ábo wkázuje y dáye/ bez omylności tho
czyni.

A theż prożno kto spor trzy-
máć ma o dwoyákim cielem/ Aczci iesth
postać ciála Pánstwego smierthelnego
odmieniona gdy do niebá wstapit/ bo
iuz złożył s siebye wšytko co byto smier-
telnego/ doczesnego/ skázonego.

Wšákże przedsie potrzebá tho znác/ że
nie inšego ciála zá pokárm nam dáł
wżywác/ iedno tego ktore wydal zá nas
ná smierć/ iáko to stowá brzmiá iego.

Toż thedy ciáło kthore raz wydal Syn
Boży Gycu swemu ná ofiáre záwšedá
ye nam pokármem w Wieczeryz tey s.
áby nam byto pokármem duchow-
nym. Thylkó obyczay ma być zácho-
wan/ ktrory troche pirwey okazan iest/
iż nie trzebá áby ciáło z niebá s sthepo-
wác miáło/ żebyšmy ták dopiro onego
pożywác mogli/ ále dochodzić tego po-
kárnu mamy/ nie páthrzacz ná odle-
głość mieyscá/ przez moc á síte Duchá
S. A wšákże zeznawamy to/ że ten o-
byczay pożywánia ciála y krowie Pán-
stwey/ iest

stwey/ i
niony/
być po
šym/ á
nosić n
tecznoš
kości s
iest od
gdyž te
garnio
Wiecz
ktrora p
nášy z
stusow
wa ná
A to g
watpie
cielesne
odrzu
nia ciá
Pánst
do žola
táka sp
dziem
lizezná
ištrot
zrašt

O Wieczerzy Pánškyey.

škyey/ iest rozumowi nášemu nie ogár
niony/ boby ták z golá nie moglo ciáto
być pořarmem żywotnym duřam náš
řym/ áni by teř swey síly ku nam przy
nořić moglo/ áni teř bez przyčyny spo
tecznořć ktora nas czyni ciáto s ciáta/ y
kořci s kořci Kryřtufowych názwaná
iest od Páwla S. tháyemnicza wielka/
gdyž teř rozumowi nášemu nie iest o
gárniona.

Przetoř przy ťwieteř
Wieczerzy znamy przedziwná ťpráwe/
ktora przewyřřa y náture náře/ rozum
nář y zmyřky náře/ gdy oto żywot Kry
řtufow ťpolny mamy/ y ciáto iego by
wa nam dano zá pořarm.

A to gdy iuř ták bedzye přetořono/ iuř
watpienie ktore przychodzi o bytnořci
cieleřney/ táčno teř vgodzić/ gdy bedzie
odrzucone mniemánie cieleřnego iedze
nia ciáta/ żeby kto chciał ták ieřć ciáto
Pánřkye/ iáko inřy pořarm/ zebámi/ y
do řoládká zář kłářć zeřwany/ bo gdzie
táka ťprořnořć bedzye odietha/ nie bez
dziem řie tego zbrániáć/ áby řmy niemie
li zeznáć/ že ciáta Pánřkiego iřtoty álbó
iřthotnie pořywamy/ bo prawdziwie
zrařthamy řie s Pánem w iedno ciáto

¶ iij

przez

Obyczay zgody

przez wiare/ á tak iedno ciáto z nim sie
sstawamy. A stad to idzie/ iż istota ál-
bo isthotnie my s Pánem złączamy sie/
nie ináczey iedno iáko istotny żywothy
spoleczność máya członki z głowa.

Przetoż wykładu tu bedzye potrzebá/ iż
my sstawamy sie uczestnikami istotnie
ciátá Pánstyeego/ nie żeby była iáka cie-
lesna mieszaniná/ álbo żeby ciáto z nie-
bá miáto w ciáto náše wchodzić/ álbo
wstyiedzione być obyčajiem cielesnym/
Ale tak/ iż nie ináczey ożywiana ciáto
Pánstye y krew Pánstka/ mocza y síta
swoa/ iedno iáko chleb y wino iedzione
ciátá náše posila y obżywia.

Jeszcze też druga rzecz/ iáko o tym sło-
wie/ Duchownie/ ma być vrozáno.

Abowiem wiele ich ktorzy sie lekáya tes-
go stowá/ iż mniemáya żebyśmy mieli
tym słowem coś telko sobie duchowne
go zmysláć/ á nie pożywáć ciátá Pán-
styeego prawdziwie y istotnie. Przetoż
co przez duchowne požíwánierozumie
my słuchay. Duchowne požíwánie
cielesnemu przeciwné jest/ á cielesne zo-
wiem/ gdzye niektorzy rozumieya/ áby
tak ciáto Pánstye iádo sie iáko chleb.

A prze-

o
A przeci-
ciátá Pá-
tákie jest/
moc Du-
mieysca z
zo/ że też
lá Kryst
mocná
nas obży-
rzeczona
vdzieleni
kto chce
Pánstye
w thym
swoy isto-
nas/ obży-
A co też
domi thy
abyśmy
ábo mies-
oni sobie
ciátá Pá-
Nie má-
thym áni
smiech. 2
Kramentu
dobrodzi

O Wieczerzy Pánškyey.

A przeciw temu duchowne pożywanie
ciała Pánškyego w Wieczerzy Pánškiej
takie jest/ ktore sie dzyeie táiemnie przez
moc Duchá S. bo to co odległo wedle
mieyscá zyednacza y spaya/ á thák bár-
zo/ że też ná nas przychodzi żywot s cia-
łá Krystusowego/ ktora sílá iego ábo
mocná nas y w nas przychodzi/ y
nas obżywiáyaca/ nie zle mogłaby byc
rzeczona/ z istności iego niektore nani
wdzielenie/ by iedno to rozumieć dobre
ktho chciat. Tho jest/ że w niebie ciało
Pánškye bedacz/ tu przed sie ktorzysmy
w thym wygnaniu ná zye mi/ żywoty
swoy istotny nam dáye y wlewa gi w
nas/ obżywiáyac nas iáko ciało swoje.
A co też niektorzy nieukowie y niewiás-
domi thych rzeczy bedacz/ zádáya nam
ábysmy dwoyákie pożywanie zlaczáli
ábo mieszáli/ nie znamy sie do tego czy
oni sobie zmyslili o pożywaniu iákiegoś
ciała Pánškyego/ bez láski/ bez skutku.
Nie máš o tym nic áni w písnié swies-
thym áni w onych S. Dokthorow pís-
smiech. A bo wiem prawdá y rzecz Sá-
krámentu nie tylko jest przywołásczenie
dobrodzieystw Krystowych/ ále sáme

Obyczay zgody

go Krysthusa y smierci y z martwych
wstania iego zjednoczenie albo złącze-
nie. Przetoz niektorzy wykladacze nie-
dobrze czynia/ ktorzy Krystusa tak z ies-
dneuy strony opisuya bez wsech darow/
bez sily żywotniey. A zaś z drugiey stro-
ny zlaczaya s Krystusem iego dobra y
sily duchownego pożywania/ albo po-
żytkow s ciatá iego/ gdyż Krystus nie
może być oddzielon od tych tho Duchá
S. sil y dobr/ bez wielkiego iego osoby
zelenia/ albo też y zniszczenia osoby iego
Ani im też Páwla S. stowá co pomaz-
gáya/ ktory powiáda/ iż winni sa ci ciá-
lá Pánskyego/ ktorzy niegodnie poży-
wáya chlebá wieczerzey Pánskiey/ Wo-
tám winność tá nie bywa przyczytaná
je przyjmuye Krystusa/ ani to może sie
tedy pokázác/ żeby przyiecie Krysthusa
byto ku potepieniu komu/ ále potepie-
ni bywáia ktorzy Krystusem gárdza.
Przetoz też y o to zgodá bedzie/ iż zlostli-
wi wieczerzey Pánskiey vzywáyac/ vzy-
wáya sacramentaliter/ swiatobnie ciá-
lá Pánskiego/ to jest iáko Augustin pi-
se/ pozwirzchniego żywiotu/ ále nie sa-
mey rzeczy.

Zá také

Zá také
dy bac
Pánsky
to Pán
rzeniu
niszczyć
mentu
tá Pán
zumieć
sem sie
s tego s
s Kryf
nas wz
sobie w
kálismy
nie żeby
go tu n
chlebá
ábo też
przeby
A také
on o kt
ni Kri
žadney
kielich
Dobra
stus w

O Wieczerzy Páńskyej.

Zá tákowym wytożeniem snadnie kázády baczyć może czo tho iest w wieczerzy páńskyej przyimować przez wiare ciáto Páńskye. A iż niektorym w podeyżzeniu iest też to stowo Wiára/iáko by niščyć miáta skutek y prawde Sákrámentu/to iest prawdziwe używánie ciáta Páńskiego.

Ale ináčey tu rozumieć mamy wiare/ bo tu s Krystusem sie złączamy/ myśli náše wynosiac s tego swiátá/ przetoż nášey spólnošci s Krystusem iest zwiázek wiára/ ktora nas wzgore podnosi/ y zákláda grunt sobie w niebie/ áby stámtad rádmiey siú kálishmy Krystusá y z nim zjednoczeniá nie żebyśmy go wedle wymyštu nášego tu mieli sobie zmyšláć k woli swey s chlebá wczynionego iáko Papistowie/ ábo też cielesnie tu iáko też drudzy chcza przebywáyacego.

A ták tym obyczájem vsmierzy sie spor on o ktorym sie mowi/ iesliže sámi wier ni Krystusá przymuya/ czyli wšyscy bez żadney roznice/ ktorzy iedno on chleb y kielich Páński biora. Abowiem ná tho dobra á prosta odpowiedz iest/ iż Kry=stus wšem ciáto y krew swoye dáye/ ále

Obyczay zgody

is niewierni zawieraya drzwi szczodro-
bliwości Pánškyey swoya niewiára/ y
złoscia/ przeto; nie biora tego co im by-
wa podano. Wszakże nie idzie to stad/
aby gdy oni odrzucaya co im bywa da-
no/ aby Krystusowa łaska tym niszcęc
miała/ ábo żeby co vchodzilo ábo vbli-
žáto sie Sákrámentowi/ bo dla ich niez-
wodzieczności nie zmienia sie własność/
áni sie nic nie odeymuye wieczerzy Pán-
škyey/ áni thež chleb iáko iesth dáný od
Krystusa zá vpominek ábo zá zadátek
nie bywa prostym chlebem/ ále prawo-
dzíwie wyswiadsza spolecžnosť s ciás-
tem Krystusowym y ze krowia iego/
y dla tego nie iest prostym
chlebem.

Oby-
czerzy
pokoy
Ksiaze
go me
zy/ ná

N
wierzy
stus s
dlivo
niem.
wieniu
od wie
thež de
wych/
iest ip
re ktor
tak na
bysmy
go ciat
nia ábo
wyzna
ciami/
tych y

Ghyczan bogody o Wie-
czerzy Páńskiey wydány dla
połoyu Kościoła Bożego/ á podány
Książeciu Wirtemberskiemu/ od zacne
go mezá stugi Bożego Theodora Bes-
zy/ ná ktorey sie teź podpisał Gwil-
helmus Phárellus.

NJe z rozumu ludzkiego ále s sto-
wá Bożego śczyrego to wiemy
wierzymy y wyznawamy/ że Pan Kry-
stus sstał sie nam mądrością/ spráwie-
dliwością/ poświęceniem/ odkupye-
niem. Przetoż potrzebá tego iest ku zbá-
wieniu napředniey y napirwey/ áby
od wierzących w śyśtkich/ nie tylko s-
theł dobrodzieystwo Pána Krysthuso-
wych/ ále teź y sam Pan Krystus (tho
iest ipsa substantia Christi) przez wia-
re ktora iest dar Boży przyieta była/ y
táť nam była wżyciona y udzielona/ że-
bysmy byli kóść s kóści iego/ y ciáto z ie-
go ciáta. Tákwego tedy zjednocze-
nia ábo złączenia s Pánem Krystusem
wyznawamy Sákrámentá byc pieczes-
ciámi/ iáko krzesť s. w dziatkach w má-
tych y w vrostlych ludziach/ á wieczerza
Páńska

Ubyczay zgody

Pánška wrostlych tylko/ wśakże y po
żytkow inych zacnych ktore te to sakram
mentá przynosa tym ktorzy ich używá
ya/ nie opuściamy.

Wyznamamy tedy/ iż w używaniu wie
cierzey Pánškyey nie tylko dobrodzyey
stwa Krystusowe/ ale też Krystá Páná
sámego syná człowieczego istotá bywa
od nas przyieta/ to iest ciáto Krystuso
wo prawdziwe/ ktore wiecznie ono sto
wo Syn Boży ku zjednoczeniu wiecz
nemu w iedne persone przyiat/ y w kto
rym sie narodził/ w ktorym umeczon
zá nas/ z martwych wstál/ y w ktorim
do niebá wstąpił: także też prawdziwa
one krew ktora wylał zá nas. A te tho
rzeczy swiete (to iest ciáto y krew Pán
ška) nie tylko sie znaczą/ ábo nie tylko sie
przekładá figurá albo kstat widomy/
ábu też nie tylko pámiatká sie tu dzeye
rzeczy onych przeszlych/ ale prawdziwie
á pewnie iego bytność sie oznáymuye/
y nam sie podáye przez one rzeczy albo
znáki widome/ ktore nie sa gole áni
czcze/ ale takie ktoremi Pan obiecuye y
ofiáruye rzeczy one niewidome/ praw
dziwie y pewnie wespolek z onemi zná
ki widom

ki widom

ki widom
no tak
Ubyczay
to praw
skazone
ne bywa
mentáli
zowie
goty/ k
tylko ok
dzimy/
pod wi
brania y
škyego p
podawo
tność y
go Jezu
my pran
A iesliże
remi vo
mamy/
rzecz sam
obliczno
ná/ ale t
to bytno
Bogu i
sama do

O Wieczery Pánskyey.

ki widomemu złączone/ co bywa dawano tak wiernym iako y niewiernym. Obyczay ktorym rzeczy same to iest ciasto prawdziwe y krew prawdziwa Pánska z onemi znaki złączone y podawane bywáya/ wyznawany byc Sákrámentálny. A sákrámentálny obyczay zowiemy/ nie thylko rzeczy iakiey znak goty/ kthorymby figurá iaka rzeczy sie tylko okazowála. Ale taki obyczay twirdzimy/ gdzie prawdziwie y nieomylnie pod widomych onych rzeczy kstatem brania y iedzenia chlebá y winá Pánskego przekláda sie przed oczy násey podawarzech niewidoma/ tho iest bytnosc y istota ciata y kwie Pána násego Jezusa Krystusa/ kthorego uzywamy prawdziwie w wieczery iego S. A iesliże co rozności zwlaszcza z niektórymi wzonemi á pobożnymi ludźmi mamy/ tedy takowa rozność nie iest o rzecz same/ tho iest nie idzie nam spor o obliczność albo bytnosc Krystusa Pána/ ale tylko o sposob á o obyczay oney to bytnosci Pánskyey/ kthory samemu Bogu iest wiadomy/ á my iego wiara sama dochodzimy.

Czo sie

Obyczay zgody

Co sie dotyczy obyczajm/ktorym pieczęci
one ábo vpominki pozwirzchne chleb
y wino bierzemy/ten wyznawamy byc
przyrodzony. Abowiem widome one
znaki/chleb y wino Pánskie/wedle przy
rodzonego biegu/ y rekomá y vsty bier
zemy. Ale obyczay on ktorym rzeczy
same swiete/ to iest przyrodzona ona á
prawdziwa Krystusa Pána istność á
bo bytność (to iest substantia Christi)
prawdziwie á nieomylnie bywa nam
dawaná ábo vdzielaná. Ten obyczay
wyznawamy byc nie przyrodzonego
biegu/ ále táyemny/ á nieogárniony ro
zumowi nášemu/ nie zmysláyac sobye
iákiey obliczności mieyszem ogárnio
ney/ y nie czyniacz thez obyczajm onego
grabego cielesnego/ wedle przyrodze
nia ciat nášych/ áni tez obyczajem Pa
pieskim s chlebá czyniac ciatá. Ale wy
znawamy byc obyczay duchowony/ to
iest ktory należy ná samey iedney nieo
gárnioney Duchá Bozego wszechmo
cnego mocy y woley/ ktora nam obyá
wil w tym to stowic: to iest ciáto moie.
A przeto przez imie Pána Boga nášego
wszechmocnego vpomínamy y pro
simy brácia wszytké ktorzy miluya pos

oy y zg
wanie
privat
przeciro
to v sieb
iest ábo
poczytá
ciech Pa
A wśát
ieszcze n
stáyne v
mentu
máiac z
šego áb
to tego
czynny th
chowác
w Páni
nia chm
dziemy
scy bedz
wiek ied
nie/ ábo
den dru
tości zn
táť spol
stáw

O Wieczerzy Pánškyey.

Koy y z gode Koscioła Božego / y budowa-
wanie iego / áby odlozy wošy wošyſtſki
privaty / y thy wašni á niechuci ieden
przeciwo drugiemu niekrzešćianſkie / ſebj
to v ſiebie vwažali / ieſliž to godna rzecz
ieſt ábo ſuſna / zá heretyki y niezbožne
poczytać tych ktorzy tak o Sákrámen-
ciech Pánſkich rozumieya y vca.

A wošakže ieſližeby teſz bylo co w cžymby
ieſcže nie práwie bylo iednákcie y iedno-
ſtáyne wyrozumienie tego tho Sákrá-
mentu Wieczerzey Pánškyey / zwlaſcžá
máiac z gode w tym co ieſt napředniej-
ſzego ábo iáko mowimy eſſentiale oko-
to tego Sákrámentu / tedy nie máš przy-
cžyny thákciey / ábyſmy z gody s ſoba zá-
chowác nie mieli / gdyž nádzieie mamy
w Pánu / ieſliže tak w zgodzie budowa-
nia chwaty Božey pátržác y ſuťác be-
dziemy / ſe nam z láſki ſwoey da / ſe wošy-
ſcy bedziem mieć we wošyſtkim kiedykol-
wiek ieden zmyſt y iedno wyrozumie-
nie / ábo wiec wedle roſkazania iego ſie
den drugie^o mdloſć s krzešćianſkiey mi-
loſći znaſćác y leczyc poroinnismy / áby
tak ſpolnie nieprzyacielowi K. B. zá-
ſtáwicieſmy ſie mogli / y to rozera-
wanie vſpoťoic.

